

ISSN 1897-7685

ROCZNIK
MUZEUM PAPIERNICTWA

tom X

Duszniki-Zdrój 2016

Komitety naukowy

Ondřej Felcman, Piotr Pregiel (przewodniczący), Rainer Sachs

Zespół redakcyjny

Dagmara Kacperowska, Ewa Kłonowska, Marta Nowicka,
Maciej Szymczyk (redaktor naczelny), Aneta Wołczańska (redaktor językowy)

Recenzenci

prof. dr hab. Rafał Eysymontt
prof. dr hab. Jarosław Jarzewicz
prof. dr hab. Elżbieta Kościak

ISSN 1897-7685

Copyright by Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju

Wydanie tomu dofinansowane przez

Gminę Duszniki-Zdrój

Wydawca

Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju
ul. Kłodzka 42, 57-340 Duszniki-Zdrój
www.muzeumpapiernictwa.pl

Skład i druk

Usługi Poligraficzne Bogdan Kokot vel Kokociński, Nowa Ruda

Na okładce

- s. 1: młyn papierniczy od strony południowo-zachodniej
(fot. 2M System Mariusz Młynarczyk)
- s. 4: przerys filigranu dusznickiej papierni z końca XVI w.

Książka wydrukowana na papierze powlekany Mastercoat Silk 130g/m²

SPIS TREŚCI

WSTĘP (Maciej Szymczyk)	5
-------------------------------	---

ARTYKUŁY I ROZPRAWY – DZIEJE PAPIERNICTWA

Rafał Eysymontt, <i>Przemiany architektoniczne młyna papierniczego w Dusznikach na tle przemian ekonomicznych miasta Duszniki do początku XIX wieku</i>	9
Adam Szelaąg, <i>Zespół portretów właścicieli dusznickiej papierni w zbiorach Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju</i>	43
Maciej Szymczyk, <i>Fabryka papieru w Młynowie koło Kłodzka</i>	57

ARTYKUŁY I ROZPRAWY – DZIEJE DUSZNIK-ZDROJU

Ewa Grochowska, <i>Pomnik maryjny w Dusznikach-Zdroju</i>	81
Marcin Dziedzic, Waldemar Zieliński, <i>Fotografowie w Dusznikach-Zdroju do 1945 roku</i>	97

MATERIAŁY ŹRÓDŁOWE

Maciej Szymczyk, <i>Opis firmy Carl Wiehr Büttenpapierfabrik w Aktach Biura Informacyjnego W. Schimmelpfenga w zasobie Archiwum Państwowego we Wrocławiu, Oddział w Kamieńcu Żabkowickim</i>	113
--	-----

RELACJE I WSPOMNIENIA

Hubert Jarmułowicz, <i>Fabryka papieru w Młynowie w oczach Zarządu Bardeckich Zakładów Papierniczych</i>	125
Beata Gutarowska, <i>Projekt wyszehradzki dotyczący ochrony dziedzictwa kulturowego</i>	127

KRONIKA MUZEUM PAPIERNICTWA

Dagmara Kacperowska, <i>Kronika 2015 roku</i>	133
Ewa Kłonowska, <i>Wystawy czasowe w Muzeum Papiernictwa w 2015 roku</i>	171
Maciej Szymczyk, <i>Wyciąg ze statystyki 2015 roku</i>	183

Dorota Stojanowska-Ciastek, <i>Wykaz pracowników Muzeum Papiernictwa zatrudnionych w 2015 roku</i>	185
Informacje dla autorów	187

Wstęp

Oddajemy do rąk Czytelników dziesiąty tom „Rocznika Muzeum Papiernictwa”. Nad jubileuszowym zeszytem patronat objął Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów. To będący źródłem ogromnej satysfakcji dowód zainteresowania naszymi przedsięwzięciami naukowymi oraz działaniami Muzeum Papiernictwa. Wyrażam nadzieję, że rocznicowy prezent przyczyni się do dalszego upowszechnienia Rocznika wśród muzealników i osób zainteresowanych muzeami.

Z okazji jubileuszu warto kilka zdań poświęcić rozwojowi naszego pisma. Stało się ono dla nas istotnym narzędziem popularyzowania wiedzy o dziejach papiernictwa, historii i znaczenia dusznickiego młyna papierniczego, historii Dusznik-Zdroju oraz roli Muzeum Papiernictwa na mapie polskiej kultury. Łącznie w dziesięciu tomach opublikowaliśmy: 52 artykuły naukowe, 10 opracowań dokumentów i materiałów źródłowych, 10 recenzji, 10 relacji i artykułów poświęconych wspomnieniom oraz 17 opracowań o charakterze kronikarskim. W pierwszych czterech tomach pisma wydrukowaliśmy *Słownik papierników śląskich* – dzieło niezwykle ważne dla badaczy nie tylko dziejów papiernictwa, ale również innych dziedzin wytwórczości i życia społecznego na obszarze Śląska. Dzięki walorom naukowym publikowanych opracowań „Rocznik Muzeum Papiernictwa” znalazł się na prowadzonej przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego liście periodyków mających znaczenie dla parametryzacji pracowników nauki. Pismo ma własną stronę internetową, na której można znaleźć informacje dla potencjalnych autorów publikacji, ale również tomy archiwalne. Od początku swego istnienia współpracujemy w sprawach naukowych z dr. Piotrem Pregielem i Rainerem Sachsem. Przez pięć lat zespół redakcyjny cieszył się naukowym wsparciem prof. Gottfrieda Schweizera, a od dwóch lat pomocą służy nam doc. Ondřej Felcman.

Tom dziesiąty powstaje w roku niezwykle ważnym dla Muzeum, ale również bardzo trudnym dla całego zespołu pracowników. Jest to kolejny rok realizacji ważnego projektu, finansowanego ze środków norweskich i Europejskiego Obszaru Gospodarczego. W tym czasie zdołaliśmy rozwiązać liczne problemy stanowiące przeszkodę w prowadzeniu normalnej działalności muzealnej. Jest to zatem rok nadziei na lepszą przyszłość. Pomimo wspomnianych trudności zdołaliśmy przeprowadzić badania naukowe młyna papierniczego, które będą przydatne w naszych staraniach o wpisanie dusznickiej papierni na Listę światowego dziedzictwa UNESCO.

W bieżącym tomie zamieszczamy pięć artykułów naukowych. Trzy z nich dotyczą tematów związanych z papiernictwem, a dwa są związane z dziejami Dusznik-Zdroju. Pierwszy artykuł został nadesłany przez prof. Rafała Eysymontta. Autor poddał analizie poszczególne części papierni pod kątem ich datowania oraz ustalenia wartości historycznej i artystycznej. Opracowanie to należy zaliczyć do milowych kroków w kierunku poznania dziejów dusznickiego młyna papierniczego. Adam Szelaż w swoim artykule omawia portrety dusznickich papierników przechowywane w Muzeum Pa-

piernictwa oraz portret odnaleziony niedawno w Archiwum Państwowym w Kamieńcu Żąbkowickim. Wywód pozwala poznać wiele istotnych szczegółów z życia dawnych właścicieli dusznickiego młyna, co ma dla nas szczególnie duże znaczenie. Trzeci tekst, opracowany przez Macieja Szymczyka, dotyczy dziejów fabryki papieru w Młynowie nieopodal Kłodzka. Ten znajdujący się dziś w ruinie zakład niegdyś był jednym z ważniejszych producentów papieru na Śląsku. Kolejne artykuły dotyczą dziejów Dusznik-Zdroju. Ewa Grochowska omawia pomnik maryjny z dusznickiego rynku, a Marcin Dziedzic i Waldemar Zieliński zapraszają Czytelników na wędrowkę po dziejach fotografii w Dusznikach-Zdroju, przybliżając sylwetki fotografów profesjonalistów działających w naszej miejscowości przed 1945 rokiem.

W części poświęconej materiałom źródłowym zostały zaprezentowane notatki o firmie Karla Wiehra – ostatniego dusznickiego papiernika – przechowywane w zasobach Archiwum Państwowego w Kamieńcu Żąbkowickim, a sporządzone przez wywiadownię gospodarczą w latach 1917–1928. Materiał ten może być przydatny w badaniach dotyczących dziejów dusznickiej papierni w ostatnich latach jej funkcjonowania jako zakładu produkcyjnego.

Wśród relacji zamieszczonych w dziesiątym tomie znalazły się wspomnienia Huberta Jarmułowicza – wieloletniego dyrektora Bardeckich Zakładów Celulozo-Papierniczych – na temat fabryki papieru w Młynowie. Materiał ten doskonale koresponduje z jednym z wcześniej omówionych artykułów naukowych. Kolejny materiał, nadesłany przez Beatę Gutarowską z Łodzi, omawia działania realizowane przez Politechnikę Łódzką i jej partnerów z Czech i Słowacji w walce z biodegradacją książek i dokumentów archiwalnych.

Ostatnia część bieżącego tomu zawiera kronikę Muzeum Papiernictwa za 2015 rok. Dzięki Dagmarze Kacperowskiej zostały tu opisane działania realizowane przez nas w ubiegłym roku. Ewa Kłonowska natomiast omawia wystawy czasowe prezentowane w muzealnej galerii. Całość uzupełnia materiał statystyczny.

Składałam serdeczne podziękowania autorom wszystkich opracowań zamieszczonych w dziesiątym tomie „Rocznika...”. Dziękuję członkom Komitetu Naukowego (doc. Ondřejowi Felcmanowi, dr. Piotrowi Pregielowi i Rainerowi Sachsowi), członkom zespołu redakcyjnego (Dagmarze Kacperowskiej i Ewie Kłonowskiej) oraz naszym recenzentom (prof. Rafałowi Eysymonttowi, prof. Jarosławowi Jarzewiczowi oraz prof. Elżbiecie Kościk). Mam nadzieję, że końcowy efekt w postaci jubileuszowego tomu będzie nagrodą za ich żmudną i niepozabawioną emocji pracę.

Wydanie dziesiątego tomu zostało dofinansowane przez Gminę Duszniki-Zdrój. Dziękując władzom miasta za wsparcie naszych działań naukowych, wyrażam nadzieję na dalsze zaangażowanie w realizację muzealnych projektów, które cieszą się coraz większym zainteresowaniem mieszkańców Dusznik-Zdroju.

dr hab. Maciej Szymczyk
Dyrektor Muzeum Papiernictwa

ARTYKUŁY
I ROZPRAWY
– DZIEJE PAPIERNICTWA

Przemiany architektoniczne młyna papierniczego w Dusznikach na tle przemian ekonomicznych miasta Duszniki do początku XIX wieku¹

Wstęp

Mimo kilkukrotnego już podejmowania na łamach „Rocznika Muzeum Papiernictwa” i w innych naukowych publikacjach tematu dziejów dusznickiej papierni, nie do końca przebadana wydaje się kwestia etapów postawiania tej cennej zabytkowej budowli². W 2012 roku autor pierwszego studium papierni z 1960 roku – Marian Kutzner – ogólnie określił budowlę jako zachowującą formy czeskiego budownictwa z XVII wieku w formach na wpół ludowych i aspirującą do naśladowania „czeskiej murowanej, dworkowej architektury poprzez reprezentacyjne wolutowe szczyty i architektoniczną artykulację elewacji”. Tezy te wymagają jednak dalszego uściślenia³.

Wobec braku w zanalizowanych do tej pory materiałach archiwalnych dokładniejszych danych dotyczących samego budynku papierni, a także wobec nieprzeprowadzenia dotychczas inwazyjnych badań architektonicznych autor poniższego tekstu zdecydował się na zastosowanie dla analizy tych przemian najprostszej metody

¹ Osobnym, bardzo obszernym tematem są przemiany papierni w XX wieku. Zagadnienia tego dotyczy publikowany już w „Roczniku Muzeum Papiernictwa” z 2015 roku tekst: G. Grajewski, *O podejmowanych przed 1945 rokiem próbach ratowania młyna papierniczego w Dusznikach-Zdroju*, „Rocznik Muzeum Papiernictwa” 2015, t. 9, s. 9–30 i tegoż autora: *Um die Erhaltung der Papiermühle in Reinerz – O zachowanie młyna papierniczego w Dusznikach*, „Rocznik Muzeum Papiernictwa” 2015, t. 9, s. 115–122. O pracach remontowych w papierni po drugiej wojnie światowej: R. Eysymontt (współpraca: D. Eysymontt, A. Szeląg), *Młyn papierniczy w Dusznikach Zdroju – ocena wartości historycznej i artystycznej budynku dusznickiego młyna papierniczego wpisanego na listę Pomników Historii wraz z analizą historyczno-ikonograficzną polichromii zdobiących ściany pomieszczeń papierni na trzeciej kondygnacji, oraz analizą historyczno-stylistyczną portretów dusznickich papierników ze zbiorów Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju*, mps 2016 w Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju.

² Najobszerniejszy polskojęzyczny tekst na temat dziejów papierni to: W. Tomaszewska, *Z dziejów zabytkowej papierni w Dusznikach*, „Przegląd Papierniczy” 1966, t. 22, z. 5, s. 163–173. Nowszy tekst dotyczący historii papierni, będący podsumowaniem dotychczasowych publikacji, to: T. Windyka, *Młyn papierniczy w Dusznikach*, „Muzealnictwo” 2000, nr 41, s. 15–25 i eadem, *Młyn papierniczy w Dusznikach-Zdroju – ikonografia*, „Rocznik Muzeum Papiernictwa” 2012, t. 6, s. 9–20. W obu artykułach dalsza literatura.

³ M. Kutzner, *Czeska papiernia w Dusznikach* [w:] *Artem ad vitam. Kniha k počtě Ivo Hlobila*, red. H. Dáňová, K. Mezihoráková, D. Prix, Praha 2012, s. 551.

porównawczej i badań ikonograficznych. W analizie posłużono się także wynikami przeprowadzonych w latach 2007 i 2015 badań dendrochronologicznych⁴. Na początek jednak, dla przypomnienia, kilka informacji historycznych. W drugiej części tekstu postaram się informacje te skonfrontować z analizą form architektonicznych.

1. Przemiany historyczne

Powszechnie uważa się, że starsza część kompleksu, mieszcząca zarówno pomieszczenia produkcyjne, jak i mieszkanie właściciela, powstała zapewne w swoim zrębie przed 1560 rokiem⁵. Z 1562 roku pochodzi dokument dotyczący wydzierżawienia części budowli przez papiernika Ambrożego Teppera papiernikowi Mikołajowi Kretschmerowi – przybyłemu do Dusznik z Saksonii, przypuszczalnie bratu Paula i Franza – lipskich drukarzy⁶. Jak wynika z tego dokumentu, Tepper był wtedy właścicielem części młyna. Duszniki miały już wtedy mocno rozwiniętą infrastrukturę produkcyjną: było tu 12 mistrzów sukienników, cech foluszników powstał w 1583 roku, w 1584 roku został wzniesiony ratusz, w 1594 roku miasto kupiło od cesarza Rudolfa II opuszczony zamek Homole⁷. W 1588 roku wdowa po Mikołaju sprzedała młyn za 620 kop miśnieńskich Gregorowi Kretschmerowi, który powiększył majątek poprzez zakup sąsiednich ogrodów i domów. On też odkrył na parceli swojego sąsiada Hansa Gebhardta źródło doskonałej wody dla wyrobu papieru i połączył je z papiernią rurami⁸. Również najstarszy znany znak wodny papierni dusznickiej (św. Piotr z kluczami) pochodzi z końca XVI wieku⁹.

Zanotowana w kronikach miejskich powódź z 1601 roku znieść jednak mogła przynajmniej częściowo najstarszą papiernię, którą być może po tej dacie całkowicie przebudowano. Kronika wspomina rok 1605 jako czas budowy drugiego młyna papierniczego. O takim czasie powstania tej części kompleksu świadczyć też może data umieszczona na nadprożu wejścia do budynku od strony północnej: „G.K. 1605” [Gregor Kretschmer 1605], inną datę roczną wskazuje natomiast przeniesiona

⁴ M. Krąpiec, *Wyniki analizy dendrochronologicznej prób drewna z siedziby Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju*, Kraków 2007, s. 12–17, mps; idem, *Dendrochronologiczne datowanie drewna z Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju*, Kraków 2015, mps.

⁵ W. Tomaszewska, *Historia zabytkowej papierni w Dusznikach*, „Przegląd Papierniczy” 1959, t. 15, z. 11, s. 358.

⁶ W. Hohaus, *Die Papierfabrikation in der Grafschaft Glatz*, „Glatzer Vierteljahrschrift für Geschichte und Heimatkunde der Grafschaft Glatz” 1886, s. 224.

⁷ W. Tomaszewska, *Historia zabytkowej papierni...* [5], s. 358; eadem, *Z dziejów zabytkowej papierni...* [2], s. 169. Dane dotyczące źródła w większości za: D. Eysymontt, R. Eysymontt, *Duszniki miasto i źródło. Studium historyczno-urbanistyczne*, Wrocław 1992, mps w Archiwum Dolnośląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, delegatura w Wałbrzychu.

⁸ F. Hohaus, *Die Papierfabrikation...* [6], s. 222.

⁹ Dane za: W. Kazimierzczak, *Informacje o historii Muzeum Papiernictwa dla Christina Ejlersa (1975–76)* – Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Oddział w Kamieńcu Ząbkowickim [dalej: APKZ], sygn. DN-071.

tu z rozebranego w 1912 roku komina chorągiewka pawilonu wejściowego papierni z inskrypcją: „G.K. [Gregor Kretschmer] 1606”¹⁰.

O powodzeniu Kretschmerów, związanym prawdopodobnie ze zbytem papieru na wiedeńskim dworze Habsburgów, świadczą dwa wydarzenia. O pierwszym z nich informuje nas niezwykle istotny dla dusznickiej papierni dokument, wydany przez cesarza Rudolfa w Pradze. Jest to list herbowy (*Wappenbrief*), przechowywany w kamienieckim oddziale Archiwum Państwowego we Wrocławiu w zespole „Akta miasta Duszniki” („Magistrat der Stadt Bad Reinerz”). Dokument, datowany na 13 sierpnia 1607 roku, dotyczy nadania herbu Gregorowi i Georgowi Kretschmerom. Jego niezwykle cennym elementem jest dołączony do niego, wykonany na blasze portret Christiana Wilhelma von Schenckendorf z 1671 roku. Nadanie tak ważnego przywileju herbowego braciom związane jest być może z zainteresowaniami Rudolfa (sztuka i alchemia). Takim właśnie artystycznym i jednocześnie przynoszącym cenny surowiec działaniem było widocznie dla cesarza wytwarzanie papieru¹¹.

Drugim ważnym dla dziejów papierni wydarzeniem było zezwolenie na budowę przez protestantów kościoła na dawnym cmentarzu ofiar zarazy z lat 1568–1574, wydane przez tego samego Rudolfa II w 1609 roku. Kościół pw. Świętego Krzyża powstał ze zbiorów i darowizn właściciela papierni Georga Kretschmera. W 1619 roku w kościele tym została pochowana pierwsza żona Kretschmera – Joanna i on sam po śmierci 13 września 1623 roku¹². Niestety, ani budowla, ani znane z literatury nagrobki Kretschmerów do dziś się nie zachowały.

W 1620 roku mówi się o kuźnicy obok papierni. W 1619 i 1623 roku wartość papierni wynosiła 4 tysiące kop miśnieńskich i równa była wartości tylko dwóch innych papierni: w Oławie i w Orłowicach¹³. O powodzeniu przedsięwzięcia mówią też ślasy dziejopisarze i podróżnicy. W 1625 roku Georgius Aelurius w swojej *Glaciografii* pisze o pięknym młynie papierniczym w Dusznikach, gdzie bez żadnego trudu można zaopatrzyć się w papier¹⁴. Jego gospodarzem był wtedy syn Georga – Samuel Kretschmer, który nabył papiernię od macochy, drugiej żony Georga, za 4 tysiące kop praskich groszy. Po jego wczesnej śmierci w 1640 roku papiernia przeszła w ręce Christiana Wilhelma Kretschmera (1655–1689), znanego ze wspomnianego wyżej portretu na medalionie z 1671 roku. Ten ostatni, równocześnie burmistrz miasta, uzyskał przywilej wyłączności na dostarczanie papieru do urzędu we Wrocławiu i koncesję na wyłączność dotyczącą zbiórki szmat w hrabstwie kłodzkim¹⁵. Po śmierci Christiana Wilhelma papiernię przejęła wdowa po nim, Susanna. W 1706 roku Anton Heller z Frýdlantu kupił papiernię od jej syna, Wilhelma Kretschmera, a w 1709 roku

¹⁰ Litografię z 1911 roku z kominem zwieńczonym chorągiewką i dokumentację pomiarową pawilonu z 1933 roku publikuje Grzegorz Grajewski, *O podejmowanych...* [1], s. 13, 21.

¹¹ APKZ, „Akta miasta Duszniki”, nr 100.

¹² F. Hohaus, *Die Papierfabrikation...* [6], s. 223.

¹³ W. Tomaszewska, *Z dziejów zabytkowej papierni...* [2], s. 169.

¹⁴ Za: W. Tomaszewska, *Historia zabytkowej papierni...* [5], s. 358.

¹⁵ F. Hohaus, *Die Papierfabrikation...* [6], s. 224.

– tym razem od urzędu cesarskiego – dolny młyn (wcześniejszą kuźnię, potem tartak)¹⁶. Hellerowie przebudowali ten budynek na pomieszczenia magazynowe i produkcyjne (budynek, czynny jeszcze w 1825 roku, został rozebrany po drugiej wojnie światowej – w 1955 roku)¹⁷.

W 1713 roku Anton Heller otrzymał ponownie wznawianą później co trzy lata koncesję¹⁸. Na tym etapie działalności produkcyjnej papiernia zdobyła znaczną przewagę nad innymi przedsięwzięciami produkcyjnymi w mieście. Jedynym konkurentem stał się cech sukienników. W 1715 roku na miejscu folusza powstała siedziba tego cechu (obecnie ulica Bohaterów Getta 4), a w tym samym roku zakończono w Dusznikach wydobywanie żelaza z powodu wyczerpania złoża. W 1717 roku dusznicki cech sukienników kupił kuźnię w późniejszym Zdroju i przekształcił ją w folusz¹⁹.

Wzmocnienie efektów działania papierni musiało być spowodowane unowocześnieniem technologii. W 1719 roku uruchomiono tu nowe koło nasiębieczne²⁰. Dokument z 13 września 1728 roku mówi wyraźnie o budowie kanału wodnego do nowego urządzenia²¹. W latach 1727, 1734, 1735 do papierni z dwóch źródeł – z Góry Parafialnej i *Ringelbusche* (?) – doprowadzono wodę do wyrobu papieru, a budowa wodociągu została wspomózona przez starostę kłodzkiego, który dostarczył niezbędne drewno. Lepsza jakość tej wody, potwierdzona – jak wówczas pisano – przez obecność pstrągów, dawała gwarancję wyższej jakości wyrobów²². Prace te były prowadzone jeszcze za następnego właściciela w 1746 roku²³.

Po przejściu hrabstwa kłodzkiego we władanie Prus, a więc w nowych warunkach politycznych, nowy właściciel, którym po śmierci ojca został w 1742 roku Anton Benedykt Heller²⁴, kontynuował kontakty z dworem, tym razem z berlińskim dworem Hohenzollernów. Stało się tak dzięki wprowadzeniu przez niego nowoczesnego „młyna holenderskiego” w miejsce „młyna niemieckiego”²⁵.

¹⁶ Ibidem. Wanda Tomaszewska, stwierdza, że Heller urządził w nim nową papiernię – nie wiadomo jednak, gdzie miałyby się ona znajdować – W. Tomaszewska, *Z dziejów zabytkowej papierni...* [2], s. 170.

¹⁷ Informację taką, za Kazimierą Maleczyńską (*Dzieje starego papiernictwa śląskiego*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1961, s. 73, 147), podaje Teresa Windyka, *Młyn papierniczy w Dusznikach-Zdroju – ikonografia* [2], s. 19.

¹⁸ W. Tomaszewska, *Historia zabytkowej papierni...* [5], s. 359.

¹⁹ D. Eysymontt, R. Eysymontt, *Duszniki miasto i źródło...* [7], t. 1, s. 67; t. 2, s. 109 i 149.

²⁰ T. Windyka, *Młyn papierniczy w Dusznikach* [2], s. 19.

²¹ APKZ, „Akta miasta Duszniki”, nr 221.

²² F. Hohaus, *Die Papierfabrikation...* [6], s. 224.

²³ 21 października 1746 roku została zawarta ugoda między Antonem Benediktem Hellerem i Antonem Frischem w sprawie użyczenia kawałka posesji dla budowy przepustu wodnego – APKZ, „Akta miasta Duszniki”, nr 1322.

²⁴ Młyn miałby być przekazany synowi lub pasierbowi Antona za sumę 35 tysięcy talarów już w 1737 roku – F. Hohaus, *Die Papierfabrikation...* [6], s. 225.

²⁵ Wprowadzenie „młyna holenderskiego” należy rozumieć jako zastosowanie do mielenia szmat na masę papierniczą urządzenia zwanego holendrem, znacznie doskonalszego niż stosowane dotychczas stępy (prawdopodobnie stępy nazwano tu młynem niemieckim). Holender był wydajniejszy od

O jakości dusznickich wyrobów świadczy list podpisany przez króla Fryderyka II Hohenzollerna 27 grudnia 1748 roku, w którym jest mowa o dusznickim papierze jako równym w jakości i cenie papierowi holenderskiemu i francuskiemu. List ten został przedłożony radcy podatkowemu w Kłodzku – Mencilusowi. Następnego dnia o próby papieru dla króla starał się minister Münchow. 6 stycznia 1749 roku kamera wrocławska złożyła zapotrzebowanie na większą ilość wysokiej jakości papieru o „holenderskim” i „francuskim” wykończeniu²⁶.

W latach 1742–1772 właściciel dusznickiego młyna papierniczego Anton Benedykt Heller był też właścicielem wolnego dobra rycerskiego Bronnendorf, zwanego też „Papiermacherhof”, lub „Papierhof” w Podgórzu. W ten sposób szlachectwo dusznickich papierników, potwierdzone dokumentem cesarza Rudolfa z 1607 roku, zostało wzmocnione faktem posiadania własności ziemskiej. W 1787 roku majątek ten stał się własnością jego córki Antonii Josefy²⁷.

W 1750 roku Anton Benedykt Heller otrzymał tytuł nadwornego dostawcy papieru. W 1753 roku w papierni pojawiła się maszyna do gładzenia papieru, co umożliwiło prawdopodobnie także produkcję wyrobu wyższej jakości, który służył już wtedy głównie jako podłoże uroczystych druków i dyplomów²⁸.

Wraz z przejściem Śląska i ziemi kłodzkiej przez Prusy i powstaniem granicy między pruskim hrabstwem kłodzkim a austriackimi Czechami na horyzoncie pojawiły się jednak trudności związane z zaopatrzeniem w szmaty. Przywilej skupu tego surowca dla dusznickiej papierni został początkowo rozszerzony na powiat ząbkowski, potem na powiat głogówecki, Białą i Opole, a nawet odległy powiat koźuchowski. Szmat jednak nadal nie starczało, szczególnie po otwarciu przez hrabiego Reichenbacha nowej papierni w Goszczu. Ta sytuacja spowodowała zresztą wydany w 1763 roku zakaz wywozu ze Śląska wszelkich surowców potrzebnych w najlepszych krajowych młynach papierniczych²⁹. W 1769 roku szmaty dla papierni dusznickiej skupowano również w Grodkowie i Nysie³⁰. W tej trudniej sytuacji surowcowej papiernia dusznicka korzystała z odpadów powstających w wyniku działalności typowego dla tych regionów płóciennictwa i taktwa wełnianego.

stępy (w literaturze pojawiają się wyliczenia, że przy wykorzystaniu podobnej ilości energii był w stanie przetworzyć na masę papierniczą ośmiokrotnie więcej szmat). Ponadto masa papiernicza wytwarzana w holendrze była dokładniej zmielona niż w stępie, dzięki czemu papier miał wyższą jakość. J. Dąbrowski, J. Siniarska-Czaplicka, *Rękodzieło papiernicze*, Warszawa 1991, s. 163–168. Teresa Windyka za datę wprowadzenia młyna holenderskiego uznaje rok 1735, a w każdym razie czas przed 1737 rokiem, z którego to roku pochodzi przedstawienie z albumu Pompejusa, na którym suszarnia już widnieje – T. Windyka, *Młyn papierniczy w Dusznikach* [2], s. 19.

²⁶ APKZ, „Akta miasta Duszniki”, nr 1323: Acta zur Münsterberg Sammlung aus dem Jahren 1713–1794, nr 62.

²⁷ D. Eysymontt, R. Eysymontt, *Duszniki miasto i źródło...* [7], t. 1, s. 51.

²⁸ W. Kazimierzczak, *Informacje o historii Muzeum Papiernictwa...* [9].

²⁹ F. Hohaus, *Die Papierfabrikation...* [6], s. 226–227.

³⁰ APKZ, „Akta miasta Duszniki”, nr 1323: Acta zur Münsterberg Sammlung aus dem Jahren 1713–1794, nr 34, 35.

W 1769 roku powódź zniszczyła papiernię, a w trakcie jej odbudowy powstał być może nowy most i obecny wieloboczny pawilon wejściowy³¹.

W drugiej połowie XVIII wieku papiernia nie była już jedynym dusznickim przedsięwzięciem gospodarczym o ponadlokalnym znaczeniu. Wzmożenie intensywności działalności usługowej miasteczka związane było w tym czasie z charakterystycznym dla państwa pruskiego zainteresowaniem wodami mineralnymi. W 1748 roku królewska kamera wojenna we Wrocławiu wysłała kolegium do zbadania źródeł w Kudowie i Dusznikach, a w 1769 roku Zimny Zdrój został zaliczony do leczniczych źródeł monarchii pruskiej.

W latach 1772–1779, lub według innych danych – od 1769 roku, papiernią kierował przybyły do Dusznik z Czech, wywodzący się z papierniczej rodziny z Bensen – Jan Josef Ossendorf, ożeniony z córką Antona Benedykta Hellera – Antonią Josefą³². Papiernik był prawdopodobnie osobą wykształconą artystycznie, o czym świadczą umieszczone na jego portrecie klawikord i nuty.

W dalszym rozwoju produkcji papierniczej przeszkodą były tylko klęski żywiołowe, choć i one pośrednio przyczyniły się do unowocześnienia inwestycji. W 1787 roku powódź zniszczyła ulice Ceglana i Kłodzka, garbarnię, w mniejszym stopniu papiernię i szpital. Fryderyk II przeznaczył pewne środki na odbudowę tych budowli. O rozwoju papierni na początku XIX wieku świadczy przeprowadzony w 1802 roku remont, poświadczony – podobnie jak przebudowa z 1605 roku – zapisem nad wejściem po stronie północnej: „A. O. H. 1802” – Antonia (Josefa) Ossendorf Heller.

23 marca 1806 roku Antonia Josefa Ossendorf z domu Heller (wdowa po zmarłym w 1779 roku Josefie Ossendorfie) sprzedała młyn za kwotę 15 333 talarów i 8 groszy swojemu zięciowi Johannowi Leo Königerowi (od 1810 roku burmistrzowi Dusznik), a ten 28 października 1822 roku za 16 750 talarów sprzedał go mistrzowi Josefowi Wiehrowi, młynarzowi z Ząbkowic. Wdowa po tym ostatnim przejęła papiernię w 1842 roku³³. W międzyczasie budynki dawnej kuźni przejęła córka Wiehra i jego zięć Dawid Kutschel³⁴. W rękach rodu Wiehr – Karola I (1847– 1899) i Karola II (1899– 1939) papiernia pozostawała aż do drugiej wojny światowej, kiedy przeszła na własność miasta.

³¹ M. Kutzner, *Studium historyczno-architektoniczne papierni w Dusznikach*, mps, Wrocław 1960, s. 15. Nowsza literatura podaje tu rok 1709, choć trudno ustalić, na jakiej podstawie. *Zabytki sztuki w Polsce. Śląsk*, red. S. Brzezicki, Ch. Nielsen, G. Grajewski, D. Popp, Warszawa 2006, s. 245.

³² T. Windyka, *Młyn papierniczy w Dusznikach* [2], s. 20. Według inwentarza akt sporządzonego w latach 1912–1913 przez doktora Weissa czasy Ossendorffa zaczynają się w 1769 roku – APKZ, „Akta miasta Duszniki”, nr 1323: Acta zur Münsterberg Sammlung aus dem Jahren 1713–1794, poz. 34.

³³ F. Hohaus, *Die Papierfabrikation...* [6], s. 329; D. Błaszczyk, R. Sachs, *Słownik papierników śląskich do 1945 roku*, cz. 2: H–L, „Rocznik Muzeum Papiernictwa” 2008, t. 2, s. 155.

³⁴ W. Tomaszewska, *Historia zabytkowej papierni...* [5], s. 359.

Papiernia i uzdrowisko dusznickie rozwijały się równolegle. W 1816 roku powstał regulamin uzdrowiska, a w 1824 roku papiernia dusznicka została zaliczona do pięciu najważniejszych w Europie³⁵. Według inwentarza z 1845 roku miasto nie zmieniło jeszcze dotychczasowej rzemieślniczej specjalizacji. Poza papiernią wspomina się tu bielarnię nici i płótna (niefunkcjonującą), 3 farbiarnie, folusz, młyn garbarski, młyn wodny, 2 tartaki, młyn papierniczy, 19 stołów dawnej tkalni sukienniczej, 157 stołów tkalni bawełny, 2 stoły tkalni lnianej, 1 stół pończosznicy, 4 pasamonicze. O rzemieślniczo-produkcyjnym charakterze osady świadczy między innymi jej struktura zawodowa. Było tu wtedy 110 rzemieślników, a tylko 15 kupców i 14 kramarzy³⁶.

W drugiej połowie XIX wieku, kiedy na ziemi kłodzkiej powstało wiele nowych papierni (Bystrzyca Kłodzka, Jaworek, Gaworów, Piaskowice, Stronie Śląskie, z których jednak tylko tej w Piaskowicach udało się dłużej przetrwać), dochodowość papierni dusznickiej malała³⁷.

Koniec epoki manufaktur i rzemiosła, związany z zastąpieniem naturalnej energii wody elektrycznością, znaczący jest trzema dusznickimi wydarzeniami z 1905 roku. W tym samym roku rozpoczęto budowę elektrowni, otwarto linię kolejową do Kudowy, a także zakończono produkcję papieru³⁸. W tym samym czasie Carl Wiehr, ratując rodzinny zakład, zainstalował w papierni maszynę do wyrobu tektury firmy Füllner³⁹. Przedsięwzięcie nie przyniosło jednak spodziewanego zysku. W 1909 roku pisze się o ogromnej wartości „zbudowanego w 1605 roku młyna – najstarszego zachowanego w oryginalnym stanie w Niemczech [...] który z powodu architektonicznego i konstrukcyjnego kształtu i malowniczej formy, a także krajobrazowego położenia jest warty uwagi, ale wymaga też zasadniczego remontu, którego nie jest w stanie zrealizować jego właściciel”⁴⁰.

Wkrótce nastąpiły też zmiany w najbliższym otoczeniu budynku papierni, która nie pełniła już funkcji produkcyjnej i przybierała raczej charakter atrakcji rozwijającego się coraz mocniej źródła. W latach 1927–1929 historyczny budynek otrzymał małe środki na utrzymanie od ministra nauki, sztuki i kształcenia, a także konserwatora zabytków ze względu na: „utrzymanie ważnego z powodów artystycznych i kulturowych obiektu w jego trudnej sytuacji ekonomicznej...”⁴¹. Wkrótce powstała też idea powołania w papierni jednostki muzealnej. Dokument z 18 marca 1930 roku dotyczy

³⁵ Ibidem.

³⁶ J.G. Knie, *Alphabetisch-statistisch-topographische Übersicht der Dörfer, Flecken, Städte und andern Orte der Königl. Preuss. Provinz Schlesien*, Breslau 1845, s. 909.

³⁷ F. Hohaus, *Die Papierfabrikation...* [6], s. 330.

³⁸ Informację o wstrzymaniu w tym roku produkcji papieru w Dusznikach podaje: F. Höhle, *Altschlesische Papiermühlen*, „Die Papierfabrikant” 1913, s. 40.

³⁹ T. Windyka, *Młyn papierniczy w Dusznikach* [2], s. 20.

⁴⁰ *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien*, 1909–1910, s. 29.

⁴¹ Ibidem, 1927–1929, s. 41.

skierowanego do burmistrza Goebella wniosku o przeznaczenie budynku dla muzeum lokalnego rzemiosła⁴². Zmieniło się też otoczenie budynku. W 1931 roku projektowana była budowa mostu na Bystrzycy koło papierni⁴³.

2. Analiza architektury dusznickiej papierni

Zespół papierni składa się z dwóch całkowicie różnych architektonicznych elementów: budynku mieszkalno-produkcyjnego ze starą suszarnią w poddaszu i powstałego około połowy XVIII wieku na zrębie starszej budowli budynku suszarni. Nadaje to budowli cechy urozmaiconego zespołu architektoniczno-urbanistycznego, tym bardziej że budynek mieszkalno-produkcyjny jest wzbogacony dodatkowo o wieloboczny przedsionek. Taka różnorodność brył budynków wzniesionych z różnego budulca, z elementami szachulcowymi, wykuszem, nakrytego uskokowym dachem z wywietrznikami zwanymi „winde”, bliska jest najstarszym obrazom tych urządzeń, jak chociażby wizerunkowi papierni widocznej na widoku Norymbergi Hartmanna Schedla z 1493 roku czy budynku papierni znanego z przedstawienia wybuchu młyna prochowego w Bazylei w 1723 roku⁴⁴.

Budynek główny papierni – dwukondygnacyjny, nakryty trzykondygnacyjnie podzieloną kondygnacją strychową, z pierwszą kondygnacją poddasza o charakterze mieszkalnym i z wywietrznikami i dodatkowym bocznym daszkiem po stronie północnej – według Mariana Kutznera był podzielony na kilka części funkcjonalnych. W największym pomieszczeniu przyziemia znajdowała się prawdopodobnie stępa i butnie. Tu prano i gotowano szmaty, które zrzucano z pomieszczenia umieszczonego wyżej (sortowni) przez otwory w stropie. W pomieszczeniu przyziemia nakrytym sklepieniem szmaty macerowano, obok w butni podgrzewano je (zachowały się tu resztki przewodu kominowego), obok – również pod sklepieniem – znajdować się miała klejarnia i sucha prasa. Pomieszczenia były zasilane kanałami wodnymi, a urządzenia do obróbki szmat były napędzane kołem wodnym, zasilanym przez młynówkę, zasypaną w 1959 roku. Na pierwszym piętrze mieściły się mieszkania papierników, a także sortownia i magazyn papieru. Strych wykorzystywano jako suszarnię⁴⁵.

⁴² Archiwum Państwowe we Wrocławiu, *Akta Konserwatora Prowincji Śląskiej*, Duszniki Papierne, s. 314–316.

⁴³ APKZ, „Akta miasta Duszniki”, nr 956. Najstarsze obliczenia statyczne powstały jeszcze w 1931 roku, w lutym 1932 roku prowadzona była korespondencja z urzędem rzeczny. Projekt przygotował architekt i przedsiębiorca robót betonowych C.R. Kretschmer, prace na skarpie Bystrzycy trwały jeszcze w 1936 roku.

⁴⁴ *Perspectivische Vorstellung Der Zersprungenen Pulver-Mühle in Zürich und an anderen Gebäuden*. Füssli, Johann Melchior, 1723 Zentralbibliothek Zürich, Zürich E1, Papierwerd I, 2 Pp A2. Na temat brył architektonicznych budynków młynów: R. Eysymontt, *Budowle młynów i papierni na terenach dzisiejszego Dolnego Śląska – wybrane przykłady*, „Rocznik Muzeum Papiernictwa” 2014, t. 8, s. 10–23.

⁴⁵ M. Kutzner, *Studium historyczno-architektoniczne...* [31], s. 18.

2.1. Faza szesnastowieczna

Budynek papierni został wzniesiony na planie wydłużonego prostokąta, nakrytego dachem dwuspadowym z licznymi lukarnami, od strony północnej do połaci przylega osobny dach dwuspadowy, w kondygnacji strychowej nakrywający klatkę schodową. Ta część papierni w pierwszej kondygnacji została wzniesiona z kamienia. Ściana południowa w części wschodniej górnej kondygnacji wzniesiona została w konstrukcji ryglowej, wypełnionej cegłą, częściowo widocznej w elewacji południowej.

Najstarsza, zachodnia część budowli wyróżnia się też grubszymi ścianami – ściana zachodnia zewnętrzna – 110–120 cm, ściana zewnętrzna południowa – 90 cm (na wschód od wykusza). Dla porównania ściany działowe powstałe w nowszej fazie przekształceń budowli mają tylko około 30 cm grubości, a ściana osiemnastowiecznego pawilonu wejściowego – około 20 cm.

Zarys wydłużonego prostokąta już w pierwotnej fazie budowy uzyskał w swojej części zachodniej podział na dwa trakty. Świadczy o tym z jednej strony grubość ściany podziału traktu, jak i umieszczenie w tej ścianie renesansowego wewnętrznego fasciowego portalu.

Prostą bryłę najstarszej części budowli porównywać można do budowli dworskiej. Jak wynika zarówno z konstrukcji (grubość murów), jak i dyspozycji wnętrz podzielonych na dwie izby, funkcję mieszkalną musiała pełnić skrajna część zachodnia budowli, podzielona na dwa pomieszczenia, z których południowe zaopatrzone było w latrynowy wykusz. Południowy trakt budowli tej części budowli, jak wynika z większej grubości jego murów, był też prawdopodobnie tym elementem, który przetrwał zniszczenie powodzią w 1601 roku. Ściana szczytowa zachodnia tej części budowli miała pierwotnie inne podziały elewacyjne, o czym świadczą niezgodne z obecnymi otworami okiennymi w tej ścianie wewnętrzne wnęki okienne. Konstrukcja budynku była wzmocniona również potężnymi łękami arkadowymi umieszczonymi na wysokości niezachowanego już koła wodnego.

Jak wspomniano wyżej, część wschodnia skrzydła papierni (być może nieco późniejsza), z cieńszą ścianą ryglową, której drewniana konstrukcja wypełniona jest cegłą, z gankiem komunikacyjnym na drugiej kondygnacji, pozbawiona jest mурowanych podziałów wewnętrznych i od samego początku pełniła funkcje produkcyjne i magazynowe⁴⁶. Nakryta była ona – co nie zostało zmienione podczas późniejszej przebudowy – drewnianymi stropami, z których zachował się sosręb z charakterystyczną śmigą. W kondygnacji strychowej mieścić się musiała suszarnia papieru. Drewno użyte w tej części papierni to jodła, ścięta głównie w trzech ostatnich dziesięcioleciach XVI wieku – najstarsze belki zostały pozyskane po 1573 roku, a w dużej części po 1603 roku, co świadczy o tym, że stropy w tej partii budowy nie

⁴⁶ Tak pisze o funkcji tej części budowli również Marian Kutzner, *Studium historyczno-architektoniczne...* [31], s. 18, 19.

należą już do pierwszej papierni Ambrożego Teppera sprzed 1562 roku⁴⁷. W drugiej kondygnacji ta część budowli dopiero w trakcie osiemnastowiecznej przebudowy otrzymała podział cienkimi ściankami na trzy trakty.

Prosty układ funkcjonalny papierni z dwudzielną częścią mieszkalną kojarzyć można z modelowymi przykładami architektury dworskiej – jednoskrzydłowymi budowlami o charakterystycznym dwutraktowym układzie wnętrza: Borzygniew (1613), Drogosław (około 1630), Gniechowice (koniec XVI wieku), Grębocice (przed 1600), Kunice (połowa XVI wieku), Podzamek (1546), Rostoki (1569), Stara Łomnica (po 1585), Ścinawka Górna (1580), Trzebieszowice (1580), Włodowice (około 1590)⁴⁸. Rzut prostokąta podzielonego na dwa trakty stanowił zapewne dobry i być może jedyny wzór dla wolno stojącej budowli, jaką była papiernia, a szczególnie jej część mieszkalna.

Najstarszym elementem budowli wydaje się zachowany w ścianie południowej wykusz latrynowy. Wykusz wsparty na kamiennych kroksztynach o trzyskokowym, zaokrąglonym profilu jest elementem niezwykle archaicznym, utrzymanym jeszcze w tradycji średniowiecznej. Co interesujące, wykusz we dworze w Wojnowicach, wzniesiony w 1513 roku, posiada niemal identyczną konstrukcję kroksztynów jak wykusz dusznicki. Wykusz wsparty na podobnych dwuskokowych kamiennych kroksztynach pojawił się w połowie XVI wieku w Niwnicach, Białobrzeziu (1553) i Radzikowie (1562)⁴⁹. Wszystkie jednak wymienione wyżej kroksztynowe konstrukcje zostały wykonane zdecydowanie staranniej niż te z Dusznik, co świadczy o zdecydowanie bardziej użytkowym niż reprezentacyjnym charakterze pierwszej dusznickiej papierni.

Do tradycji dworskiej nawiązuje również portal typu fasciowego umieszczony między dwoma traktami w części zachodniej budynku na drugiej kondygnacji. Najpowszechniej tego typu obramienia (również podwójne) stosowane były w latach 60. i 70 XVI wieku, ale nie wyszły one z użycia także w pierwszym dwudziestolecu XVII wieku⁵⁰.

W początkach XVII stulecia powstała też większość drewnianych stropów nad budynkiem głównym papierni, do których według analiz dendrochronologicznych drewno zostało pozyskane przed 1605 rokiem⁵¹.

2.2. Faza siedemnastowieczna

W obecnym swoim kształcie najważniejsza część budowli produkcyjno-mieszkalnej pochodzi z początku XVII wieku, jak świadczy o tym inskrypcja z datą rocz-

⁴⁷ M. Krąpiec, *Wyniki analizy dendrochronologicznej...* [4], tabela.

⁴⁸ Przykłady i ich datowanie za: K. Eysymontt, *Architektura renesansowych dworów na Dolnym Śląsku*, Wrocław 2010, s. 245, 258, 261, 269, 285, 315, 323, 345, 354.

⁴⁹ Datowanie za: K. Eysymontt, *Architektura renesansowych dworów...* [48], s. 134–136.

⁵⁰ Ibidem, s. 199.

⁵¹ Tak wynika z dwóch analiz dendrochronologicznych: z roku 2007 i z roku 2015: M. Krąpiec, *Wyniki analizy dendrochronologicznej...* [4]; idem, *Dendrochronologiczne datowanie drewna...* [4].

ną „1605” w nadprożu wejścia od północy. Powstanie tej budowli było związane z odbudową pierwszej papierni po wielkiej powodzi w 1601 roku. Siedemnastowieczna faza przekształceń nie jest jednak jednorodna, o czym świadczą formy obramień przyziemia, które różnią się sposobem i formą opracowania. Portal wejściowy od północy wykonany jest z kamienia, jego węgary nie są profilowane, obramienia okien na lewo od portalu i jedno na prawo od niego – także kamienne – mają sfazowane krawędzie o podwójnym uskoku i parapety ceglane lub tynkowe, pozostałe okna umieszczone są w obramieniach wyrobionych w tynku.

W tym czasie pojawić się też musiały w papierni pierwsze sklepienia. W jednym z pomieszczeń traktu południowego części zachodniej budynku zastosowano sklepienie krzyżowe o wyprowadzonych ostro szwach, określane jako „sklepienie z dzióbkami”, będące w zasadzie pewną kontynuacją gotyckiego sklepienia krzyżowo-żebrowego. Zastąpiło ono prawdopodobnie drewniane stropy. Datowanie takich sklepień może być zupełnie różne, choć gdy posłużymy się bliskimi geograficznie przykładami, możliwe jest datowanie wskazujące na XVII wiek⁵² (korytarz klasztoru w Henrykowie – 1682–1685, sień pałacu w Międzyzlesiu – 1684–1686). Podobnie datować można usytuowane w sąsiednich pomieszczeniach piwnicznych sklepienia kolebkowe z ostro zarysowanymi lunetami. Przykłady takich sklepień znaleźć można w wielu budowlach z terenu Śląska⁵³. Jest to klasztor w Henrykowie – sklepienia sali parteru (1682–1685), klasztor w Lubiążu – pałac opacki z końca XVII wieku, kościół parafialny w Kłodzku (1660–1670), kościół parafialny w Łądku (1692–1701), kościół Franciszkanów w Kłodzku (1697), kościół parafialny w Starych Bogaczowicach (1685–1689), pałac biskupi w Nysie (1670), zamek w Oławie (1660–1680). Wszystkie te rozwiązania są związane z warsztatami austriackimi i włoskimi, wiodącymi w tym czasie na Śląsku. Takie elementy wykonywane w Dusznikach pochodzą zapewne jednak z warsztatu lokalnego, być może o czeskiej proveniencji.

O siedemnastowiecznej fazie przekształceń budowli świadczy też zasłonięty dziś sufitem z przełomu XVIII i XIX wieku malowany strop belkowy z około połowy XVII wieku. Jego umieszczenie ponad trzecią kondygnacją świadczy też o wysokości wschodniej części papierni na tym etapie przekształceń, równej wysokości obecnego budynku.

Elementem charakterystycznym siedemnastowiecznej fazy przekształceń budowli jest również dekoracja w tynku przypominająca boniowanie⁵⁴. Charakterystyczne dla architektury dworskiej przełomu XVI i XVII wieku są także zdwojone

⁵² Datowanie za: K. Kalinowski, *Architektura barokowa na Śląsku w drugiej połowie XVII wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974.

⁵³ Ibidem.

⁵⁴ Dekoracje boniowe w tynku pojawiały się często już w XVI wieku w Czechach, a na Śląsku pojawiły się w XVI wieku. W hrabstwie kłodzkim występują najczęściej bonie o jednej niedzielonej powierzchni, które Krzysztof Eysymontt określa jako „rustykowe”. Jako pierwsze miały się pojawić w dworze w Międzyzlesiu około 1580 roku, w Gorzanowie w 1620 roku – K. Eysymontt, *Architektura renesansowych dworów...* [48], s. 216, 217.

okna. Okno takie występuje w północnej elewacji papierni. Forma taka pojawia się dość wcześnie w architekturze dworskiej (Warta Bolesławiecka, Nieszkowice, Sarny z końca XVI wieku i Iłowa Żagańska z około 1620 roku), również jednak w końcu XVII wieku w klasztorach (Henryków 1681–1702, pałac opacki w Lubiążu 1681–1699)⁵⁵. Jednak najbliższym topograficznie przykładem tego typu rozwiązania jest dom cechu sukienników w Dusznikach z 1715 roku. Okno papierni najbliższe jest temu ostatniemu przykładowi – pozbawione jest na przykład charakterystycznego dla architektury dworskiej profilowania obramienia, które zostało wykonane w tynku.

Na podstawie analizy tych wszystkich elementów architektury można wysunąć przypuszczenie, że w XVII wieku mamy do czynienia z dwoma etapami budowlanymi: wcześniejszy, z pierwszej połowy XVII wieku (mury przyziemia, częściowo stropy belkowe), i późniejszy, z końca XVII wieku (sklepienia, boniowanie elewacji). Być może już z początku XVIII wieku pochodzi zdwojone okno przyziemia.

2.3. Faza osiemnastowieczna

Najważniejszym elementem tej fazy budowlanej jest szczyt zachodni papierni, będący zresztą jej najbardziej charakterystycznym elementem. Pełni on w zasadzie rolę fasady budynku, do czego predestynuje go skierowanie w stronę drogi prowadzącej z miasta do Kłodzka. Szczyt ujęty jest w wolutowe spływy, charakterystyczne dla wielu kamienic z końca XVII lub początku XVIII wieku. Do zachowanych do dziś tego typu fasad na ziemi kłodzkiej należą na przykład kamienice w skraju zachodnim północnej pierzei rynku w Łądku czy w końcu – w znacznie zresztą wzbogaconej formie – kamienica Straucha, Rynek 18, w Lewinie Kłodzkim lub kamienica Fuggerów w Złotym Stoku z początku XVIII wieku⁵⁶. Również przy samym rynku w Dusznikach według rysunku Fryderyka Bernarda Wernera z 1737 roku, wydanego przez Otto Pompejusa w 1862 roku⁵⁷, szczyt taki miała dawna poczta i usytuowany na przeciw papierni inny budynek z takim zwieńczeniem uwidoczniiony na tym rysunku. Najważniejszym jednak, można powiedzieć referencyjnym przykładem dusznickim, jest wzniesiony w czasach barokizacji szczyt usytuowanego w niewielkiej odległości od papierni kościoła pw. Świętych Piotra i Pawła, pochodzący z lat 1708–1730, znany również z rysunku w albumie Pompejusa⁵⁸. Informacja o zakończeniu budowy dachu kościoła w 1710 roku, poświadczona datą na sygnaturce, jest być może jeszcze pre-

⁵⁵ K. Eysymontt, *Architektura renesansowych dworów...* [48], s. 199.

⁵⁶ Przykłady za: R. Stein, *Die Bürgerhaus in Schlesien*, Tübingen 1966, s. 64, 65; P. Oszczanowski, *Kamienica Pod Gryfami, Rynek 2* [w:] *Leksykon architektury Wrocławia*, red. R. Eysymontt, J. Ilkosz, A. Tomaszewicz, J. Urbanik, Wrocław 2011, hasło nr 138, s. 292.

⁵⁷ F.A. Pompejus, *Album der Grafschaft Glatz, oder Abbildungen der Städte, Kirchen, Klöster, Schlösser und Burgen derselben, vor mehr als 150 Jahren*, Glatz 1862.

⁵⁸ Za zwrócenie uwagi na przykład dziękuję dyrektorowi Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju – panu dr. hab. Maciejowi Szymczykowi.

czyjniejszym wskazaniem dotyczącym zakończenia budowy szczytu⁵⁹. Uderzającym elementem, wspólnym ze szczytem dusznickiego kościoła, jest także ujęcie centralnej części pilastrami. Niestety, szczyt kościoła widoczny jeszcze na panoramie miasta z 1804 roku obecnie ma formę mocno uproszczoną, co wynika z odbudowy świątyni po pożarze w 1844 roku.

Przy tak ważnym składniku formy architektonicznej papierni warto pokusić się o nieco szerszą jego analizę. Wojciech Brzezowski za zasadnicze ideowe źródło tego rozwiązania, zwanego przez niego „szczytem w formie aediculi ujętej w wolutowe spływy”, widzi architekturę sakralną, dla której wzorem był schemat typu *Il Gesu*⁶⁰. W przykładzie dusznickim następuje oryginalne połączenie tego motywu – pozbawionego jednak typowych dla takiego rozwiązania pilastrów, które zostały zastąpione płaskimi podziałami płycinowymi – z drewnianą tradycyjną formą odeskowania szczytów w domach mieszkańskich podgórze. O powodzeniu tego motywu świadczą liczne przykłady w architekturze sakralnej i publicznej: kościół parafialny w Otmuchowie (1696), kościół Franciszkanów w Kłodzku (1697), kościół parafialny w Tworowie (1691), szczyt ratusza w Wołowie (1692)⁶¹.

Ujęcie szczytu w szerokie, monumentalne wolutowe spływy jako sposób na barokową stylizację kilkuczłonowej budowli stosowano również na przełomie XVII i XVIII wieku w kamienicach. We Wrocławiu jest to dom przy ulicy Kielbaśniczej 29, gdzie zwieńczenie dwóch wcześniejszych budowli uzyskało formę monumentalnej aediculi⁶². Około roku 1680 wolutowe spływy ujęły szczyt monumentalnej fasady wrocławskiej kamienicy Pod Srebrnym Hełmem przy ulicy Kuźniczej 12⁶³. Takie datowanie budowli na habsburskim Śląsku i w Czechach łączy się według Brzezowskiego z wpływami włoskimi w latach 1671–1700. Innym przykładem domu z wolutowymi spływami może być wrocławska kamienica przy ulicy Wita Stwosza 31, powstała według Brzezowskiego przed 1691 rokiem⁶⁴. Datę roczną „1687” nosi kamienica Pod Trójcą Świętą przy Nowym Targu 30⁶⁵. Jednak ten typ szczytu w kamienicach

⁵⁹ W 1708 roku położono kamień węgielny pod budowę nowego kościoła parafialnego, dla której urząd cesarski dał drewno, a kupiec ząbkowicki Kaspar Ludwig Gruber przeznaczył środki na opłacanie murarzy podczas całych prac; autor projektu – Lorenz Weyser z Kłodzka. W 1710 roku nastąpiło zakończenie budowy dachu kościoła parafialnego (data z galki na sygnaturce). W 1730 roku budowę ukończył proboszcz Johann Franz Heynel. R. Becker, *Die Pfarrkirche zu S. Petrus und Paulus in Reinerz*, Bad Reinerz 1931, s. 10, 11 i ostatnio: K. Dackiewicz, *Architektura miejskiej części Dusznik-Zdroju*, „Rocznik Muzeum Papiernictwa” 2012, t. 6, s. 107–108.

⁶⁰ W. Brzezowski, *Dom mieszkalny we Wrocławiu w okresie baroku*, Wrocław 2005, s. 51.

⁶¹ Datowanie za: K. Kalinowski, *Architektura barokowa na Śląsku...* [52]. Datę 1692 nosi wejście do barokowego ratusza w Wołowie.

⁶² W. Brzezowski, *Kamienica, ul. Kielbaśnicza 29* [w:] *Leksykon architektury Wrocławia* [56], hasło nr 50, s. 226.

⁶³ Idem, *Kamienica pod Srebrnym Hełmem, ul. Kuźnicza 12* [w:] *Leksykon architektury Wrocławia* [56], hasło nr 62, s. 233.

⁶⁴ Idem, *Dom mieszkalny...* [60], s. 58, 59.

⁶⁵ Ibidem, ilustr. 30, s. 59; R. Stein, *Die Bürgerhaus in Schlesien* [56], s. 104.

wrocławskich pojawia się również na początku XVIII wieku. Przykładem może być tu kamienica Rynek 4 we Wrocławiu z fasadą z 1711 roku⁶⁶.

Forma szczytu dusznickiego świadczyć może również o czeskich czy austriackich wręcz inspiracjach. Nie ma w tym nic dziwnego, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że obecna w Dusznikach od początku XVIII wieku rodzina Hellerów wywodzi się z czeskiego Frýdlantu. I w tym mieście w północnej pierzei rynkowej do dziś zachowały się typowe barokowe szczyty z podobnym do dusznickiego zwieńczeniem.

Jeżeli szukać referencji praskich, a przecież w tym kręgu znajdowało się w tym czasie hrabstwo kłodzkie i cały Śląsk, przykłady tego typu monumentalnych wolut wymienić można chociażby w domu U Zlaté Koruny na rynku starego miasta w Pradze czy w domu U zlaté váhy na ulicy Havelské, powstałym przed 1700 rokiem⁶⁷.

Oryginalną cechą szczytu papierni w Dusznikach jest zastosowanie drewnianego odeskowania i opracowanie w tym materiale skomplikowanej barokowej formy, jaką są woluty. Odeskowanie szczytów jest być może elementem modusu „rzemieślnicze-go”, charakterystycznego dla tego typu zabudowy na ziemi kłodzkiej. Szalowane deskami szczyty domów były widoczne we wschodniej pierzei rynkowej w Międzyzlesiu od strony frontowej, a w tylnej elewacji również, według rysunków z albumu Pompejusza, przy ulicy Kłodzkiej w Dusznikach. Odeskowane szczyty znane są też z innych przykładów na Śląsku (dom tkaczy w Chełmsku Śląskim – tzw. 12 Apostołów, domy tkaczy w Międzyzlesiu – Siedmiu Braci, które powstały pod koniec XVII wieku). Szczyty te nigdy jednak nie nabrały tak monumentalnego charakteru jak rozwiązanie dusznickie. Trzeba dodać, że rozbudowany wolutowy szczyt dusznicki spełniał też określoną funkcję: osłaniał wywietrzniki w połaciach dachowych górnych kondygnacji budynku pełniącego funkcję suszarni przed najczęstszymi w okolicy silnymi wiatrami zachodnimi⁶⁸.

Podsumowując, należy stwierdzić, że unikatowy model barokowego deskowego szczytu papierni dusznickiej uznać można za wytwór architektury regionalnej, którego powstanie wiązać należy już z pierwszą połową XVIII wieku. Fazy powstania tej części budowli na przełomie XVI i XVII wieku potwierdza pośrednio analiza dendrochronologiczna, według której belki konstrukcji młyna pochodzą głównie z końca XVI wieku i z początku XVII wieku, co odpowiada pierwszej fazie budowy młyna (1602–1605), jednak w późniejszym budynku suszarni pojawiają się także wtórnie użyte belki ścięte w latach 1705 i 1708. Być może było to związane z prawdopodobnym czasem powstania szczytu zachodniego budynku młyna. Prawdopodobne jest również nawet późniejsze powstanie tej części budowli – po roku 1733, kiedy ścięto jedną z belek konstrukcji samego szczytu⁶⁹.

⁶⁶ A. Hryniewicz, *Kamienica. Rynek 4* [w:] *Leksykon architektury Wrocławia* [56], hasło nr 140, s. 293.

⁶⁷ P. Vlček, E. Havlová, *Praha 1610–1700*, Praha 1998, s. 281, 312.

⁶⁸ Za tę informację dziękuję panu dr. hab. Maciejowi Szymczykowi – dyrektorowi Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju.

⁶⁹ M. Krąpiec, *Wyniki analizy dendrochronologicznej próbki drewna z Muzeum Papiernictwa*

W pierwszej ćwierci XVIII wieku powstała również klatka schodowa papierni o wachlarzowym układzie stopnic opartych na jednym słupie. Policzki schodów wycięte są u dołu wklęsło-wypukło z uskokiem, stopnice mają podobny profil od strony słupa nośnego, a na górnym krańcu słupa wycięta jest data roczna „1721”. Płynny rysunek elementów konstrukcji schodów kojarzy się z liniami analizowanego wyżej wolutowego szczytu.

Z tą fazą przekształceń łączyć należy również powstanie wybudówki w połąci północnej dachu nakrywającej klatkę schodową. W tym czasie powstać też musiały ściany i stropy wsparte na wolutowo wyciętych zastrzałach nad korytarzykiem drugiej kondygnacji.

Tak więc podstawowym motywem dekoracyjnym przebudowy z pierwszej ćwierci XVIII wieku była forma wolutowa (szczyt zachodni, balustrada schodów i konstrukcja stopnic, strop nad korytarzykiem w drugiej kondygnacji).

2.4. Faza około 1800 roku

Podziały elewacji zachodniej i północnej budowli powstały później niż same otwory okienne, o czym świadczy umieszczenie dwóch ślepych okien w szczytowej elewacji. Ta nieregularność potwierdzona jest niekonsekwencją wewnętrznych wnęk okiennych. Ściany w drugiej kondygnacji dzielą malowane pilastry wspierające pełne łuki, co tworzy rodzaj arkadowania, półokrągłe płyciny nad oknami wypełniają alternatywnie dekoracyjne motywy uproszczonych rozet i palmet. Taki sam ornament widać również w pawilonie wejściowym, co przesuwając może również czas jego powstania (lub przebudowy) na ten etap przekształceń architektonicznych zespołu.

Śląskie analogie dla opisanej wyżej dekoracji pochodzą z początku XIX wieku i bliższe są stylistycznie epoce klasycyzmu. Przytoczyć tu warto chociażby przykład kamienicy przy Rynku 33 we Wrocławiu, której fasadę przekształcono w 1794 roku⁷⁰. Z około 1800 roku – według Rudolfa Steina – pochodziła fasada narożnego budynku Rynek 1 / ulica Mikołaja z promienistym ornamentem w zamkniętych łukiem pełnym blendach⁷¹. Podobnie datować można niezachowany budynek przy ulicy Antoniego 4⁷². Jeszcze inny z wrocławskich przykładów – pałac księcia Hohenlohe przy ulicy Wita Stwosza 12, wzniesiony według projektu Johanna Christiana Valentina Schultzego około 1800 roku, ma w pseudokonsolach wspierających nadokienniki nad drugą kondygnacją niemal identyczne z dusznickimi zgeometryzowane rozetki⁷³. Czas powstania dekoracji w budynku papierni potwierdzać też może data roczna „1802” umieszczona w obramieniu północnego wejścia do budynku.

w *Dusznikach Zdroju*, Kraków 2010, mps.

⁷⁰ Ł. Krzywka, *Siedziba banku PKO BP, d. kamienica Rynek 33* [w:] *Leksykon architektury Wrocławia* [56], hasło nr 165, s. 308.

⁷¹ R. Stein, *Die Bürgerhaus in Schlesien* [56], s. 123, ilustr. 125.

⁷² Ibidem, s. 126, ilustr. 214.

⁷³ J. Kos, *Budynek mieszkalno-usługowy d. pałac księży Hohenlohe ul. Wita Stwosza 12* [w:] *Leksykon architektury Wrocławia* [56], hasło nr 211, s. 339.

Takiemu datowaniu odpowiada również forma fasety sufitu nad drugą kondygnacją i płycinowy strop w pawilonie z podobnym profilowaniem.

Trzeba więc przyjąć, że na przełomie XVIII i XIX wieku przeprowadzono stylizację architektury papierni w kierunku lokalnej odmiany klasycyzmu. Można tu chyba mówić o „wernakularnym” charakterze tych zmian, podobnie jak w przypadku wcześniej zrealizowanej reprezentacyjnej szczytowej części fasady. Całość jednak miała być do pewnego stopnia kontynuacją tradycji powstałej na początku XVI wieku budowli.

W tym czasie powstały też nowe podziały pomieszczeń mieszkalnych trzeciej kondygnacji w zachodniej części budynku, stropy typu plafonowego, przysłaniające wcześniejszy malowany późnorenansowy strop belkowy i być może neobarokowa i wczesnoromantyczna dekoracja ścian pomieszczeń mieszkalnych. Świadczyć o tym może między innymi podobieństwo rozwiązań architektonicznych wykonanych realnie i malowanych (wnęki nadokienne o łuku pełnym wypełnione ornamentem).

Dodatkowym wspólnym elementem archaizującym, zarówno na elewacji, jak i we wnętrzach trzeciej kondygnacji, jest nawiązująca do architektury barokowej marmoryzacja. Część mieszkalna papierni z nowym pawilonem wejściowym zyskała w ten sposób zupełnie nowy, bliższy architekturze rezydencjonalnej charakter. W konstrukcji tej części budowli zachowały się jednak wcześniejsze deski z końca XVI wieku⁷⁴.

Suszarnia

W XVI i XVII wieku arkusze wytworzonego papieru suszono na kondygnacji strychowej budynku. Świadczą o tym zachowane „wieszaki” umieszczone w konstrukcji więźby tej części budowli. Wraz z wprowadzeniem przed 1737 rokiem, lub najpewniej po 1742 roku, młyna holenderskiego, z czym związane było zasadnicze zwiększenie wydajności papierni, powierzchnia przeznaczona na suszarnię stała się niewystarczająca⁷⁵. W każdym razie o papierze „holenderskiej” i „francuskiej” jakości

⁷⁴ M. Krąpiec, *Dendrochronologiczne datowanie drewna...* [4], poz. 26 i 27.

⁷⁵ Ta pierwsza data roczna przytaczana jest przez Teresę Windykę w: T. Windyka, *Historia Młyna Papierniczego* [w:] *Młyn Papierniczy w Dusznikach-Zdroju / The Paper mill in Duszniki-Zdrój / Papiermühle in Bad Reinerz*, praca zbiorowa pod red. M. Szymczyka, Duszniki-Zdrój 2011, s. 4; eadem, *Młyn papierniczy w Dusznikach* [2], s. 16. Suszarnia jest według badaczki widoczna na widoku z albumu Pompejusa, sporządzonym w 1737 roku. Data widoku Wernera, na którego podstawie szkicował Pompejus, nie jest jednak do końca precyzyjna. Topografię Śląska, z której zaginionej części mógł czerpać Pompejus, Werner wykonywał po 1745 roku, oryginały tych rysunków nie są nam, niestety, znane, tak jak niepewne jest ich datowanie: A. Marsch, *Friedrich Bernard Werner 1690–1776*, Weidenhorn 2009, s. 517, 523. Późniejsze datowanie młyna holenderskiego wynika z informacji o powstaniu nowego młyna holenderskiego za czasów Antona Benedykta Hellera, właściciela papierni od 1742 roku: F. Hohaus, *Die Papierfabrikation...* [6], s. 225.

mowa jest w 1748 roku⁷⁶. Dla suszenia tego papieru w latach 1743–1747 powstała nowa drewniana, szkieletowa, pięciokondygnacyjna budowla, usytuowana na wschód od poprzedniej budowli murowanej, nieco wyższa i w stosunku do niej przesunięta. Drewno dla tej budowli, w większości świerkowe – w przeciwieństwie do jodłowego drewna stropów głównej części papierni, było pozyskane podczas ścień w 1743 roku⁷⁷. Budynek nakryty gontowym dachem, ze ścianami odeskowanymi pionowo, wewnątrz został podzielony słupami na dwa trakty. Ramowa, dwutraktowa konstrukcja, wzmocniona krzyżownicami i zastrzałami, wzniesiona jest częściowo nad niewielkim dzisiaj kanałem młynówki, poruszającym koło wodne usytuowane na południowej ścianie starszej, murowanej części papierni.

Nowa suszarnia wchłonęła usytuowany w północno-zachodnim narożniku obecnie funkcjonującej budowli, wyróżniający się szczególną konstrukcją wieńcową trzon szkieletowej drewnianej konstrukcji budynku mieszczącego dawniej prawdopodobnie pralnię szmat. Według analizy dendrochronologicznej nowy budynek suszarni powstał z belek powstałych z drzew ściętych najpóźniej w 1746 roku, choć zastosowano tu zapewne wtórnie także belki jeszcze z końca XVI wieku. Przykładem może być tu sosręb stropu nad pierwszą kondygnacją budowli, ciągnący się aż do jej wschodniej ściany skrajnej⁷⁸. Starsza część budowli (przypuszczalnie pierwsza pralnia szmat) wykazuje w badaniach daty zdecydowanie wcześniejsze (1593, daty z przełomu XVI i XVII wieku)⁷⁹. O takiej sekwencji wydarzeń świadczy także logika konstrukcji tej części budowli, w której nowsza część jest wyraźnie „dostawiona” do konstrukcji przysłupowej starszej części budynku. Pierwotna część późniejszej suszarni została usytuowana na dawnym kanale młynówki, co dodatkowo dobrze potwierdza funkcję tej przybudówki dawnego budynku produkcyjnego.

Wnioski

Najbardziej oczywistą wartością papierni jest niesiony przez nią przekaz kulturowy dotyczący historycznej technologii papiernictwa i jej znaczenia dla miasta i regionu, a także unikatowy charakter budynku. Papiernia stanowi także niezwykle ważny element pejzażu kulturowego Dusznik, miasta o zdecydowanie niegdyś rzemieślniczym i w mniejszym stopniu handlowym, a od początku XIX wieku uzdrowiskowym charakterze.

Młyn papierniczy w Dusznikach należy do najstarszych zachowanych w Europie. Jest to jednocześnie jedna z najstarszych budowli przemysłowych na Dolnym Śląsku. Daty w nadprożach portali wejściowych i w innych partiach budowli wyraźnie wykazują zasadnicze etapy jej powstania i przekształceń – 1605, 1727 i 1802,

⁷⁶ APKZ, „Akta miasta Duszniki”, nr 1323: Acta zur Münsterberg Sammlung aus dem Jahren 1713–1794, nr 62.

⁷⁷ M. Krąpiec, *Wyniki analizy dendrochronologicznej...* [4], tabela.

⁷⁸ Ibidem; M. Krąpiec, *Dendrochronologiczne datowanie drewna...* [4].

⁷⁹ M. Krąpiec, *Dendrochronologiczne datowanie drewna...* [4].

choć jak potwierdza analiza stylistyczna, najstarsze murowane elementy budowli pochodzić mogą jeszcze z trzeciej ćwierci XVI wieku (portal fasciowy i wykusz latrynowy). Wcześniejsza jest również datowana na podstawie badań dendrochronologicznych najstarsza część budynku suszarni z 1743 roku, wzniesiona w konstrukcji zrębowej z drewna ściętego po 1553 roku, być może związana z pralnią szmat usytuowaną ponad biegiem młynówki⁸⁰.

Obecny kształt budowla zawdzięcza fazie budowlanej z początku XVIII wieku, kiedy otrzymała drewniany wolutowy szczyt, i z przełomu wieku XVIII i XIX, kiedy powstała obecna dekoracja elewacji. W XVIII wieku powstał też wieloboczny pawilon wejściowy.

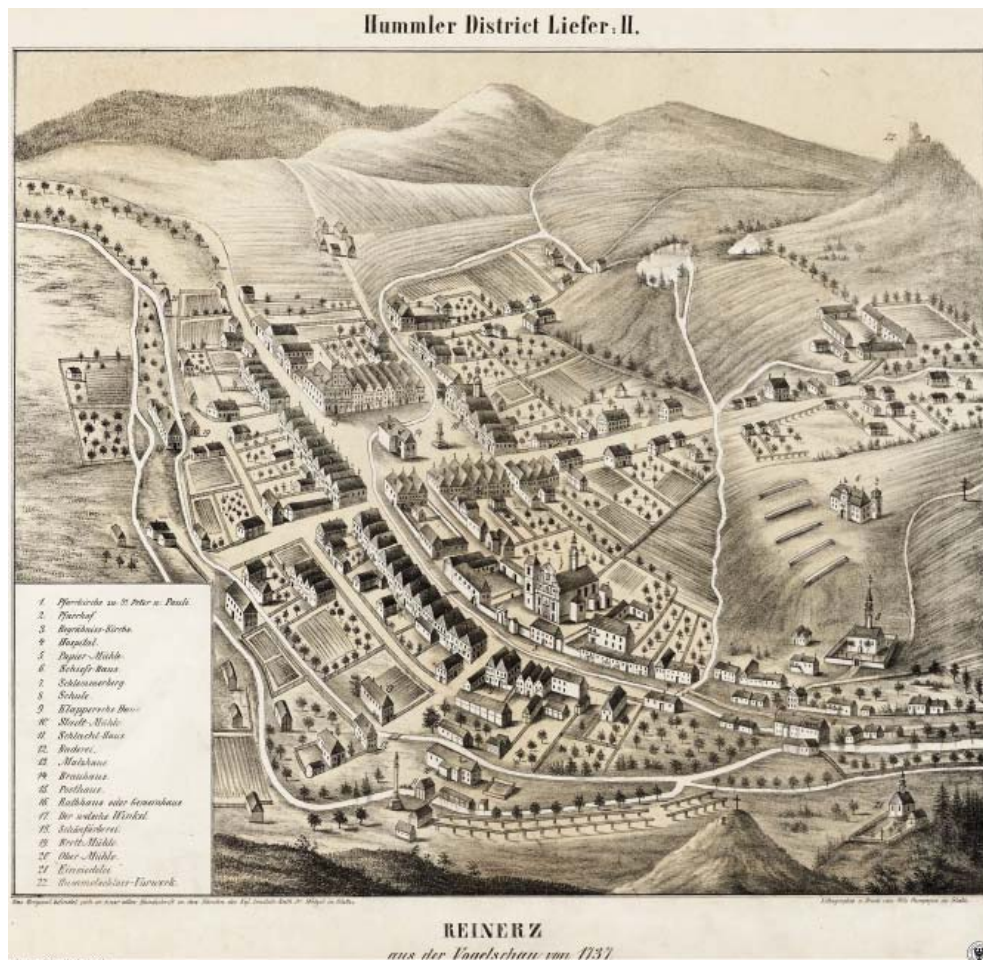
Młyn papierniczy w Dusznikach jest świetnym przykładem połączenia wcześniej funkcjonującej na ziemi kłodzkiej tradycji dworu szlacheckiego i jednocześnie wzoru barokowej kamienicy mieszczańskiej czy szczytu kościelnego z terenu Śląska i Czech. Pawilon wejściowy związany jest z tradycją barokowej architektury ogrodowej.

Unikatowa w skali europejskiej różnorodność architektoniczna zespołu papierni wzbogacona jest niezwykle dla tego typu budowli dekoracją malarską wewnątrz części mieszkalnej budowli. Cennym uzupełnieniem artystycznego charakteru zespołu jest także kolekcja portretów poszczególnych właścicieli papierni, z programem ikonograficznym świadczącym o ich ambicjach kulturalnych, wykraczających zdecydowanie poza reprezentowaną przez nich grupę społeczną fabrykantów. Wydaje się to oczywiste wobec faktu nobilitacji rodu Kretschmerów w 1607 roku i zaopatrzenia poświęconego temu aktowi dokumentu cesarskiego w unikatowy w naszych warunkach portretowy medalion.

Wszystkie te elementy świadczą o długotrwałej i wielorakiej funkcji budowli dostosowywanej do aktualnych potrzeb, ale i aktualnych mód architektonicznych. W zawiązku z powyższym papiernia rozpoznana być może jednocześnie jako zabytek techniki i sztuki.

Kompletność założenia funkcjonującego w sposób nieprzerwany od XVI wieku aż do lat 30. XX wieku, interesująca forma architektoniczna i malowana dekoracja (unikatowa w tego typu obiektach) ze względu na wartość historyczną i architektoniczną stawiają młyn dusznicki najwyżej w hierarchii pośród wszystkich młynów europejskich.

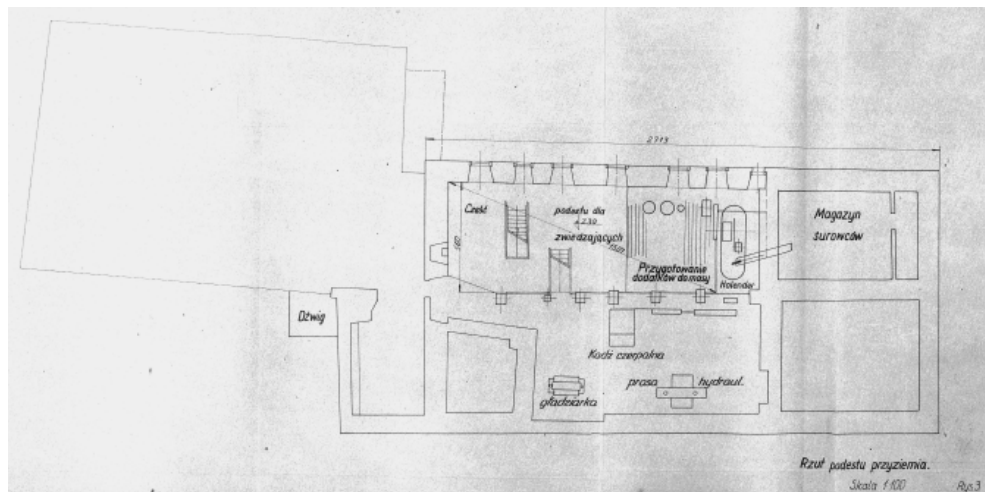
⁸⁰ Ibidem, próbka nr 31.



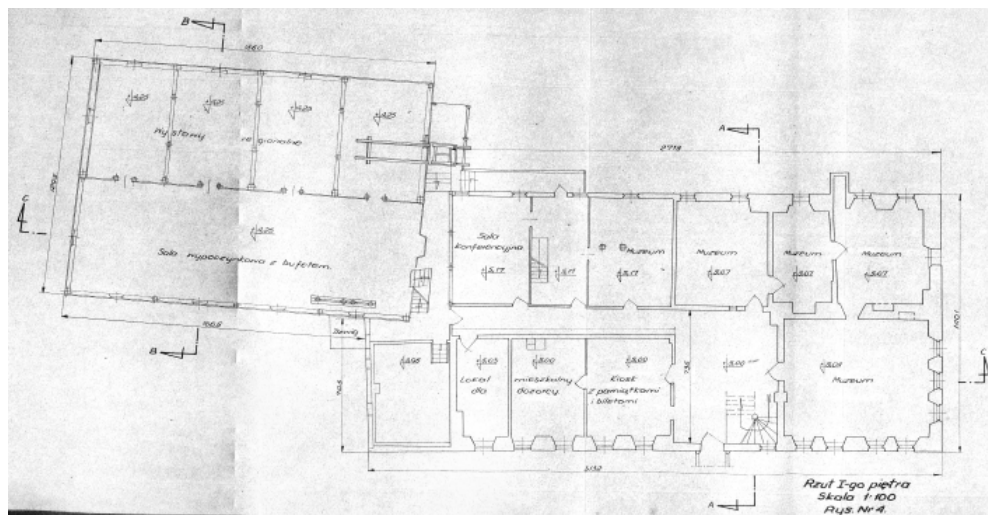
1. Widok miasta Duszniki w 1737 roku według zaginionego rysunku Fryderyka Bernarda Wernera, F.A. Pompejus, Reinerz aus der Vogelschau 1737, litografia, 1862 (zbiory Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju, sygn. MD709DZ.M.)



2. Młyn papierniczy i suszarnia od strony południowo-zachodniej (fot. Rafał Eysymontt, 2016)



3. Rzut przyziemia starszej części piarni, 1964 (zbiory oddziału wrocławskiego Narodowego Instytutu Dziedzictwa)



4. Rzut drugiej kondygnacji starszej części papierni, 1964 (zbiory oddziału wrocławskiego Narodowego Instytutu Dziedzictwa)



5. Portal fasciowy na drugiej kondygnacji młyna (fot. Rafał Eysymontt, 2016)



6. Wykusz w elewacji południowej młyna (fot. Rafał Eysymontt, 2016)



7. Zróżnicowane okna w elewacji północnej młyna (fot. Rafał Eysymontt, 2016)



8. Okno w elewacji północnej, widoczny zacios z leżką (fot. Rafał Eysymontt, 2016)



9. Sklepienie krzyżowe „z dzióbkami” w przyziemiu młyna (fot. Rafał Eysymontt, 2016)



10. Lunety z ostro zarysowanymi krawędziami w przyziemiu młyna (fot. Rafał Eysymontt, 2016)



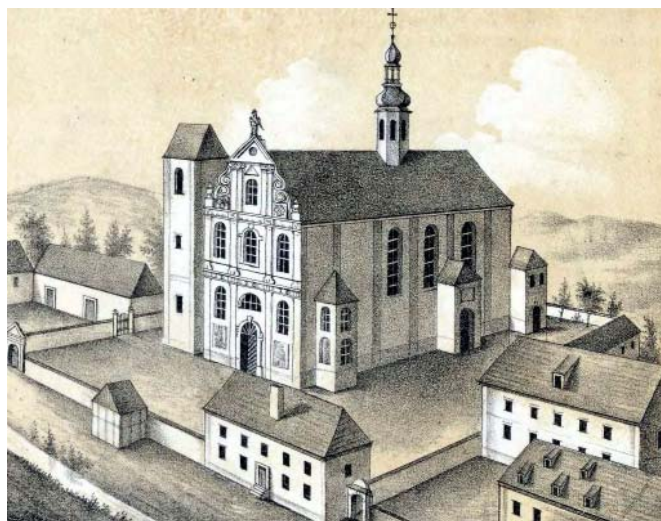
11. Szczyt kamienicy przy ulicy Kielbaśniczej we Wrocławiu (fot. S. Klimek)



12. Szczyt kościoła Franciszkanów w Kłodzku (fot. Maciej Szymczyk, 2016)



13. „Dom pod barankiem”, dawna siedziba cechu sukienników w Dusznikach.
(fot. Maciej Szymczyk, 2016)



14. Dawny szczyt kościoła parafialnego w Dusznikach-Zdroju, według zaginionego rysunku Fryderyka Bernarda Wenera, F.A. Pompejus, Reinerz aus der Vogelschau 1737, litografia, 1862 (zbiory Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju, sygn. MD709DZ.M.)



15. Szczyt zachodni papierni (fot. Rafał Eysymontt, 2016)



16. Data roczna 1721 w słupku wieńczącym schodów (fot. Rafał Eysymontt, 2016)



17. Wspornik schodów (fot. R. Eysymontt, 2016)



18. Balustrada schodów (fot. R. Eysymontt, 2016)



19. Okna w drugiej kondygnacji młyna (fot. Rafał Eysymontt, 2016)



20. Data roczna 1605 i 1802 w nadprożu wejścia do budynku od północy (fot. Rafał Eysymontt, 2016)



21. Konstrukcja wieńcowa najstarszej części suszarni (fot. Rafał Eysymontt, 2016)

Transformations in the architecture of Duszniki-Zdrój paper mill against the background of economic changes in Duszniki until the beginning of the nineteenth century

Summary

Although the history of Duszniki-Zdrój paper mill has already been many times present in the Paper Mill Yearbook there still seems to be a kind of a missing story when it comes to the stages of the construction of this facility. The author of this piece has chosen to apply the comparison methodology and iconography research which are typical for studies in art history – to analyse these transformations. The analysis also included the results of tree-ring dating conducted in 2007 and 2015.

Duszniki-Zdrój paper mill is one the oldest preserved paper mills in Europe. It is at the same time one of the oldest industrial facilities in Lower Silesia. The older part of the complex housing both the manufacturing facilities and the owner's apartment most probably dates back to before 1560. Dates engraved in lintels of entrance portals and the stairwell clearly indicate when the facility was erected and transformed – in 1605, 1727 and 1802. However a more precise analysis suggests that the oldest, brick elements of the structure may be as old as 50-ties to 70-ties of the sixteenth century (window portal and latrine oriel). Also the oldest part of the drying facility, which is dated back to 1743, is older as determined by using the tree-ring dating, since it was constructed in log frame structure of a tree logged after 1553; this part could be an old laundry facility located over Młynówka river⁸¹. Some ground floor layers were constructed already in the seventeenth century.

The current shape of the building is mostly the results of the construction works carried out at the beginning of the eighteenth century. It was then when the wooden top volute of the paper mill was erected. Eighteenth century is also the period of construction of the entrance pavilion, the wooden baroque stairs were added in 1727. The classicistic ornaments of the facade, as they are today, were created at the end of the seventeenth and beginning of the nineteenth century – about the same period when ornaments on buildings in Wrocław were made.

Duszniki-Zdrój paper mill is an excellent example of combination between the tradition of manor houses in Kłodzko land and the appearance of baroque patrician tenements or baroque church tops found in Silesia and the Czech Republic. The uniqueness of the paper mill lies however is the fact that the most impressive part of it is constructed of wood, which more resembles the architecture of impoverished patricians at the beginning of the eighteenth century or even peasant houses. The paper mill, erected and successively transformed by the families of Teppers, Kretschmers, Hellers, Ossendorffs and Wiehrs is today a unique monument of technology and art in the whole of Europe.

⁸¹ M. Krąpiec, *Dendrochronologiczne datowanie drewna...* [4], sample No. 31.

Key words: patrician architecture, manor house architecture, industrial architecture.

Translation Witold Walecki

**Die architektonischen Veränderungen der Papiermühle in Bad Reinerz
vor dem Hintergrund der ökonomischen Entwicklung der Stadt Reinerz
bis zum Anfang des 19. Jahrhunderts**

Zusammenfassung

Obleich die Geschichte der Reinerzer Papiermühle im *Rocznik Muzeum Papiernictwa* schon mehrfach aufgegriffen wurde, scheint die Frage von deren Bauetappen noch nicht bis ins Letzte geklärt zu sein. Der Autor des vorliegenden Textes entschloß sich, die Bauphasen mit der für die Kunstgeschichte charakteristische Vergleichsanalyse und durch entsprechende ikonographische Analysen zu erforschen. Darüber hinaus wurden die Ergebnisse der dendrochronologischen Untersuchungen aus den Jahren 2007 und 2015 berücksichtigt.

Die Papiermühle in Bad Reinerz gehört zu den ältesten erhaltenen Objekten dieser Art in Europa. Gleichzeitig ist sie einer der ältesten Industriebauten in Niederschlesien. Der ältere Teil des Komplexes, der sowohl die Produktionsräume, als auch die Wohnung des Besitzers umfaßt, entstand in seinen grundlegenden Elementen vor 1560. Die Daten über den Eingangsportal und im Treppenhaus weisen mit den Jahreszahlen 1605, 1727 und 1802 auf den Zeitraum der grundlegenden Entstehung und die Zeitabschnitte der Veränderungen hin. Eine präzisere Analyse beweist, daß die ältesten gemauerten Elemente (Unterraumportal, Latrinenerker) noch aus dem 3. Viertel des 16. stammen können. Auch der älteste Teil des in Blockbauweise aus nach 1553 gefällten Bäumen errichteten Trockengebäudes aus dem Jahre 1743 muß auf Grund der dendrochronologischen Ergebnisse in den vorangehenden Zeitabschnitt verlegt werden und stand vielleicht mit der über dem Mühlgraben errichteten Lumpenwäscherei in Zusammenhang⁸². Die Gewölbe im Parterre der Papiermühle entstanden sicher im 17. Jahrhundert.

Seine heutige Gestalt verdankt das Gebäude vor allem der Bauphase im Anfang des 18. Jahrhunderts. Damals erhielt die Papiermühle ihren hölzernen Volutengiebel. Auch der vieleckige Eingangspavillon entstand im 18. Jahrhundert, die barocke Holzterasse konkret im Jahr 1727. Der heutige klassizistische Fassadenschmuck entstand, so wie ähnlicher Lösungen dieser Art an Breslauer Bürgerhäusern, in der Wende vom 18. ins 19. Jahrhundert.

Die Papiermühle in Bad Reinerz ist ein exzellentes Beispiel für die Verbindung des vorher in der Grafschaft Glatz üblichen Modells eines Adelshofes mit denen der

⁸² M. Krąpiec, *Dendrochronologiczne datowanie drewna...* [4], Probe Nr 31.

barocken Bürgerhäuser oder der barocken Kirchenfassaden der Grafschaft Glatz oder Böhmens. Die Errichtung des imposantesten Teils des Gebäudes aus Holz hingegen ist ein eigentümliches, an die Baugewohnheiten des ärmeren Bürgertums zu Beginn des 18. Jahrhunderts oder die ländlichen Bautraditionen erinnerndes Element. Die etappenweise durch die Familien Tepper, Kretschmer, Heller, Ossendorf und Wiehr umgebaute Papiermühle ist ein selbst im europäischen Maßstab außergewöhnliches Denkmal der Technik- und der Kunstgeschichte.

Kodworte: bürgerliche Architektur, höfische Architektur, Industriearchitektur.

Übersetzt von Urszula Ososko

Architektonické přeměny papírenského mlýna v Dušníkách na pozadí ekonomických přeměn města Dušníky do počátku 19. století

Shrnutí

Přestože se již několikrát psalo na stránkách Ročníků Muzea papírenství o historii dušnické papírny, nejsou zcela známé etapy její výstavby. Autor níže uvedeného textu se k analýze těchto přeměn rozhodl použít porovnávací metodu a ikonografické zkoumání typické pro dějiny umění. K analýze byly použity také výsledky dendrochronologických zkoušek provedených v roce 2007 a 2015.

Papírenský mlýn v Dušníkách patří k nejstarším zachovalým mlýnům v Evropě. Zároveň je to jeden z nejstarších průmyslových objektů v Dolním Slezsku. Starší část komplexu, kde se nacházejí výrobní prostory a byt majitele, vznikla určitě ve své věncové konstrukci před rokem 1560. Data v nadpraží vstupních průčelí a na schodišti výslovně uvádějí jeho hlavní data vzniku a přeměn – rok 1605, 1727 a 1802. Avšak jak potvrzuje přesnější analýza, nejstarší zděné části budovy mohou pocházet ještě ze třetího čtvrtletí 16. století (vyřezávané průčelí a záchodový arkýř). Dřívější je také nejstarší část budovy sušárny z roku 1743, vystavěná ve věncové konstrukci ze dřeva pokáceného po roce 1553, je možné, že souvisela s prádelnou hadrů ležící u protékající mlýnky⁸³. V 17. století určitě vznikly klenby přízemní části papírny.

Za svůj současný tvar budova nejvíce vděčí stavební fázi z počátku 18. století. Tehdy papírna získala dřevěný volutový štít. V 18. století vznikl také polygonální vstupní pavilon a v roce 1727 dřevěné barokní schody. Na přelomu 18. a 19. století vzniklo současné klasicistické zdobení fasády podobající se řešení vřatislavských kamenných domů.

Papírenský mlýn v Dušníkách je skvělým příkladem spojení dříve živoucí na Kladsku tradice šlechtického dvorku a zároveň vzoru barokního měšťanského domu

⁸³ M. Krąpiec, *Dendrochronologiczne datowanie drewna...* [4], vzorek č. 31.

nebo barokního kostelního štítu z území Slezska a Čech. Ale originálním prvkem je provedení této impozantní části budovy ze dřeva, což navazuje na stavby chudších měšťanů z počátku 18. století nebo vesnickou zástavbu. Papírenský mlýn, který stavěly a průběžně přestavovaly rody Tepperů, Kretschmerů, Hellerů, Ossendorfovů a Wiehrů, představuje v evropském měřítku výjimečnou technickou a uměleckou památku.

Klíčová slova: měšťanská architektura, dvorská architektura, průmyslová architektura.

Překlad Otmar Robosz

Zespół portretów właścicieli dusznickiej papierni w zbiorach Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju

W zbiorach dusznickiej papierni zachowało się siedem portretów właścicieli młyna oraz ich żon. Wizerunki powstały w okresie od połowy XVII do pierwszej połowy XIX wieku i zostały wykonane w technice olejnej. Zachowane do naszych czasów w dobrym stanie, konserwowane w 1988 roku i ponownie w 2010 roku, zdobią obecnie sień (pięć z nich) oraz jedną z sal wystawowych w zachodniej części drugiej kondygnacji (dwa pozostałe). Ich wartość artystyczna nie różni się znacznie od wartości podobnych dzieł sztuki portretowej powstających na Śląsku czy w północnych Czechach w XVII–XIX wieku, stanowiąc dowód raczej skromnych umiejętności malarskich ówczesnych mistrzów regionu. Jednak ich wartość historyczna dla Muzeum, historii papierni i miasta wydaje się nie do przecenienia. Portrety te są bowiem wyrazem ówczesnej wysokiej pozycji społecznej kolejnych właścicieli dusznickiej papierni, z których przedstawiciele rodziny Kretschmerów posiadali tytuł szlachecki.

Już w 1965 roku, a więc trzy lata przed oficjalnym powołaniem do życia Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju, zaczęto pozyskiwać obiekty, które stały się podstawą otwartej w 1968 roku placówki muzealnej. Wśród nich wyjątkowo cenny okazał się zespół siedmiu portretów właścicieli dusznickiej papierni na przestrzeni wieków. Wszystko zaczęło się od przekazanego w 1965 roku przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Dusznikach-Zdroju portretu Josepha Ossendorfa. Pięć lat później z tego samego organu władzy pozyskano cztery kolejne przedstawienia: Samuela II Kretschmera, Wilhelma Kretschmera, Antona Benedikta Hellera i Anny Franziski Heller. W 1968 roku jako dar prywatnej osoby do Muzeum trafiły także dwa domniemane portrety właścicieli dusznickiej papierni w pierwszej połowie XIX wieku: Josepha Wiehra i jego żony Veroniki¹.

Najstarszy z portretów przedstawia Samuela II Kretschmera (99 × 76,5 cm), właściciela papierni w latach 1640–1656². Papiernik został ukazany w reprezentacyjnej pozie, w półpostaci, *en trois quarts*, z prawą ręką na książkach, trzymającą różaniec,

¹ T. Windyka, *Zbiory Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju*, „Rocznik Muzeum Papiernictwa” 2009, t. 3, s. 33.

² W. Tomaszewska, *Historia zabytkowej papierni w Dusznikach*, „Przegląd Papierniczy” 1959, s. 358; D. Błaszczuk, R. Sachs, *Słownik papierników śląskich do 1945 roku*, cz. 2: H–L, „Rocznik Muzeum Papiernictwa” 2008, t. 2, s. 152, 153–155. Samuel II urodził się w 1627 roku jako syn ówczesnego właściciela papierni Samuela I i jego żony Susanny.



Portret Samuela II Kretschmera, 99 x 76,5 cm, 1652, zbiory Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju, sygn. MD435AH (fot. Muzeum Papiernictwa)



2. Portret Samuela II Kretschmera – fragment (fot. Adam Szelağ, 2016)



3. Portret Samuela II Kretschmera – fragment (fot. Adam Szelağ, 2016)

a lewą wspartą na biodrze. Stateczną, dumną i pewną siebie pozę podkreśla strój w postaci surduta o rękawach z białymi mankietami, które wraz z żabotem tworzą jasne akcenty kolorystyczne wśród utrzymanego w ciemnych barwach portretu. Różaniec świadczy o pobożności i przywiązaniu portretowanego do wyznania katolickiego, a książki z jednej strony dowodzą jego wykształcenia, z drugiej natomiast wskazują bezpośrednio na duszniczką papiernię, której właścicielem był Kretschmer, jako miejsce wytwarzania papieru, a więc tworzywa, z którego powstają książki. Dodatkowymi elementami podnoszącymi prestiż portretowanego, pozwalającymi nazwać jego wizerunek przedstawieniem reprezentacyjnym, stały się kotara w tle oraz ukazanie herbu

właściciela, nadanego rodzinie Kretschmerów przez cesarza Rudolfa II w 1607 roku wraz z tytułem von Schenckendorf³. Pod nim znalazła się inskrypcja identyfikująca portretowanego oraz wskazująca na datę wykonania dzieła: „Samuel Kretschmer / v. Schenckendorf / AEtatis sua 26 Ao 1652”. Również dolna partia portretu została zaopatrzona w inskrypcję: „Samuel Kretschmer von Schenckendorf ist in der schonsten Blühte sei / ner Jahre verschiden Und an seiner Witfrib eine vortreffliche Wirthin hinterlassen”.

Chronologicznie drugim z cyklu wizerunków dusznickich właścicieli papierni jest portret przedstawiający wnuka Samuela II – Wilhelma Kretschmera (98,5 × 72 cm), właściciela młyna w latach 1689–1709⁴. Powstał prawdopodobnie w końcu XVII lub na początku XVIII wieku, jeszcze za życia Wilhelma, choć jego cechy stylistyczne noszą obecnie znamiona późniejszych znacznych przemałowań, co uniemożliwia jednoznaczne i pewne datowanie. Wizerunek Wilhelma powiela schemat portretu jego dziadka, choć w uproszczonej formie, ponieważ pozbawiony jest kotary w tle oraz ładunku ideowego wynikającego z retoryki gestów. Prawa dłoń Wilhelma oparta jest na stole, lewa natomiast podtrzymuje powyżej pasa brzeg surduta. Analogicznie do portretu Samuela II, również w tym wypadku w prawym górnym rogu znajduje się herb właściciela z inskrypcją: „Wilhelm Kretschmer / v. Schenckendorf”, a u dołu tablica z napisem: „Wilhelm Kretschmer v. Schenckendorf ist wegen den früh zehilgen / Tode seines Herrn Vaters In der Stiefferziehung sehr zurück geblieben. / Renovation 1831 gem. Herrgesill”.



4. Portret Wilhelma Kretschmera, 98,5 x 72 cm, koniec XVII – początek XVIII wieku, zbiory Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju, sygn. MD436AH, (fot. Muzeum Papiernictwa)



5. Portret Wilhelma Kretschmera – fragment (fot. Adam Szeląg, 2016)

³ T. Windyka, *Historia Młyna Papierniczego* [w:] *Młyn Papierniczy w Dusznikach-Zdroju / The Paper mill in Duszniki-Zdrój / Papiermühle in Bad Reinerz*, praca zbiorowa pod red. M. Szymczyka, Duszniki-Zdrój [b.r.], s. 4.

⁴ W. Tomaszewska, *Historia zabytkowej papierni...* [2], s. 359; D. Błaszczyk, R. Sachs, *Słownik papierników śląskich...* [2], s. 149, 155. Wilhelm urodził się w 1678 roku jako syn ówczesnego właściciela papierni Christiana Wilhelma i jego żony Susanny Cathariny z domu Schüller.



6. Caspar Rottmann, Portret Antona Benedikta Hellera, 96,5 x 73 cm, IV ćwierć XVIII wieku (po 1779), zbiory Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju, sygn. MD437AH, (fot. Muzeum Papiernictwa)



7. Caspar Rottmann, Portret Antona Benedikta Hellera – fragment (fot. Adam Szelağ, 2016)



8. Caspar Rottmann, Portret Anny Franciski Heller z d. Wallprecht, 96,5 x 69 cm, IV ćwierć XVIII wieku (po 1779), zbiory Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju, sygn. MD438AH, (fot. Muzeum Papiernictwa)



9. Caspar Rottmann, Portret Anny Franciski Heller z d. Wallprecht – odwrocie (fot. Adam Szelağ, 2016)



10. Caspar Rottmann, Portret Anny Franciski Heller z d. Wallprecht – fragment (fot. Adam Szelağ, 2016)

Analiza stylistyczna kolejnych trzech portretów – Antona Benedikta Hellera, jego żony Anny Franciski oraz Josepha Ossendorfa – wskazuje, że wyszły one spod ręki jednego malarza i stanowią zespół powstały w jednym czasie. *Portret Antona Benedikta Hellera* (96,5 × 73 cm), właściciela papierni w latach 1737–1772⁵, również wpisuje się w schemat portretów reprezentacyjnych dusznickich mistrzów papierniczych, o czym świadczy półpostaciowe ujęcie portretowanego *en trois quarts*, fragmenty kolumny i kotary w tle, a także lewa ręka spoczywająca na pliku zeszytów, przypominająca o profesji ukazanej postaci. Inskrypcja u dołu portretu głosi: „Anton Benedict Heller der erste Königliche / Papiermacher alt 68 Jahr + 5. April 1772”. Żeńskim odpowiednikiem dla przedstawienia właściciela papierni jest wizerunek jego żony Anny Franziski z domu Wallprecht⁶ (96,5 × 69 cm), ukazanej *en face*, ubranej w perłowo-różową suknię ściągniętą stanikiem przyozdobionym rombownym, ciemnozielonym wzorem z białą koronką na dekolcie. Kobieta ubrana jest w czepek z koronką, a jej szyję zdobi czarna kryza. Inskrypcja u dołu zawiera następujące informacje: „Anna Francisca Hellern geborene von / Wallprechtin alt 52 Jahr + 24 Feb. 1768”.

Najciekawszym pod względem kompozycyjnym i ideowym pozostaje portret zięcia Antona Benedikta i Anny Franziski Hellerów – Josepha Ossendorfa (96,5 × 73 cm), właściciela dusznickiej papierni w latach 1772–1779 (ilustracja 11). Pochodził on ze znanej rodziny papierników z westfalskiego Münster, która około 1620 roku przybyła na tereny Królestwa Czech. Sam Joseph urodził się w Bensen, a papiernię odziedziczył po Hellerach dzięki małżeństwu, jakie zawarł z ich córką – Josephą Antonią⁷. Na wizerunku ukazany został w równie reprezentacyjnej pozycji co jego poprzednicy, we wnętrzu z kotarą w tle. Jednak wysoką pozycję społeczną Ossendorfa podkreśla odmienny, bardziej złożony i bogatszy sposób zakomponowania jego portretu. W lewej dłoni dzierży on zwinięty w rulon dokument, będący zapewne potwierdzeniem przywilejów przysługujących dusznickiej papierni wraz z zachowaniem dla Ossendorfa, podobnie jak było to w przypadku Antona Benedikta Hellera, szacownego tytułu nadwornego papiernika króla pruskiego. Przyznanie Josephowi tego szacunku wydaje się jak najbardziej słuszne, a to ze względu na utrzymanie za jego czasów zapoczątkowanego przez Hellerów jeszcze w pierwszej połowie XVIII wieku wysokiego poziomu produkcji papieru⁸.

⁵ W. Tomaszewska, *Historia zabytkowej papierni...* [2], s. 359; eadem, *Z dziejów zabytkowej papierni w Dusznikach*, „Przegląd Papierniczy” 1966, s. 170; D. Błaszczuk, R. Sachs, *Słownik papierników śląskich...* [2], s. 116, 118–119. Anton Benedikt był synem ówczesnego właściciela papierni, urodzonego w czeskim Frýdlancie Johanna Antona i jego żony Anny Rosiny z domu Halbig.

⁶ T. Windyka, *Historia Młyna...* [3], s. 5; D. Błaszczuk, R. Sachs, *Słownik papierników śląskich...* [2], s. 118. Anna Franziska była córką Walbrechta, starosty w Opocznej.

⁷ W. Tomaszewska, *Historia zabytkowej papierni...* [2], s. 359; T. Windyka, *Historia Młyna...* [3], s. 5; D. Błaszczuk, R. Sachs, *Słownik papierników śląskich do 1945 roku*, cz. 3: M–R, „Rocznik Muzeum Papiernictwa” 2009, t. 3, s. 94–97.

⁸ T. Windyka, *Historia Młyna...* [3], s. 5.

Joseph Ossendorf należał zapewne, podobnie jak inni wcześniejsi i późniejsi właściciele papierni, do kulturalnej elity Dusznik. Był osobą o szerokich zainteresowaniach muzycznych, o czym świadczy ukazany na portrecie klawikord, na którym gra, i zeszyt z nutami otwarty na stronie z zapisem menueta – informuje o tym widoczny w jego górnej partii napis⁹. Ukazany w tle za oknem fragment krajobrazu jest nawiązaniem do wywodzącej się jeszcze z renesansu tradycji ukazywania w portretach tła za oknem. Z dużej donicy na parapecie okna wyrasta wysmukły goździk. Jego obecność w tym miejscu to ukłon oddany tradycji niderlandzkiego przedstawiania martwych natur, a nadłamanie jednej z łądyg inspirowane jest zapewne wanitatywnym charakterem tego typu przedstawień malarskich. Atrybuty i elementy tła budują więc obraz Josepha Ossendorfa jako człowieka wykształconego w wielu dziedzinach i czytanego, co dodatkowo dowodzi powszechnego wówczas wiązania produkcji papierniczej z takimi sferami działalności, jak nauka czy sztuka. Inskrypcja w dolnej partii obrazu głosi: „Joseph Ossendorff gebürtig von Bensen, der Zweite Königl=Hoff/ Papiermacher, alt 46 Jahr, gestorben den 1. January Anno 1779”.

Portret powstał już po śmierci właściciela papierni i wydaje się prawdopodobne, że zleceńdawczynią jego wykonania była żona Josepha Ossendorfa – Josepha Antonia. W tym kontekście goździk, tradycyjnie utożsamiany z takim cechami jak siła, odporność czy wierność poglądom, może być symbolem prawdziwej, szczerej i wiernej miłości między małżonkami¹⁰.

Josephę Antonię Ossendorf uznać należy także za fundatorkę portretów jej rodziców: Antona Benedikta oraz Anny Franziski Heller, powstałych w tym samym czasie, co ten przedstawiający Ossendorfa, i wykonanych tą samą ręką, na co wskazuje analiza stylistyczna malowideł. Ich autorem był lokalny prowincjonalny malarz Caspar Rottsmann, działający w hrabstwie kłodzkim w drugiej połowie XVIII wieku¹¹. Jego sygnatura znalazła się na odwrocie portretu Anny Franziski jako część dłuższej inskrypcji: „Anna Francisca Hellerin / Gebohrene Wallprechtin / Allt 52. Jahr / Gestorbe/ ... / 24 Febru/... / A 1768 / Gemalt C Rottsmann”¹².

⁹ Ibidem. Wysokiej pozycji Ossendorfa i jego żony Josephy Antonii w Dusznikach i okolicach dowodzi także niezwykle częste występowanie małżonków jako rodziców chrzestnych, o czym świadczą zachowane zapisy w księgach metrykalnych. Pomiędzy 1761 a 1778 rokiem Joseph Ossendorf trzymał do chrztu aż 58 dzieci (a pomiędzy 1768 a 1775 rokiem był ośmiokrotnie świadkiem na ślubie), jego żona natomiast przez cztery dekady, w latach 1761–1801, była chrzestną aż 122 razy! Por. D. Błaszczuk, R. Sachs, *Słownik papierników śląskich...* [7], s. 94–96.

¹⁰ C. Zerling, *Lexikon der Pflanzensymbolik*, Baden–München 2007, s. 191.

¹¹ T. Windyka, *Zbiory Muzeum Papiernictwa...* [1], s. 33. O bliskich relacjach łączących Rottsmanna i rodzinę Ossendorfów świadczy fakt, że zarówno Joseph, jak i Josepha Antonia trzymali do chrztu dzieci malarza – Joseph Ossendorf 14 czerwca 1764 roku i 25 stycznia 1774 roku, a Josepha Antonia 28 grudnia 1766 roku i 26 września 1771 roku. Por. D. Błaszczuk, R. Sachs, *Słownik papierników śląskich...* [7], s. 94–95.

¹² W ten sposób wdowa po Josephie Ossendorfie, zarządzająca papiernią aż do swojej śmierci w 1806 roku, stała się główną zleceńdawczynią nie tylko malarstwa ściennego i stropowego w zachodnich pomieszczeniach trzeciej kondygnacji młyna, ale także fundatorką aż trzech z zachowanych



11. Caspar Rottsmann, Portret Josepha Ossendorffa, 96,5 x 73 cm, IV ćwierć XVIII wieku (po 1779), zbiory Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju, sygn. MDIAH, (fot. Muzeum Papiernictwa)



12. Caspar Rottsmann, Portret Josepha Ossendorffa – fragment (fot. Adam Szeląg, 2016)



13. Caspar Rottsmann, Portret Josepha Ossendorffa – fragment (fot. Adam Szeląg, 2016)

Pięć opisanych wyżej portretów, powstałych w ciągu 150 lat, nie reprezentuje wysokiej wartości artystycznej, jednak wydaje się, że ich znaczenie historyczne dla papierni, a też dla Dusznik, ziemi kłodzkiej i całego Śląska jest nie do przecenienia. Pod względem kompozycyjnym dzieła te są zakorzenione w ukształtowanej w pierwszej połowie XVI wieku i trwającej nieprzerwanie, i niepodlegającej większym przekształceniom do końca XVIII wieku tradycji nowożytnego portretu śląskiego. Wywodzi się ona głównie z twórczości Lukasa Cranacha Starszego, z której przejmując większość póz i ujęć portretowych, takich jak półpostać czy *en trois quarts* (występujące bez wyjątku w portretach dusznickich), ale także z tradycji malarstwa południowoniemieckiego czy niderlandzkiego. Takie cechy śląskich portretów, jak wyróżnianie twarzy i dłoni z ciemnego tła czy podkreślanie cech reprezentacyjności przez bogaty ubiór, kotarę lub kolumnę w tle, herb i inskrypcję, oraz tendencje do graficznego oddania szczegółów na niekorzyść wartości malarskich odnaleźć można także w portretach Kretschmerów, Hellerów czy Ossendorfa¹³. Szczególnie dwa najstarsze wizerunki nawiązują – poprzez ubiór i atrybuty – do wczesnonowożytnych przedstawień mieszczańskiej elity śląskich miast, w tym pastorów (por. *Portret pastora w wieku 35 lat* z 1593 roku i *Portret Nicolasa Pola* z 1628 roku, oba ze zbiorów Muzeum Narodowego we Wrocławiu)¹⁴. Osiemnastowieczne przedstawienia Hellerów i Ossendorfa wywodzą się z tej samej tradycji, choć cechuje je już większa swoboda w operowaniu plamą barwną – są one lokalną, prowincjonalną odmianą portretów elit szlacheckich i mieszczańskich, jakie powstawały m.in. we Wrocławiu w pracowni znanego portrecisty połowy XVIII wieku Christopha Wilhelma Seidla (por. *Portret mężczyzny z rodu Pachaly* i *Portret Hedwigi Pachaly*, oba z 1755 roku, ze zbiorów Muzeum Narodowego we Wrocławiu)¹⁵.

Również pojawiający się w *Portrecie Josepha Ossendorfa*, wywodzący się z tradycji malarstwa niderlandzkiego, pejzaż za oknem nie był obcy śląskiemu malarstwu portretowemu – pojawiał się już w XVI wieku, np. na przypisywanym Hansowi Mielichowi Starszemu *Portrecie Andreasa Hertwigka* z 1541 roku czy *Portrecie Johanna Kulmanna* z 1544 roku (oba ze zbiorów Muzeum Narodowego we Wrocławiu)¹⁶.

Zespół siedemnasto- i osiemnastowiecznych portretów właścicieli dusznickiej papierni należy rozpatrywać także w szerszym kontekście – jako pokłosie popu-

do dnia dzisiejszego siedmiu portretów właścicieli dusznickiej papierni. Gdyby przyjąć, że jedna ze scen polichromii sali północnej trzeciej kondygnacji rzeczywiście ilustruje odparcie pokus cielesnych przez patriarchę Józefa, można sądzić, że pod tą postacią Josepha Antonia Ossendorfa chciała widzieć swojego męża, demonstrując w ten sposób (*per analogiam* do goździka na jego portrecie) jego wierność i szczerą miłość do żony.

¹³ *Portret na Śląsku XVI–XVIII wieku*, oprac. E. Houszka, Wrocław 1984 [katalog wystawy Muzeum Narodowego we Wrocławiu], s. 61–65.

¹⁴ *Ibidem*, s. 68, 70.

¹⁵ *Ibidem*, s. 76–77.

¹⁶ *Ibidem*, s. 66.

larności w XVI i XVII wieku, zwłaszcza w Niderlandach i krajach niemieckich, malarskich cyklów wizerunków rajców miejskich, bogatych mieszczan, uczonych czy poetów. Najczęściej miały one formę przedstawień popiersiowych lub w półpostaci, a skupiony wyraz twarzy portretowanego – w zestawieniu z reprezentacyjnym strojem, atrybutami w postaci trzymanych w dłoniach dokumentów lub ksiąg oraz herbem rodowym – podkreślał pozycję postaci i wagę dzierzanej przez nią władzy. Najlepszym przykładem recepcji tych rozwiązań na Śląsku jest zachowany cykl 20 portretów rajców wrocławskich z 1667 roku pędzla Georga Scholtza Młodszego¹⁷. Nawiązanie przez Kretschmerów oraz późniejszych właścicieli dusznickiego młyna papierniczego do tradycji cykli portretów mieszczańskich elit potwierdza ich silną potrzebę reprezentacji.

W pierwszej połowie XIX wieku w tradycji malarstwa biedermeierowskiego powstały dwa domniemane portrety Josepha Wiehra, właściciela papierni w latach 1822–1842 i jego żony Veroniki z domu Löffler¹⁸. Stanowią one *pendant* i w zamysśle zleceńodawców miały powstać właśnie jako para, o czym świadczą nie tylko ich cechy stylistyczne, ale też identyczne wymiary (64 × 52,5 cm). Ukazują one portretowanych w półpostaci, z dłońmi zgiętymi w łokciach i ułożonymi równolegle do siebie na wysokości pasa. Joseph Wiehr został sportretowany w ciemnym surducie, spod którego wychodzą poły białej marynarki, i zapiętej pod szyją białej koszuli. Jego żona ma na sobie suknię w stylu *empire* z bufiastymi ramionami, wykończoną koronką, jej ramiona oplata ciemny szal, na szyi wiszą cztery sznury pereł, w dłoni trzyma wachlarz.

Pod względem artystycznym portrety te nie wyróżniają się szczególną wartością, stanowiąc typowy produkt prowincjonalnej sztuki tego czasu, utrzymany w ducha biedermeieru, cechującego się m.in. zimnym kolorytem i niemal rzeźbiarskim, konturowym opracowaniem postaci, czego dowodzą także najlepsze śląskie realizacje powstałe w tym okresie, jak portrety autorstwa Ernsta Rescha (*Portret dzieci*, 1839; *Portret Elisabeth von Schroeter*, 1856 – oba ze zbiorów Muzeum Narodowego we Wrocławiu)¹⁹.

Z Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju wiąże się odnaleziony w lipcu 2016 roku przez profesora Rafała Eysymontta z Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego podczas kwerend archiwalnych w Oddziale Archiwum Państwowego we Wrocławiu w Kamieńcu Ząbkowickim niewielkich rozmiarów (13 × 10 cm) *Portret Christiana Wilhelma Kretschmera*, urodzonego w 1647 roku, właściciela dusznickiej papierni w latach 1656–1689 (ilustracja 16), a jednocześnie

¹⁷ Więcej na ten temat: A. Jezierska, *Wrocławska Rada Miejska w portretach Georga Scholtza Młodszego* („Biblioteka dawnego Wrocławia” pod red. J. Harasimowicza, t. 3), Wrocław 2008.

¹⁸ D. Błaszczyk, R. Sachs, *Słownik papierników śląskich do 1945 roku*, cz. 4: S–Z, „Rocznik Muzeum Papiernictwa” 2010, t. 4, s. 196.

¹⁹ I. Gołaj, G. Wojturski, *Sztuka śląska XVI–XIX w.* [w:] I. Gołaj, G. Wojturski, *Muzeum Narodowe we Wrocławiu. Przewodnik*, Wrocław 2006, s. 128.



14. Portret Josepha Wiehra (?), 64 x 52,5 cm,
I połowa XIX wieku (1822-42?), zbiory
Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju,
sygn. MD440AH, (fot. Muzeum Papiernictwa)



15. Portret Veroniki Wiehr (?), 64 x 52,5 cm,
I połowa XIX wieku (1822-42?), zbiory
Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju,
sygn. MD439AH, (fot. Muzeum Papiernictwa)



16. Portret Christiana Wilhelma Kretschmera,
1671 (fot. Rafał Eysymontt, 2016)



17. Portret Christiana Wilhelma Kretschmera
(rewers), 1671 (fot. Rafał Eysymontt, 2016)

burmistrza Dusznik, syna Samuela II i jego żony Susanny i ojca Wilhelma²⁰, których portrety zdobią sięn dusznickiego Muzeum i zostały opisane wyżej. Informacja o nim wprawdzie pojawia się w literaturze przedmiotu, ale do tej pory był uznawany za zaginiony. Stanowi część zachowanego dokumentu z 1607 roku, pierwotnie przechowywanego w miejskim archiwum w Dusznikach, w którym cesarz Rudolf II nadaje szlachecki tytuł von Schenckendorf ówczesnemu właścicielowi papierni Gregorowi Kretschmerowi. *Portret Christiana Wilhelma Kretschmera* został wykonany na blasze w formie medalionu i ukazuje go w półpostaci w bogatym zielonym stroju ze złotymi guzikami, przez którego bok spływa złocista szarfa. Godność i status szlachecki właściciela papierni wzmacnia rewers owego reprezentacyjnego portretu, zdobiony herbem Kretschmerów oraz inskrypcją z datą 1671 (prawdopodobny czas powstania medalionu) i literami C.W.K.V.S.D. (ilustracja 17), które uznać należy za pierwsze litery identyfikujące portretowanego jako Christiana Wilhelma Kretschmera von Schenckendorf (wówczas w zapisie Schencken-Dorf)²¹.

To dzieło malarskie ma niską wartość artystyczną, jednak wysokie znaczenie historyczne. Jest bowiem bodaj jedynym w historii śląskiej sztuki doby baroku znanym portretem wykonanym na blasze i dołączonym do dokumentu i jako takie dzieło – absolutnie unikatowe i bezprecedensowe – powinno znaleźć się w zbiorach Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju jako jeden z jego najcenniejszych eksponatów.

Kolekcja portretów właścicieli papierni stanowi – obok polichromii dwóch pomieszczeń trzeciej kondygnacji – cenne malarskie uzupełnienie unikatowego w skali europejskiej architektury zespołu dusznickiego młyna. Sposób zakomponowania portretów, ich rozbudowany *entourage*, atrybuty i związane z nimi, nierzadko wielowątkowy program ikonograficzny świadczą o silnej u Kretschmerów, Hellerów, Ossendorfów czy Wiehrów potrzebie podkreślania własnej pozycji, wykraczającej zdecydowanie poza grupę społeczną „protofabrykantów”, do której należeli. Ich ambicje, wzmocnione dodatkowo przez dworski czy wręcz pałacowy charakter północnej i zachodniej elewacji papierni, wydają się oczywiste wobec faktu nobilitacji rodu Kretschmerów w 1607 roku oraz posiadanych przez Hellerów i Ossendorfa zaszczytnych tytułów królewskich papierników.

²⁰ T. Windyka, *Historia Młyna...* [3], s. 4; D. Błaszczyk, R. Sachs, *Słownik papierników śląskich...* [2], s. 149–150, 153.

²¹ Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Oddział w Kamieńcu Ząbkowickim, „Akta miasta Duszniki”, nr 100; W. Tomaszewska, *Z dziejów zabytkowej papierni...* [5], s. 172.

**Portraits of the owners of Duszniki-Zdrój paper mill
in the collection of the Museum of Papermaking in Duszniki Zdrój**

Summary

The museum of paper mill preserves seven portraits of the paper mill owners and their wives, that were painted between the middle of the seventeenth century and first half of the nineteenth century. The oldest portrait, depicting Samuel II Kretschmer, was created in 1652. The portrait of Wilhelm Kretschmer which dates back to the end of the seventeenth century or beginning of the eighteenth century, was heavily repainted in the nineteenth century. The portraits of: Anton Benedikt Heller, his wife Anna Franziska and of Joseph Ossendorf were created by the same artist – Caspar Rottsmann, and all of them were painted after 1779. The common feature of these five portraits is their similar composition (except for the persons depicted in them, attributes, inscriptions) and their dimensions, which means that they were created in a thoughtful manner as subsequent parts of a series or set. Quite different though, more modest in terms of the size and composition, are the biedermeier presumed images of Joseph Wiehr and his wife Veronika. An absolutely unique piece is a small portrait of Christian Wilhelm Kretschmer, dated 1671 and painted on a small metal plate which was found on a document of 1607 granting the title of nobility to the Kretschmers; the document was discovered in the archives of the museum. The series of portraits of Duszniki Zdrój paper mill resembles the Dutch and German tradition of patrician elite portrait series and the rich legacy of the Silesian portrait painting art, although artistically these portraits are an example of rather poor skills of painters living at the Silesian and Czech border at the time when these paintings were created. However, the historical value of these portraits for the museum, the history of the mill and the town seems difficult to be underestimated. For they are the demonstration of high social position of subsequent owners of the paper mill, thus reflecting their ambition and the constant need for being famous.

Key words: paper mill owners, presentable portrait, portrait series, Kretschmer, Heller, Ossendorf, Wiehr.

Translation Witold Walecki

Die Porträts der Besitzer der reinerzer Papiermühle in den Sammlungen des Papiermuseums in Bad Reinerz

Zusammenfassung

In den Sammlungen der Reinerzer Papiermühle erhielten sich sieben von der Mitte des 17. Jahrhunderts bis in die 1. Hälfte des 19. Jahrhunderts entstandene Porträts der Besitzer der Mühle und ihrer Frauen. Das älteste, Samuel Kretschmer II zeigende, entstand 1652. Das *Porträt von Wilhelm Kretschmer* aus dem Ende des 17. oder dem Anfang des 18. Jahrhunderts wurde im 19. Jahrhundert stark übermalt. Die drei nächsten, von Anton Benedikt Heller, seiner Ehefrau Anna Franziska und Joseph Ossendorf, sind Werke eines Künstlers, von Caspar Rottsmann, und entstanden nach 1779. Diese Porträts besitzen ein ähnliches Kompositionsschema (Pose des Porträtierten, Attribute und Inschriften) und vergleichbare Maße, was davon zeugt, daß sie als Elemente einer wachsenden Gesamtheit betrachtet wurden. Anders, bescheidener in Maßen und Komposition präsentieren sich die vermutlich Joseph Wiehr und seine Frau Veronika darstellenden Porträts der Biedermeierzeit. Ein absolutes Unikat ist das im Archiv aufgefundene, an den Adelsbrief für die Kretschmer aus dem Jahre 1607 angehängte kleine *Porträt von Christian Wilhelm Kretschmer* auf Kupferuntergrund aus dem Jahre 1671. Der Porträtbestand aus der Reinerzer Papiermühle stützt sich auf die niederländische und deutsche Tradition der Erstellung von Porträtzyklen der bürgerlichen Eliten und auf das reiche Erbe der schlesischen Porträtmalerei, selbst wenn sein künstlerisches Niveau den damaligen lokalen Malern des schlesisch-böhmischen Grenzgebiets nicht das beste Zeugnis ausstellt. Der historische Wert dieser Porträts für das Museum, die Geschichte der Papiermühle und der Stadt hingegen kann kaum überschätzt werden, denn sie unterstreichen die hohe gesellschaftliche Stellung der aufeinander folgenden Besitzer der Papiermühle und spiegeln gleichzeitig deren Ambitionen und deren Repräsentationsbedürfnis wieder.

Kodwörter: Papiermühlenbesitzer, repräsentatives Porträt, Porträtzyklus, Kretschmer, Heller, Ossendorf, Wiehr.

Übersetzt von Urszula Ososko

Soubor portrétů majitelů dušnické papírny ve sbírkách Papírenského Muzea v Dušníkách

Shrnutí

Ve sbírkách dušnické papírny se zachovalo sedm portrétů majitelů mlýna a jejich manželek, které vznikaly v období od poloviny 17. století do první poloviny 19. století. Nejstarší z nich, který představuje Samuela II. Kretschmera, vznikl v roce 1652. *Portrét Vilhelma Kretschmera*, datovaný na konec 17. století nebo počátek 18. století, byl výrazně přemalován v 19. století. Další tři: Antona Benedikta Hellera, jeho manželky Anny Franzisky a Josepha Ossendorfa jsou díla jednoho autora – Caspara Rottsmanna, vzniklá po roce 1779. Těchto pět portrétů spojuje podobný způsob jejich zakomponování (kromě portrétovaných osob, atributy, inskripce) a rozměry, což svědčí o jejich promyšleném vzniku jako dalších částí jednoho souboru. Odlišně, protože rozměrově a kompozičně skromněji se vyjímají biedermeierovské domnělé podobizny Josepha Wiehra a jeho manželky Veroniky. Absolutním unikátem je nalezený v archivu malý *Portrét Christiana Wilhelma Kretschmera* z roku 1671, malovaný na plechu, pevně spojený s listinou z roku 1607, udělující šlechtictví Kretschmerům. Soubor portrétů z dušnické papírny navazuje na nizozemskou a německou tradici portrétových sérií měšťanských elit a bohaté dědictví slezského portrétového malířství doplňuje, i když jeho umělecká hodnota je důkazem spíše skromných dovedností tehdejších lokálních malířů v polsko-českém pohraničí. Avšak historická hodnota těchto portrétů pro muzeum, historii papírny a město se zdá být neocenitelná. Portréty totiž dokazují vysoké společenské postavení dalších majitelů papírenského mlýna a zároveň odrážejí jejich ambice stálou potřebu reprezentace.

Klíčová slova: majitelé papírny, reprezentativní portrét, portrétová série, Kretschmer, Heller, Ossendorf, Wiehr.

Překlad Otmar Robosz

Fabryka papieru w Młynowie koło Kłodzka

Młynów jest niewielką wsią leżącą w północnej części gminy Kłodzko. Na zachód od miejscowości leży Łączna, na północ Wojbórz, na wschód Podtynie i Ławica, a na południe Ścinawica. Młynów rozciąga się nad Nysą Kłodzką powyżej ujścia Jaśnicy, na pograniczu Kotliny Kłodzkiej i Gór Bardzkich. Przez miejscowość przebiega malownicza droga łącząca Gołogłowy z Bardem. Ze względu na swe położenie miejscowość jest zaliczana do najbardziej urokliwych na ziemi kłodzkiej. Jednak rozwój Młynowa był ograniczany przez trudne warunki geograficzne: zbocza miejscowych wzgórz schodzące stromo w kierunku Nysy Kłodzkiej nie zachęcały do budowy domostw. Ci, którzy zdecydowali się tu osiedlić, narażeni byli na częste wylewy rzeki, a wielu walkę z żywiołem powodzi przegrywało.

Nazwa wsi (po niemiecku Mühlendorf) wywodzi się od młyna, działającego tu już w XIV stuleciu. Pod koniec XVIII wieku część miejscowości wraz z folwarkiem i młynem należała do hrabiego Antona Alexandra von Magnisa z Bożkowa (1751–1817) – jednego z największych posiadaczy ziemskich na ziemi kłodzkiej. Magnisowie do lat 60. XIX wieku stali się właścicielami całego Młynowa¹. Rodzina ta była znana z zaangażowania w rozwój gospodarczy; w ich dobrach prowadzono innowacyjne uprawy roślin i hodowle zwierząt (m.in. merynosów). Ponadto Magnisowie byli właścicielami kopalń oraz licznych fabryk, w tym gorzelnii, młynów i olejarni oraz pierwszej na ziemi kłodzkiej cukrowni (w Bożkowie)².

Młynów również okazał się miejscem prowadzenia działalności produkcyjnej, którą zapoczątkował wspomniany wcześniej młyn zbożowy. Do małej miejscowości wielki przemysł zawitał w latach 80. XIX wieku dzięki zaangażowaniu finansowemu Schoellerów – wywodzącej się z Nadrenii rodziny przemysłowców. (Philipp Eberhard) Leopold Schoeller (1830–1896) zainwestował znaczne środki w budowę i rozwój kilku zakładów przemysłowych we Wrocławiu i na Dolnym Śląsku³.

Dogodne warunki rozwoju przemysłu papierniczego nastąpiły dzięki zachodzącemu w XIX wieku postępowi technicznemu. W 1818 roku w Prusach zapoczątkowano produkcję papieru za pomocą maszyn papierniczych, a w 1845 roku po raz pierwszy jako surowiec do wyrobu papieru zastosowano drewno. Kolejnym czynnikiem

¹ *Słownik geografii turystycznej Sudetów*, t. 15: *Kotlina Kłodzka i Rów Górnej Nysy*, red. M. Staffa, Wrocław 1994, s. 288.

² A. Herzig, M. Ruchniewicz, *Dzieje Ziemi Kłodzkiej*, Hamburg–Wrocław 2016, s. 337.

³ *Encyklopedia Wrocławia*, Wrocław 2006, s. 792; *Leopold Schoeller (Breslau)* <[https://de.wikipedia.org/wiki/Leopold_Schoeller_\(Breslau\)](https://de.wikipedia.org/wiki/Leopold_Schoeller_(Breslau))> [dostęp: 6 sierpnia 2016 roku].

sprzyjającym inwestycji były przemiany gospodarcze zachodzące w Niemczech w ostatnich trzech dekadach XIX stulecia.

W wyniku zwycięstwa Prus nad Francją w 1871 roku, które przyniosło zjednoczenie Niemiec, gospodarka tego kraju została zasilona kontrybucją. Dzięki temu w kolejnym ćwierćwieczu odnotowano szybki rozwój przemysłu. Również niemieckie papiernictwo rozbudowywało się dynamicznie, na co wpływ miała ogólna sytuacja gospodarcza kraju, powodująca wzrost zapotrzebowania na produkt przydatny do pisania, drukowania i pakowania. Niemcy kilkanaście lat po zjednoczeniu były niekwestionowanym liderem w produkcji papieru nie tylko w Europie, ale również miały niewielu konkurentów w skali świata. W cytowanej w 1884 roku przez niemieckie czasopismo amerykańskiej księdze adresowej *The paper-mill of the World* wyliczono na świecie 4463 fabryki papieru, z czego niemal jedna czwarta znajdowała się właśnie w Niemczech: aż 1108. Tym samym Niemcy były krajem o największej liczbie papierni. Ustępowały im nawet Stany Zjednoczone z liczbą 1099 zakładów, a na trzecim miejscu wymieniono Francję z 555 papierniami. Dla porównania, w całej Rosji (w skład której wchodziło wówczas Królestwo Polskie) było zaledwie 139 papierni. Może być ciekawostką, że dzisiejszy lider w produkcji papieru – Chiny – w przytoczonym zestawieniu nie były w ogóle wymienione⁴.

Przywołanie roku 1884 w opracowaniu dotyczącym papierni w Młynowie nie jest przypadkowe, gdyż właśnie wówczas przystąpiono do jej budowy. Podstawowe informacje o historii tej fabryki są dostępne dzięki opracowaniom publikowanym przez Muzeum Papiernictwa⁵. Nieprecyzyjne dane w kwestii daty założenia papierni pojawiły się już w latach 50. XX wieku, sytuując to wydarzenie w 1855 roku⁶. W literaturze współczesnej upowszechniła się niedokładna informacja, że młynowską papiernię otwarto w 1895 roku⁷. Dodatkowo błąd ten jest powielany w szeroko dostępnych publikacjach zamieszczanych w Internecie, m.in. w portalu gminy, na terenie której znajduje się Młynów⁸.

⁴ „Wochenblatt für Papierfabrikation” 1884, nr 7, s. 263.

⁵ M. Szymczyk, *Śląskie papiernictwo w okresie industrializacji kapitalistycznej*, Duszniki-Zdrój 2000, s. 129; idem, *Polski przemysł papierniczy 1945–1989*, Duszniki-Zdrój 2007, s. 322.

⁶ J. Czupiał, *Lokalizacja i rozwój przemysłu celulozowo-papierniczego na Śląsku w województwie wrocławskim i opolskim*, Opole 1963, s. 86.

⁷ Błędne informacje na temat daty założenia papierni w Młynowie pojawiły się w licznych publikacjach, m.in. w *Słowniku geografii turystycznej...* [1], s. 288; *Popularna encyklopedia ziemi kłodzkiej*, Kłodzko 2009, t. 2, s. 263; M. Perzyński, *Gminy Kłodzko skarby i osobliwości. Przewodnik dla dociekliwych*, Wrocław 2002, s. 61.

⁸ Błąd na temat daty uruchomienia młynowskiej papierni powielono m.in. w encyklopedii internetowej Wikipedia oraz w portalu Gminy Kłodzko: <[https://pl.wikipedia.org/wiki/M%C5%82yn%C3%B3w_\(województwo_dolno%C5%9Bl%C4%85skie\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/M%C5%82yn%C3%B3w_(województwo_dolno%C5%9Bl%C4%85skie))> [dostęp: 27 lipca 2016 roku]; <http://www.gmina.klodzko.pl/index.php?option=com_content&view=category&layout=blog&id=89&Itemid=115&lang=pl> [dostęp: 27 lipca 2016 roku].

Początki młynowskiej papierni

Fabryka papieru w Młynowie powstała w zakolu rzeki Nysy Kłodzkiej. Powodem lokalizacji zakładu w tym miejscu był nieograniczony dostęp do wody oraz bliskość zaplecza surowcowego w postaci lasów. Jednak z czasem okazało się, że miejsce to nie było zbyt korzystne dla prowadzenia działalności produkcyjnej. Obszar fabryczny został oddzielony od wsi sztucznie przekopanym kanałem. Papiernia leżała zatem na wyspie. Po drugiej stronie kanału przebiega droga, obok której rozciąga się wysoka skarpa. Ta bardzo malownicza lokalizacja sprawiła, że ewentualna rozbudowa zakładu mogła ograniczać się wyłącznie do obszaru wspomnianej wyspy. Innym mankamentem położenia zakładu było niebezpieczeństwo powodziowe. Nawet niewielkie wezbrania Nysy Kłodzkiej powodowały konieczność zmiany asortymentu z jasnych papierów na ciemniejsze lub nawet zatrzymania produkcji. W czasie wylewów Nysy Kłodzkiej nie sposób było uchronić fabryki od zalania; tego typu zdarzenia były dość częste, a ich skutki wpływały negatywnie na opłacalność prowadzenia działalności produkcyjnej.

Jedną z pierwszych informacji o budowie fabryki papieru w Młynowie została opublikowana przez niemiecki tygodnik branży papierniczej „Wochenblatt für Papierfabrikation” w dniu 26 stycznia 1884 roku. Notatka prasowa głosiła, że założono nową spółkę akcyjną pod nazwą Aktiengesellschaft für Papierfabrikation z kapitałem akcyjnym 450 tysięcy marek, której celem było wytwarzanie z drewna półfabrykatu papierniczego oraz papieru. Przedstawicielem zarządu był dyrektor Edmund Kaelin z Młynowa, a członkiem rady nadzorczej Hermann Ludwig z Jeleniej Góry⁹. W czerwcu 1884 roku we wspomnianym tygodniku ogłoszono, iż na stanowiska dyrektorów fabryki powołano Wilhelma Hecka z Kłodzka i Paula Reichelta, a członkami rady nadzorczej są: radca Leopold Schoeller z Wrocławia i kupiec Hermann Ludewig z Jeleniej Góry¹⁰. Budowa fabryki mogła dojść do skutku dzięki finansowemu zaangażowaniu głównie Philippa Eberharda Leopolda Schoellera, który po sprowadzeniu się do Wrocławia nabył okoliczne majątki ziemskie oraz stał się właścicielem zakładów przemysłowych, m.in. przędzalni, cukrowni i papierni¹¹. Pierwsza fabryka papieru Schoellera na Śląsku została założona w 1881 roku w Końcu Świata (niemiecka nazwa przysiółka Weltende) koło Jeleniej Góry. Drugą jego inwestycją w branży papierniczej był zakład w Młynowie, wzniesiony w 1884 roku, a trzecią – wytwórnia celulozy w Bardzie-Przyłęku, uruchomiona w 1889 roku¹².

Budowa młynowskiego zakładu postępowała sprawnie, a na wrzesień 1884 roku zaplanowano dostawę „serca fabryki” – maszyny papierniczej¹³. Urządzenie

⁹ „Wochenblatt für Papierfabrikation” 1884, nr 4, s. 124.

¹⁰ „Wochenblatt für Papierfabrikation” 1884, nr 25, s. 1079. W wymienionych tekstach widoczna różnica w pisowni nazwiska Hermanna Ludwiga.

¹¹ Schoellerowie [w:] *Encyklopedia Wrocławia* [3], s. 792.

¹² M. Szymczyk, *Śląskie papiernictwo...* [5], s. 251, 253, 257.

¹³ *Neue Papiermaschinen*, „Wochenblatt für Papierfabrikation” 1884, nr 11, s. 463.

to zostało zamówione w firmie Heinricha Füllnera w Cieplicach, specjalizującej się w konstruowaniu urządzeń dla fabryk papieru. Maszyna została wyposażona w sito o szerokości 2,1 m, część susząca składała się z 5 cylindrów suszących, a całe urządzenie było przystosowane do produkcji kolorowych papierów i kartonów do drukowania oraz papierów imitujących pergamin¹⁴. Brakuje danych na temat wydajności tego urządzenia z okresu jego rozruchu, a według zestawienia opracowanego krótko po drugiej wojnie światowej na podstawie niemieckiej dokumentacji (powstałej około 60 lat po uruchomieniu urządzenia) pierwsza młynowska maszyna była w stanie produkować od 12 do 15 ton cienkich papierów o gramaturze 40 g/m² na dobę¹⁵.

Dziesięć lat po założeniu młynowskiej fabryki firma została przekształcona w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością pod nazwą Papierfabrik Mühlendorf GmbH. Kapitał zakładowy został wówczas podniesiony do 675 tysięcy marek. Większość udziałów w spółce objęła rodzina Schoellerów, a kontrolę nad firmą utrzymał Leopold Schoeller. Oprócz niego właścicielami udziałów byli: Ewald Schoeller posiadający majątek ziemski pod Złotoryją, Arnold Schoeller z Düren, Cezar i Rudolf Schoeller z Zurichu oraz Karl Skene z Wrocławia. Fabryką zarządzał dyrektor Wilhelm Heck¹⁶.

Również w 1894 roku nastąpiła znaczna rozbudowa zakładu. W fabryce Heinricha Füllnera w Cieplicach zakupiono drugą maszynę, przystosowaną do produkcji podobnego asortymentu papierów jak urządzenie wcześniejsze. Nowa maszyna była nieco większa – szerokość jej sita wynosiła 2,3 m, a część susząca posiadała 8 cylindrów. Masę papierniczą przygotowywały dla niej dwa füllnerowskie holendry. Oprócz maszyny papierniczej w 1894 roku zamówiono do Młynowa dwa kalandry do gładzenia papieru dostarczone przez firmę C.G. Haubold z Chemnitz.

Okolo 200 metrów na południowy zachód od papierni, na parceli przynależnej do sąsiedniej miejscowości Ścinawica (Steinitz), wybudowano ścieralnię z dwoma ciągami produkcyjnymi przetwarzającymi drewno na surowiec papierniczy, do któ-

¹⁴ *Empfängerliste u. Zeugnisse über Papiermaschinen, Kartonmaschinen, Langsiebpappenmaschinen und Langsiebwässerungsmaschinen. H. Füllner Warmbrunn*, wyd. po 1914 r., s. 3. W notatce prasowej z 1884 roku pojawia się informacja, że młynowska maszyna wytwarzała wstęgę papieru o szerokości 1,9 m. *Neue Papiermaschinen*, „Wochenblatt für Papierfabrikation” 1884, nr 11, s. 463. Szerokość sit maszyn papierniczych do dziś jest kluczowym parametrem określającym wydajność urządzenia (im sito szersze, tym maszyna wydajniejsza). Niekiedy podawane są dane na temat szerokości brutto sita, jednak najważniejszym parametrem jest szerokość wytwarzanej wstęgi papierniczej, która jest zawsze węższa od sita o kilkanaście – kilkadziesiąt centymetrów (nierówne brzegi wstęgi muszą być obcięte, dlatego niekiedy rzeczywistą szerokość wstęgi przydatnej do użytku nazywa się „szerokością po obcięciu”). Młynowska maszyna miała sito o szerokości 2,1 m, jednak gotowa wstęga papieru była węższa. Zestawienie urządzeń fabrycznych z okresu drugiej wojny światowej informuje, że pierwsza młynowska maszyna produkowała wstęgę o szerokości po obcięciu 1,8 m. Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Oddział w Kamieńcu Ząbkowickim [dalej: APKZ], *Fabryka Celulozy i Papieru Ewald Schoeller i Spółka Filia w Młynowie*, sygn. 4: *Korespondencja niemiecka w sprawie fabryki 1945*, s. 12.

¹⁵ APKZ, *Krapkowickie Zakłady Papiernicze Przedsiębiorstwo Państwowe Fabryka Papieru w Młynowie powiat Kłodzko*, sygn. 4: *Bilans otwarcia*, s. 88.

¹⁶ „Wochenblatt für Papierfabrikation” 1894, nr 24, s. 1908.

rych urządzenia dostarczyła firma Sächsische Maschinenfabrik z Chemnitz. Nowe maszyny, wyposażone w napędy wyprodukowane przez fabrykę Görlitzer Maschinenbauanstalt AG., zostały uruchomione na początku 1895 roku. Dzięki tym inwestycjom spółka mogła produkować w ciągu doby o 15 tysięcy kilogramów papieru więcej niż poprzednio¹⁷.

Leopold Schoeller zmarł w 1896 roku¹⁸. Po nim coraz większy wpływ na zarządzanie papierniami w Końcu Świata i Młynowie oraz celulozownią w Bardzie miał Ewald Schoeller spod Złotoryi, a z czasem jego syn, również noszący imię Ewald. Fabryki w dalszym ciągu były rozbudowywane. Szczególnie duże środki zainwestowano w 1900 roku, kiedy zakupiono łącznie aż trzy maszyny papiernicze: dwie do zakładu w Końcu Świata i jedną do Młynowa¹⁹.

Nowe urządzenie, zainstalowane w Młynowie na przełomie XIX i XX wieku, zostało skonstruowane w Cieplicach. Miało podobną szerokość jak maszyna numer 2, jednak dzięki większej części suszącej, składającej się z 12 cylindrów, było wydajniejsze²⁰. Według zestawienia z 1908 roku wszystkie maszyny i urządzenia w Młynowie i Ścinawicy były napędzane energią parową (1 600 KM), wodną (390 KM) oraz elektryczną (80 KM)²¹. W przededniu pierwszej wojny światowej, przy zatrudnieniu około 450 robotników, młynowska fabryka produkowała 45 tysięcy kilogramów papieru na dobę, blisko 13,5 tysiąca ton rocznie²², co dawało jej miejsce w pierwszej piątce największych papierni na Śląsku.

W imperium Ewalda Schoellera

W okresie międzywojennym młynowska papiernia była eksploatowana bez spektakularnych inwestycji, a za najważniejsze wydarzenia z tamtych lat uznać należy przemiany własnościowe i przynależność do kolejnych koncernów. W 1922 roku, po śmierci Ewalda Schoellera seniora, kontrolę nad fabrykami w Końcu Świata, Młynowie i Bardzie przejął jego syn – Ewald Schoeller junior, który nieco później połączył zakłady w jedną firmę pod nazwą Ostdeutsche Papier- und Zellstoffwerke AG.²³. Nowy właściciel był zdolnym przedsiębiorcą i organizatorem, dzięki czemu przejmował kontrolę nad kolejnymi firmami z branży, tworząc imperium papiernicze sporych rozmiarów: w 1925 roku uzyskał znaczący pakiet udziałów w dużej spółce Schlesische Cellulose- und Papierfabriken AG., zarządzającej

¹⁷ *Empfängerliste u. Zeugnisse...* [14], s. 8; „Wochenblatt für Papierfabrikation” 1894, nr 44, s. 3537.

¹⁸ *Schoeller Philipp Eberhard Leopold* [w:] *Encyklopedia Wrocławia* [3], s. 792.

¹⁹ M. Szymczyk, *Śląskie papiernictwo...* [5], s. 251, 253.

²⁰ *Empfängerliste u. Zeugnisse...* [14], s. 13.

²¹ *Adressbuch der Maschinenpapier- und Pappenfabriken so wie Holzstoff-, Holzpappen-, Strohstoff- und Cellulose-Fabriken des deutschen Reiches*, Biberach 1908, s. 93.

²² *Adressbuch der Papierindustrie Deutschlands und der Schweiz*, Berlin 1914, s. 121–122.

²³ „Wochenblatt für Papierfabrikation” 1922, nr 10, s. 854, 856; 1922, nr 25, s. 2272.

papierniami w Janowicach Wielkich i Łomnicy koło Jeleniej Góry oraz kombinatami celulozowo-papierniczymi w Malczycach koło Środy Śląskiej i Kunnersdorf (obecnie część Jeleniej Góry, brak polskiej nazwy). Cztery lata później Schoeller doprowadził do nawiązania bliskiej współpracy tej firmy z kierowanym przez niego dotąd koncernem Ostdeutsche Papier- und Zellstoffwerke AG.; obydwa przedsiębiorstwa działały w formie spółek akcyjnych, których akcje notowane były na berlińskiej giełdzie. Na początku wielkiego kryzysu gospodarczego Schoeller popadł w problemy finansowe, wskutek czego już w 1929 roku większościowe pakiety udziałów w spółkach przejęła grupa kapitałowa z Londynu Combined Pulp and Paper Mills Ltd., która posiadała znaczne udziały w niemieckich przemyśle papierniczym. W takiej sytuacji nastąpiło całkowite połączenie firm z Jeleniej Góry i Barda; nowy koncern przyjął nazwę Schlesische Cellulose- und Papierfabriken AG. W niedługim czasie, za zgodą swoich wierzycieli, Ewald Schoeller objął stanowisko dyrektora generalnego koncernu, w wyniku czego uzyskał nad nim kontrolę. Z czasem spółka została przekształcona w rodzinne przedsiębiorstwo Schoellerów. W 1934 roku Schoeller wszedł w posiadanie kontrolnego pakietu udziałów w kolejnej spółce, do której należała papiernia w Zakrzowie pod Wrocławiem (zakład ten został włączony do koncernu Schoellera na początku lat 40. XX wieku), a rok później wziął w dzierżawę fabrykę papieru w Koszalinie. W 1937 roku firma Schlesische Cellulose- und Papierfabriken AG została przekształcona w spółkę komandytową pod nazwą Schlesische Cellulose- und Papierfabriken Ewald Schoeller & Co., w której komplementariuszem został Ewald Schoeller. U schyłku lat 30. znajdujące się pod jego kontrolą zakłady zatrudniały około 4 tysięcy osób. Schoeller był wysoko ceniony w środowisku producentów papieru. W 1933 roku wybrano go na przedstawiciela w monopolu celulozowym Verein Deutscher Zellstoff-Fabrikanten E.V., natomiast rok później został przewodniczącym grupy gospodarczej producentów papieru, tektury, celulozy i ścieru. Oprócz tego uczestniczył w pracach wielu innych organizacji gospodarczych²⁴. W czasie drugiej wojny światowej w zakładach Schoellera wykorzystywano do pracy robotników przymusowych²⁵. Takie dane zachowały się odnośnie do fabryki w Zakrzowie. Zapewne proceder ten stosowany był również w Młynowie.

W końcu lat 30. XX wieku koncern Ewalda Schoellera najwięcej papieru produkował w Młynowie: na trzech maszynach przygotowywano dziennie około 25 ton papierów pergaminowych oraz 25 ton papierów gazetowych i średnocienkich papierów do drukowania (łącznie około 15 tysięcy ton na rok). Nieco mniejsze zdolności produkcyjne miała fabryka w Janowicach, gdzie na trzech maszynach

²⁴ *Generaldir. Ewald Schoeller 50 Jahre alt*, „Wochenblatt für Papierfabrikation” 1943, nr 1, s. 15; „Wochenblatt für Papierfabrikation” 1929, nr 32, s. 999; *Fabrikant Ewald Schoeller 70 Jahre alt*, „Wochenblatt für Papierfabrikation” 1963, nr 1, s. 27.

²⁵ A. Lasker-Wallfisch, *Inherit the Truth 1939–1945. The Documented Experiences of a Survivor of Auschwitz and Basel*, London 1996, s. 41–43; *Wiolonczelistka z Breslau* [wywiad z Anitą Lasker-Wallfisch, przeprowadzony przez K. Szymurę], „Odra” 2001, nr 4, s. 21.

dziennie wytwarzano 35–40 ton (około 10,5–12 tysięcy ton rocznie) papierów przebitkowych, kopertowych i na pudełka do zapalek²⁶. Trzecie miejsce w spółce pod względem wielkości produkcji papieru zajmował wybudowany tuż przed pierwszą wojną światową kombinat w Malczycach. Początkowo wytwarzano tam 25 ton papieru pakowego, wykorzystując w ten sposób połowę produkowanej na miejscu celulozy²⁷. W latach 30. XX wieku możliwości wytwórcze Malczyc wzrosły do 9 tysięcy ton rocznie²⁸. Malczycki kombinat nie należał do potentatów pod względem wielkości produkcji papieru, jednak większe znaczenie miał jako dostawca celulozy, a w tej dziedzinie zaliczany był na Śląsku do największych. Fabryka w Łomnicy wyposażona była w jedną maszynę papierniczą i była najmniejszym zakładem w posiadaniu koncernu. Od 1929 roku nieczynna była papiernia w Końcu Świata, a okresowo eksploatowano jeszcze tamtejszą ścieralnię. Zakład całkowicie zaprzestał produkcji w czasie drugiej wojny światowej. W latach 30. zlikwidowano przestarzałą fabrykę celulozy i papieru w Kunnersdorf, a grunty po niej sprzedano innemu koncernowi – Phrix-Zellwolle – pod budowę dużego zakładu wytwarzającego celulozę do produkcji wiskozy²⁹. Pod koniec lat 30. do koncernu włączone zostały duże fabryki papieru w Zakrzowie i Koszalinie, co znacznie zwiększyło potencjał produkcyjny spółki.

W 1945 roku wschodnioniemieckie ziemie, na których znajdowały się fabryki należące do koncernu Ewalda Schoellera, zostały zajęte przez Armię Czerwoną³⁰. Decyzje o włączeniu obszarów na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej do Polski nie oznaczały jednak przejęcia zakładów przemysłowych przez polskie władze, gdyż wojska radzieckie przeprowadziły demontaż wielu ciągów produkcyjnych, które następnie wywieziono na terytorium Związku Sowieckiego. Z dawnego koncernu Ewalda Schoellera taki los spotkał trzy największe zakłady: w Koszalinie, Malczycach i Zakrzowie. Polskim władzom z czasem przekazano wszystkie fabryki, jednak żadna z nich nie nadawała się do natychmiastowego uruchomienia. Najwcześniej, bo już w listopadzie 1945 roku, wznowiono produkcję papieru w Młynowie i Janowicach Wielkich. W Bardzie papiernia ruszyła w maju następnego roku, a celulozownia w listopadzie. Także w listopadzie 1946 roku została uruchomiona łomnicka papiernia. Po odbudowie zakładu w maju 1949 roku rozpoczęto produkcję celulozy w Malczycach³¹. Nigdy nie odbudowano papierni w Koszalinie. Nie wznowiono również produkcji papieru w Malczycach i Zakrzowie. Ogołocone z maszyn papier-

²⁶ Birkner. *Adressbuch der Papierindustrie Europas*, Berlin 1940, Teil 1, s. 76.

²⁷ *Besuch schlesischer Papierfabriken*, „Zellstoff und Papier” 1926, nr 3, s. 112.

²⁸ Birkner. *Adressbuch...* [26], s. 76.

²⁹ M. Szymczyk, *Śląskie papiernictwo...* [5], s. 179, 181, 183.

³⁰ Kariera Ewalda Schoellera nie zakończyła się jednak w 1945 roku. W czasie wojny przejął fabrykę igieł w Langerwehe koło Düren, w której uruchomił produkcję przędzy celulozowej, papieru i wyrobów z papieru. W latach 60. XX wieku firma Ewald Schoeller & Co. zatrudniała 470 pracowników. *Fabrikant Ewald Schoeller 70 Jahre alt* [24].

³¹ J. Czupiał, *Lokalizacja i rozwój przemysłu...* [6], s. 83–85.

niczych budynki tej ostatniej papierni z czasem wykorzystano do urządzenia fabryki sprzętu gospodarstwa domowego, znanej w okresie PRL-u pod nazwą Polar³².

Powojenne losy młynowskiego zakładu

Po drugiej wojnie światowej Polska znalazła się w strefie wpływów Związku Sowieckiego, wskutek czego w kraju rozpoczęto budowę systemu gospodarczego opartego na własności państwowej. Po upaństwowieniu fabryk poddano je centralnemu zarządzaniu. Socjalistyczne państwo w pierwszych powojennych latach kontrolę nad przemysłem papierniczym sprawowało poprzez Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego (CZPP), który będąc początkowo jednym z departamentów w Ministerstwie Przemysłu, decydował o organizacji każdej z przejętych papierni, celulozowni czy ścieralni. CZPP zatwierdzał plany produkcyjne i inwestycyjne każdej fabryki, a przejmując wpływy ze sprzedaży produktów, rozdzielał środki na działalność poszczególnych zakładów.

Formalnie młynowska papiernia została przejęta przez polskie władze 17 sierpnia 1945 roku. Przejęcia dokonał Władysław Dominik, który na podstawie pełnomocnictwa udzielonego przez CZPP został pierwszym powojennym dyrektorem zakładu. W tamtym czasie majątek fabryki – oprócz papierni w samym Młynowie – stanowiły dwie ścieralnie i tartak w sąsiedniej Ścinawicy (nazwa przedkomisyjna Kamionka), ścieralnia w Polanicy-Zdroju (nazwa przedkomisyjna Puszczykowo), dwie ścieralnie w Radochowie (nazwa przedkomisyjna Rajsk), ścieralnia w Żelaźnie oraz dom wypoczynkowy w Polanicy-Zdroju³³.

W pierwszym powojennym okresie CZPP sprawował kontrolę nad poszczególnymi fabrykami za pośrednictwem zjednoczeń, które obejmując od kilku do kilkunastu zakładów, pełniły rolę socjalistycznych koncernów. Na terenie ziemi kłodzkiej większość zakładów papierniczych przejęło Opolskie Zjednoczenie Przemysłu Celulozowo-Papierniczego z siedzibą w Głuchołazach. Jednak młynowska fabryka została podporządkowana utworzonemu 1 października Ogólnopolskiemu Zjednoczeniu Przemysłu Celulozy i Papieru Natronowego (OZPCiPN) z siedzibą w Kaletach. Oprócz fabryki w Młynowie zjednoczenie to zarządzało fabrykami w Kaletach, Krapkowicach, Osinowie Dolnym, Sanicach, Jeleniej Górze, Dąbiu i Przewozie oraz wytwórnią worków papierowych w Szczakowej³⁴. Sama nazwa zjednoczenia wskazywała, że głównym jego zadaniem jest organizacja produkcji mocnego papieru

³² M. Szymczyk, *Polski przemysł papierniczy...* [5], s. 81, 83, 85.

³³ APKZ, *Krapkowickie Zakłady Papiernicze Przedsiębiorstwo Państwowe Fabryka Papieru w Młynowie powiat Kłodzko*, sygn. 4: *Bilans otwarcia*, s. 8.

³⁴ M. Nita, *Przemysł celulozowo-papierniczy w Polsce Ludowej w latach 1944/45–1975 (zagadnienia ekonomiczne i techniczne)*, dysertacja doktorska, mps, Katowice 1987, s. 103–104. Spośród zakładów przyporządkowanych Ogólnopolskiemu Zjednoczeniu Przemysłu Celulozy i Papieru Natronowego (OZPCiPN), fabryki w Dąbiu, Przewozie, Sanicach i Osinowie Dolnym z powodu zniszczeń wojennych i powojennej wywózki maszyn do ZSRR nigdy nie zostały uruchomione.

workowego i worków papierowych. Mimo że papiernia w Młynowie wcześniej specjalizowała się w produkcji cienkich papierów, w pierwszych powojennych latach wytwarzano tam pewne ilości papieru workowego z celulozy natronowej, co tłumaczy decyzję o przyłączeniu fabryki spod Kłodzka do tej struktury.

System zarządzania przemysłem poprzez zjednoczenia nie sprawdził się i już w 1946 roku poddano go krytyce. Z początkiem 1947 roku w miejsce zjednoczeń powołano przedsiębiorstwa państwowe. OZPCiPN zastąpiono Krapkowickimi Zakładami Papierniczymi, z siedzibą w Kaletach³⁵. W zarządzeniu powołującym nowe przedsiębiorstwo, datowanym 1 stycznia 1947 roku, a podpisanym przez Czesława Pisaneckiego – dyrektora naczelnego CZPP, Krapkowickim Zakładom Papierniczym przypisane zostały następujące fabryki: Krapkowice I (papiernia i celulozownia), Krapkowice II (prespan i płyty), Krapkowice III (tektura), Kalety, Jelenia Góra, Młynów (z oddziałami w Żelaźnie, Polanicy i Dusznikach), Kolonowskie i Szczakowa³⁶. Należy zaznaczyć, że kierownictwo fabryki papieru w Młynowie, oprócz papierni i trzech oddziałów wymienionych we wspomnianym wyżej dokumencie, posiadało w zarządzie jeszcze kilka innych niewielkich zakładów papierniczych na ziemi kłodzkiej. Były ścieralnie w Ścinawicy, Rajsku I i Rajsku II oraz oddział sznurka papierowego w Nowej Rudzie³⁷. W tamtym czasie nieczynne pozostawały ścieralnie w Ścinawicy oraz dusznicki młyn papierniczy. Pierwszy dyrektor młynowskiej fabryki papieru – Władysław Dominik – zamierzał uruchomić wyrób papieru czerpanego w Dusznikach, jednak jego śmierć przerwała realizację tych planów³⁸.

Priorytetem postawionym przed Krapkowickimi Zakładami Papierniczymi była odbudowa i uruchomienie wytwórni celulozy i papieru w Krapkowicach. Papiernia ruszyła już w 1947 roku, a celulozownia dwa lata później. Dla przedsiębiorstwa mającego konkretne cele do realizacji w Krapkowicach młynowski zakład, oddalony od Kalet o ponad 200 kilometrów, był sporym ciężarem, tym bardziej że liczba etatów przyznanych przedsiębiorstwu była ograniczona. W związku z tym Krapkowickie Zakłady czyniły starania mające na celu pozbycie się fabryk z okolic Kłodzka i przekazanie ich Głucholańskim Zakładom Papierniczym (GZP), zarządzającym pozostałymi papierniami na ziemi kłodzkiej. Z zachowanej korespondencji wynika, że kierownictwo głucholańskiego przedsiębiorstwa również nie pałało chęcią przejęcia młynowskiej fabryki i starało się opóźnić te czynności o pół roku³⁹. Ostatecznie

³⁵ W. Lesiuk, M. Lis, *Zakłady Papiernicze w Krapkowicach. Zarys dziejów (1899–1979)*, Opole 1981, s. 56.

³⁶ *Zarządzenie o utworzeniu Krapkowickich Zakładów Papierniczych z dnia 1 stycznia 1947 r.*, reprodukcja [w:] W. Lesiuk, M. Lis, *Zakłady Papiernicze w Krapkowicach* [35], s. 66.

³⁷ APKZ, Zespół: *Głucholańskie Zakłady Papiernicze*, sygn. 17: *Protokół Zdawczo-Odbiorczy przekazania przez Krapkowickie Zakłady Papiernicze Fabryk i Papieru w Młynowie Głucholańskim Zakładom Papierniczym w Głucholazach*, s. 8.

³⁸ J. Marchlewska, *Z dziejów nowszych i najnowszych Dusznik*, „Przegląd Papierniczy” 1972, nr 7, s. 235.

³⁹ APKZ, Zespół: *Głucholańskie Zakłady Papiernicze*, sygn. 17: *Protokół Zdawczo-Odbiorczy przekazania przez Krapkowickie Zakłady Papiernicze Fabryk i Papieru w Młynowie Głucholańskim*

jednak młynowski zakład wraz z oddziałami został przejęty przez GZP protokołem zdawczo-odbiorczym z dnia 29 marca 1950 roku. Dużym ciężarem dla głuchołaskiego przedsiębiorstwa było utrzymanie maleńkich filii młynowskiej papierni, spośród których część w 1950 roku już była unieruchomiona i tylko generowała koszty. W związku z tym kierownictwo przedsiębiorstwa czyniło zabiegi o zgodę CZPP na likwidację ścieralni w Polanicy, Radochowie, Żelaźnie oraz fabryki sznurka w Nowej Rudzie⁴⁰. Pomimo przeprowadzenia w zabytkowej papierni w Dusznikach-Zdroju prac, których celem było uruchomienie produkcji papieru czerpanego, w 1952 roku Młynowska Fabryka Papieru przekazała historyczny budynek miastu Duszniki-Zdrój, pozbywając się ostatniego oddziału⁴¹.

W 1954 roku przeprowadzono reorganizację Głuchołaskich Zakładów Papierniczych, wyłączając z nich fabryki w Bardzie Śląskim, Młynowie, Nowej Bystrzycy i Wilkanowie, z których utworzono Bardeckie Zakłady Celulozowo-Papiernicze (BZCP). Po dwóch latach, 5 marca 1956 roku, z BZCP wydzielono fabryki w Młynowie i Nowej Bystrzycy, z których utworzono Młynowskie Zakłady Papiernicze⁴². Dyrektorem przedsiębiorstwa został wówczas dotychczasowy kierownik młynowskiej fabryki – Józef Blacheta⁴³.

Sytuacja taka trwała krótko, gdyż w 1959 roku nastąpiła zmiana systemu zarządzania całym państwowym przemysłem, w tym branżą papierniczą. Uległy wówczas likwidacji centralne zarządy, a w ich miejsce powołano branżowe zjednoczenia. Tym samym Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego zastąpiono Zjednoczeniem Przemysłu Celulozowo-Papierniczego (ZPCP), podległym Ministerstwu Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego. ZPCP pełniło funkcję superkoncernu, zarządzającego wszystkimi państwowymi przedsiębiorstwami wytwarzającymi celulozę, ścier, papier i tekturę⁴⁴. Na szczęblu przedsiębiorstw papierniczych na ziemi kłodzkiej doszło wówczas do włączenia Młynowskich Zakładów Papierniczych do Bardeckich Zakładów Celulozowo-Papierniczych⁴⁵.

Ostatnia zmiana organizacyjna dotycząca młynowskiej papierni nastąpiła już po przemianach ustrojowych zapoczątkowanych w Polsce w 1989 roku, których celem

Zakładom Papierniczym w Głuchołazach, pismo dyr. GZP J. Osucha do CZPP datowane na 11 lutego 1950 r., s. 1; Pismo Dyr. Nacz. Krapkowickich ZP w Kaletach z dnia 17.02.1950 r. do dyr. Nacz. CZPP, s. 2.

⁴⁰ APKZ, Zespół: *Głuchołaskie Zakłady Papiernicze*, sygn. 19; pismo dyr. GZP Józefa Osucha do CZPP z dnia 7 czerwca 1950 r. w sprawie likwidacji ścieralni terenowych tworzących oddziały fabryki w Młynowie.

⁴¹ J. Bałchan, *Zarys dziejów papierni w Dusznikach Zdroju w latach 1945–1968 w świetle źródeł archiwalnych*, „Rocznik Muzeum Papiernictwa” 2007, t. 1, s. 161.

⁴² S. Mikita, *100 lat Bardeckich Zakładów Papierniczych*, „Przegląd Papierniczy” 1989, nr 5, s. 171.

⁴³ Archiwum Państwowe w Łodzi [dalej: APŁ], Zespół: *Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego*, sygn. 994; Paszport F-ki w Młynowie, aktualizacja za lata 1953–57, s. 74.

⁴⁴ M. Szymczyk, *Polski przemysł papierniczy...* [5], s. 101.

⁴⁵ S. Mikita, *100 lat Bardeckich Zakładów Papierniczych* [42], s. 171–172.

było stworzenie gospodarki rynkowej. Jesienią 1989 roku na bazie fabryki w Młynowie powstała spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, której udziałowcami były państwowe przedsiębiorstwa: Bardeckie Zakłady Papiernicze oraz Przedsiębiorstwo Handlowo-Produkcyjne „Polski Tytoń” z Radomia⁴⁶.

W okresie gospodarki socjalistycznej rozwój przemysłu papierniczego nie należał do priorytetów gospodarczych kraju; stawiano głównie na przemysł paliwo-wo-energetyczny, maszynowy czy chemiczny, w których realizowano największe państwowe inwestycje. Branża papiernicza w okresie PRL-u doczekała się budowy zaledwie trzech całkowicie nowych kombinatów celulozowo-papierniczych (w Ostrołęce, Świeciu i Kwidzynie) oraz rozbudowy kilkunastu innych zakładów, usytuowanych głównie w północnej części Polski. Niewielkie i przestarzałe fabryki na Dolnym Śląsku przez pierwsze dekady były eksploatowane bez poważniejszych inwestycji. Pewna poprawa w traktowaniu ulegających dekapitalizacji papierni nastąpiła dopiero w latach 60. XX wieku.

Należy dodać, że od zakończenia drugiej wojny światowej papier był w Polsce towarem deficytowym, a jego rozdział ściśle kontrolowało państwo. Władzom chodziło nie tylko o równomierny podział tego materiału pomiędzy odbiorców, ale również o to, by nie dostawał się w niepowołane ręce. Jeszcze w pierwszych powojennych dekadach prasa była głównym nośnikiem informacji, a odpowiednia dystrybucja papieru, w połączeniu z działaniami cenzury, gwarantowała komunistycznej władzy monopol w docieraniu do społeczeństwa z informacjami. Sytuację tę zmienił rozwój elektronicznych środków masowego przekazu (radio i telewizja), ale te zjawiska nastąpiły dopiero w latach 50. i 60 XX wieku, jednak centralny rozdział został zniesiony dopiero po upadku komunizmu.

Powojenne losy fabryki papieru w Młynowie były ściśle związane z całą państwową branżą papierniczą i jej historia podobna jest do dziejów wielu innych papierni z obszaru Sudetów. Zakład nie był rozbudowywany; eksploatowano w nim trzy maszyny papiernicze, zainstalowane jeszcze przed pierwszą wojną światową. Zarówno stopień wyeksploatowania głównych ciągów produkcyjnych, jak też wiek technologiczny wymuszały remonty urządzeń. Już w 1945 roku przeprowadzono szereg prac, które pozwoliły uruchomić w zakładzie produkcję. Remontowano wówczas m.in. maszynę drugą, której nie eksploatowano od końca lat 30. XX wieku. Poważniejszych inwestycji zakład doczekał się dopiero w latach 60. W 1960 roku ustawiono nowy kocioł parowy, a w latach 1969–1970 zrealizowano gruntowną modernizację najstarszej maszyny⁴⁷. Przeprowadzone inwestycje miały na celu wyspecjalizowanie zakładu w produkcji papierów pergaminowych, wykorzystywanych głównie do pakowania żywności i innych produktów konsumpcyjnych (m.in. papie-

⁴⁶ D. Gargas, *Powstanie i przyczyny upadłości Zakładów Papierniczych w Młynowie spółka z o.o.*, praca dyplomowa, Akademia Ekonomiczna im. Oskara Langego we Wrocławiu, Wydział Gospodarki Regionalnej i Turystyki w Jeleniej Górze, Wałbrzych 2000, praca niepublikowana, egz. w zbiorach Muzeum Papiernictwa, s. 52.

⁴⁷ S. Mikita, *100 lat Bardeckich Zakładów Papierniczych* [42].

rosów). W latach 70. rozpatrywano możliwość budowy jednej nowoczesnej maszyny do wytwarzania papierów pergaminowych, która miała zastąpić trzy istniejące urządzenia, jednak niewielka powierzchnia zakładu – ograniczona z jednej strony Nysą Kłodzką, a z drugiej kanałem młynówki – nie dawała możliwości realizacji tych zamiarów⁴⁸.

Na kolejne duże inwestycje zakład musiał poczekać kilkanaście lat. W latach 1982–1983 przeprowadzono modernizację maszyny numer 2, a w latach 1984–1986 zmodernizowano maszynę numer 3. Zakres prac przeprowadzonych przy wszystkich urządzeniach był bardzo szeroki, a dotyczył zmiany napędów maszyn, modernizacji części sitowych, wymiany cylindrów suszących. Zmodernizowano również ciągi przygotowywania masy papierniczej, pozostawiając jednak – uznawane wówczas za nieco przestarzałe – holendry. Ponadto w latach 1983–1987 wybudowano nowy kocioł parowy OR 10, zakupiono bobiniarkę do cięcia bel papieru na węższe rolki (bobiny). W tamtym czasie przeprowadzono również szereg inwestycji poprawiających komfort pracy, m.in. utwardzono plac do składowania węgla, wybudowano węzeł socjalny, zmodernizowano pomieszczenia biurowe⁴⁹. W wyniku przeprowadzonych inwestycji u schyłku lat 80. XX wieku młynowska fabryka była pod względem technicznym przystosowana do wytwarzania wysokiej jakości papierów pergaminowych, na które w tamtym czasie ogromne zapotrzebowanie wykazywał przemysł spożywczy, spirytusowy, tytoniowy i chemiczny. Jednak, paradoksalnie, produkcja tego asortymentu stała się wówczas kompletnie nieopłacalna. Podstawowym surowcem do tych odmian papieru była trudna do zdobycia w Polsce odmiana celulozy. Jeszcze w 1988 roku Bardeckie Zakłady Papiernicze zakupiły odpowiedni surowiec w ZSRR, jednak w kolejnym roku zostały skazane głównie na import z krajów zachodnich za dolary. Przedsiębiorstwo w tamtym okresie produkowało towary wyłącznie na potrzeby rynku wewnętrznego, zatem dewizy musiało kupować na rynku walutowym. Ówczesna cena dewiz windowała koszt produkcji pergaminów do 2100 złotych, a półpergaminu do 2000 złotych za kilogram, w sytuacji gdy ceny narzucone przedsiębiorstwu kształtowały się odpowiednio na wysokości 493 złotych i 279 złotych. W warunkach gospodarki socjalistycznej producent nie mógł podnosić cen na swe wyroby ponad wskaźnik określony przez Ministerstwo Finansów, które zdecydowało, że te odmiany papierów w 1989 roku mogą zdrożeć maksymalnie o 14 procent⁵⁰. Skutkowało to trudną decyzją o zaprzestaniu produkcji celulozowych pergaminów i przestawieniu zmodernizowanych maszyn na produkcję papierów niskogatunkowych z dostępnej w kraju (choć również z dużymi problemami) makulatury. Brak papierów pergaminowych okazał się dotkliwy dla tradycyjnych odbiorców tego asortymentu, jednak w schyłkowym okresie gospodarki regulowanej przez państwo przedsiębiorstwo nie było w stanie uczynić tej produkcji opłacalną i jej kontynuować.

⁴⁸ H. Jarmułowicz, *To było 50 lat temu*, „Przegląd Papierniczy” 2016, nr 8, s. 514.

⁴⁹ K. Cal, *Drogi rozwojowe Bardeckich ZP*, „Przegląd Papierniczy” 1989, nr 5, s. 176.

⁵⁰ A. Fedyszyn, *Papier pergaminowy – komu za ile*, „Przegląd Papierniczy” 1989, nr 5, s. 177.

Należy zaznaczyć, że odmiany papierów wytwarzanych w Młynowie w okresie socjalizmu były poddane centralnemu rozdzielnictwu i przedsiębiorstwo nie mogło sprzedawać swych wyrobów wybranym przez siebie odbiorcom, lecz było zobowiązane przekazać je do Biura Obrotu Papierem, a w przypadku sprzedaży papieru poza oficjalnym systemem było zmuszone zapłacić budżetowi państwa równowartość ilości sprzedanych poza rozdzielnikiem⁵¹.

Od utworzenia spółki do upadku zakładu

Rok 1989 dla Polski okazał się przełomowy. Pierwszy niekomunistyczny rząd Tadeusza Mazowieckiego doprowadził do urynkwienia większości produktów konsumpcyjnych. Dla przemysłu papierniczego szczególnie istotna była wprowadzona z początkiem 1990 roku całkowita likwidacja państwowego rozdzielnictwa papierów drukowych. Jednak branża papiernicza zamiast spodziewanego wzrostu popytu odczuła drastyczny spadek zapotrzebowania na swe produkty. Było to spowodowane nagromadzeniem ogromnych zapasów przez największych odbiorców, którzy obawiając się wzrostu cen, jeszcze w systemie rozdzielnictwa zaopatrzyli się w ilości znacznie przekraczające wielomiesięczne zapotrzebowanie i zamiast kupować kolejne partie u producentów, handlowali nadwyżkami pomiędzy sobą⁵². Urynkwienie papieru w pierwszych tygodniach spowodowało szybki wzrost jego ceny, do tego stopnia, że zaczął opłacać się import identycznych odmian o wyższej jakości, tym bardziej atrakcyjny, że znacząco obniżono cła przywozowe. Czynniki te zaowocowały spadkiem wielkości zakupów papieru w polskich zakładach papierniczych, co skutkowało zmniejszaniem produkcji. Sytuacja ta, zapoczątkowana w 1989 roku, trwała przez dwa kolejne lata; o ile w 1988 roku polskie papiernie wyprodukowały 1,44 miliona ton papieru, to w 1989 roku 1,40 miliona ton, w 1990 roku 1,06 miliona ton, a w 1991 roku już tylko 960 tysięcy ton. Niewielkie odbicie produkcji odnotowano w 1992 roku, jednak poziom sprzed transformacji zostało osiągnięte dopiero w 1995 roku⁵³.

Wprowadzane od drugiej połowy 1989 roku rynkowe zasady prowadzenia działalności gospodarczej otworzyły przed młynowską papiernią nowe perspektywy. Najważniejszy odbiorca wytwarzanego tu papieru – przedsiębiorstwo tytoniowe z Radomia, chcąc zapewnić sobie pewne dostawy papieru do pakowania papierosów, założyło wraz z Bardeckimi Zakładami Papierniczymi (BZP) spółkę. Stanowisko dyrektora spółki powierzono Grzegorzowi Jagodzińskiemu⁵⁴. Kapitał zakładowy nowej firmy

⁵¹ *Bardeckie Zakłady Papiernicze w roku jubileuszu* [Rozmowa z dyrektorem naczelnym mgr. inż. Janem Majkowskim], „Przegląd Papierniczy” 1989, nr 5, s. 173–174.

⁵² H. Jarmułowicz, E. Mączyńska, M. Zawadzki, *Jak zostać liderem?* [w:] *Restrukturyzacja przedsiębiorstw w procesie transformacji gospodarki polskiej*, t. 2, red. E. Mączyńska, Warszawa 2001, s. 139.

⁵³ Dane Stowarzyszenia Papierników Polskich.

⁵⁴ Na podstawie informacji Grzegorza Jagodzińskiego, dyrektora Zakładów Papierniczych

pod nazwą Zakłady Papiernicze w Młynowie Sp. z o.o. został ustalony na poziomie 2 miliardów złotych, z czego połowę udziałów w środkach pieniężnych wnosił PHP „Polski Tytoń”, a BZP drugą połowę w postaci budynków, maszyn i urządzeń fabrycznych w Młynowie. Wysoka inflacja, charakterystyczna dla Polski w pierwszych latach transformacji ustrojowej, sprawiła, że już w maju 1990 roku podniesiono kapitał zakładowy do 3 miliardów złotych, a w 1992 roku do 4,2 miliarda złotych.

Pomimo funkcjonowania mechanizmów rynkowych, młynowska spółka nadal borykała się z problemami surowcowymi, gdyż główny dostawca celulozy – zakłady w Kwidzynie – dostarczały znacznie mniej masy, niż wynikało z umów. Ponadto spadek zapotrzebowania na papier ze strony tradycyjnych odbiorców (którzy z powodu recesji sami ograniczyli produkcję lub korzystali z importowanego papieru) spowodował, że papiernia miała coraz większe problemy finansowe.

Nowe możliwości zaopatrywania się w papier przez „Polski Tytoń”, przy słabych wynikach finansowych firmy z Młynowa, spowodowały, że inwestor z Radomia w 1992 roku podjął próbę wycofania się ze spółki i odsprzedaania swych udziałów Bardeckim Zakładom Papierniczym. Te z kolei, znajdując się w niewiele lepszej sytuacji ekonomicznej niż młynowska spółka, nie wyraziły zgody na propozycję. W grudniu 1995 roku, w obliczu gigantycznych problemów finansowych oraz sporu zbiorowego z organizacją związkową żądającą podwyżki płac, spółka podjęła rozmowy w sprawie sprzedaży udziałów innej firmie papierniczej, dostarczającej do Młynowa makulaturę, jednak uzyskała ofertę zakupu 75 procent udziałów za kwotę odpowiadającą 15 procentom ich wartości. Narastało zadłużenie spółki wobec budżetu państwa oraz dostawców surowców (najbardziej uciążliwe były zobowiązania za energię elektryczną i węgiel), nasilał się problem bieżącego kredytowania działalności przez bank.

Z powodu niewywiązywania się przedsiębiorstwa ze spłaty krótkoterminowej pożyczki, wiosną 1996 roku Bank Zachodni przejął pozostające w magazynach zapasy niesprzedanego papieru. Brak możliwości prowadzenia dalszej działalności skłonił kierownictwo fabryki do zaprzestania produkcji, a wspólników do ogłoszenia upadłości⁵⁵. Nieczynny zakład w lipcu 1997 roku został zniszczony przez powódź, a z fabrycznych budynków wywieziono wszystkie urządzenia produkcyjne.

Do dziś pomiędzy drogą z Gołogłówek do Wojborza a Nysą Kłodzką widać ruiny dawnych zakładów papierniczych.

Znaczenie młynowskiej papierni

Papiernia miała istotne znaczenie nie tylko dla Młynowa, ale również dla Kłodzka i wielu okolicznych miejscowości. Od chwili powstania była największym zakładem przemysłowym w okolicy, dającym pracę i utrzymanie znacznej liczbie osób. Według danych sprzed pierwszej wojny światowej w papierni pracowało aż 450

w Młynowie Sp. z o.o., udzielonej autorowi w dniu 4 października 2016 roku.

⁵⁵ D. Gargas, *Powstanie i przyczyny upadłości...* [46], s. 51–56, 80–85.

osób⁵⁶. W tamtym czasie Młynów zamieszkiwało 116 osób, zatem wielu pracowników dochodziło z sąsiednich wsi lub ich dowożono. Bez wątpienia możliwość podjęcia stałej pracy w papierni była czynnikiem sprzyjającym osiedlaniu się w okolicy, co odczuł zarówno Młynów, jak i pobliskie miejscowości.

Również po drugiej wojnie światowej papiernia była znaczącym pracodawcą w gminie Kłodzko. Według danych z 1947 roku pracowało tu 514, a rok później nawet 580 osób. W latach 50. XX wieku zatrudniano w Młynowie około 500 pracowników⁵⁷. W latach 80. zakład dawał pracę jeszcze około 320 osobom⁵⁸. Znaczący spadek wielkości zatrudnienia w papierni odnotowano w latach 90. W 1990 roku w fabryce pracowało 219 osób, w 1991 roku – 199, w 1992 roku – 165, w 1993 roku – 146, a w 1994 roku już tylko 89 osób. W 1995 roku nastąpił wzrost liczby pracujących do 97 osób⁵⁹, jednak w kolejnym roku, wskutek zamknięcia zakładu, pracę straciła cała załoga. Fakt likwidacji fabryki miał duże znaczenie dla Młynowa – w ciągu kolejnej dekady liczba mieszkańców wsi zmniejszyła się o jedną piątą⁶⁰.

Przez pierwsze dekady funkcjonowania papierni używano w niej znaczne ilości drewna pozyskiwanego z lokalnych lasów. Bez wątpienia zatem fabryka przyczyniła się do spadku zalesienia ziemi kłodzkiej. Sytuacja znacząco zmieniła się po drugiej wojnie światowej, gdy zakład w wyniku modernizacji ciągów produkcyjnych został przystosowany do produkcji papierów pergaminowych z masy celulozowej. Jeszcze na początku lat 70. głównym dostawcą surowca dla papierni była celulozownia w Bardzie Śląskim, jednak po jej zamknięciu celulozę przywożono do Młynowa z innych części Polski, a nawet importowano. W ostatnich latach działalności produkcyjnej zakład przetwarzał masę celulozową z Kwidzyna oraz makulaturę. Należy zatem stwierdzić, że tylko w pierwszych dekadach działalności papiernia wywierała pewien wpływ na wycinkę okolicznych lasów, z których drewno przetwarzano na ścier wykorzystywany w Młynowie. Od lat 60. XX wieku udział ścieru wśród surowców włóknistych był niewielki, a od lat 80. tego surowca nie stosowano w ogóle.

Papiernia do samego końca działalności była znaczącym użytkownikiem węgla, który wykorzystywano do napędzania urządzeń fabrycznych, a po wprowadzeniu silników elektrycznych kotłownię wykorzystywano do produkcji pary technologicznej. Przez dziesiątki lat fabryczne kominy skutecznie zadymiały Młynów i okoliczne miejscowości. Ponadto posiadając stosunkowo prymitywne urządzenia do oczyszczania ścieków, poprodukcyjne ścieki zakład odprowadzał do Nysy Kłodzkiej, czym przyczyniał się do zanieczyszczania tej rzeki. Zamknięcie fabryki spowodowało zatem znaczący spadek zadymienia Młynowa oraz przyczyniło się do poprawy czystości wód Nysy Kłodzkiej.

⁵⁶ *Adressbuch der Papierindustrie...* [22].

⁵⁷ J. Czupiał, *Lokalizacja i rozwój przemysłu...* [6], tab. IX.

⁵⁸ Na podstawie informacji Grzegorza Jagodzińskiego [54].

⁵⁹ D. Gargas, *Powstanie i przyczyny upadłości...* [46], s. 63.

⁶⁰ *Młynów (województwo dolnośląskie)*, <[https://pl.wikipedia.org/wiki/M%C5%82yn%C3%B3w_\(wojew%C3%B3dztwo_dolno%C5%9B%C4%85skie\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/M%C5%82yn%C3%B3w_(wojew%C3%B3dztwo_dolno%C5%9B%C4%85skie))> [dostęp: 16 września 2016 roku].

Dziś smutnym reliktem pozostałym po młynowskiej papierni są wyniszczone mury. Hale produkcyjne okazały się mało przydatne do prowadzenia innej działalności. Zdołano wykorzystać jedynie kanał młynówki i generator, który nadal produkuje niewielką ilość energii elektrycznej. Na terenie zrujnowanych budynków papierni można dostrzec działania, których celem jest odzysk z gruzowiska złomu i cegieł nadających się do powtórnego wykorzystania.

Fabryka papieru w Młynowie prowadziła działalność produkcyjną z niewielkimi zakłóceniami przez 112 lat. Oprócz przerwy w 1945 roku, której powodem było przejęcie zakładu przez władze polskie, prace papierni były kilkakrotnie przerywane przez powodzie. Położenie zakładu w zakolu Nysy Kłodzkiej narażało fabrykę na problemy w przypadku każdego wezbrania rzeki. Pierwszy taki kataklizm, o którym znajdujemy informację w literaturze, nawiedził papiernię w 1897 roku, brakuje jednak danych o zaistniałych wówczas szkodach. Następna powódź, która dokonała zniszczeń w śląskich papierniach, nastąpiła w 1907 roku. W okolicach Młynowa rzeka osiągnęła stan sprzed dziesięciu lat, zabierając z fabryki 12 podwójnych wagonów z węglem oraz sporą ilość celulozy i gotowego papieru do druku rotacyjnego⁶¹. Przed drugą wojną światową poważnych zniszczeń wskutek wezbrania wody zakład doznał podczas powodzi w 1938 roku, kiedy budynki zostały zatopione do wysokości pierwszego piętra⁶². Wylewy Nysy Kłodzkiej zdarzały się również w okresie powojennym. Do całkowitego zatopienia fabryki doszło 13 maja 1965 roku. Kolejna powódź została odnotowana w 1972 roku, kiedy z powodu oberwania chmury nad Łączną, przez teren zakładu przepłynął potężny potok, który porwał węgiel i tarcicę, niosąc duże ilości mułu i kamieni. O wiele bardziej tragiczna okazała się powódź z 18 czerwca 1979 roku, którą *Kronika Zakładowego Oddziału Samoobrony* określiła jako jedną z trzech najgroźniejszych dla zakładu (obok katastrof powodzi z 1938 i 1965 roku). Według zachowanych opisów woda przybierała niespodziewanie bardzo szybko, odcinając załodze drogę wyjścia z zakładu. Pracownicy Zdzisław Woźniak i Józef Tondytko wynosili na własnych plecach innych pracowników, którzy nie zdążyli w porę opuścić papierni. W części budynków woda osiągnęła poziom 60 centymetrów (tylko o 20 centymetrów niższy niż w 1965 roku), zamulając urządzenia produkcyjne. Straty zakładu oszacowano wówczas na 2 miliony złotych⁶³. Ostatnia wielka powódź, która doprowadziła do zalania papierni, miała miejsce z 7 na 8 lipca 1997 roku i okazała się ostatnim kataklizmem w dziejach zakładu, będąc jednocześnie przysłowiowym gwoździem do trumny zamkniętej z powodów ekonomicznych fabryki. Produkcji papieru po tej klęsce żywiołowej już nie było sensu odtwarzać; najważniejsze urządzenia produkcyjne były przestarzałe i za bardzo wyeksploatowane, by mogły stanowić wartość produkcyjną.

⁶¹ „Der Papierfabrikant” 1907, nr 30, s. 1880.

⁶² APL, Zespół: *Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego*, sygn. 993: *Techniczno-produkcyjny paszport Fabryki Papieru w Młynowie 1950–1952*, s. 7.

⁶³ *Kronika Zakładowego Oddziału Samoobrony przy Fabryce Papieru w Młynowie* – rękopis z lat 1972–1979 w zbiorach Muzeum Papiernictwa.



1. Pocztówka sprzed pierwszej wojny światowej z widokiem fabryki papieru w Młynowie oraz ścieralni w Ścinawicy (zbiory Muzeum Ziemi Kłodzkiej, sygn. M2K-V-3447)



2. Widok zabudowań fabryki papieru w Młynowie w pierwszych latach po drugiej wojnie światowej (zbiory Muzeum Filumenistycznego w Bystrzycy Kłodzkiej)



3. Widok fabryki papieru w Młynowie, stan z sierpnia 2016 roku (fot. Maciej Szymczyk)



4. Widok fabryki papieru w Młynowie, stan z sierpnia 2016 roku (fot. Maciej Szymczyk)



5. Widok fabryki papieru w Młynowie, stan z sierpnia 2016 roku (fot. Maciej Szymczyk)



6. Współczesny widok ścieralni w Ścinawicy, stan z sierpnia 2016 roku (fot. Maciej Szymczyk)

Paper factory in Młynów near Kłodzko

Summary

The erection of the printing paper factory in Młynów on Nysa Kłodzka began in 1884. The investor was Leopold Schoeller and members of his family. Production at the facility was frequently interrupted flooding of the river. Regardless the facility was expanded in 1894 and 1900. Between 1922 and the end of world war II the paper factory was part of Ewald Schoeller's syndicate. In 1945 the facility was seized by Polish authorities and then nationalised. For almost 40 years it was a part of a paper company with headquarters in Bardo Śląskie. During the 60-ties of the twentieth century the facility focused on the production of parchment paper, suitable for packaging of food products, chemicals and cigarettes. In 1989 Bardeckie Zakłady Papiernicze and "Polski Tytoń" founded a company that took over management of the paper factory in Młynów. In 1996 production in the facility ceased due to worsening financial situation. A year later the famous flood of the millennium brought tremendous damages, contributing to the eventual liquidation of the factory. The debris of the walls of Młynów factory still can be seen by passers by on the road running through Młynów.

Key words: Młynów, paper factory, Ewald Schoeller, printing paper, parchment paper, Nysa Kłodzka, floods.

Translation Witold Walecki

Die Papierfabrik in Mühldorf bei Glatz

Zusammenfassung

1884 begann man in Mühldorf an der Glatzer Neiße mit dem Bau einer Druckpapierfabrik. Die Investition wurde von Leopold Schoeller und seinen Familienmitgliedern getätigt. Die Arbeit der Fabrik wurde durch häufige Überschwemmungen gehemmt. Trotzdem wurde die Anlage in den Jahren 1894 und 1904 erweitert. Ab 1922 bis zum Ende des 2. Weltkrieges gehörte die Papierfabrik zum Konzern von Ewald Schoeller. 1945 wurde die Fabrik von polnischen Behörden übernommen und verstaatlicht. Fast vier Jahrzehnte war sie der Papierfabrik mit Sitz in Wartha unterstellt. In den 60-er Jahren spezialisierte sie sich auf die Herstellung von Pergamentpapier zur Verpackung von Lebensmitteln, chemischen Artikeln und Zigaretten. 1989 gründeten die Warthaer Papierfabriken mit der Handels- und Produktionsfirma „Polnischer Tabak“ eine Gesellschaft, die in den nächsten Jahren die Papierfabrik in Mühldorf verwaltete. 1996 wurde auf Grund der immer schwierigeren ökonomischen Situation des Unternehmens die Produktion eingestellt. Im nächsten richtete

die große Überschwemmung in der Fabrik verheerende Schäden an, die zu ihrer endgültigen Liquidation beitrugen. Noch heute sind am Weg nach Mühldorf die Mauern der verfallenden Papierfabrik zu sehen.

Kodwörter: Mühldorf, Młynów, Papierfabrik, Ewald Schoeller, Druckpapier, Pergamentpapier, Glatzer Neiße, Überschwemmungen.

Übersetzt von Urszula Ososko

Papírna v Młynowie u Kladzka

Shrnutí

V roce 1884 byla v Młynowie nad Kladskou Nisou zahájena výstavba továrny na tiskový papír. Objekt patřil Leopoldu Schoellerovi a členům jeho rodiny. Činnost podniku narušovaly časté povodně. I přesto byl podnik rozšířen v letech 1894 a 1900. Od roku 1922 do konce druhé světové války byla továrna součástí koncernu Ewalda Schoellera. V roce 1945 podnik převzaly polské státní orgány a pak byl znárodněn. Téměř čtyři desetiletí spadal pod papírenský podnik se sídlem v Bardu Śląskim. V šedesátých letech 20. století se podnik specializoval na výrobu pergamenového papíru, vhodného pro balení potravin, chemických výrobků a cigaret. V roce 1989 firma Bardeckie Zakłady Papiernicze společně s výrobně-obchodním podnikem „Polski Tytoń“ vytvořily společnost, která papírnu v Młynowie několik dalších let řídila. Kvůli neustále se zhoršující ekonomické situaci podniku byla v roce 1996 výroba zastavena. V následujícím roce tisíciletá povodeň napáchala v zavřeném podniku obrovské škody a přičinila se tak k definitivní likvidaci papírny. Do dnešního dne je možné si z cesty vedoucí přes Młynów prohlížet polorozpadlé zdi bývalé továrny na papír.

Klíčová slova: Młynów, továrna na papír, Ewald Schoeller, tiskový papír, pergamenový papír, Kladská Nisa, povodně.

Překlad Otmar Robosz

ARTYKUŁY
I ROZPRAWY
– DZIEJE DUSZNIK-ZDROJU

Pomnik maryjny w Dusznikach-Zdroju

Część 1. Zarys dziejów i problem ikonografii

„[...] idąc miastem ku kaplicy ujrzeliśmy piękną statwę Bogarodzicy na placu targowym, a wkoło tej statuy kilku chłopków i mieszczan nabożnie litanie odmawiało...”¹. Ten plastyczny opis, wykonany ręką dziewiętnastowiecznego kuracjusza-turysty, dotyczy barokowego pomnika znajdującego się na dusznickim rynku. Stoi on nieprzypadkowo w jego północnej części – najwyżej położonym punkcie placu łagodnie opadającego w kierunku południowo-wschodnim, ku drodze prowadzącej do kościoła parafialnego noszącego wezwanie Świętych Piotra i Pawła. Wykorzystanie ukształtowania terenu przy wyborze miejsca posadowienia monumentu nadaje obiektowi dodatkowy wymiar – ołtarza wyniesionego ponad rozmodlony tłum zgromadzony u jego podstawy podczas uroczystości sakralnych. Od chwili powstania dzieło to stanowi malowniczą dominantę, samodzielny ośrodek kompozycyjno-ideowy w zamkniętej przestrzeni rynku². Dziś pomnik otacza sześcioczęłkowa balustrada³, a tło dla jasnego kamienia tworzą cztery okazałe jesiony, zasadzone w drugiej połowie XIX wieku⁴.

¹ *Listy ze Śląskich wód. Z czasopism i pamiątek XIX-wiecznych wybrał i opracował Andrzej Zieliński*, Wrocław 1983, s. 58. Fragment ten pochodzi z tekstu pierwotnie zamieszczonego w „Rozmaitościach”, dodatku tygodniowym do „Gazety Lwowskiej” 1838, nr 19, z 12 maja, s. 150. Na uwagę zasługuje postać autora tych słów – Karola Bołoz Antoniewicza (1807–1852), który po śmierci żony i dzieci wstąpił do jezuitów (1839). Jest uważany za wybitnego kaznodzieję, misjonarza i poetę, twórcę wielu tekstów pieśni religijnych, np. wykonywanej do dziś pieśni pt. *Chwalcie łąki umajone*.

² Plac i otaczające go budowle kilka lat temu zostały poddane renowacji i modernizacji. Również pomnik doczekał się oczyszczenia i zabezpieczenia przed czynnikami atmosferycznym. Por. D. Horodyska-Jaskulak, J. Jaskulak, J. Marosik, *Dokumentacja prac konserwatorskich i restauratorskich. Statua Matki Boskiej. Duszniki Zdrój*, Wrocław 2006, mps w posiadaniu J. Marosik.

³ Balustradę dobudowano nieco później. Na litografii pochodzącej z XIX wieku, wykonanej według rysunku Friedricha Augusta Pompejusa z około 1737 roku, widoczny jest pomnik bez balustrady. Por. F.A. Pompejus, *Album der Grafschaft Glatz, oder Abbildungen der Städte, Kirchen, Klöster, Schlösser und Burgen derselben, vor mehr als 150 Jahren*, Glatz [1862]. Robert Becker, monografista zabytku, wspomina o dacie rocznej 1803, wykutej na jednym z filarków balustrady, która jest przypuszczalnie datą odnowienia lub dorobienia uszkodzonej części. Por. R. Becker, *Die Mariensäule auf dem Ringe der Stadt Reinerz*, Reinerz 1916, s. 14. Inni badacze uważają, że był to rok wykonania balustrady. Por. np. L. Baruchsen, *Die schlesische Mariensäule*, Breslau 1931, s. 124; E.W. Braun, *Die künstlerische Entwicklung des Schweidnitzer Bildhauers Georg Leonhard Weber bis 1725 [w:] Kunst und Denkmalpflege in Schlesien*, Berlin-Lissa 1930, s. 122.

⁴ R. Becker, *Die Mariensäule...* [3], s. 23.

Zabytek zwraca uwagę starannie przemyślaną i wieloraką strukturą architektoniczno-rzeźbiarską o bogatym programie ikonograficznym. Składa się on z trzech elementów, wyraźnie rozdzielonych za pomocą gzymsu. Pierwszy człon i zarazem podstawę stanowi wysoki cokół na rzucie złożonego wieloboku, z częścią środkową na planie trapezu z wybrzuszonym frontem. Wieńczy go wydatny, gierowany gzyms. Boki, tylną i przednią część tego fragmentu dzieła niemal w całości pokrywają wykute w kamieniu teksty. Jedynie główny napis został wyróżniony przez wspomniane wysunięcie ku przodowi oraz poprzez dodanie po bokach dekoracji wstęgowo-cęgowej wyrzeźbionej w płaskim reliefie. Następny element pomnika stanowi postument umieszczony pośrodku cokołu. Zwęża się on łagodnie ku górze, a jego boki ujmują spływy wolutowe o płaszczyźnie czołowej zdobionej motywami stylizowanego akantu. Całość tego fragmentu zabytku zamyka również gzyms, profilowany podobnie jak w części cokołowej. Najistotniejszymi detalami postumentu są stojące postaci świętych: Floriana (po lewej stronie) i Sebastiana (po prawej), z przodu zaś figura siedzącego anioła, który przytrzymuje oparty na lewym udzie asymetryczny kartusz herbowy pokryty inskrypcją. Trzecią i najważniejszą częścią pomnika jest koronująca go rzeźba Madonny z Dzieciątkiem. Na globie unoszącym się w obłokach, otoczonym uskrzydłonymi główkami aniołków, stoi Maria depcząca prawą stopą sierp księżyca, a lewą ciało węża oplatającego kulę ziemską. Spod krawędzi szaty wystaje wstęga, opadająca w zwojach, z wykutym napisem. Statyczną postać Madonny przedstawiono w lekkim kontrapoście z lewym udem wysuniętym do przodu. Ubiór stanowi długa suknia oraz narzucony na nią płaszcz, którego przednia część, podwinięta ku górze, okrywa nagie Dzieciątko, wsparte na prawym biodrze Matki i przytrzymywane obiema rękoma. Na głowie upięte krótkie moforium. W odróżnieniu od Marii rzeźba małego Chrystusa jest pełna ruchu i dynamizmu, ukazana w momencie zadawania ciosu w głowę wijącego się węża ramieniem krzyża przechodzącego we włócznię.

Świętych towarzyszących Madonnie przedstawiono w charakterystycznym łukowanym wygięciu, nawiązującym kształtem do wklęsłych linii bocznych postumentu. Święty Florian nosi stylizowaną zbroję rycerską, na głowie hełm z otwartą przyłbicą, ozdobiony pękiem strusich piór. Długi płaszcz owinięty wokół ramion opada fałdami ku stopom. Prawą nogę rycerz wspiera na dachu płonącego domu, na który wylewa wodę z przechylonego skopka, lewą ręką przytrzymuje włócznię, na której pierwotnie była nasadzona nieistniejąca dziś metalowa chorągiew. Natomiast Świętego Sebastiana przedstawiono jako półnagiego młodzieńca z przepaską na biodrach, przywiązanego sznurami do pnia za ręce i nogi, z pięcioma strzałami tkwiącymi w ciele.

Kompozycja drugiej i trzeciej kondygnacji pomnika oparta jest na kształcie trójkąta równoramiennego. Ramiona tworzą postaci dwóch świętych, podstawę – anioł, a wierzchołek – Maria z Dzieciątkiem. Podobnej wysokości poszczególne części obiektu, harmonijnie połączone w całość, unaocniają znaczenie geometrii w sztuce

baroku. Szczególna rola symetrii, a także waga proporcji w dziełach architektoniczno-rzeźbiarskich stanowiła istotę sztuki tej epoki i już na poziomie przygotowań projektu była brana pod uwagę. Umiejętności warsztatowe rzeźbiarza i kamieniarza nadały całości ostateczny wyraz artystyczny.

Według badań petrograficznych pomnik zrealizowano z łomów piaskowca pochodzącego z terenu Kotliny Kłodzkiej⁵. Trudno dziś powiedzieć, jak kolorystycznie zabytek wyglądał w dniu uroczystej konsekracji. Można jedynie mieć pewność, że kamień był polichromowany⁶. W XVIII wieku piaskowiec najczęściej malowano na białe, aby przypominał cieszący się najwyższym uznaniem drogi i szlachetny marmur wydobywany w Górach Apuańskich (Carrara, Pietrasanta), z którego powstawały najwspanialsze dzieła rzeźbiarskie baroku rzymskiego, stanowiące inspirację dla licznej rzeszy twórców europejskich. W przypadku zastosowania bieli pomnik dusznicki w promieniach słońca odbijałby światło od złota naniesionego na obrzeża szat, na metalowe atrybuty dodane do kamiennych figur oraz na litery napisów. Natomiast kolorowe farby – druga z możliwości zdobienia kamienia – nadawały realizmu wykutym w piaskowcu postaciom, a także dekoracyjności reliefom roślinno-geometrycznym. Wyrazistość i tym samym czytelność inskrypcji uzyskiwano w tym przypadku przez zastosowanie czerni lub złota. Najrzadziej złożono całe kamienne figury, ze względu na wysokie koszty takich zabiegów⁷.

Dzięki ustaleniom Roberta Beckera, wspomnianego monografisty zabytku, wiadomo dziś, jakim renowacjom poddawano obiekt od połowy XIX wieku do początku wieku następnego. W 1838 roku został uszkodzony przez przejeżdżający obok wóz. Powożący mężczyzna zapłacił za wyrządzone szkody⁸. Stan pomnika w 1860 roku był zapewne nie najlepszy. Z 9 lipca tego roku pochodzi kosztorys renowacji przygotowany przez kamieniarza Antona Klahra ze Złotna, wsi leżącej nieopodal Dusznik, który wycenił na 95 talarów naprawę figury św. Floriana oraz fundamentu i balustrady⁹. W tym samym miesiącu (26 lipca) malarz i „Staffierer” Johann Fuchs z Dusznik

⁵ Na terenie Kotliny Kłodzkiej do najsłynniejszych należą kamieniołomy w Radkowie, znajdujące się na północnym stoku Gór Stołowych. Piaskowiec radkowski charakteryzuje się zróżnicowaną ziarnistością, od drobnej przez średnią do grubej, i barwą od jasnobieżowego przez pomarańczowy do różowego. Jest pozyskiwany od kilkuset lat i z niego wykonano pomnik dusznicki. Por. D. Horodyska-Jaskulak, J. Jaskulak, J. Marosik, *Dokumentacja prac...* [2], s. 10.

⁶ Robert Becker przypuszcza, że pierwotnie tylko położono elementy stroju. R. Becker, *Die Mariensäule...* [3], s. 14.

⁷ Przykładowo złożona figura na kolumnie maryjnej w Hronovie – w Czechach i w Kelheim (Bawaria) – w Niemczech.

⁸ R. Becker, *Die Mariensäule...* [3], s. 22.

⁹ Ibidem, s. 22. Anton Klahr (1815–1887) występuje wielokrotnie w księgach metrykalnych parafii Świętych Piotra i Pawła w Dusznikach-Zdroju. Syn Heinrich, urodzony w 1847 roku, również był kamieniarzem w Złotowie. Por. Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu [dalej: AAWr], Księgi chrztów, ślubów i pogrzebów, sygn. 655. Anton należał do słynnej rodziny Klahrów, rzeźbiarzy i kamieniarzy, wywodzących się od Michaela (1693–1742), zwanego Starszym, najwybitniejszego rzeźbiarza epoki baroku na ziemi kłodzkiej. Anton był przypuszczalnie synem Heinricha Klahra, wnuka Michaela Ignatza i prawnuka słynnego Michaela. Ostatnio o Klahrach wspomina Jacek Gernat, *Oltarz*

dostarczył władzom miasteczka dokument z ofertą pomalowania farbą olejną i wyzłocenia elementów pomnika za sumę wynoszącą od 93 do 124 talarów¹⁰. Rada miejska odrzuciła obie propozycje. Dopiero dziewięć lat później nastąpiły prace remontowe. Tym razem mistrz kamieniarski August Klinke¹¹ z Polanicy Górnej dokonał napraw i wykuł niewidoczny już dziś napis: „Renovirt 1869”, wspomniany zaś Johann Fuchs pomalował i pozłocił pomnik według wcześniejszych propozycji oraz uzupełnił ubytki cementem i kitem olejnym w podstawie i ogrodzeniu, a także dodał św. Florianowi nową metalową chorągiew, która kosztowała talar¹². W 1909 roku przygotowywano się do następnych prac remontowo-modernizacyjnych pomnika i jego najbliższego otoczenia. Planowano przedsięwzięcie zakrojone na dużą skalę, między innymi pomalowanie figur w tonacji piaskowca i wyzłocenie ich fragmentów oraz metalowych atrybutów, ale również odświeżenie napisów czernią otrzymaną ze spalonych kości¹³. Ponownie prac nie zrealizowano, podobnie jak miało to miejsce 49 lat wcześniej. Ostatecznie wielorakie zamierzenia konserwatorskie przekreślił wybuch pierwszej wojny światowej. Jedynie otoczenie cokołu doczekało się wyłożenia ciosami kamienia.

Integralną częścią zabytku, pozwalającą odczytać zamysł utworzenia fundacji i rok jej powstania, są inskrypcje wyryte pismem frakturowym w języku niemieckim, które zdobią dusznicki monument w sześciu miejscach¹⁴. Tradycyjnie najważ-

główny kościoła filialnego w Nowej Wsi. Przyczynek do studiów nad warsztatem rzeźbiarskim Michaela Ignatza Klahra, „Roczniki Sztuki Śląskiej” [Wrocław] 2015, nr 24, s. 141–162.

¹⁰ R. Becker, *Die Mariensäule...* [3], s. 22. Johann Fuks, pozłotnik i malarz, pochodził z Głogówka. Tak zapisano w kronice kościoła parafialnego w Dusznikach (*Pfarchronik*, nlb.), gdzie w 1853 roku pozłocił cztery latarnie i antepedium ołtarza głównego, a w następnym roku wykonał prace w ołtarzu Ukrzyżowania i św. Anny. W opracowaniu dotyczącym rzeźby barokowej w hrabstwie kłodzkim Fuks występuje (bez imienia) jako malarz z Łądko-Zdroju. *Katalog rzeźby barokowej na Śląsku*, t. 1: *Hrabstwo Kłodzkie*, red. K. Kalinowski, Poznań 1987, s. 43–45, 59–64.

¹¹ Chodzi tu o Augusta Klinke (Becker nie podaje imienia. por. R. Becker, *Die Mariensäule...* [3], s. 26), który jest wymieniany w księgach metrykalnych parafii Świętych Piotra i Pawła w Dusznikach-Zdroju. Por. AAWr [9]. Mieszkał nie tylko w Altheide, ale i w Neuheide (dziś część Polanicy-Zdroju). W 1888 roku, za 4 000 marek wykonał szczyt i pilastry nowego ratusza w Kłodzku. Por. „Schlesisches Tageblatt” 1888, R. 14, nr z 14 października. Marki i fenigi jako waluta zaczęły obowiązywać po wprowadzeniu ogólnoniemieckiej reformy systemu pieniężnego w 1871 roku. Był to prosty system dziesiętny, w odróżnieniu od wcześniej obowiązującego pieniądza – talarów. Talar zawierał 30 groszy srebrnych, grosz srebrny 12 fenigów, 1 fenig 1/360 talara. Dla porównania wycena pracy z około połowy XIX wieku: służący folwarczny otrzymywał rocznie od 11 do 30 talarów wynagrodzenia, a duży bochenek chleba kosztował 3 grosze srebrne.

¹² R. Becker, *Die Mariensäule...* [3], s. 22.

¹³ Ibidem, s. 27n. Kosztorys był tak szczegółowy, że wymieniał liczbę wersów inskrypcji, wynoszącą dwadzieścia osiem, a więc odnowieniu miały być poddane tylko niektóre teksty: centralny i pod figurami świętych.

¹⁴ Ostatnia renowacja sprzed kilku lat umożliwiła dokładne odpisanie tekstu rozmieszczonego na cokole pomnika oraz uzupełnienie o dotychczas nieznaną nauce napis na banderoli leżącej pod stopami Madonny. Wcześniej inskrypcje przytoczyli: R. Becker, *Die Mariensäule...* [3], s. 15n; L. Baruchsen, *Die schlesische Mariensäule* [3], s. 125n; *Katalog rzeźby...* [10], s. 66; R. Nowak, *Maria Zwycięska na śląskich kolumnach maryjnych – geneza przedstawienia*, „Quart” 2012, t. 26, nr 4, s. 60. W wymienio-

niejszy tekst umieszczono na czołowym polu cokołu:

Deß allerhöchsten sohns Du höchste mutter [bist]
Der schließel unserer hilff in Deinen Händen [ist]
Mit der milch Deiner gnad thu mütterlich uns högen
Die frembdling seind allhier auff unsern Elendwegen
bitt gott für unß angst furcht und noth Maria thue ab wenden
Damit wir all in Deinem schutz thun unser Leben enden.

[Jesteś wywyższoną Matką najwyższego Syna.
Klucz pomocy dla nas jest w Twoich rękach.
Nakarm nas po macierzyńsku mlekiem Twojej łaski,
gdyż jesteśmy obcymi tu [na ziemi] z powodu naszego nieszczęścia [grzech pier-
worodny].

Wyproś u Boga, Mario, aby odwrócił od nas strach, trwogę i nieszczęście,
byśmy pod Twoją opieką zakończyli nasze życie].

Na bocznych polach cokołu, poniżej figur świętych orędowników, wykuto następujące teksty:

(lewa strona)

Daß Wir
Betribt
nicht sehen
Höff vnd
Häußer
im Rauch
auff Gehen
bitt umb
abwendung
bey Gott
St: Florian
[Abyśmy
zasmuceni
nie ujrzeli,
jak obejście i
domy
odchodzą
z dymem,

nich opracowaniach teksty nieco różnią się między sobą. Nawias kwadratowy zawiera uzupełnienia niewidocznych już dziś wyrazów, a w przekładzie na język polski – wyjaśnienia autorki artykułu.

poproś
Boga
o odwrócenie [tego],
św. Florianie].

(*prawa strona*)
Wihl
pestilentz
und¹⁵ morden
der sind
halben
Entnihm
Der sorgen
vnß durh
dein fürbitt
Bey Gott
St: Sebastian
[Gdy
pestylencja [dżuma]
pragnie
nas uśmiercić,
zwracamy się
do Ciebie
z prośbą
do Boga,
św. Sebastianie].

Tekst na kartuszu herbowym trzymanym przez anioła głosi:

Höre
Deiner kinder
Bitte O Maria
Durch Deine
gütte umb
waß sie
bitten
sie erhört.
[Wysłuchaj
prośbę
swoich dzieci,

¹⁵ Pomyłka wykonawcy napisu. Powinna być litera 's', a więc słowo 'uns', a nie 'und'.

o Mario.
W swojej
dobroci
wysłuchaj,
o co
proszą].

Tylne pole cokołu wypełnia inskrypcja zawierająca również datę powstania monumentu:

Der Unbeflechten Jungfräulichen
Mutter Maria Denn Zwey Heyligen
Blutzeygen CHristi St. Floriano
und Sebastian sind Diese Statuen
Zu Ehren Auffgerichtet worden
im Jahr Christi
MDCCXXV
[Poświęcony Niepokalanej Dziewicy
Matce Boskiej i dwóm świętym
świadkom krwi Chrystusa, św. Florianowi
i Sebastianowi są te statuy
postawione,
w roku Pańskim
MDCCXXV [1725]].

Ostatnia, szósta inskrypcja jest niewidoczna dla widza, a znajduje się na banderoli leżącej u stóp Marii. Są tam umieszczone słowa:

Du Zuflucht // Der Sünter.
[Ucieczko grzeszników].

Wszystkie napisy wykonano niezbyt starannie (chwiejność i ściągnięcie niektórych liter, niekonsekwentne rozplanowanie poszczególnych wersów).

Treść inskrypcji jednoznacznie wskazuje, że architektoniczno-rzeźbiarskie dzieło z rynku dusznickiego ma charakter błagalny¹⁶. Natomiast decyzja zleceńodawcy o wyborze tych konkretnych orędowników towarzyszących Madonnie informuje przede wszystkim o intencjach fundatora (fundatorów) i – szerzej – o popularności

¹⁶ Obok fundacji dziękczynnych, do których należy np. kolumna maryjna stojąca na rynku w Kłodzku, wystawiona jako wotum za wygaśnięcie pożaru miasta w 1676 roku i ustąpienie dżumy w 1680 roku, równie często powstawały fundacje błagalne. Napisy umieszczone na cokołach, pod figurą Marii lub świętych, a także zachowane archiwalne przekazy dotyczące konkretnych dzieł, zawsze dobitnie tłumaczą, z jakim typem zabytku mamy do czynienia.

tychże postaci w religijności ludowej owej epoki. Nie bez znaczenia jest również przemyślany, wielowątkowy program teologiczno-polityczny, którego element składowy stanowią obaj święci. Ponadto na szczególną uwagę zasługuje typ ikonograficzny zastosowany przez wykonawcę rzeźb. Wszystkie trzy figury – Maria z Dzieciątkiem i dwóch świętych – są ciekawym przykładem sztuki barokowej, realizującej wzory formalne odbiegające od rozpowszechnionych wyobrażeń, co świadczy też o oryginalności zabytku, o czym będzie mowa w dalszej części tekstu.

Wspomniana trójstopniowa kompozycja pomnika narzuca widzowi kolejność analizowania poszczególnych jego elementów składowych: od dołu ku górze. Podobnie unosił się wzrok zbliżającego się ku świętym figurom pielgrzyma, pobożnego mieszkańca miasteczka bądź kuracjusza. Tak też układała się kolejność świętego orędownictwa u Boga. Nad ludźmi, których przykładowe życie wyniosło do świętości, górowała Maria, Matka Chrystusa – Syna Boga wszechmogącego. Pierwszy człon dusznickiego monumentu zawiera przytoczone wyżej teksty modlitw, drugi poświęcony jest dwóm świętym, Maria z małym Chrystusem wieńczy całość.

Przestawieni tu święci – Sebastian i Florian – należeli do wczesnochrześcijańskich męczenników¹⁷. Obaj służyli w armii rzymskiej, będąc wyznawcami Chrystusa, i obaj ponieśli śmierć za wiarę podczas panowania cesarza Dioklecjana – Sebastian według podań w 288 roku, a Florian w roku 304. Podobieństwa kolei życia obu młodych męczenników dotyczą również ich losów po śmierci. Jak przekazują legendarne żywoty, ciało Sebastiana, utopione w Cloaca Maxima, wydobyła i pochowała w katakumbach pobożna Lucyna. W miejscu tym, położonym przy Via Appia, wybudowano jeden z siedmiu wczesnochrześcijańskich kościołów pielgrzymkowych Rzymu. Natomiast świątobliwa Waleria odnalazła zwłoki Floriana i podobnie jak w przypadku Sebastiana, wokół jego grobu powstały budowle sakralne, pierwsze już w IV wieku. Dzisiejszy kościół i klasztor St. Florian (Górna Austria) rozbudowano w latach 1686–1715. Należy on do największych założeń barokowych na północ od Alp.

W XVIII wieku kult św. Sebastiana był rozpowszechniony w całej katolickiej Europie, natomiast św. Florian cieszył się szczególną czcią w imperium Habsburgów oraz w Rzeczypospolitej. Od zwycięstwa nad armią osmańską pod Wiedniem w 1683 roku, które przypisywano między innymi wstawiennictwu tego Świętego, zaczęto czcić św. Floriana jako patrona Austrii. W ikonografii występuje najczęściej w stroju rzymskiego legionisty lub – o wiele rzadziej – w zbroi rycerskiej, jak to ma miejsce na pomniku w Dusznikach. Chorągiew, którą przytrzymuje ręką, przeważnie jest osadzona na włóczni i często pierwotnie miała namalowany biały krzyż na czerwonym tle. To symbol joannitów, rycerzy mnichów walczących z muzułmanami od czasu wojen krzyżowych. Najważniejszym jednak atrybutem Świętego jest drewniany skopek lub

¹⁷ Por. P. Skarga, *Żywoty Świętych Starego i Nowego Zakonu na każdy dzień przez cały rok. Wybrane z poważnych pisarzy i doktorów kościelnych*, t. 1, Petersburg 1862, s. 60–64 i 395n; J. de Voragine, *Złota Legenda. Wybór*, Warszawa 2000, s. 115–120 i 552–556; R. Knapieński, *Titulus ecclesiae. Ikonografia wezwań współczesnych kościołów katedralnych w Polsce*, Warszawa 1999, s. 463–472.

inne naczynie trzymane w ręku, z którego wylewa się woda na płonące budowle. To orędownictwo nawiązuje do rodzaju śmierci św. Floriana poniesionej w odmętach rzeki. I choć był również wzywany w niebezpieczeństwach wywołanych ulewami i powodziami, w zabytku dusznickim błagalna prośba odnosi się do ochrony przed pożarem.

Drugi omawiany tu orędownik należał do postaci szczególnie czczonych w Kościele katolickim już od końca VII wieku. W *Historii Longobardów* Paulus Diaconus opisał wielką epidemię, jaka nawiedziła Pawię w 680 roku, zażegnaną dzięki żarliwym modlitwom mieszkańców miasta¹⁸. Cudowne to wydarzenie rozpoczęło rozkwit kultu na niespotykaną skalę. Święty Sebastian w czasach nowożytnych należał do najpopularniejszych patronów antyzarazowych, obok świętych: Rocha, Karola Boromeusza, Franciszka Ksawerego i Rozalii. Ich liczne wyobrażenia zdobią tak zwane morowe kolumny wystawiane w wieku XVII i następnym jako wota za zażegnanie dżumy – najczęstszej epidemii nawiedzającej Europę od połowy XIV wieku po wiek XIX. W roli orędownika przeciwko czarnej śmierci występuje również na pomniku w Dusznikach-Zdroju.

Sposób plastycznego wyobrażenia św. Sebastiana kształtował się przez stulecia, a omawiana statua stanowi apogeum ewolucji tematu, nie tylko pod kątem formalnym, ale i teologicznym – przez nadanie mu jednoznacznego wymiaru chrystologicznego. Ukazuje młodzieńca o urodzie antycznego herosa, przywiązane sznurami do pnia drzewa. Skojarzenie z Chrystusem umierającym na krzyżu nasuwa na myśl drewno pnia oraz pięć strzał (pięć ran) wbitych w niemal nagie ciało, osłonięte jedynie opaską – perizonium¹⁹. Strzały stały się najważniejszym atrybutem Świętego, ze względu na rodzaj karni wyznaczonej przez cesarza za pozostanie przy wierze w Chrystusa. Cudowne ocalenie, mimo strzał tkwiących w ciele, o którym wspomina literatura hagiograficzna, interpretowano jako zwycięstwo nad śmiercią. Strzały zaczęły symbolizować zarazę pokonaną przez Świętego, gdy uroczyste Msze i procesje w intencji ustąpienia epidemii przynosiły pozytywny skutek (wspomniana Pawia). Strzała św. Sebastiana stała się również amuletem broniącym od moru, noszonym na piersi, nierzadko składanym jako wotum w podzięce za zachowanie życia podczas epidemii²⁰.

¹⁸ Wspomina o tym wydarzeniu, przy okazji opisu obchodu dnia poświęconego św. Sebastianowi, mnich Heriberis von Salurn w dziele *Fesivale tertium concionum pastoralum. Der dritte Jahr-Gang. Der Fest Feyr-Täg-Predigern*, Salzburg 1705, s. 95. Ostatnio Jowita Jagła, *Boska medycyna i niebiescy uzdrowiciele wobec kalektwa i chorób człowieka*, Warszawa 2004, s. 101. Poza tym w tymże opracowaniu autorka poświęca św. Sebastianowi cały rozdział: *Święty Sebastian – Adonis zadżumionych*, s. 99–120, w którym omawia m.in. niektóre elementy kultu.

¹⁹ W grupie wyjątkowo licznych przedstawień rozsiianych po całej Europie można zobaczyć Świętego przywiązanego do kolumny (np. obraz Marco Palmezzano, Muzeum Sztuk Pięknych w Budapeszcie), do fragmentu antycznej budowli (np. obraz Andrei Mantegny w Muzeum Sztuki we Wiedniu i jeszcze jedno dzieło tego malarza w paryskim Luwrze) lub do słupa (np. obraz Annibale Carracci w zbiorach Galerii Obrazów Starych Mistrzów w Dreźnie).

²⁰ Augsburg był znany jako miejsce wyrobu takich strzał wykonywanych ze złota, srebra i cyny. Świącono je w klasztorze w Ebersbergu (Górna Bawaria) w Niemczech – w centrum kultu św. Sebastiana o wielowiekowej tradycji. Por. „Zeitschrift des Vereins für Volkskunde” 1891, nr 1, s. 293.

Ekspresyjny wyraz całej rzeźby, który nadaje uniesiona do góry prawa ręka, przechylona głowa i wygięty tułów oraz lewa ręka w charakterystyczny sposób przywiązana do bocznego konaru, wywołuje asocjację z przedstawieniem św. Sebastiana pochodzącym z kościoła poklasztornego w Ebersbergu. Do tejże świątyni już w 934 roku przywieziono relikwie, które przyczyniły się do rozkwitu ponadlokalnego ruchu pielgrzymkowego²¹. Dziś w ołtarzu głównym i w ołtarzu w kaplicy pw. Świętego Sebastiana znajdują się wizerunki Świętego pochodzące z okresu nowożytnego, gdy klasztor znajdował się w rękach jezuitów²². Przez swoje podobieństwo formalne nawiązują do wcześniejszego pierwowzoru. Wskazuje na to zachowane przedstawienie znajdujące się w kościele, ale pochodzące z zabytku wykonanego pod koniec XV wieku – przykrywy późnogotyckiej tumbi. Opat Sebastian Häfele, pełniący urząd w miejscowym klasztorze w latach 1472–1500, ufundował grobowiec jedynastowiecznym dobrodziejom opactwa: Ulrichowi von Sempt-Ebersbergowi i jego żonie Richardis von Kärnten²³. Nad klęczącym Ulrichem, po prawej stronie heraldycznej, znajduje się płaskorzeźba św. Sebastiana, której wyobrażenie przywołuje postać z pomnika w Dusznikach-Zdroju (taki sam sposób ułożenia rąk, długie włosy, wielkość i układ materii opaski biodrowej). Nie można więc wykluczyć, że wykonawca dusznickiego dzieła, albo krąg zleceńodawców, bezpośrednio lub pośrednio czerpał inspirację dla omawianej rzeźby w sławnym kościele pielgrzymkowym w Ebersbergu, który przypuszczalnie stał się źródłem tego typu ikonograficznego, rozpowszechnionego następnie, za pośrednictwem drzeworytów i miedziorytów, na terenie najpierw Bawarii, a potem całej Europy Środkowej. Graficzne przedstawienia służące dewocji wiernych, ukazujące cudowne wizerunki, służyły również do odtworzenia takowych o setki kilometrów od pierwotnego miejsca kultu.

Pośród bardzo licznych wyobrażeń rzeźbiarskich św. Sebastiana pochodzących z XVII i XVIII wieku, rozsianych na obszarze Bawarii, Czech, Moraw i Austrii, sposób ukazania Świętego Sebastiana zbliżony do dusznickiego należy – jak wspomniano – do mniej popularnych²⁴, co dodatkowo przemawia za nawiązaniem do konkretnego wizerunku, cieszącego się szczególną czcią²⁵. Przykłady rzeźby odwołującej się do omawia-

²¹ F.X. Paulhuber, *Geschichte von Ebersberg*, Lutzenberg 1847, s. 308. Autor szczegółowo omawia historię pielgrzymowania do sanktuarium, opisuje procesje, statuty Bractwa św. Sebastiana itp. Przytacza informacje o popularności miejsca, podając jako przykład hrabiego Franza Ferdinanda von Wahla z Czech, który kazał przysłać strzały Świętego dla siebie i bliskich, aby chronić się przed chorobą (w 1680 roku), s. 685.

²² W 1595 roku jezuita z Monachium przejęli klasztor od benedyktynów. W ołtarzu głównym znajduje się ponadnaturalna rzeźba nieznanego autorstwa, a w kaplicy św. Sebastiana – obraz tegoż Świętego.

²³ F.X. Paulhuber, *Geschichte...* [21], s. 373. Do publikacji dołączona jest litografia przedstawiająca przykrywę marmurowej tumbi.

²⁴ Por. kolumna maryjna na rynku w Kłodzku (1680).

²⁵ Omawiany tu sposób wyobrażenia św. Sebastiana został utrwalony na Śląsku na przykład na obrazie ołtarzowym w kaplicy poświęconej temu Świętemu znajdującej się w pojezuickim kościele pw. Najświętszego Imienia Jezus we Wrocławiu, a jako rzeźba kamienna – przy kolumnie maryjnej

nego tu typu ikonograficznego zachowały się na terenie historycznych Czech w miejscowości Zákupy, gdzie znajduje się również kościół pw. Świętych Sebastiana i Fabiana, oraz w Dobříš. Na Morawach można spotkać tego rodzaju rzeźbiarskie przedstawienia w Brnie w kościele jezuickim pw. Wniebowzięcia NMP, na kolumnie morowej w Droholcu oraz na maryjnej kolumnie morowej w Ołomuńcu. Nie dziwi też fakt, że najliczniej występują w Bawarii²⁶. Różnice między poszczególnymi wyobrażeniami dotyczą jedynie wielkości i rozgałęzienia pnia, do którego przywiązano męczennika, co w niektórych przykładach wpłynęło na zastosowanie wariacji w sposobie ukazania drugiej opuszczonej ręki. Dotyczy to głównie rzeźb wykonanych w miękkim materiale, jakim jest drewno, łatwiejsze w obróbce i umożliwiające odwzorowanie bogactwa szczegółu.

Najważniejszy element pomnika stanowi posąg Marii z Dzieciątkiem, należący do ciekawych przykładów ikonografii maryjnej i przez część badaczy nazywany Marią Zwycięską²⁷. Maria z Dzieciątkiem, które krzyżem przechodzącym w włócznie zadaje cios w głowę bestii (węża, smoka itp.) wijącej się pod stopą matki, należy do nielicznych przedstawień na terenie dzisiejszego Śląska, a tu omawiany uchodzi za najwcześniejszy na tym obszarze²⁸. Dziś znanych jest kilka takich kamiennych realizacji. Należy do nich figura stojąca przed fasadą kościoła parafialnego pw. Świętych Mikołaja i Franciszka Ksawerego w Otmuchowie z chronostychem na cokole (1734) i jeszcze jedna – umieszczona przy drodze z Jawiszowa do Krzeszowa – z 1741 roku.

Kolejne dwa przykłady zasługują na szczególną uwagę. Zapewne wyszły spod dłuta tego samego autora i są przykładami wysokiej klasy artystycznej dzieła barokowej sztuki śląskiej²⁹. Pierwszy obiekt znajduje się na placu przed wjazdem do

na rynku w Głubczycach oraz przy kościele św. Jana Chrzciciela w Cieplicach Śląskich i jako figura w ołtarzu głównym w kaplicy św. Jana Nepomucena w Miejskim Lasku koło Lewina Kłodzkiego (wszystkie te dzieła są późniejsze od dusznickiego pomnika).

²⁶ Zbliżone przykłady: drewniana figura Świętego w ołtarzu z cudownym obrazem *Mariahilf* w kaplicy pielgrzymkowej w Passawie, a także w kościele św. Jakuba w Straubingu oraz kamienna rzeźba przed kościołem pw. św. Jakuba w Wasserburgu.

²⁷ Tytuł Marii Zwycięskiej otrzymała słynna ikona pochodząca z bazyliki pw. Santa Maria Maggiore w Rzymie. Błagalne modlitwy różańcowe przed tą ikoną przyczyniły się do zwycięstwa wojsk chrześcijańskich (Świętej Ligi) nad flotą osmańską pod Lepanto w 1571 roku. Po tym wydarzeniu papież ustanowił święto Matki Boskiej Zwycięskiej, przypadające na dzień triumfu wojsk – 7 października (kilka lat później połączono święto Matki Boskiej Różańcowej ze wspomnieniem Matki Boskiej Zwycięskiej). Przed wspomnianą bazyliką w 1614 roku ustawiono na kolumnie posąg Marii depczącej bestię. Łeb bestii przebijają trzymane przez Matkę Bożą Dzieciątka. Przykłady tego typu ikonograficznego zachowane na terenach dzisiejszej Polski omawiają: M. Biernacka, T. Dziubecki, H. Graczyk, J.S. Pasierb, *Maryja matka Chrystusa* („Ikonografia nowożytnej sztuki kościelnej w Polsce”, t. 1), Warszawa 1987, s. 60–67. Według autorów najstarsze przedstawienie pochodzi z kościoła mariackiego w Krakowie. Jest to obraz z 1599 roku. Zagadnienie to omawia również Krystyna Moisan-Jabłońska, *Obrzowanie walki dobra ze złem*, Kraków 2002, s. 59–76.

²⁸ Przy obecnym stanie badań archiwalnych i inwentaryzacyjnych nie są znane wcześniejsze tego typu przedstawienia maryjne na śląskich pomnikach z XVIII wieku.

²⁹ Według ostatnich ustaleń autorki artykułu dwie rzeźby znajdujące się Brzegu Dolnym (obok Marii z Dzieciątkiem, figura św. Jadwigi) oraz pomnik w Leśnicy należy włączyć w *oeuvre* Johana Albrechta Siegwitza (w przygotowaniu tekst pt. *Trzy późne dzieła rzeźbiarskie Johanna Albrechta*

zamku w Leśnicy (od 1928 roku dzielnica Wrocławia), drugi stoi przed szpitalem i klasztorem Sióstr Boromeuszek w Brzegu Dolnym, gdzie został wtórnie ustawiony w XIX wieku. Pomnik z Leśnicy, o mocno rozbudowanej strukturze architektoniczno-rzeźbiarskiej, dodatkowo wzbogaca postać św. Jana Nepomucena wyobrażonego w apoteozie. Konsekracja dzieła nastąpiła 14 maja 1743 roku. Skromniejszy obiekt z Brzegu Dolnego powtarza przedstawienie Marii z Dzieciątkiem z Leśnicy. W inskrypcji wykutej na cokole widnieje data 1746. O ile przedstawienie z Dusznik-Zdroju jest uważane za najwcześniejsze dzieło rzeźbiarskie na obszarze dzisiejszego Śląska i należy stylowo do dojrzałego baroku, o tyle wspomniane wyżej dwa zabytki zamykają tę grupę przedstawień ikonograficznych wykonanych w kamieniu, które ilustrują fazę późnego baroku, o wyraźnych już cechach rokoka³⁰.

Ze znanych dziś pięciu wyobrażeń przedstawienie Marii na dusznickim rynku posiada najobszerniejsze inskrypcje, wyjaśniające w sposób jednoznaczny Jej rolę jako orędowniczki grzeszników u najwyższego Boga. Napis na banderoli leżący u stóp został zaczerpnięty z Litanii loretańskiej: „Ucieczko grzesznych” – tu dosłownie: „Ucieczko grzeszników”, w domyśle: „módl się za nami”. Wspomniany wcześniej wydzwitek ekspiacyjny całego pomnika został jeszcze mocniej podkreślony. Wymowa pozostałych pomników odnosi się bardziej do istoty Niepokalanego Poczęcia³¹. Szczególnie interesującym zagadnieniem jest wybór ikonografii maryjnej, zawierający wyraźny motyw walki i zwycięstwa nad złymi mocami. Zapewne nie jest przypadkowy, podobnie jak dobór towarzyszących jej świętych męczenników – za życia legionistów w armii cesarskiej. Czy kontekst historyczny wpłynął na nadanie pomnikowi dusznickiemu również symbolu triumfu katolicyzmu na ziemiach, które sto lat wcześniej były niemal w całości luterzańskie? Nie ulega wątpliwości, że i ten aspekt został uwzględniony. Ukazany został tutaj rzadki wariant ikonograficzny, bę-

Siegwitz). O podobieństwie warsztatowym pomnika w Leśnicy do monumentu przed kościołem pw. Świętego Krzyża we Wrocławiu, łączonego z Siegwitzem i Johannem Georgiem Urbanskym, wspomina Romuald Nowak, *Maria Zwycięska...* [14], s. 64. Wcześniej Walter Nickel, *Die öffentlichen Denkmäler und Brunnen Breslau*, Breslau 1938, s. 29.

³⁰ Wizerunków malarskich na Śląsku zachowało się o wiele więcej. Do najwybitniejszych należy zaliczyć polichromię w Auli Leopoldina autorstwa Johanna Christpha Handkego (1732), w dawnym kolegium jezuickim, dziś w gmachu Uniwersytetu Wrocławskiego. Przykłady obrazów olejnych znajdują się: w ołtarzu bocznym kościoła parafialnego pw. św. Walentego w Lubiążu, w ołtarzu kościoła pocysterskiego pw. Wniebowzięcia NMP w Jemielnicy oraz w kościele parafialnym pw. Świętych Piotra i Pawła w Namysłowie.

³¹ Inskrypcje z cokołów w Otmuchowie przytacza L. Baruchsen, *Die schlesische...* [3], s. 130. W Leśnicy napis został skuty, a fragment tekstu pochodzący z pomnika w Brzegu Dolnym głosi, w tłumaczeniu z języka niemieckiego na język polski: „...wstaw się u Jezusa, aby On był łaskawy i uchronił nas przed wojną, głodem i dżumą”. W Leśnicy istnieje ponadto możliwość odczytania tego dzieła sztuki w kontekście zleceniodawcy, właściciela dóbr, którym był wrocławski Zakon Rycerzy z Czerwoną Gwiazdą. Znana jest ich celebracja średniowiecznej historii założenia zgromadzenia, a godło zawierające krzyż i gwiazdę idealnie wpasowuje się w rzeźbiarskie przedstawienia Madonny z nimbem z gwiazd, Dzieciątkiem zabijającym bestię i św. Janem Nepomucenem, którego atrybutem jest krucyfiks i pięć gwiazd nad głową.

dący ilustracją sporu teologicznego mającego miejsce w XVI wieku, a dotyczący poprawnego tłumaczenia jednego z wersów Księgi Rodzaju³². Problem ten rozwiązano w sztukach plastycznych, ukazując połączenie sił Marii i Chrystusa w pokonaniu szatana.

Odrębnym, niezwykle istotnym zagadnieniem pozostają kwestie autorstwa i wzorca formalnego dusznickiego monumentu. Zaslugują one na osobne omówienie i będą tematem kolejnego tekstu związanego z pomnikiem od blisko trzystu lat zdobiącym rynek w Dusznikach-Zdroju.



1. Duszniki-Zdrój, Rynek, pomnik maryjny (fot. Ewa Grochowska)

³² *Biblia Tysiąclecia*, wyd. 2, Poznań–Warszawa 1971 – *Stary Testament. Księga Rodzaju* (Rdz 3,15). Dotyczy słów: „...ONO zmiażdży ci głowę...”. W *Wulgacie*: „ONA”. Por. M. M. Biernacka, T. Dziubecki, H. Graczyk, J. S. Pasierb, *Maryja matka Chrystusa* [27], s. 60n oraz R. Knapieński, *Titulus ecclesiae* [17], s. 306. Tam dalsza literatura.



2. Duszniki-Zdrój, Rynek, pomnik maryjny, św. Florian (fot. Ewa Grochowska)



3. Duszniki-Zdrój, Rynek, pomnik maryjny, św. Sebastian (fot. Ewa Grochowska)



4. Duszniki-Zdrój, Rynek, pomnik maryjny, Madonna z Dzieciątkiem (fot. Ewa Grochowska)



5. Ebersberg, kościół pw. św. Sebastiana, przykrywa tumby grobowca [wg F.X. Paulhubera, Geschichte von Ebersberg, Lutzenberg 1847]



6. Passawa, kaplica pielgrzymkowa
Mariahilf, św. Sebastian (fot. Ewa
Grochowska)



7. Wasserburg, kościół pw. św. Jakuba,
św. Sebastian (fot. Ewa Grochowska)



8. Miejska Górka k. Lewina Kłodzkiego,
kaplica pw. św. Jana Nepomucena,
św. Sebastian (fot. Ewa Grochowska)



9. Brzeg Dolny, Madonna z Dzieciątkiem
(fot. Ewa Grochowska)

Holy Mary statue in Duszniki-Zdrój Part I The history and iconography

Summary

This piece concerns a Baroque statue located on the Market Square in Duszniki-Zdrój. The monument features a carefully thought-out and multiple architectural and sculptural structure with rich iconography that draw viewer's attention. The main part of the statue is a sculpture of the Madonna and Child. On the left a statue of St. Florian while on the right – of St. Sebastian.

Key words: Holy Mary statue, Duszniki-Zdrój Market Square, St. Florian, St. Sebastian.

Translation Witold Walecki

Das Mariendenkmal in Bad Reinerz Teil I. Problemstellung und Ikonographie

Zusammenfassung

Der Artikel befaßt sich mit dem barocken Denkmal auf dem Marktplatz in Bad Reinerz. Das Denkmal zeichnet sich durch eine durchdachte und vielschichtige architektonisch-bildhauerische Struktur und durch ein reichhaltiges ikonographisches Programm aus. Den Hauptteil des Denkmals bildet eine Skulptur der Madonna mit dem Kinde. Links von ihr steht eine Figur des hl. Florians, rechts von ihr des hl. Sebastians.

Kodwörter: Mariendenkmal, Marktplatz von Bad Reinerz, St. Florian, St. Sebastian.

Übersetzt von Urszula Ososko

Mariánský sloup v Dušníkách Část I. Nástin historie a problematika ikonografie

Shrnutí

Článek pojednává o barokním sloupu stojícím na náměstí v Dušníkách. Památka poutá pozornost pečlivě promyšlenou a různorodou sochařsko-architektonickou strukturou s bohatým ikonografickým programem. Hlavní částí sloupu je socha Madonny s děťátkem. Po její levé straně se nachází postava představující sv. Floriána a po její pravé straně sv. Šebestián.

Klíčová slova: mariánský sloup, náměstí v Dušníkách, sv. Florián, sv. Šebestián.

Překlad Otmar Robosz

Fotografowie w Dusznikach-Zdroju do 1945 roku

Rok 1839 jest uznawany za datę powstania fotografii. Początkowy okres w dziejach fotografii na ziemi kłodzkiej, do 1865 roku, przedstawił w dwuczęściowym artykule Waldemar Zieliński¹. W tym czasie większość fotografów prowadziła wędrowny tryb życia. Zapewne przyjeżdżali także do Dusznik-Zdroju, ale informacje na ten temat się nie zachowały. Pierwszym wędrownym fotografem, który zawitał do Dusznik-Zdroju, był Joseph Hoffmann, który w kwietniu 1873 roku zamieszkał obok ratusza w domu Steinera².

Pierwszym stałym fotografem w Dusznikach-Zdroju był G.H.C. Rother. Zachowały się jego zdjęcia. Prawdopodobnie jest on tożsamy z Carlem Rotherem³ (ur. 25 sierpnia 1813 roku w Szalejowie Dolnym, zm. 28 sierpnia 1892 roku w Dusznikach-Zdroju), który jednak używał tylko jednego imienia. Początkowo pracował jako grawer szkła. Taki zawód podał w 1840 roku, zawierając małżeństwo z Karoline Latte. Fotografem został zapewne w 1861 roku, gdyż w ogłoszeniu opublikowanym w przewodniku wydanym w 1886 roku podawał, że jego zakład fotograficzny istnieje od 25 lat. W 1879 roku mieszkał i prowadził atelier w Dusznikach-Zdroju przy Gießhüblerstraße 156 (obecnie ul. Hanki Sawickiej)⁴.

W kwietniu 1895 roku jego atelier przejął L. Scholz, który w następnym roku przeniósł je do uzdrowiska. Zakład mieścił się za domem zwanym Tempelhaus (później Villa Metropol, po drugiej wojnie światowej Dom Wypoczynkowy Rondo, obecnie ul. Zielona). Fotograf ten przyjmował zamówienia także na parterze budynku przy Gießhüblerstraße 156, gdzie mieszkał⁵.

L. Scholz wkrótce opuścił Duszniki. W 1897 roku jego atelier prowadził Wilhelm Langer (ur. 2 listopada 1865 roku w Bobrownikach w powiecie kłodzkim, zm. 29

¹ W. Zieliński, *Początki fotografii na ziemi kłodzkiej (1839–1865). Część 1 (1839–1857)*, „Zeszyty Muzeum Ziemi Kłodzkiej” 2007, nr 8–9, s. 149–162; idem, *Początki fotografii na ziemi kłodzkiej (1839–1865). Część 2 (1858–1865)*, „Zeszyty Muzeum Ziemi Kłodzkiej” 2009, nr 10, s. 211–232.

² „Reinerzer Stadt-Blatt” 1873, nr 15 (12 kwietnia).

³ Spotykana jest także pisownia ‘Karl Rother’ (m.in. na winietach fotografii).

⁴ Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu [dalej: AAWr], Księga ślubów parafii w Dusznikach-Zdroju, sygn. 655p; Archiwum Państwowe we Wrocławiu [dalej: APWr], Urząd Stanu Cywilnego [dalej: USC] w Dusznikach-Zdroju, Zgony 1892, nr 124; „Reinerzer Stadt-Blatt” 1879, nr 27 (5 lipca); J. Ballach, *Führer durch Bad Reinerz*, Breslau [1886], s. 46–47.

⁵ „Echo des Heuscheuer- und Mense-Gebirges” (dalej: „Echo”) 1895, nr 15 (13 kwietnia); nr 18 (4 maja); nr 21 (25 maja); 1896, nr 18 (2 maja); 1897, nr 23 (5 czerwca).

grudnia 1931 roku w Dusznikach-Zdroju). Jest on wzmiankowany jako mieszkaniec Dusznik od 1895 roku. Przez pierwsze dwa lata jako zawód podawał: „właściciel domu”. Dopiero od 1897 roku informował, że jest fotografem. Był prawdopodobnie uczniem Carla Rothera. Wskazuje na to fakt, że po jego śmierci opiekował się wdową po nim.

W 1898 roku Wilhelm Langer założył spółkę z fotografem Alfonsem Weisem, który przejął atelier przy Tempelhaus. Langer przeniósł się do domu przy Gießhüblerstraße 11. Od 3 stycznia 1899 roku Alfons Weise prowadził własny zakład w hotelu Deutsches Haus przy Ring 17 (obecnie Rynek). Wkrótce opuścił Duszniki. Jego dalsze losy nie są znane. Od tej pory Wilhelm Langer prowadził atelier fotograficzne samodzielnie⁶.

5 czerwca 1904 roku Langer otworzył nowo wybudowane atelier w Kudowie-Zdroju, które w latach 1907–1908 wynajmował czeski fotograf z Nachodu Petr Kolinský. Ten ostatni wykonywał w nim zdjęcia w sezonie letnim codziennie w dni robocze od czwartej po południu i przez całe popołudnia w niedziele i święta. W pozostałych godzinach pracował tam Wilhelm Langer⁷.

Uczniem Carla Rothera był prawdopodobnie także Franz Latte (ur. 11 lutego 1847 roku w Dusznikach-Zdroju, zm. 15 października 1898 roku tamże), który był krewnym żony swojego domniemanego nauczyciela. Karoline Rother z domu Latte była matką chrzestną dzieci Franza Latte. Jest on wzmiankowany jako fotograf od 1886 roku. Prowadził atelier fotograficzne aż do śmierci⁸.

1 czerwca 1888 roku otworzył w Dusznikach-Zdroju filię swojego kłodzkiego atelier Alois Hübner (ur. 23 lutego 1849 roku w Jaworowie, obecnie część Nowej Rudy, zm. 11 lutego 1919 roku w Kłodzku). Z wykształcenia był stolarzem. Zawód ten podawał, zawierając związek małżeński w lutym 1870 roku. Już w grudniu tego samego roku jest wzmiankowany jako fotograf w Piławie Górnej. W latach 1871–1881 miał zakład w Nowej Rudzie, a od 1882 roku w Kłodzku. Ponadto prowadził filie w Bystrzycy Kłodzkiej (1883–1888), Łądku-Zdroju (wzmiankowana w latach 1887–1892) oraz Broumowie (wzmiankowana w 1892 roku). Fotografia nie przynosiła mu spodziewanych dochodów. Od 1892 roku prowadził praktykę stomatologiczną. Z wolna likwidował posiadane zakłady fotograficzne. Ostatni z nich, w Kłodzku, przejął w październiku 1899 roku Edwin Völkel. Od tej pory Hübner pracował tylko jako dentysta. Atelier fotograficzne w Dusznikach-Zdroju, istniejące do 1898 roku, położone było naprzeciw restauracji „Zur Hoffnung”. Działo tylko w sezonie letnim. Do jego prowadzenia właściciel zatrudniał innych fotografów. Wiadomo, że w 1889 roku pracował w nim Georg Prinz, a w 1898 roku J. Hellinger⁹. Przypusz-

⁶ APWr, USC w Dusznikach-Zdroju, Małżeństwa 1895, nr 39; Urodzenia 1896, nr 119; Zgony 1902, nr 125; „Echo” 1898, nr 21 (21 maja); nr 22 (28 maja); 1899, nr 1 (7 stycznia).

⁷ „Echo” 1904, nr 23 (4 czerwca); nr 50 (10 grudnia); 1907, nr 26 (29 czerwca); nr 27 (7 lipca); nr 29 (20 lipca); nr 30 (27 lipca); 1908, nr 23 (6 czerwca); nr 25 (20 czerwca).

⁸ AAWr, Księga ślubów parafii w Dusznikach-Zdroju, sygn. 655r; Księgi chrztów parafii w Dusznikach-Zdroju, sygn. 655i, 655j; APWr, USC w Dusznikach-Zdroju, Małżeństwa 1886, nr 34.

⁹ Archiwum Parafii w Radkowie, Księgi metrykalne, bez sygn.; AAWr, Księga chrztów parafii

czalnie w 1892 roku prowadził je wspomniany wcześniej L. Scholz. Wiadomo, że kierował on jedną z filii atelier Aloisa Hübnera, która działała w uzdrowisku. Może chodzić o Duszniki-Zdrój bądź Łądek-Zdrój¹⁰.

W 1909 roku filię w Dusznikach-Zdroju otworzył fotograf z Wrocławia Paul Fischer (zm. 12 grudnia 1918 roku we Wrocławiu w 52. roku życia). Jego ojciec Eduard Fischer prowadził od 1879 roku zakład fotograficzny w Grodkowie. W 1891 roku zakupił dla syna atelier w Kluczborku. Paul Fischer w następnym roku otworzył filię w Wołczynie i Byczynie. W 1897 roku sprzedał kluczborskie atelier i przeprowadził się do Wrocławia. Na początku XX wieku uzyskał tytuł nadwornego fotografa króla Rumunii¹¹.

Dusznicka filia atelier Paula Fischera mieściła się obok Villi Metropol. Czynna była w okresie letnim od połowy maja do połowy września. Od 1917 roku mieściła się w Villi Ilseneck. Otwarcie zakładu Paula Fischera zaniepokojony poczuł się fotograf Wilhelm Langer. Zamieścił więc ogłoszenie, w którym oferował darmowe zdjęcie rodzinne osobom, które zakupią w należącej do niego piekarni towary za 30 marek. Atelier Paula Fischera działało aż do 1918 roku. Fotograf przekazał je wówczas swoim spadkobiercom, zapewne z powodu złego stanu zdrowia. Dusznicka filia została sprzedana Hedwig Langer, która otwarła ją 16 czerwca 1918 roku¹².

w Nowej Rudzie, sygn. 680k; Księga chrztów parafii w Piławie Górnej, sygn. 574b; Archiwum USC w Kłodzku, USC w Kłodzku, Zgony 1919, nr 36; „Reinerzer Stadt-Blatt” 1888, nr 23 (2 czerwca); nr 24 (9 czerwca); nr 25 (16 czerwca); nr 26 (23 czerwca); „Echo” 1888, nr 23 (9 czerwca); nr 24 (16 czerwca); nr 25 (23 czerwca); nr 26 (30 czerwca); nr 27 (7 lipca); nr 28 (14 lipca); nr 29 (21 lipca); nr 30 (28 lipca); nr 31 (4 sierpnia); nr 32 (11 sierpnia); nr 33 (18 sierpnia); 1889, nr 18 (4 maja); nr 23 (8 czerwca); nr 25 (22 czerwca); nr 37 (14 września); 1892, nr 22 (28 maja); nr 23 (4 czerwca); nr 24 (11 czerwca); nr 25 (18 czerwca); nr 26 (25 czerwca); nr 27 (2 lipca); nr 38 (17 września); nr 39 (24 września); nr 40 (1 października); 1893, nr 13 (31 marca); nr 22 (3 czerwca); nr 23 (10 czerwca); nr 24 (17 czerwca); nr 25 (24 czerwca); nr 26 (1 lipca); 1894, nr 20 (19 maja); nr 21 (26 maja); nr 22 (2 czerwca); nr 35 (1 września); nr 37 (15 września); nr 49 (8 grudnia); 1895, nr 21 (25 maja); nr 24 (15 czerwca); nr 25 (22 czerwca); 1896, nr 22 (30 maja); nr 23 (6 czerwca); nr 24 (13 czerwca); nr 38 (19 września); 1897, nr 19 (8 maja); nr 20 (15 maja); nr 21 (22 maja); nr 22 (29 maja); nr 38 (18 września); nr 39 (25 września); 1898, nr 24 (11 czerwca); W. Zieliński, *Fotografowie krajoznawcy z hrabstwa kłodzkiego (Grafschaft Glatz) wśród członków Kłodzkiego Towarzystwa Górskiego w latach 1881–1914* [w:] *Prace Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie* („Edukacja Plastyczna”, z. 2: Fotografia), Częstochowa 2003, s. 171–174. Fakt, że Alois Hübner przez pewien czas równocześnie prowadził zakład fotograficzny i praktykę stomatologiczną, potwierdza ogłoszenie z „Der Gebirgsbote” 1898, nr 97 (6 grudnia), którego tłumaczenie znajduje się w cytowanym artykule Waldemara Zielińskiego na s. 174.

¹⁰ „Neue Gebirgs-Zeitung” 1892, nr 85 (21 października); nr 86 (25 października); nr 87 (28 października); nr 88 (1 listopada).

¹¹ „Grottkauer Kreis-Blatt” 1879, nr 44 (30 października); „Kreuzburger Zeitung” 1891, nr 79 (9 października); nr 80 (13 października); nr 89 (13 listopada); nr 90 (13 listopada), nr 92 (24 listopada); 1892, nr 36 (10 maja); nr 37 (13 maja); nr 41 (27 maja); nr 43 (3 czerwca); nr 44 (10 czerwca); nr 69 (6 września); 1897, nr 110 (16 września), nr 111 (19 września), nr 112 (21 września); „Schlesische Zeitung” 1918, nr 634 (12 grudnia), nr 639 (15 grudnia).

¹² „Echo” 1909, nr 37 (8 maja); nr 38 (12 maja); nr 39 (15 maja); nr 43 (29 maja); nr 70 (1 września); nr 71 (4 września); nr 72 (8 września); nr 75 (18 września); nr 82 (13 października); 1910, nr 75 (17 września); 1912, nr 41 (22 maja); nr 42 (25 maja); nr 74 (14 września); 1913, nr 42 (24 maja); nr 44 (31 maja); nr 68 (23 sierpnia); nr 76 (20 września); 1916, nr 77 (23 września); 1917, nr 42 (26 maja);

Hedwig Langer (ur. 29 stycznia 1896 roku w Dusznikach-Zdroju, zm. 16 kwietnia 1969 roku w szpitalu w Furtwangen) była daleką krewną fotografa Wilhelma Langer. 27 października 1919 roku w Dusznikach-Zdroju poślubiła fotografa Franza Kleinera (ur. 10 stycznia 1894 roku w Strasburgu, zm. 9 maja 1980 roku w Kehl, Badenia-Wirtembergia). Jej mąż był dzieckiem nieślubnym. Z powodu choroby matki wychowywał się w rodzinie zastępczej w Kehl. W tym mieście ukończył szkołę i nauczył się zawodu fotografa. Podczas pierwszej wojny światowej został zmobilizowany. Trafił na Śląsk, gdzie poznał przyszłą żonę. Franz Kleiner mieszkał z rodziną w dusznickim uzdrowisku, gdzie miał także zakład fotograficzny w Starej Fabryce, a później w Villi Ilseneck. Wybudował dom w części uzdrowiskowej. Mieszkał w Dusznikach-Zdroju do 1946 roku¹³.

Dwoje dzieci fotografa Wilhelma Langer – córka Hedwig i syn Erhard – wybrało taki sam zawód jak ojciec. Hedwig Langer (ur. 15 sierpnia 1896 roku w Dusznikach-Zdroju) zamieściła w 1920 roku ogłoszenie informujące o jej krótkim pobycie w Dusznikach-Zdroju i o przyjmowaniu prac fotograficznych w atelier mieszczącym się w domu jej ojca przy Gießhüblerstraße 157. Później prawdopodobnie na stałe wyjechała z Dusznik-Zdroju. Wiadomo, że w 1935 roku po raz drugi wyszła za mąż w Kolonii¹⁴.

Erhard Langer (ur. 2 lutego 1904 roku w Dusznikach-Zdroju, zm. w 1997 roku w domu opieki w Eching am Ammersee) zawodu fotografa uczył się pod kierunkiem ojca, a następnie przez rok w Hamburgu, gdzie zdał egzamin na pomocnika fotografa. W 1927 roku prowadził atelier w Kudowie-Zdroju, a w 1929 roku otworzył własny zakład w domu swojego ojca przy Gießhüblerstraße 5. W 1931 roku zawarł związek małżeński i zamieszkał w Podgórzu koło Dusznik-Zdroju. Zakład fotograficzny mieścił się w Wandelhalle (dzisiejsza Pijalnia). W czasie drugiej wojny światowej fotograf służył w wojsku na froncie wschodnim, gdzie dostał się do radzieckiej niewoli. W marcu 1946 roku rodzina została wysiedlona do Nienburg/Weser (Dolna Saksonia). Erhard Langer został zwolniony z niewoli w 1949 roku¹⁵.

Krótko mieszkał w Dusznikach-Zdroju zięć Wilhelma Langer fotograf Erich Hauschild (ur. 26 lutego 1905 roku w Gladbeck, Kreis Recklinghausen, Nadrenia Północna-Westfalia). W 1931 roku poślubił Florę Langer. Miał dwoje dzieci urodzonych w 1931 i 1932 roku w Dusznikach-Zdroju. Potem opuścił miasto. Jego córka urodziła się w 1942 roku w Bad Nauheim w Hesji¹⁶.

nr 74 (15 września); 1918, nr 40 (18 maja); nr 47 (12 czerwca); nr 48 (15 czerwca); 1919, nr 39 (14 maja); „Schlesische Zeitung” 1918, nr 634 (12 grudnia); nr 639 (15 grudnia).

¹³ APWr, USC w Dusznikach-Zdroju, Urodzenia 1896, nr 12; Archiwum USC w Dusznikach-Zdroju, USC w Dusznikach-Zdroju, Małżeństwa 1919, nr 48; informacje Sabine Ave – wnuczki Franza Kleinera.

¹⁴ APWr, USC w Dusznikach-Zdroju, Urodzenia 1896, nr 119; „Echo” 1920, nr 12 (14 lutego).

¹⁵ APWr, USC w Dusznikach-Zdroju, Urodzenia 1904, nr 18; Archiwum USC w Dusznikach-Zdroju, USC w Dusznikach-Zdroju, Małżeństwa 1931, nr 17; *Amtliches Landes-Adreßbuch der Provinz Niederschlesien für Industrie, Handel, Gewerbe*, Breslau 1927, s. 442; informacje córki Iris Belzer.

¹⁶ Archiwum USC w Dusznikach-Zdroju, USC w Dusznikach-Zdroju, Urodzenia 1931, nr 27; Urodzenia 1932, nr 16; Małżeństwa 1931, nr 4; Zgony 1932, nr 16.

W połowie lat 20. XX wieku w Dusznikach-Zdroju rozpoczęło działalność dwóch fotografów. Pierwszy z nich to wzmiankowany od 1924 roku Max Kling-sporn, zamieszkały w domu nr 3 w dzielnicy Podgórze. W październiku 1938 roku przeniósł atelier do domu Ring 18. Jako jedyny z dusznickich fotografów w latach 30. XX wieku podpisywał swoje ogłoszenia niemieckim pozdrowieniem Heil Hitler. Zginął wraz z całą rodziną w wyniku wybuchu amunicji 10 maja 1945 roku, prawdopodobnie w Dusznikach-Zdroju. W aktach miejscowego USC brak jego aktu zgonu¹⁷. Drugi to Paul Kriesten (ur. 20 lutego 1895 roku w Dusznikach-Zdroju). W 1925 roku ożenił się i otworzył własne atelier. Mieszkał przy Glatzer Straße 77 (później numer zamieniono na 10, obecnie ul. Kłodzka)¹⁸.

Zawodu fotografa uczył się Josef Stonner (ur. 26 sierpnia 1920 roku w Dusznikach-Zdroju, zm. 3 października 1939 roku tamże). Nie wiadomo, kto był jego nauczycielem. Zmarł w dusznickim szpitalu w wyniku zatrucia chlorkiem rtęci¹⁹.

W atelier swoich ojców zawodu nauczyły się: Luzie Plewe z domu Kleiner (ur. 12 stycznia 1920 roku w Dusznikach-Zdroju) – jedyne dziecko Franza Kleinera oraz Ingrid Margarete Langer (ur. 11 sierpnia 1935 roku w Dusznikach-Zdroju) – córka Erharda Langer. Ich działalność zawodowa to już okres po drugiej wojnie światowej²⁰.

Warto też wspomnieć o dwóch fotografach pochodzących z Dusznik-Zdroju, którzy prowadzili atelier w innych miejscowościach. Pierwszy z nich to Franz Winkler (ur. 24 marca 1861 roku w Dusznikach-Zdroju). W latach 1889–1940 jest wzmiankowany jako mieszkaniec Głuszycy²¹. Drugi to Bruno Wiehr (ur. 6 marca 1882 roku w Dusznikach-Zdroju), pochodzący z rodziny właścicieli dusznickiego młyna papierniczego. Od 1903 roku mieszkał w Dreźnie. Wydawał pocztówki z widokami Dusznik-Zdroju. Po raz ostatni został wymieniony w księgach adresowych Drezna w 1935 roku²².

¹⁷ Archiwum USC w Dusznikach-Zdroju, USC w Dusznikach-Zdroju, Urodzenia 1925, nr 108; *Adreßbuch für die Grafschaft Glatz 1924/25*, s. 124; „Echo” 1925, nr 81 (10 października); 1938, nr 83 (18 października); nr 85 (25 października); informacje byłych niemieckich mieszkańców Dusznik-Zdroju.

¹⁸ APWr, USC w Dusznikach-Zdroju, Urodzenia 1895, nr 21; Archiwum USC w Bystrzycy Kłodzkiej, USC w Starkówku, Małżeństwa 1925, nr 5; *Adreßbuch Grafschaft Glatz 1924*, s. 182; *Adreßbuch für die Grafschaft Glatz 1924/25*, s. 234; *Adreßbuch für die Grafschaft Glatz 1929*, s. 185, 201; *Die Grafschaft Glatz. Einwohnerbuch 1942*, s. 71, 82; „Echo” 1925, nr 54 (8 lipca); nr 100 (16 października); nr 101 (19 grudnia); 1927, nr 27 (2 kwietnia); 1932, nr 1 (1 stycznia).

¹⁹ Archiwum USC w Dusznikach-Zdroju, USC w Dusznikach-Zdroju, Urodzenia 1920, nr 103; Zgony 1939, nr 112; „Echo” 1939, nr 80 (6 października); nr 81 (10 października).

²⁰ Archiwum USC w Dusznikach-Zdroju, USC w Dusznikach-Zdroju, Urodzenia 1920, nr 8; Małżeństwa 1944, nr 29.

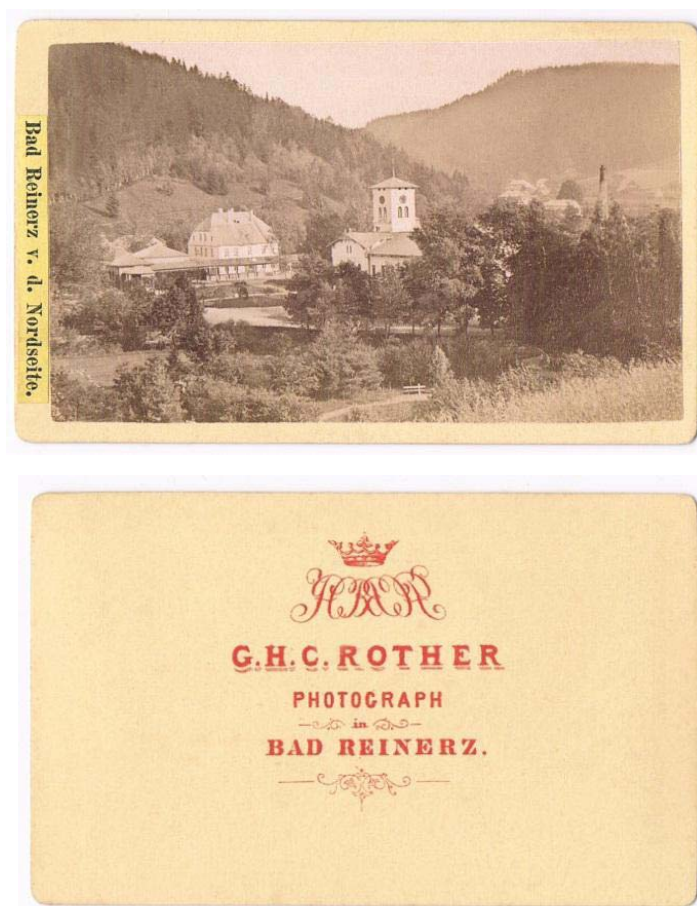
²¹ APWr, USC w Dusznikach-Zdroju, Małżeństwa 1889, nr 7; USC w Głuszycy, Urodzenia 1889, nr 237; Archiwum USC w Głuszycy, USC w Głuszycy, Zgony 1940, nr 90. W księgach USC w Głuszycy do 1945 r. brak jest aktu zgonu Franza Winklera.

²² APWr, USC w Dusznikach-Zdroju, Urodzenia 1882, nr 39; „Echo” 1907, nr 39 (28 września); 1911, nr 85 (25 października); *Dresdner Adreßbuch 1935*, s. 905; hasło: „Bruno Wiehr” w *Fotografen-Wiki* [dostęp: 23 listopada 2015 roku].

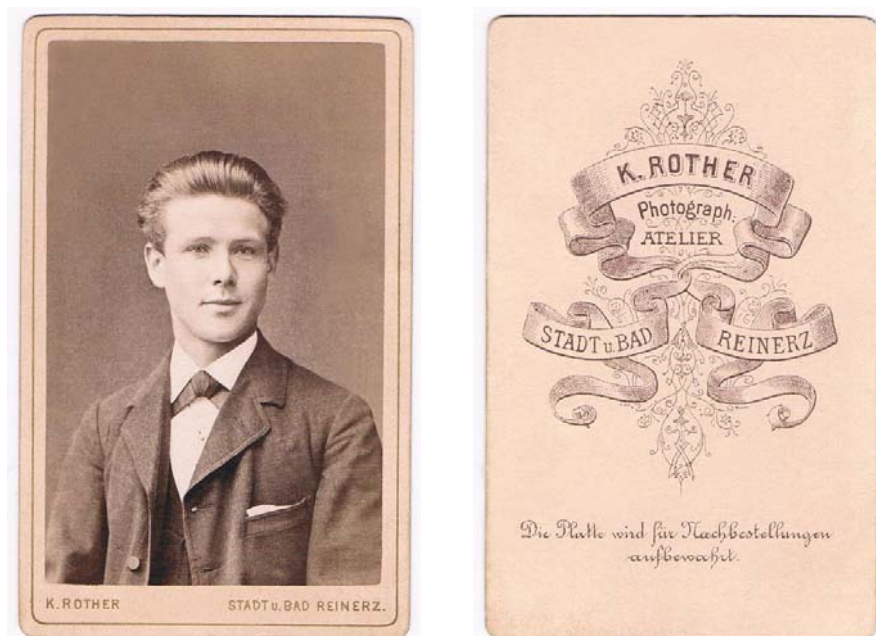
Do 1945 roku z Dusznikami-Zdrojem było związanych ponad 20 fotografów. Najdłużej pracował w mieście Wilhelm Langer (1897–1931), kilka lat krócej Carl Rother (1861–1892). Przez 20 i więcej lat działali Franz Kleiner, Erhard Langer, Paul Kriesten i Max Klingsporn. Pozostali związali się z Dusznikami na krócej. Większość z tych ostatnich nie znalazła tu zadowalających zysków i postanowiła poszukać ich gdzie indziej.

Fotografie

(oprócz portretów fotografów wszystkie zdjęcia pochodzą z kolekcji Waldemara Zielińskiego bądź są jego autorstwa)



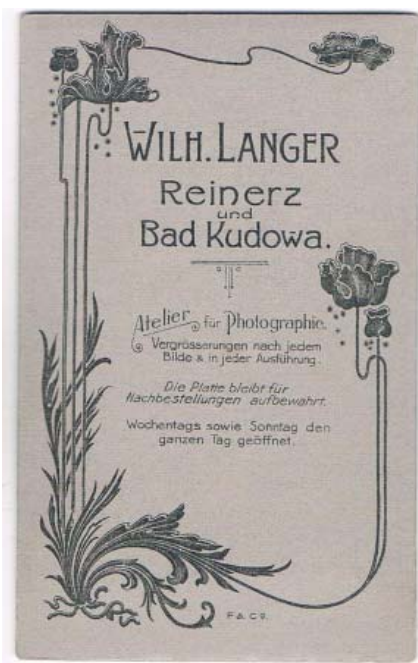
1. G.H.C. Rother – Duszniki-Zdrój – widok od strony północnej
(fotografia w formie carte de visite i rewers tej fotografii)



2. K. Rother – fotografia młodego mężczyzny w formie carte de visite i rewers tej fotografii



3. L. Scholz – fotografia kobiety w formie carte de visite i rewers tej fotografii
(fragment reklamy w języku polskim)



4. Wilhelm Langer – fotografia dziecka w formacie carte de visite i rewers tej fotografii



5. Wilhelm Langer – fotografia w formacie pocztówkowym



6. Alfons Weise – fotografia kobiety w formacie carte de visite i rewers tej fotografii



7. Alois Hübner – restauracja Tempelhaus (za nią znajdowało się atelier fotograficzne, w którym fotografowali m.in. L. Scholz, Wilhelm Langer i Alfons Weise – fotografia w formacie gabinetowym)



8. Paul Fischer – Curt i Emma, luty 1912 roku (fotografia w formacie gabinetowym)



Pollau, 2078.39

Für diesen
Bunker bin
ich heute herein
gestiegen. Sie sind
nicht 1 Meter tief unter der
Erde mit mächtigen Mauern
aus Beton und Eisen.

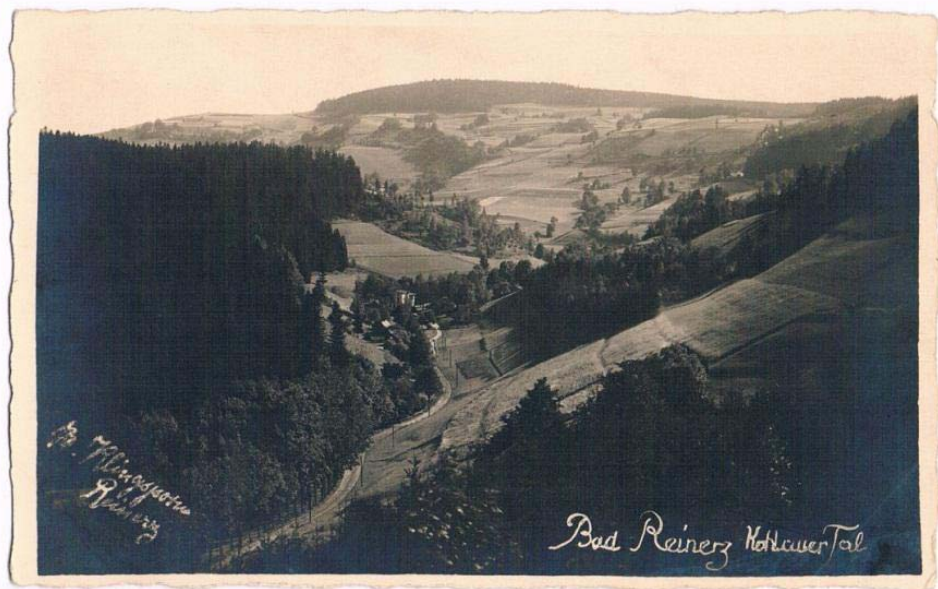
9. Franz Kleiner – Czechosłowackie umocnienia. Zdjęcie z 1939 roku
(fotografia w formacie 6 × 9 cm)



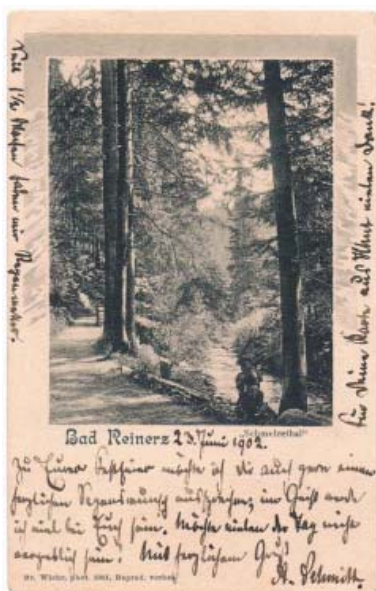
10. Franz Kleiner z żoną i córką



11. Erhard Langer – reprodukcja zdjęcia z artykułu na 65-lecie urodzin



12. Max Klingsporn – Duszniki-Podgórze (fotografia w formie pocztówkowym)



13. Poczтівka ze zdjęciem Brunona Wiehra



14. Atelier Paula Kriestena – Glatzerstr. 77
(potem Glatzerstr. 10, obecnie ul. Kłodzka 10 – pracownia artysty malarza Władysława Kolbusza;
za tę informację dziękujemy panu Ryszardowi Grzelakowskiemu)

Słowa kluczowe: historia fotografii, Duszniki-Zdrój, ziemia kłodzka.

Photographer in Duszniki-Zdrój until 1945

Summary

A piece on the history of photo shops in Duszniki-Zdrój The first professional photographer in Duszniki-Zdrój was G.H.C. Rother, who most probably was the same person as Carl Rother (died in 1892). The studio he left behind was initially run by L. Scholz and then by Wilhelm Langer (died in 1931). For a short period of time the studio was managed by Franz Latte (died 1898). Then, in 1888, Alois Hübner became the owner of the studio and ran it until 1898. In 1909 Paul Fischer opened in Duszniki-Zdrój a branch of his photo studio in Wrocław. In 1919 it was acquired by Franz Kleiner. In the interwar period Erhard Langer, Erich Hauschild, Paul Kriesten and Max Klingsporn also opened their photo studios in Duszniki-Zdrój.

Key words: history of photography, Duszniki-Zdrój, Kłodzko land.

Translation Witold Walecki

Die Fotografen in Bad Reinerz bis 1945

Zusammenfassung

Der Artikel befaßt sich mit der Geschichte der Fotografiewerkstätten in Bad Reinerz. Der erste ständig in der Stadt ansässige Fotograf war G.H.C. Rother, der sicher mit Carl Rother (†1892) identisch ist. Sein Atelier übernahm anfänglich L. Scholz und anschließend Wilhelm Langer (†1931). Kurze Zeit betrieb Franz Latte (†1898) ein Fotoatelier. In den Jahren 1888–1898 war Alois Hübner der Betreiber eines Fotoateliers in Bad Reinerz. 1909 eröffnete Paul Fischer eine Filiale seines Breslauer Ateliers in Bad Reinerz, die Franz Kleiner 1919 übernahm. In der Zwischenkriegszeit besaßen auch Erhard Langer, Erich Hauschild, Paul Kriesten und Max Klingsporn Fotoateliers in dieser Stadt.

Kodwörter: Fotografiegeschichte, Bad Reinerz, Grafschaft Glatz.

Übersetzt von Urszula Ososko

Fotografové v Dušníkách do roku 1945

Shrnutí

Článek představuje historii fotografických ateliérů v Dušníkách. Prvním stálým fotografem ve městě byl G.H.C. Rother, určitě ztotožňovaný s Carlem Rotherem (†1892). Jeho ateliér zprvu převzal L. Scholz a pak Wilhelm Langer (†1931). Krátce jej provozoval Franz Latte (†1898). V letech 1888–1898 byl majitelem ateliéru v Dušníkách Alois Hübner. V roce 1909 otevřel ve městě pobočku svého vratislavského ateliéru Paul Fischer. V roce 1919 ji převzal Franz Kleiner. V meziválečném období fotografické ateliéry v Dušníkách provozovali také Erhard Langer, Erich Hauschild, Paul Kriesten a Max Klingsporn.

Klíčová slova: historie fotografie, Dušníky, Kladská země.

Překlad Otmar Robosz

MATERIAŁY ŹRÓDŁOWE

Opis firmy Carl Wiehr Büttenpapierfabrik w Aktach Biura Informacyjnego W. Schimmelpfenga w zasobie Archiwum Państwowego we Wrocławiu, Oddział Kamieniec Ząbkowicki

Publikujemy cztery dokumenty przechowywane w zasobie kamienieckiego oddziału Archiwum Państwowego we Wrocławiu. Znajdują się one w zespole „Biuro Informacyjne W. Schimmelpfeng” pod sygnaturą 3141/19.

Biuro Informacyjne było firmą gromadzącą dane na temat przedsiębiorstw (poczynając od drobnych rodzinnych interesów po wielkie firmy) pod kątem ich wiarygodności kredytowej. Powstało w 1872 roku we Frankfurcie nad Menem oraz w Berlinie. Z czasem utworzono oddziały w wielu innych miastach na terenie Niemiec (m.in. we Wrocławiu) oraz za granicą. Zasób informacji o przedsiębiorstwach był gromadzony w oparciu o dostępne dane, w tym w oparciu o artykuły lub anonсы prasowe oraz informacje udzielane przez samych przedsiębiorców w formie ankiet. Informacje o poszczególnych przedsiębiorstwach tworzą rodzaj kartoteki. Obecnie ułożone są alfabetycznie według nazw miejscowości. Część zasobu dotycząca Śląska oraz południowej części II Rzeczypospolitej została zdeponowana w 1992 roku w kamienieckim Oddziale Archiwum Państwowego we Wrocławiu i dziś stanowi ważne źródło informacji do badań dziejów gospodarczych oraz historii regionu¹.

Koperta poświęcona firmie papierniczej Karla Wiehra dotyczy lat 1917–1928. Na uwagę zasługują cztery opisy przedsiębiorstwa: pierwszy z 1917 roku, uzupełniony dwa lata później, oraz kolejne – z lat 1922, 1923 i 1928. Pod tekstami o firmie znajdują się nazwy firm prawdopodobnie zainteresowanych prowadzeniem interesów z Karlem Wiehrem (wśród nich jest jeden bank). To na ich zlecenie przeprowadzono wywiad i sporządzono notatki² przedstawione w niniejszym opracowaniu.

Z tłumaczenia tekstów wynika, że są one sporządzone przez osoby potrafiące pisać na maszynie, jednak legitymujące się nie najsolidniejszym wykształceniem. Napisane są językiem prostym, dalekim od literackiej niemieczyny. Aby zachować charakter tekstów, zostały przetłumaczone dość wiernie³.

¹ B. Grygorcewicz, K. Drożdż, *Akta Biura Informacyjnego W. Schimmelpfeng*, <http://www.ap.wroc.pl/zrodla-archiwalne/akta-biura-informacyjnego-w-schimmelpfeng> [dostęp: 3 listopada 2016 roku].

² Na podstawie informacji Krystyny Drożdż, kierownik Oddziału w Kamieńcu Ząbkowickim Archiwum Państwowego we Wrocławiu.

³ Na podstawie informacji Urszuli Ososko – autorki zamieszczonych poniżej tłumaczeń.

Okres międzywojenny w dziejach dusznickiej papierni był trudny. Po przeprowadzeniu znaczących inwestycji na początku XX wieku zakład wprowadził produkcję tektury techniką maszynową, utrzymując jednocześnie czerpalnię papieru. Uruchomienie maszynowej produkcji miało pozwolić firmie na skuteczne konkurowanie z innymi zakładami branży papierniczej. Jak wskazują przedstawione poniżej dokumenty, początkowo zamierzenia Wiehra udawało się realizować z powodzeniem, dzięki czemu jego wiarygodność dla instytucji kredytowych była wysoka. Wniosek taki można wysnuć na podstawie treści wszystkich omawianych notatek, sporządzonych przez wywiadownię gospodarczą w latach 1917–1928, kończących się stwierdzeniem o wypłacalności Wiehra i dobrej opinii o dusznickim przedsiębiorcy. Jednak od czasów wielkiego kryzysu gospodarczego problemy firmy Karla Wiehra narastały, czego dowodem było coraz większe zadłużenie. Sposobem na ich zażegnanie okazała się sprzedaż młyna miastu Duszniki-Zdrój, sfinalizowana w 1939 roku⁴.

Notatka nr 1, datowana na 17 grudnia 1917 roku

*Carl WIEHR... fabryka papieru czerpanego Śląsk DUSZNIKI
zarejestrowane w rejestrze handlowym Sądu Rejonowego Duszniki
jedyny właściciel Carl Wiehr*

Fabryka, najstarsza tego typu w hrabstwie kłodzkim, istnieje od 1562 roku i znajduje się od pokoleń w posiadaniu rodziny Wiehr⁵. Carl Wiehr⁶, urodzony w 1860. latach, żonaty⁷, przejął ją w 1909 roku od swej matki Marie Wiehr za umiarkowaną cenę. Do posesji z trzema budynkami należy 10 mórg ziemi. Budowle są stare, ale maszyny wyposażenia Wiehr unowocześnił, kazał też zamontować turbinę. Firma produkuje papier do akt oraz czerpany, pakunkowy i filtracyjny, od czasu do czasu też papier do pisanie oraz tzw. kataplazmę dla weterynarzy⁸.

Produkcja jest ograniczona, gdyż w normalnych czasach nie zatrudnia się więcej niż około 10 osób siły roboczej, a nawet teraz, przy prawie pełnym wykorzystaniu możliwości produkcyjnych, nie zatrudnia się ich więcej, z tą różnicą, że dawniej prawie nie było zysku, natomiast obecnie zarobek jest ponoć dobry, więc należy przyjąć, że Wiehr się rozwija. Teraz firma mogłaby zatrudniać o kilka osób siły roboczej wię-

⁴ G. Grajewski, *O podejmowanych przed 1945 rokiem próbach ratowania młyna papierniczego w Dusznikach-Zdroju*, „Rocznik Muzeum Papiernictwa” 2015, t. 9, s. 23.

⁵ W posiadaniu rodziny Wiehrów młyn papierniczy znajdował się od 1822 roku – D. Błaszczyk, R. Sachs, *Słownik papierników śląskich do 1945 roku*, cz. 4: S–Z, „Rocznik Muzeum Papiernictwa” 2010, t. 4, s. 196.

⁶ Karl Wiehr urodził się 8 września 1866 roku, a zmarł 2 lutego 1941 roku – ibidem, s. 198.

⁷ Małżonką Karla Wiehra była Hedwig z domu Proske (1866–1940) – ibidem.

⁸ W świetle stanu badań nie można stwierdzić, czy produktem dla weterynarzy, określonym jako tzw. kataplazma, było papierowe opakowanie na materiał służący do sporządzania okładów, czy też Wiehr, prowadząc dodatkową działalność, wytwarzał dla weterynarzy mieszkanki niemające nic wspólnego z papierem.

3	Schlesien Carl W I E H R.....Büttenpapierfabrik.....REINERZ Eingetr. im Handelsreg. d. Amtsgerichts Reinerz Alleininhaber: Carl Wiehr Die fabrik, die älteste der Art in der Grafschaft Glatz, besteht seit 1562 und befindet sich seit Generationen im Besitz der Familie Wiehr. Carl Wiehr, in den 1860er Jahren geboren, verheiratet, übernahm sie zu einem mässigen Preise 1909 von seiner Mutter Marie Wiehr. Zum Grundstück mit seinen drei Gebäuden gehören noch 10 Morgen Land. Die Baulichkeiten sind alt, die maschinelle Einrichtung hat Wiehr indes erneuert, auch hat er eine Turbine aufstellen lassen. Die Firma stellt Akten- und Büttenpapier, Pack- und Filtrierpapier, hin und wieder auch Schreibpapier her, sowie das sogenannte Ketsaplaem für Tierärzte. Der Betrieb ist beschränkt, da in gewöhnlichen Zeiten nur gegen 10 Arbeitskräfte beschäftigt werden, wie auch jetzt bei fast vollem Betriebe nicht mehr beschäftigt sind, nur mit dem Unterschiede, dass früher bei dem Geschäft nicht viel übrig blieb, während jetzt gut verdient werden soll, sodass angenommen wird, dass Wiehr jetzt vorwärts kommt. Die Firma könnte jetzt freilich sehr wohl einige Kräfte mehr beschäftigen, wenn sie mehr Rohmaterial hätte. Aufträge lägen genug vor. Vor dem kriege wurden bei einem Jahresumsatze von etwa 20tausend Mark die Betriebsmittel nicht sonderlich hoch veranschlagt, wie auch der Grundbesitz für genügend belastet galt. Derzeit hingegen ist der Schluss gerechtfertigt, dass Betriebsmittel ausreichend vorhanden sind, weil pünktlich gezahlt wird. Wiehr ist gut berufen und geniesst Vertrauen. G-17. Dazbr. 17-R37-K51 I. G. Papierfab. Krappitz A.-G., Krappitz (O.-S.) 21.12.17
	(Anfang aus 17.12.17) Während des krieges wurde der Betrieb nur in kleinem Umfange unterhalten, da es an Rohmaterialien mangelte. In neuerer Zeit werden etwa 10 Personen beschäftigt. Wiehr hat auch grössere Holzeinkäufe gemacht, und so für ausreichende Beschäftigung seiner Leute während des Winters bereits besorgt. Es sollen auch u.a. Schindeln, Kisten und dergl. hergestellt werden. Wiehr ist mit Aufträgen genügend versehen, ist auch selbst im Betriebe mit tätig. Beide Eheleute sind solid und strebsam und erfreuen sich auch persönlich guter Beurteilung. Zu dem ziemlich umfangreichen Grundbesitz gehört u.a. auch eine historische alte Papiermühle, für deren baulichen Unterhalt auch die Stadtverwaltung Reinerz Zuschüsse leistet. Wiehr verfügt über ausreichende Betriebsmittel, geniesst Vertrauen und lebt in geordneten Verhältnissen. G-21. Juli-19-R34-K5 2. (2x) (a) Chem. Fabriken vorm. Weiler-ter-Meer Uerdingen (Rheinprov.) 21.7.19

cej, gdyby miała więcej surowców. Zleceń jest wystarczająco dużo. Przed wojną przy rocznym obrocie około 20 000 marek oszacowano wartość kapitału niezbyt wysoko, poza tym nieruchomości uchodziła za znacznie obciążoną⁹. Teraz zaś uprawniony jest wniosek, że kapitał jest wystarczający, gdyż płatności są realizowane punktualnie. Wiehr cieszy się dobrą opinią i zaufaniem.

G/17. grudzień 17/R57/K81

1. G) fabryka papieru Krapkowice SA, Krapkowice, Górny Śląsk, 21.12.1917¹⁰

Uzupełnienie notatki z 17 grudnia 1917 roku, datowane na 21 lipca 1919 roku

[początek z 17.12.17] Podczas wojny produkcja odbywała się tylko w małym zakresie, ponieważ brakowało surowców. W nowszych czasach zatrudnia się około 10 osób. Wiehr dokonał większych zakupów drewna i w ten sposób zapewnił swoim ludziom wystarczająco dużo pracy na zimę. Zamierza też produkować gonty, skrzynie i tym podobne rzeczy. Wiehr ma wystarczająco dużo zleceń i sam bierze udział w produkcji. Oboje małżonkowie są solidni i pilni i cieszą się dobrą opinią. Do dużej nieruchomości należy m.in. stara historyczna papiernia, której utrzymanie zarząd miasta Duszniki wspiera dopłatami. Wiehr posiada wystarczający kapitał, cieszy się zaufaniem i żyje w uporządkowanych relacjach.

G-21. lipiec-19-R34-K5

2. (2x) (a) fabryki chemiczne poprz. Weiler-ter-Meer Uerdingen, prowincja Nadrenia 21.7.19¹¹

* * *

Notatka nr 2, datowana na 1 lipca 1922 roku

*Carl WIEHR... fabryka papieru czerpanego Śląsk DUSZNIKI Glatzer Straße
zarejestrowane w rejestrze handlowym Sądu Rejonowego Duszniki
jedeny właściciel Carl Wiehr*

Fabryka jest najstarszą tego typu w hrabstwie kłodzkim i istnieje od 1562 roku. Przedsiębiorstwo znajduje się od lat w posiadaniu rodziny Wiehr. Carl Wiehr, urodzony w 1860. latach, przejął fabrykę w 1909 roku od swej owdowiałej matki Marie

⁹ Przypuszczalnie zadłużenie, o którym mowa, było skutkiem dużych inwestycji, których efektem było m.in. zainstalowanie w 1905 roku maszyny do produkcji tektury, skonstruowanej przez firmę H. Füllner z Cieplic.

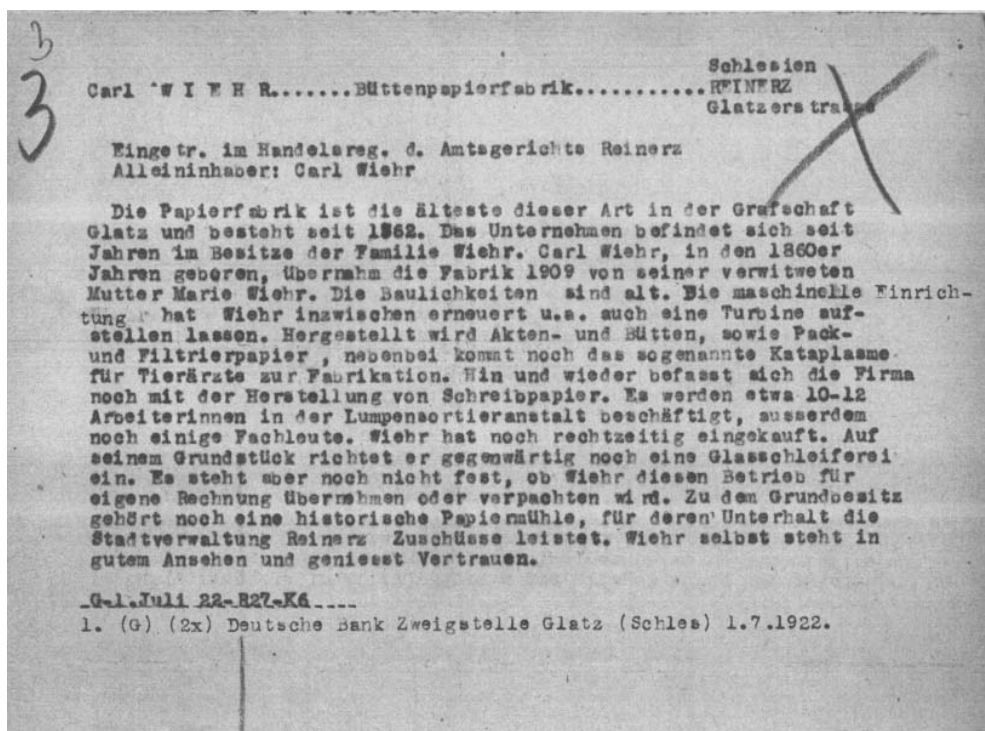
¹⁰ Prawdopodobnie nazwy firm pod notatkami wskazują na podmioty, które zleciły Biuru Informacyjnemu W. Schimmelpfeng zebranie informacji na temat firmy Carl Wiehr Büttenpapierfabrik. Na podstawie informacji Krystyny Drożdż, kierownik Oddziału w Kamieńcu Żąbkowickim Archiwum Państwowego we Wrocławiu.

¹¹ Ibidem.

Wiehr. Budowle są stare. Maszyny wyposażenia Wiehr z czasem unowocześnił, m.in. kazał zamontować turbinę. Produkuje się papier do akt oraz czerpany, pakunkowy i filtracyjny oraz tzw. kataplamę dla weterynarzy. Od czasu do czasu produkuje się też papier do pisania. Zatrudnionych jest około 10–12 robotnic w sortowni szmat, a ponadto kilku fachowców. Wiehr zawczasu dokonał zakupów. Obecnie urządza też na swojej posesji szlifiernię szkła. Jeszcze nie ustalono, czy poprowadzi ten zakład na własny rachunek, czy go wydzierżawi. Do nieruchomości należy też historyczna piarnia, której utrzymanie zarząd miasta Duszniki wspiera dopłatami. Wiehr cieszy się dobrą opinią i zaufaniem.

G-I. lipca 22- B27-K6

1. (G) (2x) Deutsche Bank filia Kłodzko (Śląsk) 1.7.1922¹²



* * *

¹² Ibidem.

Notatka nr 3, datowana na 12 marca 1923 roku

*Carl WIEHR... Fabryka papieru czerpanego Śląsk DUSZNIKI, Glatzer Str.
zarejestrowane w rejestrze handlowym Sądu Rejonowego Duszniki
jedyń właściciel Carl Wiehr*

Fabryka papieru jest najstarszą tego typu w hrabstwie kłodzkim, istnieje od 1562 roku i znajduje się od kilku pokoleń w posiadaniu rodziny Wiehr. Wiehr, urodzony w 1860. latach, przejął ją w 1909 roku od swojej matki na korzystnych zasadach. Budowle są, co prawda stare, ale maszyny wyposażenia Wiehr unowocześnił, m.in. zamontował turbinę. Produkuje się papier do akt i czerpany, pakunkowy i filtracyjny oraz tzw. kataplazmę dla weterynarzy. Zakład zatrudnia obecnie 8 osób, a w interesie wciąż panuje ożywiony ruch. Wiehr zaopatruje zakład w jak najlepszy sposób, zarządza zręcznie i stał się majątnym człowiekiem. W 1922, przez przebudowę spichlerza, dużym kosztem założył też szlifiernię szkła, która również jest bardzo rentowna, a w której pracuje, oprócz cichego udziałowca, 14 osób. Do nieruchomości należy też historyczna papiernia, której utrzymanie państwo wspiera dopłatami. Cała nieruchomość z siłą wodną oraz źródłem do produkcji papieru odpornego na mole ma obecnie sporą wartość. Wiehr cieszy się wyśmienitą opinią i jest wszędzie szanowanym człowiekiem interesu, w swej miejscowości piastuje stanowisko rajcy, żyjąc na całkowicie pewnym gruncie. Hipoteki obciążające jego majątek wypowiedział i wykupuje je.

Wiehr uchodzi za człowieka posiadającego wystarczający kapitał i w naszych sferach gospodarczych cieszy się zaufaniem.

G-12 marca 23-R26-K5

- 1. (D) Willers, Engel & Co., Drezno (import) 12.3.23*
- 2. (B) Leopold Cassella & Co. Frankfurt n. M. (fabryka farb anilinowych) 12.3.23¹³*

¹³ Ibidem.

4

Schlesien
.....REINERZ
Glatzerstr.

Karl WIEHR..Büttenpapierfabrik.....

Eingetragen im Handelsregister des Amtsgerichts Reinerz
Alleininhaber: Karl Wiehr

Die Papierfabrik ist die älteste dieser Art in der Grafschaft Glatz, besteht seit 1562 und befindet sich seit mehreren Generationen in der Familie. Wiehr in den 1860er Jahren geboren, übernahm die Fabrik 1909 von seiner Mutter zu günstigen Bedingungen. Die Baulichkeiten sind zwar alt, doch hat Wiehr die maschinelle Einrichtung erneuert u. a. auch eine Turbine eingebaut. Zur Herstellung gelangt Akten- und Bütten-, sowie Pack- und Filtrierpapier, nebenbei wird auch das sogen. Kataplasma für Tierärzte fabrikiert. In dem Betriebe sind gegenwärtig 8 Leute beschäftigt und der Geschäftsgang ist andauernd ein reger. Wiehr versieht den Betrieb in bester Weise, disponiert umsichtig und ist auch ein vermögender Mann geworden. 1922 hat er durch Umbau einer ihm gehörigen Scheuer mit erheblichen Kosten noch eine Glasschleiferei eingerichtet, die gleichfalls gut rentiert und in der neben einem stillen Teilhaber noch 14 Leute arbeiten. Zu dem Besitze gehört noch eine historische Papiermühle, für deren Erhaltung der Staat Zuschüsse leistet. Die gesamte Besetzung nebst Wasserkraft und der Quelle zum Bereiten des mottenfreien Papiers hat einen ganz erheblichen Zeitwert. Wiehr ist ein bestens berufener und allseits geschätzter Geschäftsmann, er bekleidet am Orte das Amt des Rats-herren!

5

und lebt in durchaus gesicherten Verhältnissen. Die auf dem Besitze haftenden Hypotheken hat er zur Rückzahlung gekündigt. Wiehr wird im Besitze ausreichender Betriebsmittel gehalten und genießt bei unseren Gewährleuten Vertrauen.

G-12. März 23-R26-K5

1. (D) Willers, Engel & Co. Dresden (Import) 12.3.23
2. (B) Leopold Cassella & Co. Frankfurt a.M. (Anilinfarbenfabrik) 12.3.23

* * *

Notatka nr 4, datowana na 22 marca 1928 roku

*Carl WIEHR... Fabryka papieru czerpanego Śląsk DUSZNIKI, Glatzer Str.
zarejestrowane w rejestrze handlowym Sądu Rejonowego Duszniki
jedeny właściciel: Carl Wiehr*

Fabryka istnieje od 1562 roku i znajduje się od kilku pokoleń w posiadaniu rodziny Wiehrów. Carl Wiehr, urodzony w 1870. latach i żonaty, przejął ją w 1909 roku od swojej matki na korzystnych zasadach.

Budowle są stare, ale maszyny zostały całkowicie unowocześnione, m.in. zamontowano nową turbinę. Produkcja ogranicza się do papieru do akt, czerpanego oraz kartonu na opakowania i papieru pakunkowego, ubocznie wytwarza się tzw. kataplazmę dla weterynarzy. Obecnie zatrudnia się 5 do 6 robotników. Przedsiębiorstwo z czasem dobrze się rozwija i obrót roczny wynosi około 75 do 85 tysięcy RM¹⁴. Wiehr jest dalekowzrocznym przedsiębiorcą, który zręcznie zarządza. Ma dobrą opinię, jest powszechnie szanowany, a w swej miejscowości piastuje godność rajcy. W 1922, przez przebudowę stodoły, założył na swojej nieruchomości szlifiernię szkła, która także jest bardzo rentowna.

Wartość zabudowań całej nieruchomości szacuje się na około 60 do 80 tysięcy RM, ciężące na niej hipoteki wynoszą od 12 do 15 tysięcy marek. Konto bankowe znajduje się w Miejskiej Kasie Żyrowej w Dusznikach. Jak nas poinformowano, Wiehr realizuje swoje obowiązki płatnicze punktualnie, a jego zdolność kredytową określa się jako dobrą.

G/22. marca 28-R25-K6

*1. (g) Gesellschaft für chem. Industrie Bazylea Klybeckstr. 141-151 (Szwajcaria)
23.3.28¹⁵*

2.

3.

Odpowiedzialny majątek firmy szacuje się, po odjęciu wszystkich zobowiązań, na 30–40 000 RM.

W związku z tym, przy uwzględnieniu wszystkich pozostałych okoliczności, jego zdolność kredytową uważa się za dobrą.

G. 16. kwietnia 28 R 25

2. pytanie: 4 500 RM

odpowiedź: 10 000 RM

*(Z) Fabryka maszyn Friedrich Haas T. z oo, Lennep, Prowincja Nadrenia,
16.4.1928¹⁶*

¹⁴ Reichsmark, skrót RM – marka Rzeszy – została wprowadzona przez Reichsbank (Bank Rzeszy) w 1924 roku w miejsce marki zdeprecjonowanej podczas wielkiej inflacji z lat 1922–1923. Stara waluta została zastąpiona marką rentową w stosunku 1 000 000 000 000 : 1 (jeden bilion marek inflacyjnych = jedna nowa marka). *Reichsmark*, <<https://pl.wikipedia.org/wiki/Reichsmark>> [dostęp: 15 listopada 2016 roku].

¹⁵ Por. przyp. 10.

¹⁶ Ibidem.

1

5. Karl WIEHR.....Büttenpapierfabrik.....

Schlesien
REINERS
Glatzerstrasse

Eingetr. im Handelsreg. d. Amtsgerichts Reiners
Alleininhaber: Karl Wiehr.

Die Fabrik besteht seit 1562 und befindet sich seit Generationen in Händen der Familie Wiehr. Karl Wiehr, in den 1870er Jahre geboren und verheiratet, übernahm 1909 die Fabrik von seiner verwitweten Mutter unter günstigen Bedingungen.

Die Benlichkeiten sind alt, die Maschinen jedoch durchweg erneuert und es wurde u.a. auch eine neue Turbine eingebaut. Die Fabrikation beschränkt sich auf Akten- und Bütten- sowie Pappkarton und Packpapiere, nebenher wird auch das sogenannte Kataplasma für Tierärzte hergestellt. Gegenwärtig werden 5 bis 6 Arbeiter beschäftigt. Das Unternehmen hat sich im Laufe der Zeit gut entwickelt und der Jahresumsatz beträgt etwa 75 bis 85 tausend RM. Wiehr ist ein umsichtiger Geschäftsmann, der geschickt disponiert. Er ist gut berufen, allseits geachtet und bekleidet am Orte das Amt eines Ratsheeren. 1922 richtete er durch Umbau einer Scheune auf seinem Grundstück eine Glasschleiferei ein, die gleichfalls gut rentiert.

Der Bauwert des Gesamtbesitzes wird auf etwa 60 bis 80 tausend RM geschätzt, die darauf lastenden Hypotheken betragen etwa 12 bis 15 tausend RM. Bankverbindung besteht mit der Stadt. Girokasse Reiners, wie uns gesagt wird, kommt Wiehr seinen Zahlungsverpflichtungen pünktlich nach und die Kreditwürdigkeit wird als gut bezeichnet.

Q-22. März 28-R25-K6

1. (g) Gesellschaft für chem. Industrie Basel Klybeckstr. 141-151
(Schweiz) 23.3.28

2.

3.

*Der vorstehendste Glatzerstrasse wiehr, abgesehen aller Verbindlich-
keiten, auf 30-40 000 RM geschätzt.
Im Verhältnis hängt nur unter Berücksichtigung aller anderen
Faktoren wird der Markt als zufriedenstellend.*

16. April 28 R 25

2. Frage: RM. 4500.-
Antwort: RM. 10 000.-

(2) Maschinenfabrik Friedrich Haas G.m.b.H., Lennep
(Rhpr.) 16.4.28

RELACJE I WSPOMNIENIA

Fabryka papieru w Młynowie w oczach Zarządu Bardeckich Zakładów Papierniczych

Z fabryką papieru w Młynowie zetknąłem się bliżej w listopadzie 1965 roku, kiedy zostałem zastępcą dyrektora do spraw ekonomicznych Bardeckich Zakładów Celulozowo-Papierniczych (BZCP). W ich skład wchodziła wówczas fabryka celulozy i papieru w Bardzie Śląskim, fabryka papieru w Nowej Bystrzycy i wspomniana fabryka papieru w Młynowie. Ta ostatnia była częścią BZCP dopiero od kilku lat, bo wcześniej funkcjonowała jako samodzielne przedsiębiorstwo¹.

W kontaktach z fabryką, a szczególnie z jej kierownictwem, wyczuwało się sztywność, aby nie powiedzieć – skrywaną niechęć do kierownictwa przedsiębiorstwa w Bardzie. W młynowskim zakładzie wspomnienie dawnej samodzielności było ciągle żywe, czego dowodem było tytułowanie kierownika fabryki Józefa Błachety dyrektorem, którym formalnie przestał być kilka lat wcześniej. Można zrozumieć cichy żal na wspomnienie dawnej samodzielności, ale za usytuowaniem kierownictwa w Bardzie przemawiały co najmniej dwa argumenty. Pierwszy: fabryka bardzka była największa spośród trzech zakładów wchodzących w skład przedsiębiorstwa (w Bardzie zatrudnionych było około 630 osób, w Młynowie – nieco ponad 400 osób, w Nowej Bystrzycy – około 120 osób). Drugi: fabryka w Młynowie była technologicznie powiązana z fabryką w Bardzie, a właściwie od niej uzależniona, gdyż surowcem do produkowanego w Młynowie półpergaminy niebielonego była celuloza siarczynowa niebielona wytwarzana w celulozowni bardzkiej.

Fabryka w Młynowie (podobnie zresztą jak fabryki w Bardzie i Nowej Bystrzycy) najlepsze lata już dawno miała za sobą. O ile jednak w fabryce bardzkiej zmodernizowano system sortowania masy celulozowej, a w latach 70. wybudowano trzy kolejne maszyny papiernicze, zaś w Nowej Bystrzycy – dzięki dużemu zaangażowaniu jej kierownictwa – formalnie zmodernizowano, a w rzeczywistości wybudowano nową maszynę papierniczą, to zarządzający fabryką w Młynowie nie podejmowali starań i nie wywierali presji na przedsiębiorstwo i Zjednoczenie² w Łodzi, aby w jakiś sposób ją unowocześnić. Trzy stare maszyny papiernicze i system przygotowania masy oparty na kilkudziesięciu holendrach nie nadawały się praktycznie do jakiegś sensownej modernizacji. Gdy jednak na początku lat 70. zastanawialiśmy się (ja

¹ Okres funkcjonowania Młynowskiej Fabryki Papieru jako samodzielnego przedsiębiorstwa państwowego przypada na lata 1956–1959.

² Zjednoczenie Przemysłu Celulozowo-Papierniczego – organizacja podległa Ministerstwu Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego, zarządzająca państwową branżą papierniczą w latach 1959–1971.

– już jako dyrektor BZCP – i inż. Stanisław Bylewski jako zastępca dyrektora do spraw technicznych) nad koncepcją budowy w Młynowie dużej maszyny papierniczej, która z nawiązką zastąpiłaby trzy istniejące, nie mieliśmy z Młynowa żadnych sugestii, porad czy pomysłów w tym zakresie. Szybko okazało się zresztą, że na większą maszynę papierniczą w Młynowie nie ma po prostu miejsca, nawet jeśli wcześniej zostałaby rozebrana któraś z istniejących maszyn.

Gdy w okresie transformacji ustrojowej i związanych z nią zmian w gospodarce fabryka w Młynowie przekształciła się w spółkę pracowniczą, jej nowe kierownictwo nie wykorzystało krótkiego okresu względnie dobrej sytuacji ekonomicznej. Ostateczny kres fabryce papieru w Młynowie położyła powódź w 1997 roku.

Projekt wyszehradzki dotyczący ochrony dziedzictwa kulturowego

Dziedzictwo kulturowe krajów Grupy Wyszehradzkiej (Czechy, Polska, Słowacja, Węgry) obejmuje zasoby mające bezcenną wartość historyczną, które należy chronić dla przyszłych pokoleń. Zbiór kart dokumentów archiwalnych złożonych w muzeach, archiwach i bibliotekach czterech krajów Europy Centralnej jest kolekcją ogromną. Przechowywany jest on w ponad 3320 muzeach i archiwach państwowych, nie włączając kolekcji kościelnych i prywatnych. W Polsce w tym zakresie prowadzą swoją działalność 1653 muzea i archiwa państwowe, w Czechach – 563, na Słowacji – 269, a na Węgrzech 835 placówek. Instytucje te przechowują, udostępniają i poddają zabiegom konserwacji archiwalne zbiory historyczne.

W przypadku archiwalnych obiektów o historycznej wartości bardzo ważna jest ocena stanu zachowania, która uwzględni stopień zniszczenia materiału oraz porażenia przez mikroorganizmy. Metody badawcze oceniające ten stan muszą spełniać kryterium nieinwazyjności wobec materiału historycznego, a jednocześnie dostarczać pełnej informacji o stopniu zniszczenia.

W celu zahamowania postępującej biodeterioracji, jak również ograniczenia rozprzestrzeniania się skażenia na inne obiekty, archiwalia przed włączeniem do kolekcji poddaje się zabiegom dezynfekcji. Powszechnie stosowane dotąd metody dezynfekcji: zamgławianie tlenkiem etylenu czy formaldehydem, ze względu na kancerogeny i drażniący charakter związków chemicznych wykorzystywanych w procesie, są wycofywane z użycia w krajach Unii Europejskiej. Inne metody, np. promieniowanie radiacyjne i UV, ze względu na istotne zmniejszenie wytrzymałości oraz zmiany barwy papieru, nie mogą być wykorzystane dla celów dezynfekcji obiektów historycznych. Poszukuje się zatem nowych, alternatywnych metod dezynfekcji archiwalnych obiektów zabytkowych na podłożu papierowym, o wysokiej skuteczności, trwałości oraz bezpiecznych dla materiałów i personelu.

Wychodząc naprzeciw tym zagadnieniom, trzy jednostki naukowe: Politechnika Łódzka (Instytut Technologii Fermentacji i Mikrobiologii, Instytut Papiernictwa i Poligrafii), Slovak Academy of Science (Institute of Molecular Biology) w Bratysławie oraz University of Chemistry and Technology (Department of Biochemistry and Microbiology) w Pradze opracowały projekt pod nazwą: „**Modern approach for biodeterioration assessment and disinfection of historical book collections**”, który uzyskał finansowanie z Międzynarodowego Funduszu Wyszehradzkiego (International Visegrad Fund – IVF). Głównym celem projektu jest identyfikacja drob-

noustrojów uczestniczących w biodeterioracji zabytkowych obiektów archiwalnych z zastosowaniem różnych metod analitycznych oraz określenie aktywności przeciwdrobnoustrojowej i wpływu na właściwości papieru nowoczesnych metod dezynfekcji. Projekt realizowany w okresie od listopada 2015 roku do lipca 2016 roku obejmuje nie tylko badania naukowe, ale również nawiązanie współpracy między jednostkami naukowymi. W czasie jego trwania zostały zorganizowane dwa seminaria naukowe: „Methodologies to identify the microflora responsible of biodeterioration of archival documents” w Bratysławie, Słowacja (31 marca – 1 kwietnia 2016 roku) oraz „Disinfection of historical books collections” w Archiwum Narodowym w Pradze, Czechy (28–29 kwietnia 2016 roku). Ostatnie podsumowujące spotkanie odbyło się na Politechnice Łódzkiej w dniach 24–25 czerwca 2016 roku.

Projekt obejmuje pięć zadań. Pierwsze dotyczyło inwentaryzacji kolekcji archiwalnych i wyboru książek z objawami biodeterioracji. Kolejnym etapem projektu była ocena stanu zachowania archiwaliów oraz stopnia zanieczyszczenia mikrobiologicznego wybranych obiektów. Zaobserwowano, iż stopień zniszczenia wynosił 20–60%, w zależności od miejsca (oprawa, blok, papier). Zniszczenia mikrobiologiczne dotyczyły głównie okładek książek. Konieczna była więc dezynfekcja badanych obiektów. W tym zadaniu oceniano różne metody identyfikacji drobnoustrojów hodowlanych (molekularną metodę klasyczną z użyciem genów 16 S rRNA i ITS oraz oznaczanie profilu białkowego metodą MALDI-TOF), a także drobnoustrojów niehodowlanych (z wykorzystaniem NGS – sekwencjonowania nowej generacji w platformie Illumina Sequencing). Wyniki uzyskane dla drobnoustrojów hodowlanych dwoma metodami były porównywalne, najpełniejszy obraz dała jednak metoda NGS. Wszystkie testowane metody badawcze są nieinwazyjne i mogą mieć zastosowanie w analizach konserwatorskich. Kolejnym etapem projektu było określenie skuteczności trzech nowych metod dezynfekcji (plazma niskotemperaturowa, olejki eteryczne, nanocząstki srebra). Należy zauważyć, że zakres tych badań jest nowatorski. Wszystkie testowane sposoby dezynfekcji okazały się skuteczne wobec drobnoustrojów, jednak największą efektywnością w hamowaniu wzrostu mikroorganizmów, głównie pleśni, wykazywała metoda z wykorzystaniem olejku tymiankowego. Wykorzystanie plazmy niskotemperaturowej ograniczało się jedynie do dezynfekowanej powierzchniowej warstwy. Dla nanocząstek srebra obserwowano dobrą przenikliwość materiału i aktywność zarówno wobec bakterii, jak i grzybów. Badania wpływu dezynfekcyjnych czynników na właściwości papieru (zmianę barwy i parametry mechaniczne) nie wykazały istotnych zmian, co wskazuje na możliwość wykorzystania nowych metod dezynfekcji do obiektów zabytkowych.

Ostatnim etapem projektu będzie opracowanie monografii dedykowanej konserwatorom archiwów i bibliotek, która zostanie przekazana do najważniejszych muzeów i archiwów w krajach Grupy Wyszehradzkiej, a jednocześnie zostanie udostępniona na stronie internetowej projektu. Ważnym efektem projektu będzie nawiązana

współpraca między jednostkami naukowymi oraz archiwami w obszarze dziedzictwa kulturowego.

Informacje na temat projektu: <www.v4biodeterioration.p.lodz.pl>; <www.facebook.com/v4biodeterioration>; <www.twitter.com/V4Biodeter>.

Koordynator projektu: Lodz University of Technology, Faculty of Biotechnology and Food Sciences Institute of Fermentation Technology and Microbiology, Poland.

Partnerzy: University of Chemistry and Technology Prague, Faculty of Chemical Technology, Department of Biochemistry and Microbiology, Prague, Czech Republic; Slovak Academy of Sciences, Institute of Molecular Biology, Laboratory of Environmental and Food Microbiology, Bratislava, Slovakia.

Realizatorzy projektu: dr hab. Beata Gutarowska, prof. PŁ (koordynator, PŁ); mgr inż. Katarzyna Pietrzak (PŁ); dr inż. Anna Otlewska (PŁ); dr hab. Dariusz Danielewicz (PŁ); dr Katarzyna Dybka (PŁ); dr. Domenico Pangallo (SAS); dr Lucia Krávková (SAS); dr Maria Bucková (SAS); dr Andrea Puskarová (SAS); Lenka Jeszeová (SAS); Tomas Grivalsky (SAS); prof. Katernia Demnerová (UCT); dr Michal Durovic, prof. UCT (UCT); dr Klara Drabková (UCT); inż. Irena KucEROVA (UCT); dr Marketa Skrdlantová (UCT).



Zabytkowe książki z objawami biodeterioracji (fot. Anna Otlewska)



Zespół realizujący badania – Bratislava, Słowacja, 31 marca 2016 roku (fot. Anna Otlewska)

KRONIKA
MUZEUM PAPIERNICTWA

KRONIKA 2015 ROKU

STYCZEŃ

XXIII Finał WOŚP w Muzeum Papiernictwa

11 stycznia uczestniczyliśmy w kolejnym finale akcji WOŚP na rzecz podtrzymania wysokich standardów leczenia dzieci na oddziałach pediatrycznych i onkologicznych oraz dla godnej opieki medycznej seniorów.

Idea czerpania papierowych serduszek dla Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy narodziła się w Muzeum Papiernictwa dziewięć lat temu. Jej pomysłodawcom zależało na czynnym udziale instytucji w tej niecodziennej akcji. Łącząc szczytny cel, jakim jest pomoc chorym i potrzebującym, z wyjątkowym spędzeniem czasu w dusznickim młynie papierniczym, rokrocznie organizujemy bezpłatne warsztaty czerpania kartek papieru w kształcie serduszek.

Ferie w młynie papierniczym

W okresie ferii zimowych od 19 stycznia do 1 marca 2015 roku Muzeum Papiernictwa wydłużyło czas otwarcia placówki do godziny 18.00, aby każdy zwiedzający zdążył skorzystać z warsztatów własnoręcznego czerpania papieru. A z naszej oferty skorzystało blisko 2 tysiące osób.

Konkurs „Pocztówka z Dusznik-Zdroju” rozstrzygnięty!

15 stycznia 2015 roku komisja konkursowa złożona z pracowników Działu Naukowo-Oświatowego Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju wyłoniła zwycięzców konkursu „Pocztówka z Dusznik-Zdroju”.

W konkursie wzięły udział dzieci i młodzież z dusznickich szkół. Celem konkursu było zaprojektowanie pocztówki, która będzie przedstawiała młyn papierniczy w świątecznej oprawie.

Laureaci to:

W kategorii Szkoła podstawowa:

I miejsce – **Anna Wydrych**, klasa V B

II miejsce – **Adela Uznańska**, klasa IV B

III miejsce – **Alicja Dziuba**, klasa IV A

W kategorii Gimnazjum

I miejsce – **Sara Józefowska**, klasa I

II miejsce – **Dominika Konarzycka**, klasa I

III miejsce – **Nikoła Duda**, klasa I

Zwycięzcom serdecznie gratulujemy!

Ostatni etap przebudowy suszarni zakończony!

27 stycznia 2015 roku dobiegła końca przebudowa wewnątrz dawnej suszarni papieru, stanowiącej około połowy zabytkowego kompleksu młyna papierniczego w Dusznikach-Zdroju. Inwestycja kosztowała blisko 3 miliony złotych. W suszarni powstaną m.in. nowe sale wystawowe i edukacyjne oraz magazyn zbiorów.

Przebudowa suszarni była zadaniem wieloletnim. W 2013 roku na jego realizację przeznaczono 991 815,82 złotych, w tym: 650 000,00 złotych ze środków finansowych Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programu Operacyjnego „Rozwój infrastruktury kultury”, priorytet: „Infrastruktura kultury” oraz 70 643,00 złotych ze środków finansowych Budżetu Województwa Dolnośląskiego. Wkład własny Muzeum Papiernictwa wynosił 271 172,82 złotych. W 2014 roku wartość zadania opiewała na kwotę 450 061,48 złotych, w tym 250 000,00 złotych ze środków finansowych Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego i 200 000,00 złotych ze środków finansowych Budżetu Województwa Dolnośląskiego.

LUTY

Walentynki w Muzeum Papiernictwa – lubię to!

14 lutego 2015 roku wraz ze wszystkimi zakochanymi turystami czerpaliśmy kartki w formacie A4 z odbiciem dłoni pary, przyjaciół, rodziców z dzieckiem.

Święty Walenty jest uznawany za opiekuna wszystkich, którzy się kochają, ale również tych, którzy darzą się przyjaźnią albo po prostu lubią. Dla nich właśnie zorganizowaliśmy warsztaty wspólnego odciskania dłoni w masie papierniczej oraz czerpania papierowych serc.

Chopinalia w dusznickim młynie papierniczym

W dniach 16 oraz 20 lutego w ramach projektu Chopinalia odbyły się warsztaty artystyczne „Chopin w sztuce”. W muzealnej czerpalni uczestnicy wykonali papierowe kolaże, natomiast w pracowni grafiki powstały prace w technice monotypii.

Zajęcia poprowadzili pracownicy Muzeum: Dorota Zielińska-Pytlowany oraz Artur Goliński.

Chopinalia to projekt Miejskiego Zespołu Szkół w Dusznikach-Zdroju, poświęcony popularyzacji postaci i twórczości Fryderyka Chopina. Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju każdego roku aktywnie włącza się w to przedsięwzięcie. Wszakże nastoletni Fryderyk podczas pobytu w Dusznikach pisał na papierze wytwarzanym właśnie w dusznickim młynie. Świadczą o tym zachowane listy Chopina do przyjaciela i słowa: „A papier, na którym Ci piszę pochodzi z Reinerz...”.

Digitalizację czas zacząć

26 lutego 2015 roku rozpoczęto digitalizację zbiorów zgromadzonych w dusznickim młynie papierniczym. Po jej zakończeniu zdjęcia obiektów będą dostępne w serwisie na podstronie „Przegląd zbiorów”. Większość z nich nie jest na co dzień dostępna dla zwiedzających.

Popularyzacja w Internecie to najbardziej spektakularna strona zamierzenia. Jednak najistotniejszy jest sam fakt wykonania możliwie najwierniejszych cyfrowych obrazów przedmiotów uznanych za zabytkowe. To proces digitalizacji. Jego celem jest utrwalanie i zachowanie dla przyszłych pokoleń dziedzictwa kulturowego. Zanim jednak cyfrowe kopie muzealiów trafią do cyfrowych archiwów oraz do sieci, należy wykonać żmudną pracę w studiu fotograficznym, a czasami także poza nim. Potrzebny jest do tego wysokiej klasy sprzęt. Na jego zakup Muzeum Papiernictwa pozyskało środki w ramach wielopłaszczyznowego projektu finansowanego z funduszy norweskich i Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz środki krajowe.

MARZEC

Grafika Młodych – wystawa czasowa

Kurator wystawy: mgr Artur Goliński

Okres prezentacji: 6 marca – 19 kwietnia

Patronat honorowy: prof. Piotr Kielan – Rektor Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu

(O wystawach czasowych prezentowanych w Muzeum Papiernictwa w 2015 roku szerzej w zestawieniu *Wystawy czasowe w Muzeum Papiernictwa w 2015 roku*).

Z barwami wiosny

Na przełomie lutego i marca 2015 roku, podobnie jak w latach ubiegłych Muzeum Papiernictwa uczestniczyło w Międzynarodowych Targach Turystycznych na płycie głównej Hali Stulecia we Wrocławiu.

Trzydniowa impreza (trwająca od 27 lutego do 1 marca) cieszyła się ogromnym zainteresowaniem odwiedzających. Po raz pierwszy podczas targów zorganizowano „Grę Targową”, polegającą na odnalezieniu biorącego udział w grze stoiska i wykonaniu określonego zadania. Na stoisku Muzeum Papiernictwa należało własnoręcznie wy-czerpać arkusz papieru. Tym razem masa papiernicza miała wiosenną, zieloną barwę, urozmaiconą dodatkiem różnokolorowych skrawków makulatury. Na stoisku można było zapoznać się z historią papieru i – oczywiście – z ofertą edukacyjną Muzeum.

„Dzieje papieru i papiernictwa” na Politechnice Łódzkiej

12 marca 2015 roku w Bibliotece Politechniki Łódzkiej odbył się wernisaż wystawy wędrującej pt. „Dzieje papieru i papiernictwa”.

Prezentacja ekspozycji była możliwa dzięki współpracy Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju z łódzkim Instytutem Papiernictwa i Poligrafii oraz Stowarzyszeniem Papierników Polskich. Wystawa ukazuje historię papieru oraz techniki jego wytwarzania. Treści te zostały zilustrowane bogatą ikonografią w postaci starych rycin i fotografii, jak i obiektami muzealnymi pochodzącymi ze zbiorów Muzeum Papiernictwa. Specjalnie na tę prezentację Jan Bałchan i Maciej Szymczyk opracowali plansze informacyjne przedstawiające znaczenie Łodzi dla polskiej branży papierniczej oraz dzieje najstarszej w okręgu łódzkim fabryki papieru znajdującej się w Pabianicach.

Wystawa była czynna do 24 kwietnia 2015 roku w Galerii Biblio-Art., mieszczącej się w Bibliotece Politechniki Łódzkiej przy ulicy Wólczańskiej 223.

Prelekcja o międzywojennym Zieleńcu!

23 marca 2015 roku niezwykle interesującą prelekcję pt. „Zimowe odkrycie Zieleńca – okres międzywojenny” wygłosił w Muzeum Papiernictwa dr hab. Tomasz Przerwa.

Tomasz Przerwa jest historykiem związanym z Uniwersytetem Wrocławskim. Specjalizuje się w dziewiętnasto- i dwudziestowiecznej historii Śląska. W swojej pracy naukowej zajmuje się badaniami nad turystyką i wypoczynkiem w Sudetach przed 1945 rokiem. Organizatorem spotkania była Beata Dębowska – kierownik Działu Miejskiego Muzeum Papiernictwa.

Eksperci Banku Światowego w Muzeum Papiernictwa

27 marca 2015 roku gościli w Muzeum Papiernictwa eksperci z Banku **Światowego**: Guy Alaerts, Winston Yu i Douglas Hamilton. Towarzyszyli im: Witold Krochmal i Jacek Drabiński z Biura Koordynacji Projektu Ochrony Przeciwpowodziowej Dorzecza Odry.

W Muzeum eksperci zapoznali się ze stratami powodziowymi na obszarze ziemi kłodzkiej, spowodowanymi wylewami rzek w 1997 i 1998 roku. Druga z powodzi przyniosła wiele szkód w Dusznikach-Zdroju oraz kilku innych miejscowościach leżących nad Bystrzycą Dusznicką. Poważnie ucierpiało wówczas również Muzeum Papiernictwa. Już jesienią 1998 roku, po usunięciu części zniszczeń powodziowych, zespół pracowników Muzeum Papiernictwa przygotował wystawę dokumentującą straty dokonane przez żywioł w okolicznych miejscowościach.

W ramach programu przeciwpowodziowego na ziemi kłodzkiej ma powstać szereg obiektów hydrotechnicznych, zabezpieczających obszar powiatu kłodzkiego przed wylewami. Planuje się budowę kilku zbiorników przeciwpowodziowych, m.in. w Boboszowie, Szalejowie, Roztokach Bystrzyckich. Ponadto wzdłuż niektórych rzek powstaną nowe wały przeciwpowodziowe, zbiorniki przepływowe czy poldery.

Konferencja „Produkt regionalny Ziemi Kłodzkiej”

31 marca 2015 roku w Muzeum Papiernictwa odbyła się konferencja „*Produkt regionalny Ziemi Kłodzkiej*”, podsumowująca projekt „Sieciowa współpraca w Euroregionie Glacensis”. Jej organizatorem było Stowarzyszenie Gmin Polskich Euroregionu Glacensis oraz Muzeum Papiernictwa. W krótkich wystąpieniach prelegenci omówili dotychczasowe doświadczenia i planowane w przyszłości działania w zakresie produktu regionalnego. Dyrektor Muzeum Papiernictwa Maciej Szymczyk zwrócił uwagę zgromadzonych na najstarszy produkt regionalny ziemi kłodzkiej – papier czerpany. Tradycje jego wyrobu sięgają bowiem połowy XVI wieku. Radny Sejmiku Dolnośląskiego Zbigniew Szczygieł opowiedział o partnerskim porozumieniu skoncentrowanym na hodowli i przetwórstwie mięsnym – Kłastrze Wołowina Sudecka. Z tematyką zdrowej żywności zaznajomiła uczestników spotkania przedstawicielka Grupy Producentów Ekologicznych „Dolina Gryki” – Katarzyna Ślusarek-Kyś. Konferencję, a jednocześnie dyskusję zakończyło wystąpienie Sekretarza Euroregionu Glacensis Radosława Pietucha, który w swojej prezentacji przekonywał do kontynuowania rozpoczętego procesu współpracy w zakresie produktu regionalnego, chociażby przez tworzenie oferty edukacyjnej, jak również nauczania regionalnego ziemi kłodzkiej. Uwieńczeniem spotkania były warsztaty czerpania papieru.

KWIECIEŃ

Rektorzy największych śląskich uczelni z Polski i Czech spotkali się w papierni

10 kwietnia 2015 roku w Muzeum Papiernictwa odbyły się obrady Konferencji Rektorów Uniwersytetów Śląskich (KRUŚ). Forum to skupia największe uniwersytety z terenu Śląska w Polsce i Czechach (Uniwersytet Wrocławski, Uniwersytet Opolski, Uniwersytet Śląski, Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach, Slezská Univerzita w Opawie i Ostravská Univerzita).

Organizatorzy spotkania KRUŚ w Dusznikach-Zdroju to: Uniwersytet Wrocławski, Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego i Muzeum Papiernictwa. W posiedzeniu uczestniczył marszałek województwa dolnośląskiego Cezary Przybylski, wicemarszałek Tadeusz Samborski, rektor Uniwersytetu Wrocławskiego Marek Bojarski, dyrektor Muzeum Papiernictwa Maciej Szymczyk oraz rektorzy i pracownicy pozostałych współpracujących ze sobą uczelni, dyrektorzy kilku wydziałów Urzędu Marszałkowskiego i radni wojewódzcy.





Celem dusznickiego spotkania było omówienie możliwości pozyskiwania środków unijnych na wspólne przedsięwzięcia naukowe realizowane przez uczelnie z Polski i Czech, w kontekście tworzonego obecnie Europejskiego Ugrupowania Współpracy Terytorialnej Novum. Ważną rolę w tym zakresie może odgrywać samorząd województwa dolnośląskiego, o czym zapewnił marszałek Cezary Przybylski.

Pobyty rektorów w Muzeum Papiernictwa stał się okazją do prezentacji instytucji, która od kilku lat jest doskonałą wizytówką Samorządu Województwa Dolnośląskiego na ziemi kłodzkiej. Zauważono również rosnącą rolę dusznickiego Muzeum w polsko-czeskich relacjach. Na zakończenie spotkania wszyscy obecni obejrzeni historyczny młyn papierniczy oraz wzięli udział w odbijaniu dłoni w arkuszu papieru.

Velké Losiny z Dusznikami

15 kwietnia 2015 roku odbyła się uroczystość podpisania listu intencyjnego pomiędzy Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju a Ruční papírna Velké Losiny a.s. z Republiki Czeskiej. Ze strony naszego Muzeum porozumienie podpisał: dyrektor Maciej Szymczyk i wicedyrektor Joanna Seredyńska, a ze strony czeskiej: prezes spółki Petr Fouček oraz przewodniczący Rady Nadzorczej Marek Cienciála.

Obydwie instytucje zarządzają młynami papierniczymi, które są świadectwem potęgi dawnego papiernictwa na terenie Sudetów; niegdyś w całym paśmie gór działało około pięćdziesięciu młynów papierniczych, a do naszych czasów zachowały się jedynie dwa. Mają one szansę zostać wpisane na Listę światowego dziedzictwa UNESCO. Właśnie ta idea stała się głównym powodem podpisania porozumienia w Dusznikach-Zdroju. Ponadto strony zadeklarowały współpracę w zakresie wymiany doświadczeń oraz wzajemnej promocji.

Projektem zainteresowały się władze wojewódzkie, którym bardzo zależy na aktywizacji stosunków z graniczącymi z Dolnym Śląskiem regionami po stronie czeskiej. Ponadto wsparcie zadeklarowały: Narodowy Instytut Dziedzictwa w Warszawie oraz Národní památkový ústav w Pradze, które w tej sprawie prowadzą uzgodnienia. Tradycje wyrobu papieru w leżących na Morawach, nieopodal Šumperku, Velkých Losinach sięgają 1596 roku. Obecna papiernia powstała w XVIII wieku. Tradycje ręcznego wyrobu papieru kontynuowane są tam do dnia dzisiejszego. W starej papierni prezentowane są wystawy poświęcone historii papiernictwa w Czechach. Podobnie jak w dusznickim Muzeum, turyści mogą tam oglądać pokazy czerpania papieru oraz wykonać własny arkusz.



List intencyjny dotyczący współpracy pomiędzy

Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju

ul. Kłodzka 42, Rzeczpospolita Polska

a

Ruční papírna Velké Losiny a.s.

Velké Losiny 9, Republika Czeska

Preambuła

Pogranicze polsko-czeskie jest obszarem posiadającym chlubne tradycje ręcznego wyrobu papieru; w przeszłości istniały tu liczne młyny, w których wytwarzano arkusze wykorzystywane do pisania i drukowania. Do dziś pozostały jedynie dwie historyczne papiernie, które mogą być dumne z tradycji sięgających XVI wieku. Przez cztery stulecia działalność obydwu młynów służyła rozwojowi kulturalnemu i cywilizacyjnemu okolicznych miejscowości oraz regionów. Dziś oba młyny stanowią unikatowy przykład dziedzictwa przemysłowego w zakresie dawnego papiernictwa, zasługujący na szczególne zainteresowanie ze strony władz państwowych i samorządowych, miejscowych społeczności oraz rzesz turystów żądnych poznawania dziejów obszaru leżącego w pasmach Gór Orlickich i Jeseníkův.

Strony uzgadniają, co następuje:

§ 1

Celem niniejszego listu intencyjnego jest:

1. Współpraca dla umacniania znaczenia obydwu młynów papierniczych dla dziedzictwa kulturowego Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Czeskiej oraz Europy i świata,
2. Wzajemna promocja oferty kulturalnej, edukacyjnej i turystycznej młynów papierniczych w Dusznikach-Zdroju i w Velkých Losinách.

§ 2

Strony przyjmują następujące priorytety we wzajemnej współpracy:

1. Wspólne starania o wpisanie młynów papierniczych w Dusznikach-Zdroju i Velkých Losinách na listę światowego dziedzictwa UNESCO jako transgranicznego wpisu seryjnego. Strony zobowiązują się do wzajemnego informowania partnera o wszelkich działaniach podejmowanych w tym zakresie.

2. Wymianę doświadczeń w zakresie ochrony konserwatorskiej młynów papierniczych,
3. Wymianę doświadczeń w zakresie promocji oferty kulturalnej, edukacyjnej i turystycznej,
4. Wzajemną promocję poprzez:
 - a. kolportaż materiałów reklamowych partnera,
 - b. opracowanie i wydrukowanie wspólnych materiałów informacyjnych promujących obydwie młyny w j. polskim i czeskim,
 - c. zamieszczenie na własnych stronach internetowych podstawowych informacji o partnerze,
 - d. olinkowanie stron internetowych instytucji.

§ 3

1. Strony deklarują chęć organizowania spotkań grup roboczych w celu realizacji zapisów niniejszej deklaracji oraz wymiany doświadczeń.
2. Niniejszy list intencyjny, nie pociąga za sobą zobowiązań finansowych dla którejkolwiek ze stron.

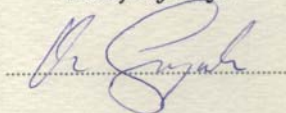
§ 4

Osobami odpowiedzialnymi za koordynację działań wynikających z niniejszego listu intencyjnego oraz innych uzgodnień są:

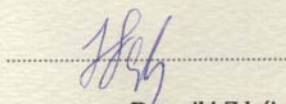
- Maciej Szymczyk ze strony Muzeum Papiernictwa
- Petr Fouček ze strony Ruční papírna Velké Losiny a.s.

Przedstawiciele
Muzeum Papiernictwa Dusznikach Zdroju

Maciej Szymczyk

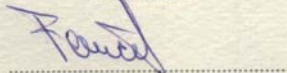


Joanna Sreduńska

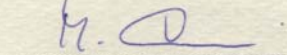


Przedstawiciele
Ruční papírna Velké Losiny a.s.

Petr Fouček



Marek Cienciala



Duszniki-Zdrój, dnia 15 kwietnia 2015 roku

Dohoda o spolupráci

mezi

Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju

ul. Kłodzka 42, Rzeczpospolita Polska

a

Ruční papírna Velké Losiny a.s.

Velké Losiny 9, Republika Česka

Preamble

Polsko-české pohraničí je oblastí s bohatou tradicí papírenského řemesla; v minulosti zde byly četné mlýny, ve kterých byl vyráběn ruční papír používaný pro psaní a tisk. Do dnešní doby se dochovaly pouze dvě historické papírny, které mohou být hrdé na svoje tradice sahající až do XVI. století. Po čtyři století oba mlýny přispívaly ke kulturnímu a civilizačnímu rozvoji okolních obcí a regionů. V současné době oba mlýny představují unikátní příklad průmyslového dědictví v oblasti dávné výroby ručního papíru, zasluhující si zvláštní pozornost ze strany státních orgánů, místních komunit a zástupců turistů, toužících poznat historii Orlických hor a Jeseníků, které dnes leží na obou stranách polsko-české hranice.

Smluvní strany se dohodly takto:

§ 1

Účelem této dohody je:

1. Spolupráce s cílem posílit význam obou papírenských mlýnů pro kulturní dědictví Polské a České republiky a také Evropy a světa.
2. Vzájemná propagace kulturní, vzdělávací a turistické nabídky papírenských mlýnů v Dusznikach-Zdroju a ve Velkých Losinách.

§ 2

Strany schvalují následující priority pro vzájemnou spolupráci:

1. Úzká spolupráce při snaze o společný přeshraniční zápis ručních papíren v Dusznikach-Zdroju a Velkých Losinách na list světového dědictví UNESCO. Strany se zavazují k poskytování veškerých informací týkajících se tohoto záměru.

2. Výměna zkušeností v oblasti památkové ochrany papírenských mlýnů.
3. Výměna zkušeností v oblasti propagace kulturní, vzdělávací a turistické nabídky.
4. Vzájemná propagace prostřednictvím:
 - a. distribuce reklamních materiálů partnera,
 - b. přípravy a tisku společných informačních materiálů propagujících oba mlýny a to jak v polském, tak českém jazyce,
 - c. zveřejnění na svých internetových stránkách základních informací o partnerovi,
 - d. o umístění odkazů na webové stránky institucí.

§ 3

1. Strany deklarují záměr organizování setkání pracovních skupin s cílem realizace bodů této dohody a výměny zkušeností.
2. Tato smlouva nezahrnuje finanční závazky pro žádnou ze smluvních stran.

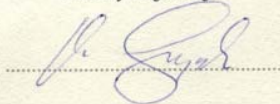
§ 4

Osoby odpovědné za koordinaci činností vyplývajících z této dohody a další opatření:

- dr hab. Maciej Szymczyk, zástupce Muzeum Papiernictwa
- Petr Fouček, zástupce Ruční papírny Velké Losiny a.s.

Zástupce
Muzeum Papiernictwa Dusznikach Zdroju

Maciej Szymczyk



Joanna Sereďńska



Zástupce
Ruční papírna Velké Losiny a.s.

Petr Fouček



Marek Cienciala



V Dusznikach Zdroju, dne 15. dubna 2015

Przedletnie promowanie

Od 17 do 19 kwietnia 2015 roku Muzeum Papiernictwa wraz z przedstawicielami Dusznik-Zdroju i gestorami dusznickiej bazy turystycznej uczestniczyło w targach „Lato 2015”, odbywających się w Warszawie. Dusznickie stoisko prezentowało się bardzo okazale, co zaowocowało przyznaniem mu wyróżnienia w konkursie zorganizowanym przez organizatora.

Odwiedzający mogli zapoznać się z szeroką ofertą Muzeum na sezon letni, a także zaczerpnąć własnoręcznie arkusz papieru w kształcie serca.

Z kolei 25 kwietnia, również wspólnie z dusznicką ekipą promocyjną, wzięliśmy udział w imprezie rozpoczynającej sezon letni w partnerskim mieście Dusznik w Republice Czeskiej – Novém Městě nad Metují. Licznie przybyli na rynek goście i mieszkańcy chętnie zasięgali informacji o ofercie miasta i Muzeum, a możliwość własnoręcznego wyczerpania arkusza papieru ze znakiem wodnym i tu cieszyła się ogromnym zainteresowaniem.





Nasze projekty docenione przez MKiDN

W kwietniu 2015 roku zapadła decyzja Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego o dofinansowaniu dwóch projektów naszego Muzeum z programów operacyjnych MKiDN. Projekty przygotował zespół pod kierownictwem wicedyrektor Joanny Seredyńskiej.

Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju Inkubatorem Kultury – stworzenie programu przygotowawczego dla inwestycji

Projekt obejmuje wszelkie prace projektowe i przygotowawcze mające na celu przeprowadzenie w kolejnych latach spektakularnego, wielopłaszczyznowego projektu, obejmującego:

- adaptację i rozbudowę na cele działalności kulturalnej zakupionych przez Muzeum Papiernictwa zniszczonych postindustrialnych zabudowań oraz poprawę, w zakresie zagospodarowania przestrzennego, otoczenia zabytku;
- rozbiórkę istniejącego pawilonu wybudowanego w latach 70. ubiegłego stulecia, w którym obecnie swą siedzibę ma sklep muzealny, i zastąpienie go nowoczesnym pawilonem ekspozycyjno-edukacyjnym;
- scalenie całego kompleksu budynków (obecnej siedziby Muzeum – młyna papierniczego i suszarni, budynku dawnej kotłowni oraz pawilonu).

Intencją projektu jest wykreowanie – na bazie posiadanych zasobów nieruchomości i ruchomych – Muzeum Papiernictwa jako „inkubatora kultury” oraz poprawa istnie-

jącego otoczenia Muzeum jako niezbędnej oprawy dla unikatowego obiektu, jakim jest siedemnastowieczny młyn papierniczy.

Wartość projektu: 141 450,00 złotych

Dofinansowanie pozyskane z Programu Operacyjnego MKiDN „Rozwój infrastruktury kultury”, priorytet „Infrastruktura domów kultury”: 70 000 złotych.

Zakup kolekcji polskich banknotów zabytkowych – dla rozbudowy kolekcji Muzeum Papiernictwa oraz nowej wystawy stałej

Zakup kolekcji polskich banknotów zabytkowych pozwoli na poszerzenie i rozbudowanie kolekcji banknotów znajdującej się w zbiorach Muzeum. Banknoty przewidziane do zakupu stanowią kolekcję prezentującą przekrój najważniejszych banknotów od czasów Insurekcji Kościuszkowskiej poprzez czasy Księstwa Warszawskiego, Królestwa Polskiego, wojennej emigracji (1941–1942) aż po banknoty PRL. Kwestią niezwykle istotną jest również fakt, iż planowana do zakupu kolekcja idealnie wpisuje się w scenariusz nowej wystawy stałej, realizowanej w ramach funduszy Europejskiego Obszaru Gospodarczego i Norweskiego Mechanizmu Finansowego, której wernisaż planowany jest na początek 2016 roku.

Wartość projektu: 86 771,40 zł

Dofinansowanie otrzymane z Programu Operacyjnego MKiDN „Kolekcje”, priorytet 4 „Kolekcje muzealne” – 59 000 złotych.

„Kościoły pokoju na Dolnym Śląsku” w fotografiach Barbary Górniak – wystawa czasowa

Kurator wystawy: mgr Ewa Kłonowska

Okres prezentacji: 29 kwietnia – 21 czerwca

Patronat honorowy: Waldemar Pytel – biskup luterański

Premiera w YouTube!

30 kwietnia 2015 roku w ramach realizacji projektu finansowanego z funduszy norweskich i funduszy EOG oraz środków krajowych powstał telewizyjny spot, który będzie emitowany w stacji ogólnopolskiej i regionalnej, zachęcający do odwiedzenia dusznickiego młyna papierniczego. To wstęp do przyszłorocznej promocji efektów projektu, wśród których będą m.in. dwie nowe wystawy stałe.

Spot „Zaczerpnij historii” można oglądać na stronie Muzeum Papiernictwa w serwisie YouTube.

MAJ

Majówka w młynie papierniczym

W dniach od 1 do 3 maja 2015 roku świętowaliśmy wraz z turystami majówkę. Przygotowaliśmy okolicznościową atrakcję – każdy mógł wykonać kartkę papieru ze znakiem wodnym prezentującym daty 1 i 3 maja, a dodatkowo arkusz o zapachu lawendy oraz odbić swoją dłoń w masie papierniczej, jak zazwyczaj robią to VIP-y i celebryci odwiedzający nasze Muzeum.

Turystom została udostępniona także wystawa czasowa, na której można było zobaczyć fotografie wpisanych na Listę światowego dziedzictwa UNESCO kościołów pokoju w Jaworze i Świdnicy. Autorką prac jest wrocławska artystka Barbara Górniak.

To była noc!

16 maja 2015 roku, w sobotni wieczór, odbyła się kolejna edycja „Nocy w Muzeum”. Można było wówczas bezpłatnie zwiedzić papiernię, czerpać papier z elementami fluorescencyjnymi, obejrzeć wystawy czasowe, a na muzealnym dziedzińcu – także pokaz slajdów dawnych dusznickich fotografii, przygotowany przez Marcina Lemejdę.

Gościem specjalnym „Nocy w Muzeum” był dusznicki kolekcjoner Jerzy Lemejda, który zaprezentował etykiety zapalczane z własnych zbiorów.

Amatorów późnego uczestnictwa w kulturze – ku naszej radości – nie brakowało.



„Etykiety zapalczane” – wystawa czasowa

Kurator wystawy: mgr Dorota Zielińska-Pytłowany

Prezentowana kolekcja ze zbiorów Jerzego Lemejdy

Okres prezentacji: 16–30 maja

„Dzieje papieru i papiernictwa” w Pabianicach

Od 16 maja do 31 października 2015 roku przygotowana przez Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju wystawa „Dzieje papieru i papiernictwa” była prezentowana w Muzeum w Pabianicach.

Od wielu już lat ekspozycja ta promuje w Polsce wiedzę o historii papieru i technikach jego wytwarzania. Na wystawie zobaczyć można m.in. zabytkowe formy czerpalnicze, aparaturę służącą do badania właściwości papieru oraz pochodzące z okresu międzywojennego wzorniki papieru. Specjalnie dla mieszkańców Pabianic przygotowane zostały plansze ukazujące dzieje nieistniejącej już Pabianickiej Fabryki Papieru, która przed drugą wojną światową razem z zakładami w Myszkowie i Włocławku tworzyła największą w Polsce spółkę akcyjną Steinhagen i Saenger Fabryki Papieru i Celulozy.

Unikatowe polskie banknoty wzbogaciły zbiory Muzeum Papiernictwa

18 maja 2015 roku Muzeum Papiernictwa powiększyło swoje zbiory numizmatyczne o niezwykle interesującą kolekcję, liczącą 69 historycznych banknotów polskich, pochodzących z lat 1794–1989. Do najcenniejszych obiektów zaliczyć należy bilety skarbowe emitowane podczas Insurekcji Kościuszkowskiej czy banknot jednozłotowy z czasów Powstania Listopadowego. Rarytasem numizmatycznym jest również komplet banknotów Banku Polskiego wydrukowanych na emigracji po wybuchu drugiej wojny światowej w Anglii i USA.

Wśród zakupionych banknotów nie mogło zabraknąć również tych wprowadzonych przez władze komunistyczne w latach 1946–1989, które wielu Polaków pamięta z czasów swego dzieciństwa lub młodości. Przy zakupie wybrano banknoty związane z burzliwymi dziejami Polski od XVIII do XX wieku. Zakupione obiekty obrazują również zmiany zachodzące w technice druku banknotów oraz w sposobach ich zabezpieczania. Zakup kolekcji polskich banknotów zabytkowych dla rozbudowy kolekcji Muzeum Papiernictwa oraz na potrzeby nowej wystawy stałej dofinansowano kwotą 59 tysięcy złotych ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu „Kolekcje”, priorytet „Kolekcje muzealne”. Wkład własny w kwocie prawie 28 tysięcy złotych zapewnił Samorząd Województwa Dolnośląskiego.

Zakupione w maju banknoty stanowią trzon numizmatycznych kolekcji Muzeum Papiernictwa. Docelowo w naszych zbiorach chcemy zgromadzić wszystkie polskie pieniądze papierowe, które były emitowane od 1794 roku do czasów współczesnych. Zbiory te staną się podstawą nowej działalności Muzeum Papiernictwa w zakresie wszechstronnej edukacji o pieniądzu. W tym celu nasza instytucja pod-

jęła już współpracę z Narodowym Bankiem Polskim, Centrum Pieniądza w Warszawie, Polską Wytwórnią Papierów Wartościowych S.A. oraz wybitnymi znawcami w dziedzinie numizmatyki.

Dar Narodowego Banku Polskiego dla naszego Muzeum

27 maja 2015 roku Narodowy Bank Polski przekazał dusznickiemu Muzeum 292 za-
bytkowe banknoty. Tym razem do placówki trafiły rarytasy z lat 1944–1993. Wśród
nich są wydrukowane jeszcze w ZSRR banknoty o nominałach od 50 groszy do 500
złotych, banknoty o nominałach 1 złoty – 1000 złotych z lat 1946–1947 oraz komplet
banknotów z serii „Wielcy Polacy” z lat 1975–1993 o nominałach od 10 złotych do 2
000 000 złotych. Pieniądze z podobiznami wielkich Polaków zaprojektował wybit-
ny grafik Andrzej Heidrich, który jest również autorem będących obecnie w obiegu
polskich banknotów z podobiznami władców Polski.

Banknoty przekazane Muzeum Papiernictwa nigdy dotąd nie opuszczały skarbcza ban-
kowego. Dyrektor Muzeum Maciej Szymczyk odbierał je osobiście w specjalnie strze-
żonym gabinecie w gmachu Narodowego Banku Polskiego z rąk czworga skarbników.
Przez to, że nigdy nie były w użyciu, żaden z nich nie ma najmniejszego zagniecenia.
Z tego też względu ich wartość kolekcjonerska jest bardzo wysoka. Szacujemy, że
dzięki darowi NBP wartość naszych kolekcji wzrosła o wiele tysięcy złotych.

CZERWIEC

Wystawa „Laboratorium papieru” w Chełmnie nad Wisłą

Od 12 czerwca do 13 września 2015 roku nasza wystawa „Laboratorium papieru”
była prezentowana w Muzeum Ziemi Chełmińskiej w Chełmnie nad Wisłą. Ekspo-
zycja opracowana przez Jana Bałchana porusza zagadnienia związane ze współcze-
sną produkcją papieru, jego klasyfikacją, a przede wszystkim umożliwia zwiedza-
jącym zabawę w oznaczenie wybranych właściwości papieru, takich jak grubość,
twardość czy odporność na zginanie.

„Sztuka Papieru” młodych duszniczan – wystawa czasowa

Kurator wystawy: mgr Dorota Zielińska-Pytlowany

Okres prezentacji: 24 czerwca – 19 lipca

Patronat honorowy: Piotr Lewandowski – Burmistrz Dusznik-Zdroju

„Historyczne banknoty” – wystawa czasowa

Kurator wystawy: mgr Jan Bałchan

Okres prezentacji: 24–28 czerwca

„Piękno odnalezione” – wystawa plenerowa w Krakowie i Warszawie

Od 19 czerwca do 18 lipca 2015 roku na Krakowskim Przedmieściu przy Uniwersytecie Warszawskim zaprezentowano wystawę plenerową poświęconą dusznickiemu młynowi papierniczemu.

„*Piękno odnalezione*” to ogólnopolski projekt prezentujący polskie obiekty historyczne, realizowany od 2009 roku. W kolejnych odsłonach, na wystawach plenerowych, stronie internetowej projektu oraz w wydawnictwach prezentowano przywrócone do dawnej świetności pałace, zamki, dwory oraz zrewitalizowane obiekty przemysłowe.

LIPIEC

Papierowa „Barbara”

14 lipca 2015 roku w barze „Barbara” we Wrocławiu odbyła się konferencja prasowa poświęcona naszym staraniom o wpisanie dusznickiego młyna papierniczego na Listę światowego dziedzictwa UNESCO. Zachęcaliśmy do odwiedzenia naszego Muzeum oraz do uczestnictwa w nadchodzącym Świącie Papieru (sobota – niedziela, 25–26 lipca). Oczywiście, nie zabrakło naszego mobilnego stanowiska do czerpania papieru, zatem każdy odwiedzający tego dnia „Barbarę” miał możliwość własnoręcznego wykonania kartki średniowieczną metodą. Swoje prace zaprezentowała również wrocławska artystka sztuki papieru Adrianna Konopniak-Karpowicz.

Papierowy wtorek z udziałem Muzeum Papiernictwa był również okazją do spotkania się z Markiem Sztarkiem, koordynatorem współpracy Europejskiej Stolicy Kultury Wrocław 2016 z regionem Dolnego Śląska.

Bar „Barbara” (przy podziemnym przejściu na ulicy Świdnickiej) przed wielu laty był miejscą jadalnią i kultowym miejscem spotkań wrocławian. Po remoncie urządzono w nim nowoczesną siedzibę głównego operatora wydarzeń związanych z piastowaniem przez Wrocław w 2016 roku tytułu Europejskiej Stolicy Kultury, w tym infopunkt ESK. „Barbara” ma jednak przede wszystkim pozostać otwartą

przestrzenią spotkań oraz miejscem różnorodnych działań. Od otwarcia w czerwcu 2015 roku do końca 2016 roku każdy wtorek jest poświęcony w „Barbarze” szeroko pojętemu regionowi.

XV Święto Papieru

25 i 26 lipca 2015 roku odbyła się piętnasta edycja Święta Papieru. Najważniejszym przesłaniem imprezy jest popularyzowanie wiedzy o papierze – jego historii, roli cywilizacyjnej i kulturowej, a także o samym duszniczym młynie papierniczym. Bezpłatny wstęp, interesujące stoiska, konkursy, gry, zabawy i muzyka – to atrakcje mające na celu zainteresowanie publiczności i podanie tej wiedzy w łatwo przyswajalnej postaci. Jednak i ekspozycje muzealne przeżywały prawdziwe oblężenie, a niecodzienna możliwość wypróbowania wybranych aparatów do badania właściwości papieru przyciągała nie tylko najmłodszych. Zwiedzanie z przewodnikiem, gwarantujące ciekawą opowieść, za każdym razem gromadziło grupę ledwie mieszczącą się w salach wystaw stałych. 25 i 26 lipca progi Muzeum Papiernictwa przekroczyło bez mała 10 tysięcy osób! Koordynatorką imprezy była Agata Daniel.

„Chciałbym powiedzieć...” – wystawa czasowa

W ramach Święta Papieru odbył się wernisaż wystawy czasowej prezentującej prace z papieru autorstwa Ryszarda Bilana.

Kurator wystawy: mgr Dagmara Kacperowska

Okres prezentacji: 25 lipca – 13 września

Kolorowe jarmarki

Pod namiotami wypełniającymi muzealny dziedziniec i część ogrodową 64 twórców, artystów i rzemieślników prezentowało lokalne i regionalne skarby: od naturalnych produktów spożywczych – poprzez wyroby rękodzieła i sztuki – po stanowiska dawnych rzemiosł. Przyciągały produkty z papieru, szkła, ceramiki, wikliny, brązu, suchych kwiatów, bawełny, lnu, gliny. Kusiły miody w licznych gatunkach, przetwory z aronii, wariacje na temat chałwy lnianej, kaszy gryczanej i... mydła.

Największe zainteresowanie wzbudzały stanowiska demonstrujące, a nawet uczące pewnych technik i umiejętności. Najpierw te przygotowane przez Muzeum Papiernictwa – wśród nich najbardziej oblegano stanowisko czerpania papieru. Można było nie tylko samodzielnie wykonać kartkę, ale także ułożyć w masie papierniczej kompozycję przy użyciu kwiatów i ziół. Pod kolejnymi muzealnymi namiotami prezentowano: shibori – japońską sztukę ozdabiania tkanin (w tym przypadku papieru) przez farbowanie; batik – metodę ozdabiania z użyciem wosku i barwnika; typografię – jedną z technik druku wypukłego (na starej maszynie typograficznej odbijało

się fragment listu pisanego przez Fryderyka Chopina: „a papier, na którym Ci piszę jest z Dusznik...”). Samodzielnie można było także wypróbować suchą pieczęć oraz stemple.

Organizatorzy Święta Papieru zaprosili grupę artystów, którzy prezentowali bardzo ciekawe techniki: David Hazar z Izraela – sitodruk na tkaninie, Tadeusz Grajpel – działanie prasy drukarskiej Gutenberga (na własnoręcznie wykonanej rekonstrukcji), Adam Szewczyk, Artur Biernacki i Tomasz Siwak z Polskiego Towarzystwa Origami uczyli, jak samodzielnie wykonać efektowne papierowe formy. Katarzyna Wróblewska pokazała quilling – technikę z dziedziny papieroplastyki, służącą do tworzenia ozdób z wąskich pasków papieru. Na stoisku „Magiczna Kartka” Marty Krupy można było zapoznać się ze scrapbookingiem – sztuką ręcznego tworzenia i dekorowania albumów ze zdjęciami i pamiątkami rodzinnymi. Dobrosława Horbach zaprezentowała iris folding – wykonywanie wzorów z kolorowych, nachodzących na siebie pasków papieru w taki sposób, aby środek wzoru tworzył kształt przypominający przysłony fotograficzne.

W sobotę ogromnym zainteresowaniem cieszyło się stoisko Lasów Państwowych (Nadleśnictwo Zdroje) z grami i zabawami edukacyjnymi związanymi z lasem. Była m.in. „ścieżka zmysłów”, ułożona z rozmaitego leśnego podłoża, po której należało przejść boso z zawiązanymi oczami.

Po raz pierwszy Święto Papieru gościło uczestników geocachingu. Chodzi o „poszukiwanie skarbów” za pomocą odbiornika GPS. Ideą przewodnią jest znalezienie ukrytego wcześniej w terenie pojemnika (*geocache*) i odnotowanie tego faktu na specjalnej stronie internetowej. Zabawę zorganizowała Katarzyna Zielonka ze Szczytnej i nazwała ją „I Event Muzealny”.

Papierowe zmagania

Program imprezy był wypełniony licznymi atrakcjami dla najmłodszych. Dzieci mogły do woli kolorować, wycinać z papieru zwierzaki oraz tworzyć papierowe kwiaty – wszyscy za swoją artystyczną twórczość otrzymali nagrody. Sporo emocji wzbudzała zabawa terenowa połączona z quizem pod nazwą „W poszukiwaniu papieru”. Każdy otrzymał zestaw składający się z mapy, instrukcji oraz listy pytań. Uczestnicy mieli godzinę na znalezienie odpowiedzi na pytania dotyczące Muzeum i znajdujących się w nim eksponatów.

Specjalnie dla rodzin przygotowany został trójbój papierowy o **nagrodę prezesa firmy Mondi Świecie S.A.** Rozpoczął się konkurencją podnoszenia papierowej sztangi, która tylko z pozoru wydaje się lekka (jej waga to – bagatela – blisko 20 kilogramów). Tym bardziej tegoroczny rekord – 70 dźwignięć – jest godny uznania. Najmłodsi uczestnicy zdobywali punkty dla rodzin, rzucając rolką papieru do celu. Dyscypliną, która wzbudzała spore emocje, był rzut na odległość kulą, wykonaną oczywiście z papieru, a dokładniej z „Gazety Wrocławskiej”, która była patronem medialnym imprezy.

Kolejny konkurs – o nagrodę Dyrektora Muzeum Papiernictwa – sprawdził wiedzę naszych gości na temat dusznickiego młyna, historii i współczesności papiernictwa. Walka w konkursie była bardzo wyrównana, dlatego – zarówno w sobotę, jak i w niedzielę – konieczne było przeprowadzenie dogrywki w celu wyłonienia zwycięzcy.

Wśród laureatów konkursów znaleźli się goście przybyli do nas z całej Polski. Cenne nagrody (tablety, pamięci USB, aparaty fotograficzne oraz przydatne w podróżowaniu gadżety) pojechały m.in. do Sopotu, Gdańska, Łęborka, Brzegu, Otwocka, Inowrocławia, Chorzowa, Gliwic, ale także do okolicznych miejscowości: Kudowy-Zdroju i Polanicy-Zdroju.

Wygrał quilling

Podobnie jak w latach ubiegłych, także podczas tegorocznego Święta Papieru został rozebrany konkurs na najciekawszą pamiątkę zaprezentowaną na Święcie Papieru. Jego uczestnicy rywalizowali o nagrodę Marszałka Województwa Dolnośląskiego. Celem konkursu jest wyszukiwanie i promowanie pamiątek popularyzujących nasz region. Tym razem pierwszą nagrodę zdobyła Katarzyna Wróblewska za obraz z widokiem młyna papierniczego wykonany metodą quillingu na papierze czerpanym. Drugą nagrodę przyznano Ewie Głowak z Galerii Rękodzieła „Retro” za bombkę choinkową z wizerunkiem Krzywej Wieży w Ząbkowicach Śląskich, wykonaną techniką decoupage’u. Trzecia nagroda trafiła do Joanny Stopyry za obraz malowany na szkłe, przedstawiający duszniczką papiernię, która staje się coraz bardziej rozpoznawalną atrakcją turystyczną Dolnego Śląska. Nagrody wręczył laureatom wicemarszałek Andrzej Kosiór.

Akcent muzyczny

Święto Papieru ma zawsze swój akcent muzyczny. Tym razem był to występ kłodzkiego chóru Concerto Glacensis. Niezwykle żywiołowy i pogodny, był gorąco oklaskiwany przez publiczność. Zakończył pierwszy dzień imprezy. Zwiędzający nie kwapili się jednak do opuszczenia Muzeum i jeszcze długo krążyli po jego terenie. W niedzielę turyści przybywali nawet jeszcze kilka minut przed zakończeniem.

Do sukcesu XV Święta Papieru przyczyniło się wiele instytucji i firm, m.in. gminy Duszniki-Zdrój i Bystrzyca Kłodzka, Starostwo Powiatowe w Kłodzku, Nadleśnictwo Zdroje, Miejski Ośrodek Kultury i Sportu w Dusznikach-Zdroju, Miejski Zespół Szkół w Dusznikach-Zdroju, Park Narodowy Gór Stołowych, hurtownie Apak i Renoma oraz Transport Wiesław Walecki z Dusznik-Zdroju, a także największy w Polsce producent papieru – Mondi Świecie S.A.











Teraz na Wawelu

Od 25 lipca do 21 sierpnia 2015 roku na dziedzińcu Zamku Królewskiego na Wawelu nasze Muzeum było prezentowane na planszach w ramach projektu „Piękno odnalezione”.

Projekt i realizacja wystawy: Positive Image Foundation. Fundacja na Rzecz Kultury, Sztuki i Dziedzictwa Kulturowego.

SIERPIEŃ

Sztafetowe przejście non-stop Głównego Szlaku Sudeckiego im. Mieczysława Orłowicza

27 sierpnia 2015 roku nasze Muzeum znalazło się na trasie „Sztafetowego przejścia non-stop Głównego Szlaku Sudeckiego”. Zgodnie z planem organizatora akcji – Studenckiego Koła Przewodników Sudeckich z Wrocławia – od strony Zieleńca przybyła do nas sztafeta niosąca symboliczną „pałeczkę sztafetową” (lokalizator GPS). Nastąpiło uroczyste przekazanie i kolejny zespół podążył w stronę Kudowy-Zdroju. Dla pozostałych uczestników sztafety Muzeum Papiernictwa urządziło szkolenie z zakresu obsługi ruchu turystycznego, które poprowadził dyrektor Maciej Szymczyk. Po części teoretycznej sztafetowcy wzięli udział w części praktycznej i samodzielnie wykonali kartki papieru. Na naszych gości czekała również niespodzianka: każdy miłośnik górskich wędrówek odbił dłoń w papierze. Radości było co niemiara.

WRZESIEŃ

„Uchronić przed czasem” – wystawa czasowa

Scenariusz i projekt plastyczny wystawy: dr hab. Weronika Liszewska

Kurator wystawy: mgr Teresa Windyka

Okres prezentacji: 15 września – 12 października

Sezon po czesku zamknięty

12 września 2015 roku wzięliśmy udział w festynie zamykającym sezon turystyczny w Novém Městě nad Metují, które jest czeskim partnerem Dusznik. Goście, licznie przybyli na novomiejski rynek, mogli własnoręcznie wyczerpać arkusz papieru ze znakiem wodnym, a także zasięgnąć informacji o atrakcjach, jakie czekają na zwiedzających w Muzeum Papiernictwa.

Żelazo i szkło

12 i 13 września 2015 roku w Muzeum Papiernictwa odbyła się kolejna odsłona Europejskich Dni Dziedzictwa (EDD) pod tytułem: „Tradycje hutnicze Dusznik-Zdroju i okolicznych miejscowości”.

EDD w 2015 roku połączyło hasło „Utracone dziedzictwo”. Muzeum Papiernictwa, zainspirowane tematem, postanowiło przypomnieć dawne, okoliczne huty za sprawą kilku prelekcji poświęconych dziewiętnasto- i dwudziestowiecznym tradycjom hutniczym w Dusznikach-Zdroju i okolicznych miejscowościach. Nasi prelegenci – Marian Halemba, Henryk Grzybowski i Ryszard Grzelakowski – zapoznali zgromadzonych z historią hut szkła w Batorowie, Szczytnej i Polanicy-Zdroju oraz z historią huty żelaza w Dusznikach-Zdroju. Część teoretyczną uzupełnił pokaz techniki grawerowania szkła w wykonaniu Artura Gajczaka, artysty ze Szczytnej. Koordynatorem projektu była Dagmara Kacperowska.

Na Święcie Województwa

19 września 2015 roku Muzeum Papiernictwa wzięło udział w Święcie Województwa Dolnośląskiego na wrocławskich Partynicach, które stały się swego rodzaju miniaturą regionu. Uczestnicy Święta Województwa Dolnośląskiego mogli m.in. stworzyć swoją własną biżuterię z dolnośląskich agatów, stać się poszukiwaczami złota, spróbować sił w grawerowaniu na szkłe czy malowaniu ceramiki bolesławieckiej. Oczywiście, można było także własnoręcznie zaczerpnąć arkusz papieru na stoisku Muzeum Papiernictwa, które jak zwykle cieszyło się ogromnym zainteresowaniem. Frajdę miały zwłaszcza dzieci, które dumnie prezentowały samodzielnie wykonane arkusze.

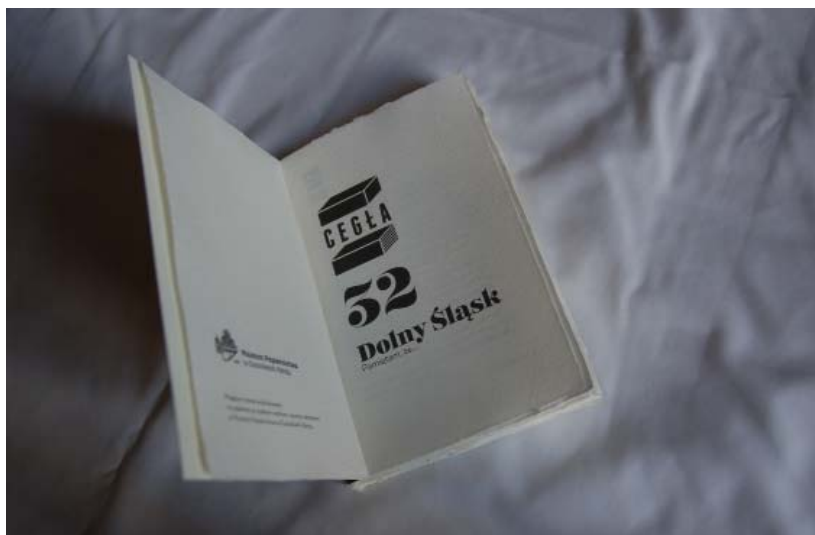
Cegła z papieru czerpanego

Od 25 września do 18 października 2015 roku trwała jesienna edycja literacko-artystycznego Festiwalu preTEXTY. Jego ideą było promowanie ambitnej literatury i sztuki współczesnej w wybranych miastach Dolnego Śląska: Wałbrzychu, Kowarach, Bielawie, Nowej Rudzie, Legnicy, Jaworze, Świdnicy oraz Strzelinie. Impreza ma na celu decentralizację życia kulturalnego, co pozwoli na zrównoważony rozwój i dostęp do kultury mniejszym ośrodkom regionalnym.

W programie dostępne były m.in.: spotkania z poetami, pisarzami i dziennikarzami, koncerty, warsztaty dla dzieci, panele dyskusyjne o regionie oraz konkursy

literackie. Podczas Festiwalu kolportowany był 32. numer „Magazynu Materiałów Literackich «Cegła»”. Bieżące wydanie zostało wydrukowane na papierze wyczerpanym w dusznickim młynie papierniczym. 32. numer „Cegły” został poświęcony wspomnieniom dotyczącym Dolnego Śląska, również tym, które związane są z Muzeum Papiernictwa.

Festiwal preTEXTY był jednym z wydarzeń związanych z Europejską Stolicą Kultury Wrocław 2016.



Kultura dostępna dla seniora

26 i 27 września 2015 roku w ramach akcji „60+ Kultura” Muzeum Papiernictwa zaprosiło seniorów na bezpłatne zwiedzanie aktualnych wystaw. Z zaproszenia skorzystało 85 osób.

Naszym gościom udostępniliśmy ekspozycje stałe poświęcone historii papiernictwa oraz wystawę czasową pt. „Uchronić przed czasem”, dokumentującą efekty ostatniej konserwacji części naszych zbiorów. Zwiedzanie zakończyła pokazowa produkcja papieru oparta na średniowiecznej technologii. W niedzielę, o pełnych godzinach, odbywały się pokazy czerpania papieru, podczas których omawiano rękodzielniczą produkcję, do dziś kultywowaną w dusznickim młynie papierniczym.

„Kultura dostępna dla seniora” to kolejny element programu wdrażanego przez MKiDN. Kampania ma zachęcić starszych odbiorców do aktywnego uczestniczenia w życiu kulturalnym, dzięki wykorzystaniu oferty dostępnej w ich miejscu zamieszkania.

„Laboratorium papieru” w Toruniu

25 września 2015 roku w Muzeum Diecezjalnym w Toruniu została otwarta wystawa czasowa „Laboratorium papieru”, przygotowana przez Jana Bałchana z Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju. Można ją było oglądać do 25 listopada.

Wystawa składała się z zabytkowych aparatów służących dawniej do badania właściwości papieru. To właśnie za ich pomocą turyści mogli samodzielnie oznaczyć gramaturę, grubość i twardość papieru oraz porównać jego odporność na zginanie. Z myślą o najmłodszych zwiedzających przygotowano również stanowisko z maszynami do pisania.

Realizacja wystawy w Muzeum Diecezjalnym była możliwa dzięki współpracy z firmą Mondi Świecie S.A., która wydarzenie wsparła finansowo.

Cenny dar Elżbiety Dembickiej

We wrześniu 2015 roku Muzeum Papiernictwa pozyskało w formie darowizny niezwykle cenną kolekcję historycznych banknotów polskich i europejskich z prywatnych zbiorów Elżbiety Dembickiej.

Podarowany zbiór składa się z 47 banknotów. Wśród nich największą i najbardziej cenną grupę stanowią banknoty polskie wyemitowane w dwudziestolecu międzywojennym, podczas okupacji oraz w okresie PRL-u. Z waluty obcej Muzeum pozyskało marki niemieckie oraz greckie drachmy i czeskosłowackie korony.

Pani Elżbieta Dembicka jest mieszkanką Dusznik, przewodnikiem sudeckim, bywającym często z wycieczkami w naszym Muzeum i aktywnie uczestniczącym w wielu imprezach organizowanych w dusznickiej piarni.

PAŹDZIERNIK

Europejskie Dni Dziedzictwa podsumowane we Wrocławiu

2 października 2015 roku w Muzeum Etnograficznym we Wrocławiu odbyło się podsumowanie dolnośląskiej edycji Europejskich Dni Dziedzictwa (EDD).

Dawny letni Pałac Biskupów Wrocławskich zebrał w jednym miejscu przedstawicieli samorządowych i prywatnych instytucji kultury, regionalistów, dziennikarzy oraz miłośników dziedzictwa kulturowego, dla których głównym celem włączania się w obchody EDD jest ocalenie od zapomnienia. Zgromadzonych gości powitały kierownik Muzeum Etnograficznego Elżbieta Berendt oraz zastępca dyrektora Muzeum Narodowego we Wrocławiu Barbara Banaś. W imieniu Marszałka Województwa Dolnośląskiego słowo wstępu wygłosił Tadeusz Samborski, członek Zarządu Województwa Dolnośląskiego. Koordynatorem EDD w Polsce jest Narodowy Instytut Dziedzictwa (NID), który podczas spotkania reprezentował Grzegorz Grajewski, kierownik wrocławskiego Oddziału Terenowego NID-u. Przedstawicielkami Muzeum Papiernictwa były Dagmara Kacperowska oraz Marta Nowicka.

W 2015 roku EDD odbywały się pod hasłem „Utracone dziedzictwo”. Dusznickie działania zostały wyróżnione listem gratulacyjnym, który z rąk Elżbiety Berendt i Tadeusza Samborskiego odebrała Dagmara Kacperowska. Piątkową galę zakończył recital Stanisławy Latawiec. Zebrani usłyszeli stare pieśni bałkańskie i polskie w jej wykonaniu. Wzruszający koncert uświadomił zgromadzonym, jak ważne jest również ocalenie od zapomnienia dziedzictwa niematerialnego.

„Nowy Q-bis-m, czyli Pikselandia” – wystawa czasowa

Koncepcja – prof. Jerzy Olek

Kurator wystawy: mgr Dorota Zielińska-Pytlowany

Okres prezentacji: 15 października – 22 listopada

Nasza papiernia w TVP Kultura

Jesienią 2015 roku Narodowy Instytut Dziedzictwa we współpracy z TVP Kultura przygotował krótkie, pięciominutowe filmy dotyczące pomników historii. W każdą sobotę o godzinie 11.55 widzowie mogli poznać niezwykłą historię jednego z sześćdziesięciu posiadających ten status obiektów, a więc także naszego młyna papierniczego. Ponadto raz w miesiącu TVP Kultura emitowała półgodzinny film poświęcony zabytkom w randze pomnika historii.

Ekipę TVP gościliśmy w naszym Muzeum 3 września. Emisje filmu o dusznickim pomniku historii odbyły się w sobotę 24 października o godzinie 11.55 oraz w niedzielę 25 października o godzinie 17.05. Film był później wielokrotnie powtarzany w pasmach TVP.

LISTOPAD

W „Barbarze” z Powiatem Kłodzkim

17 listopada 2015 roku, podczas kolejnego „Regionalnego wtorku”, we wrocławskim barze „Barbara” zaprezentował się Powiat Kłodzki. Wśród uczestników prezentujących atrakcje ziemi kłodzkiej nie mogło zabraknąć Muzeum Papiernictwa. Nasza ekipa wystąpiła ze stoiskiem czerpania papieru. To była druga prezentacja Muzeum Papiernictwa w barze „Barbara”. Poprzednio prezentowaliśmy naszą ofertę 14 lipca 2015 roku.

O najcenniejszych zabytkach w radiowej „Trójce”

23 listopada 2015 roku Program III Polskiego Radia wyemitował blok informacji o najcenniejszych zabytkach naszego kraju. Audycje zostały zrealizowane we współpracy z Narodowym Instytutem Dziedzictwa, który otacza opieką obiekty posiadające rangę pomników historii. Jednym z pięciu zaprezentowanych skarbów kultury był młyn papierniczy w Dusznikach-Zdroju, a opowiadali o nim redaktor Agnieszka Obszańska i dyrektor Muzeum Maciej Szymczyk.

To już kolejny program zrealizowany na zlecenie Narodowego Instytutu Dziedzictwa, w którym promowany jest dusznicki młyn papierniczy. 28 września radiowa „Trójka” w cyklu „Mój skarbie” wyemitowała audycję Natalii Grzeszczak „Cyrograf i niezwykły papier”.

„Dolny Śląsk za pół ceny”

28 i 29 listopada 2015 roku Muzeum Papiernictwa uczestniczyło w akcji zorganizowanej przez Dolnośląską Organizację Turystyczną: „Dolny Śląsk za pół ceny”. Turystycy odwiedzający wówczas najważniejsze dolnośląskie atrakcje turystyczne, mogli skorzystać z ich oferty za pół ceny.

Wystawa popularyzująca dzieje papiernictwa w Bielawie

18 listopada 2015 roku w bielawskim Art. Inkubatorze odbył się wernisaż naszej wędrującej wystawy „Dzieje papieru i papiernictwa”.

Prezentację ekspozycji przygotowała Bielawska Placówka Muzealna – Dział Regionalno-Badawczy Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bielawie. Wystawę otworzyła Urszula Ubich – dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bielawie. Dusznickie Muzeum reprezentowali Jan Bałchan i Edward Płachytko. Podczas wernisażu Jan Bałchan wygłosił prelekcję poświęconą historii papieru, technice i technologii jego wytwarzania. Natomiast Edward Płachytko prowadził warsztaty czerpania papieru, w trakcie których każdy mógł wykonać własny arkusz znakowany filigranem.

Inkubator kultury – ważny krok w rozwoju Muzeum

Dzięki dotacjom z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego w wysokości 71 450 złotych oraz z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w wysokości 70 000 złotych – w ramach Programu Operacyjnego „Rozwój infrastruktury kultury”, priorytet „Infrastruktura Kultury” – Muzeum przystąpiło do opracowania programu przygotowawczego dla inwestycji zwanej „Inkubator kultury”. Koordynatorem zadania jest wicedyrektor Joanna Seredyńska.

Opracowany program funkcjonalno-użytkowy to dokumentacja, która posłuży do przygotowania inwestycji, której celem będzie przebudowa kotłowni na cele muzealne (z pracowniami, salami edukacyjnymi i magazynami muzealiów), przebudowy pawilonu na muzealnej posesji na centrum obsługi turystów (z nowoczesnymi kasami biletowymi, poczekalnią i punktem gastronomicznym) oraz odpowiedniego przystosowania do nowych potrzeb posesji muzealnej. W ramach projektu planowane jest odtworzenie młynówki.

GRUDZIEŃ

Wigilijny czar z Reymontem w tle

10 grudnia 2015 roku w Sali Kameralnej im. Jana Webera w Dusznikach-Zdroju gościliśmy znanych aktorów serialowych i teatralnych: Aurelię Sobczak i Stanisława Górkę oraz dysponującą wspaniałym ponaddwuoktawowym głosem artystkę – Barbarę Drożdżyńską.

Artystów sprowadził do Dusznik i przedstawił publiczności członek Zarządu Województwa Dolnośląskiego Tadeusz Samborski – polityk, dziennikarz i dyplomata, któremu podczas wizyty towarzyszył wicedyrektor Departamentu Spraw Społecznych Urzędu Marszałkowskiego Dominik Kłosowski. Aktorzy wystąpili z programem „Wigilijny czar z Reymontem w tle”. To pełne ciepła i radości artystyczne kołędowanie, oparte na znakomitych tekstach Joanny Kulmowej, Ernesta Brylla, Wojciecha Młynarskiego, Jeremiego Przybory, Juliana Tuwima, ze wspaniałą muzyką Jerzego Derfla, Katarzyny Gaertner i Seweryna Krajewskiego. Całości dopełniały przepiękne Reymontowskie opisy tradycji i obrządków wigilijnych, tworząc bajkową opowieść. Na widowni zasiedli głównie uczniowie dusznickiej podstawówki oraz gimnazjum, którzy nie tylko nie wyglądali na bardzo znudzonych, ale nawet na koniec przyłączyli się do wspólnego śpiewania kołеды zaintonowanej przez Tadeusza Samborskiego. Niektórych dorosłych widzów, mających korzenie na wschodzie dawnej Polski, mocno poruszyły akcenty kresowe programu, za które osobiście dziękowali artystom po spektaklu. Po występie zaproszeni przez dyrektora Macieja Szymczyka goście odwiedzili nasz młyn papierniczy. Koordynatorem wydarzenia było Muzeum Papiernictwa (za organizację przedsięwzięcia odpowiadała Dagmara Kacperowska), a sali na spektakl użyczyła Fundacja Międzynarodowych Festiwali Chopinowskich w Dusznikach-Zdroju.

O przyszłości Muzeum Papiernictwa na posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Ochrony Zabytków

14 grudnia 2015 roku w siedzibie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków we Wrocławiu na posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Ochrony Zabytków odbyła się prezentacja Programu Funkcjonalno-Użytkowego. Koncepcję realizacji projektu „Inkubator kultury”, polegającego na przebudowie dawnej kotłowni na budynek muzealny, przebudowy wiaty na centrum obsługi zwiedzających oraz modernizacji muzealnego dziedzińca wraz z odtworzeniem młynówki, zaprezentowała Radzie Barbara Obelinda-Nowak – Wojewódzki Konserwator Zabytków, a szczegóły zadania wy-

jaśniał Maciej Szymczyk. Członkowie Rady zaakceptowali program w zaproponowanym przez projektantów kształcie, z jednoczesną uwagą o konieczności budowy odpowiednich parkingów dla zwiedzających.

Badania dendrochronologiczne

Prowadzenie prac związanych z instalowaniem systemu gaszenia pożarów w budynkach papierni było okazją do przeprowadzenia badań pod kątem datowania drewna wykorzystanego do budowy młyna papierniczego i suszarni. Prace zrealizowane przez prof. Marka Krąpca rzucają nowe światło na wiek poszczególnych budynków muzealnych. Dzięki nim możemy m.in. stwierdzić, że niektóre ściany z suszarni datowanej dotąd na XVIII wiek, zawierają belki z początku XVII stulecia.

Postępy w realizacji projektu „Renowacja i adaptacja na cele kulturalne zabytkowego budynku suszarni oraz zabezpieczenie przeciwpożarowe kompleksu Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju wraz z konserwacją i digitalizacją zbiorów”

Rok 2015 był okresem intensywnych prac przy realizacji projektu finansowanego ze środków Europejskiego Obszaru Gospodarczego i funduszy norweskich, koordynowanych przez wicedyrektor Joannę Serebińską.

W ramach projektu w 2015 roku przeprowadzono szereg prac, spośród których najważniejsze to:

- konserwacja muzealiów, której poddano 312 obiektów, w tym większość (283 szt.) stanowią obiekty na podłożu papierowym: dokumenty rękopiśmienne, drukowane, fotografie, pocztówki, plany, karty z kolekcji papierów ręcznie czerpanych oraz rysunki tuszem,
- uruchomienie pracowni digitalizacji muzealiów oraz digitalizacja 418 zabytkowych obiektów, m.in. arkuszy papieru ze znakami wodnymi, dokumentów, wzorników papierów, urządzeń laboratoryjnych, obrazów, urządzeń papierniczych i drukarskich,
- produkcja spotu reklamującego projekt, który będzie wyemitowany w wiodących stacjach telewizyjnych ogólnokrajowych i regionalnych,
- rozpoczęcie prac budowlanych, z których najważniejszym elementem był montaż systemu gaszenia pożarów mgłą (system FOG) – do końca 2015 roku zdołano wykonać instalację w większej części młyna papierniczego, m.in. w salach wystawowych.

Opracowano na podstawie:

- portali internetowych Muzeum Papiernictwa: <www.muzeumpapiernictwa.pl>, <www.muzpap.pl>;
- sprawozdania z działalności merytorycznej Muzeum Papiernictwa za 2015 rok;
- relacji pracowników Muzeum.

Autorzy fotografii:

- K. Jankowski,
- Sz. Korzuch
- M. Szymczyk,
- D. Zielińska-Pytlowany.

WYSTAWY CZASOWE W MUZEUM PAPIERNICTWA W 2015 ROKU

Jubileuszowa edycja Grafiki Młodych

Kurator wystawy: mgr Artur Goliński

Okres prezentacji: 6 marca – 19 kwietnia

Patronat honorowy: prof. Piotr Kielan – Rektor Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu

Od 2006 roku Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju w ramach współpracy z wrocławską Akademią Sztuk Pięknych organizuje corocznie wystawę czasową z cyklu „Grafika Młodych”. Od wielu lat w dusznickim Muzeum prezentowane są prace utalentowanych studentów Pracowni Intaglio, kierowanej przez prof. Przemysława Tyszkiewicza. W tym roku gościliśmy młodych adeptów sztuki graficznej już po raz dziesiąty. Z tej okazji wystawie towarzyszył drukowany katalog prac wszystkich dotychczasowych uczestników „Grafiki Młodych”.

Bohaterami tegorocznej wystawy byli: **Mateusz Dąbrowski**, który w swoich wielkoformatowych akwafortach łączy motywy historyczne i fantastyczne, **Katarzyna Głód**, która tworzy głównie w technice suchej igły, a tematyką jej prac jest kobieca cielesność, oraz **Sebastian Łubiński**, który snuje rozważania o człowieku w zderzeniu z Absolutem, posługując się technikami druku wklęsłego, przede wszystkim akwatintą, odpryskiem cukrowym i suchą igłą.

Kościół pokoju na Dolnym Śląsku

Kurator wystawy: mgr Ewa Kłonowska

Okres prezentacji: 29 kwietnia – 21 czerwca

Patronat honorowy: Waldemar Pytel – biskup luterański

Powstałe w XVII wieku na Dolnym Śląsku świątynie są największymi w Europie drewnianymi budowlami o funkcjach religijnych. Ich nazwa pochodzi od pokoju westfalskiego kończącego wojnę trzydziestoletnią (1618–1648), na mocy którego cesarz Ferdynand III Habsburg przyznał śląskim luteranom prawo do wybudowania trzech kościołów. Budowę świątyń obwarowano wieloma zastrzeżeniami, m.in. miały powstać w ciągu jednego roku, a do ich budowy można było użyć jedynie

materiałów nietrwałych. Nie mogły też mieć dzwonów. Z trzech wybudowanych przez luteranów kościołów do naszych czasów dotrwały dwa. Trzeci, zbudowany w Głogowie, spłonął w XVIII wieku. W 2001 roku kościoły w Świdnicy i Jaworze zostały wpisane na Listę światowego dziedzictwa UNESCO.

Na przekór nienawiści i sporom powstały obiekty wyjątkowe, które nie mają sobie równych w architekturze, nie tylko Śląska. Konstrukcja kościołów przetrwała, a jest efektem pracy najwspanialszych architektów, artystów i mistrzów różnych rzemiosł. Z zewnątrz oba kościoły wyglądają skromnie. Bryła przypomina powiększoną wersję dworu. Natomiast niepowtarzalne, unikatowe, pełne artyzmu wnętrza urzekają od ponad trzystu pięćdziesięciu lat.

To piękno wydobyła za pomocą aparatu fotograficznego Barbara Górniak. Autorka ukończyła studia na Wydziale Artystycznym Uniwersytetu Zielonogórskiego oraz w Wyższym Studium Fotografii AFA we Wrocławiu. Mieszka i pracuje we Wrocławiu. Zajmuje się fotografią dokumentalną, przyrodniczą, portretową, subiektywną. Inspiracje do powstania obrazu fotograficznego czerpie z wnikliwej obserwacji codzienności. W centrum zainteresowań dominuje dążenie do zobrazowania przeżyć i doznań.

Wernisaż uświetnił gościnny występ zespołu wokalnego „Piú MOSSO”.





Etykiety zapalczane

Kurator wystawy: mgr Dorota Zielińska-Pytlowany

Okres prezentacji: 16–30 maja

Mikrowystawa z kolekcji Jerzego Lemejdy. Zaprezentowane zostały zbiory zapalczane z wizerunkami zabytkowych samochodów.

„Sztuka Papieru” młodych duszniczan – Prace uczniów Miejskiego Zespołu Szkół w Dusznikach-Zdroju

Kurator wystawy: mgr Dorota Zielińska-Pytlowany

Okres prezentacji: 24 czerwca – 19 lipca

Patronat honorowy: Piotr Lewandowski – Burmistrz Dusznik-Zdroju

Piąta edycja wystawy prezentującej dzieła dusznickich uczniów. Muzealne warsztaty, na których powstawały papierowe dzieła, odbywały się w roku szkolnym 2014/2015 we współpracy z Miejskim Zespołem Szkół w Dusznikach-Zdroju. Zajęcia prowadziła Dorota Zielińska-Pytlowany

Na ekspozycji zostały zaprezentowane obiekty wykonane podczas papierowych spotkań w czerpalni Muzeum Papiernictwa. W naszej galerii można było obejrzeć papierowe kolaże, kompozycje kwiatowe w papierze czerpanym, barwne prace geometryczne oraz przestrzenne obiekty z papieru. Wystawione zostały prace: Oli Nowakowskiej, Marysi Przewłockiej, Pauliny Pulik, Adasia Nowakowskiego oraz Łukasza Nowakowskiego.

„Historyczne banknoty”

Kurator wystawy: mgr Jan Bałchan

Okres prezentacji: 24–28 czerwca

Muzeum udostępniło do zwiedzania mikrowystawę najciekawszych i najcenniejszych banknotów – 30 sztuk pochodzących z okresu Insurekcji Kościuszkowskiej, Księstwa Warszawskiego, Królestwa Kongresowego oraz z lat 1944–1947. Na zakup tych skarbów środki przekazały: Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Samorząd Województwa Dolnośląskiego. Całość kolekcji zostanie pokazana ponownie w 2016 roku.

„Chciałbym powiedzieć...” Ryszarda Bilana

Kurator wystawy: mgr Dagmara Kacperowska

Okres prezentacji: 25 lipca – 13 września

Od wielu lat podczas Świąt Papieru w Muzeum Papiernictwa udostępniane są wystawy czasowe związane ze sztuką papieru. Dotąd zaprezentowaliśmy kilkanaście ekspozycji stworzonych przez pochodzących z całego świata artystów, których pasją jest papier.

Papier od samego początku fascynuje ludzi. Wynaleziony w Chinach z potrzeby doskonalszego materiału piśmienniczego, szybko stał się swoistą formą artystycznego przekazu. Jego plastyczność i możliwość łączenia z innymi materiałami sprawiły, że powstają z niego niesamowite przestrzenne formy, obrazy czy miniatury.

Podczas piętnastej edycji Święta Papieru, 25 lipca 2015 roku, zaprezentowany został artysta nietuzinkowy, działający na wszelkich możliwych płaszczyznach sztuki. Ryszard Bilan, bo o nim mowa, urodził się w Krakowie, zaś swoje życie i twórczość związał z trzema bliskimi mu krajami: Polską, Francją i Izraelem.

Bilan studiował grafikę użytkową na Akademii Sztuki i Projektowania w Jerozolimie. Jako zdolny student otrzymał stypendium od rządu francuskiego do L'École Nationale Supérieure des Arts Décoratifs w Paryżu. Jego dzieła pokazywane były m.in. w Gordon Gallery i Engel Gallery w Tel Awiwie, Galerie Cimaïse w Lozannie, Grand Palais w Paryżu, Boundary Gallery w Londynie.

Dziś rzeźbi, maluje, rysuje i pisze wiersze. Na wystawie pt. „Chciałbym powiedzieć...” prezentuje obrazy powstałe z makulatury oraz rzeźby z masy papierniczej. Wszystkie prace mienią się intensywnością kolorów, faktury oraz kształtu. W każdej dostrzec można pewien element tęsknoty i nostalgii za miejscem, ale przede wszystkim za człowiekiem. Odzwierciedlają wrażliwość nie tyle artystyczną, co zwyczajnie ludzką. A taki jest Bilan – skromny, wrażliwy i utalentowany.







„Uchronić przed czasem”

Scenariusz i projekt plastyczny wystawy: dr hab. Weronika Liszewska

Kurator wystawy: mgr Teresa Windyka

Okres prezentacji: 15 września – 12 października

Wystawa prezentowała przebieg i efekty prac konserwatorskich wybranych, cennych zabytków historycznych, artystycznych i technicznych z własnych kolekcji Muzeum Papiernictwa. Projekt ochrony najcenniejszych zabytków otrzymał dofinansowanie z funduszy norweskich i funduszy Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Przy wyborze obiektów przewidzianych do konserwacji przyjęto kryterium znaczenia obiektów jako zabytków dziedzictwa narodowego oraz ich stan zachowania, przy czym wybrano obiekty nigdy niekonserwowane.

Konserwacji poddano 312 obiektów, w tym większość (283 sztuki) stanowią obiekty na podłożu papierowym: dokumenty rękopiśmienne, drukowane, fotografie, pocztówki, plany, karty z kolekcji papierów ręcznie czerpanych oraz rysunki tuszem. Obiekty papierowe miały formę kodeksów, poszytów i teczek z luźnymi arkuszami. Pozostałą część stanowiły metalowe klisze do druku typograficznego.

Dzięki przeprowadzonym pracom konserwatorskim stan zachowania zabytkowych kolekcji znacznie się poprawił. Realizacja projektu pozwoliła też ocenić problemy związane z profilaktyką konserwatorską oraz precyzyjniej określić potrzeby w zakresie ochrony i konserwacji zbiorów.

Zwiedzający wystawę poznali tajniki konserwacji i uzyskali informacje o metodach identyfikacji zniszczeń, rozpoznawania elementów budowy zabytków (znaki wodne) oraz o niektórych zabiegach konserwatorskich, takich jak czyszczenie mechaniczne i chemiczne, uzupełnianie ubytków w papierze, zabezpieczanie ognisk korozji, natłuszczanie.

Eksponowane były również obiekty ze zbiorów Muzeum Papiernictwa, dla których indywidualnie dobrano zakres prac, o różnym stopniu ingerencji w materię zabytkową – rysunki tuszem, mapy, rękopisy, fotografie i klisze metalowe do druku typograficznego.





„Nowy Q-bis-m, czyli Pikselandia”

Koncepcja – prof. Jerzy Olek

Kurator wystawy: mgr Dorota Zielińska-Pytłowany

Okres prezentacji: 15 października – 22 listopada

Wystawa „**Nowy Q-bis-m, czyli Pikselandia**” to kolejna ekspozycja realizowana dzięki wieloletniej współpracy Muzeum Papiernictwa z prof. Jerzym Olkiem. Tym razem artysta zaprosił do udziału pracowników oraz studentów-absolwentów Wydziału Grafiki SWPS (Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej) Uniwersytetu Humanistycznospołecznego we Wrocławiu.

„Przez dłuższy czas miałem przyjemność organizować problemowe wystawy w Galerii pARter Kłódzkiego Ośrodka Kultury, na zaproszenie Bogusława Michnika – dyrektora KOK. Jedne z ciekawszych miały tytuły Q-bis-m (11.2003) i Pikselandia (11.2006). Te i podobne tematy realizowali studenci w szkołach, w których uczyłem. Po latach powstała koncepcja połączenia obydwu zakresów problemowych (Jerzy Olek).



- Ewidencja wystaw czasowych prowadzona przez Dział Naukowo-Oświatowy Muzeum.
- Relacje pracowników Muzeum.
- Strony internetowe Muzeum Papiernictwa:
⟨www.muzeumpapiernictwa.pl⟩, ⟨www.muzeumpapier.pl⟩.

- K. Jankowski,
- D. Zielińska-Pytlowany.

Wyciąg ze statystyki 2015 roku (w nawiasach dane z 2014 roku)	
Ogólna liczba zwiedzających	60 459 osób (63 368 osób)
Uczestnicy lekcji muzealnych	13 063 osoby (14 305 osób)
Uczestnicy warsztatów dla indywidualnych turystów	4257 osób (4842 osoby)
Wystawy czasowe otwarte w siedzibie Muzeum	8 (10)
Liczba innych instytucji, w których prezentowano wystawy z Muzeum Papiernictwa	7 (6)
Prezentacje Muzeum i pokazy czerpania papieru na imprezach zewnętrznych	19 (20)
Zbiory muzealne powiększono o	465 obiektów (170 obiektów)
Księgozbiór powiększono o	78 pozycji (39 pozycji)
Liczba arkuszy papieru czerpanego	42 634 (42 537)
Liczba kopert	14 841 (15 008)
Liczba kompozycji papierowych	2345 (0 – produkt wprowadzony w 2015 roku)
Muzeum w programach telewizyjnych i radiowych	ponad 29 (ponad 74) razy
Muzeum w informacjach prasowych, katalogach i informatorach	ponad 150 (ponad 194) razy
Liczba wydawnictw własnych	34 (31)

oprac. Maciej Szymczyk
na podstawie sprawozdań kierowników działów merytorycznych

Wykaz pracowników Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju zatrudnionych w 2015 roku

Lp.	Imię i nazwisko	Stanowisko pracy
1.	Jan Bałchan	kustosz, kierownik Działu Papiernictwa Współczesnego
2.	Marta Borowiec-Greszta	referent ds. administracyjnych / sekretarka – od 21.10.2015
3.	Agnieszka Chudziak	specjalista ds. organizacyjno-administracyjnych
4.	Agata Daniel	kierownik Działu Produkcji Papieru Czerpanego
5.	Beata Dębowska	kustosz, kierownik Działu Historii Dusznik-Zdroju
6.	Robert Fabia	Ogrodnik / konserwator
7.	Krystyna Gajowska	rzemieślnik obróbki papieru
8.	Artur Goliński	kustosz, kierownik Pracowni Grafiki – do 8.04.2015
9.	Wiesława Hajkowska	opiekun ekspozycji, sprzedawca
10.	Danuta Hochhaus	sprzedawca, pracownik gospodarczy
11.	Jadwiga Janicka	starsza księgowa
12.	Janusz Janiszewski	główny księgowy
13.	Krzysztof Jankowski	specjalista ds. reklamy, organizacji i promocji
14.	Magdalena Junik	starszy referent ds. organizacyjno-administracyjnych – od 1.07.2015
15.	Dagmara Kacperowska	adiunkt muzealny
16.	Józef Kapica	specjalista ds. maszyn i urządzeń papierniczych
17.	Ewa Kłonowska	adiunkt muzealny
18.	Marcin Lemejda	7.04.2015–30.09.2015 – stażysta, od 15.10.2015 – przewodnik muzealny
19.	Czesław Lichołat	specjalista czerpalnik papieru
20.	Ilona Midura	specjalista ds. marketingu i sprzedaży

21.	Regina Mierzewska	sekretarka – do 31.08.2015
22.	Marta Nowicka	kustosz
23.	Edward Płachytk	specjalista czerpalnik papieru
24.	Joanna Seredyńska	zastępca dyrektora Muzeum Papiernictwa
25.	Katarzyna Skowron	specjalista ds. organizacyjnych
26.	Przemysław Solawa	ogrodnik, konserwator, czerpalnik
27.	Dorota Stojanowska-Ciastek	specjalista ds. finansów, planowania i administracji
28.	Beata Sypek	rzemieślnik obróbki papieru
29.	Maciej Szymczyk	dyrektor Muzeum Papiernictwa
30.	Dorota Tryniecka	pracownik gospodarczy
31.	Urszula Wasielewska	sprzedawca
32.	Teresa Windyka	starszy kustosz, kierownik Działu Historii Papiernictwa
33.	Karolina Wołoszyn-Cymbalista	specjalista ds. organizacyjno-administracyjnych do 31.07.2015 i od 01.09.2015
34.	Dorota Zielińska-Pytlowany	kustosz, kierownik Działu Naukowo-Oświatowego

oprac. Dorota Stojanowska-Ciastek

Informacje dla Autorów

- Redakcja „Rocznika Muzeum Papiernictwa” przyjmuje wyłącznie teksty niepublikowane.
- Wszystkie teksty są recenzowane przez specjalistów. Po uzyskaniu pozytywnej recenzji Redakcja podejmuje ostateczną decyzję o przyjęciu tekstu do druku.
- Artykuły przeznaczone do Rocznika nie powinny przekraczać 20 stron maszynopisu znormalizowanego (1 arkusza wydawniczego), w uzasadnionych przypadkach 25 stron. Dalsze zwiększenie objętości tekstu przez Autora wymaga wcześniejszego uzgodnienia z Redakcją.
- Do artykułu należy dołączyć: streszczenie nieprzekraczające 2000 znaków oraz słowa kluczowe, które zostaną przetłumaczone na języki obce i umieszczone pod artykułem.
- Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz wprowadzania zmian po uzgodnieniu z Autorem.
- Do artykułu, jeśli tematyka na to pozwala, należy dołączyć zdjęcia i/lub ilustracje w liczbie uzgodnionej z Redakcją.
- Jeżeli ilustracje chronione są prawami autorskimi, należy dostarczyć pisemną zgodę autora lub właściciela ilustracji na ich reprodukcję. Odpowiedzialność wynikającą z naruszenia praw autorskich i praw wydawniczych ponosi Autor.
- Składane do Redakcji recenzje nie powinny przekraczać 10 stron maszynopisu znormalizowanego (0,5 arkusza wydawniczego).
- Recenzje powinny dotyczyć (poza szczególnie uzasadnionymi przypadkami) publikacji wydanych nie dawniej niż w ciągu ostatnich dwóch lat; w opisie dzieła recenzowanego prosimy podawać ISBN i/lub ISSN.
- Autorzy proszeni są o podanie następujących danych personalnych: tytuł i stopień naukowy, miejsce pracy wraz z dokładnym adresem, adres do korespondencji, numer telefonu i adres poczty elektronicznej. Powyższe dane przeznaczone są jedynie do wiadomości i na potrzeby Redakcji.
- Po ukazaniu się publikacji Autorzy artykułów otrzymują bezpłatnie 1 egz. czasopisma oraz 10 nadbitek własnego artykułu.
- Autorzy recenzji i krótkich not otrzymują 1 egz. czasopisma (nie otrzymują nadbitek).
- Materiały do bieżącego tomu Rocznika należy nadsyłać do dnia 15 lipca.
- Materiałów niezamówionych Redakcja nie zwraca.
- Jeżeli w pracy nad tekstem uczestniczyło kilku Autorów, Redakcja wymaga ujawnienia ich wkładu w powstanie publikacji, z podaniem afiliacji oraz kontrybucji, tj. informacji, kto jest autorem koncepcji, założeń, metod, protokołu

itp. wykorzystywanych przy przygotowaniu tekstu. Odpowiedzialność za całość opracowania ponosi osoba przekazująca materiał do publikacji.

- Redakcja informuje, że **ghostwriting**, **guest authorship**, czyli nieujawnianie nazwisk autorów, którzy wnieśli istotny wkład w powstanie publikacji albo w inny sposób przyczynili się do jej powstania (ghostwriting) lub przypisanie autorstwa osobie, która nie przyczyniła się do powstania publikacji (guest authorship) są niezgodne z prawem (**podstawa prawna**: art. 16 pkt 1 i 2 ustawy z 4.02.1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, *Dziennik Ustaw* 1994 r., Nr 24, poz. 83), stanowią ponadto przejaw nierzetelności naukowej. Wszelkie wykryte przypadki takiego postępowania będą demaskowane, włącznie z powiadomieniem odpowiednich podmiotów (instytucje zatrudniające Autorów, towarzystwa naukowe, stowarzyszenia edytorów naukowych itp.).
- Jeżeli badania wykorzystywane w publikacji były przeprowadzane w ramach projektów badawczych albo pod auspicjami instytucji (ośrodków) naukowych lub naukowo-badawczych, Redakcja powinna uzyskać informację o źródłach finansowania publikacji, wkładzie instytucji, stowarzyszeń i innych podmiotów (tzw. *financial disclosure*).
- Redakcja będzie dokumentować wszelkie przejawy nierzetelności naukowej, zwłaszcza łamanie i naruszanie zasad etyki obowiązujących w nauce.

Wskazówki techniczne

- Teksty artykułów prosimy składać w programie Microsoft Word.
- Załączone tabele i wykresy powinny być opracowane w programie Microsoft Excel.
- Materiały ilustracyjne powinny być opisane, ponumerowane, a na marginesie wydruku należy zaznaczyć propozycję ich umieszczenia w tekście. Redakcja zastrzega sobie możliwość przesunięcia poszczególnych ilustracji i dostosowania ich lokalizacji w tekście artykułu do wymogów edytorskich i wydawniczych.
- Teksty należy składać w formie wydruku oraz w wersji elektronicznej (CD-ROM lub w formie pliku przesłanego pocztą e-mail na adres Redakcji). Ilustracje do tekstu należy dostarczyć w formie elektronicznej na płycie CD lub przesłać na adres e-mail w formacie .jpg, .bmp lub .tif w rozdzielczości 300 dpi.
- Należy zachować podwójny odstęp między wierszami (ok. 30 wierszy na stronie), margines ok. 2,5 cm.
- Prace redakcyjne i edytorskie oraz formatowanie i łamanie tekstu artykułu odbywają się na etapie wydawniczym. W związku z tym prosi się Autorów o nieformatowanie przekazywanego tekstu (wyjątek stanowi formatowanie tabel i wykresów) oraz niedzielenie wyrazów w tekście.
- Na wstępie maszynopisu (u góry z lewej strony) należy zamieścić imię i nazwisko Autora (bez podawania tytułów naukowych), pod spodem miasto zamiesz-

kania lub miejsce pracy Autora, w kolejnej linii wyśrodkowany tytuł artykułu (bez kropki na końcu).

- Tekst właściwy powinien być napisany jednym krojem pisma (w zasadzie czcionką prostą) o niezmienniej wielkości, bez pogrubień i podkreśleń, ze stałym odstępem między wierszami, bez wprowadzania twardego znaku podziału wiersza i znaku podziału strony. Prosi się o niestosowanie jakiegokolwiek formatowania akapitu, odstępów między akapitami, wcięć, wysunięć itd.
- Cytaty – zarówno w tekście, jak i w przypisach – należy ujmować w cudzysłów. Każda ingerencja Autora artykułu w cytat (np. poprzez podkreślenie fragmentu tekstu albo wyjaśnienie zaimka osobowego) musi zostać wyraźnie zaznaczona w nawiasie kwadratowym i podpisana inicjałami Autora artykułu [podkreślenie – P.P.]. Cytaty pochodzące z literatury obcojęzycznej zamieszczane w tekście właściwym powinny występować w polskim przekładzie, cytaty w przypisach należy zamieszczać w języku oryginału. Z wyjątkiem prac z dziedzin lingwistyki i pokrewnych należy unikać przesycenia tekstu zbędnymi cytatami.
- Używanie skrótów powinno być ograniczone do minimum. Dopuszczalne są skróty powszechnie przyjęte w języku polskim, takie jak: m.in., np., nr, ul., itd., itp., tzw.
- Uważane jako powszechnie jasne są skróty przyjęte przez polski układ miar i wag, takie jak: kg, km, cm oraz skrót zł (gr) na określenie polskiej waluty.
- Dopuszczalne są skróty pochodzące z języków obcych odnoszące się do zagranicznych środków płatniczych, jednak przy pierwszym ich zastosowaniu należy podać pełną nazwę waluty w języku polskim, np. talar Rzeszy (Rtłr.).
- Skróty nazw własnych muszą być bezwzględnie rozwinięte przy pierwszym ich użyciu, np. Korpus Ochrony Pogranicza (KOP), Polska Zjednoczona Partia Robotnicza (PZPR), Armia Krajowa (AK) itd. Zasadzie tej podlegają również nazwy państw, np. Niemiecka Republika Demokratyczna (NRD), Związek Radziecki (ZSRR), Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna (KRLD) itd. W dalszej części tekstu można używać wcześniej wyjaśnionych skrótów, uznając je za w pełni zrozumiałe: KOP, PZPR, AK, NRD, ZSRR, KRLD itd.
- Wyjątkiem niewymagającym rozwinięcia są skróty przyjęte w polskiej oraz międzynarodowej terminologii w publikacjach naukowych, w szczególności będące częścią nazwy własnej, np. Waffen SS, albo traktowane w całości jako nazwy własne, np. samochód marki Fiat albo marki BMW, samolot PZL (w nazwie, np. PZL „Karaś”), okręt ORP „Błyskawica” itd.
- W wypadku skrótów obowiązują formy przyjęte w najnowszym wydaniu *Słownika języka polskiego*.
- W wypadku nazw odnoszących się do niepolskich organizacji, w tekście obowiązuje pełna nazwa w języku polskim, natomiast skrót nazwy może być podawany w języku oryginału, np. Socjalistyczna Partia Niemiec (SPD).

- Przy transkrypcji z alfabetów innych niż łaciński należy przestrzegać reguł określonych w polskiej normie bibliotecznej: PN-ISO 9-2000.
- W wypadku nazw miejscowości znajdujących się poza granicami Polski, ale posiadających polskie nazwy, należy w tekście użyć nazwy polskojęzycznej, np. Drezno (zamiast Dresden), Praga (zamiast Praha), Lwów (zamiast Lviv), Nowy Jork (zamiast New York). Uwaga ta nie odnosi się do zapisu bibliograficznego, w którym nazwę miasta należy umieścić w formie podanej przez wydawcę.
- W razie posługiwania się historycznymi (niepolskimi) jednostkami miar i wag (funt, łut, uncja, stopa, łokieć, wiorsta, mila, kamień, cetnar itd.), prosi się Autorów o przeliczenie w przypisie na obecnie używane w Polsce wartości, umożliwiające czytelnikowi pełne zrozumienie tekstu. Ma to szczególne znaczenie, gdy określenie używane w czasach dawniejszych nie jest jednoznaczne (mila śląska, czeska, pruska, angielska, morska itd.) albo w ciągu wieków ulegało zmianom.
- Teksty opracowań (analizy, syntezy) muszą zawierać przypisy. Numer przypisu powinien zostać zamieszczony po fragmencie tekstu, do którego odnosi się przypis. Oznaczenie przypisu należy umieścić bezpośrednio po tekście przed znakiem przestankowym.
- Przypisy służą zasadniczo do podawania źródeł wykorzystanych przy pisaniu pracy. W uzasadnionych przypadkach dopuszcza się zamieszczanie w przypisach dodatkowych, niedługich komentarzy, wyjaśnień uzupełniających albo leksykalnych oraz cytatów.
- Przypisy powinny być umieszczone pod tekstem i posiadać numerację ciągłą.
- W przypadku powoływania się na źródło archiwalne, muzealne lub biblioteczne należy podać miejsce przechowywania źródła oraz jego sygnaturę albo numer inwentarzowy.
- Przy powoływaniu się na tekst opublikowany należy podać: pierwszą literę imienia autora (z kropką), nazwisko autora, tytuł pracy oraz miejsce i rok wydania, jeśli jest to publikacja książkowa, albo dane bibliograficzne dzieła zwanego, w którym ukazała się praca. Przykłady zapisów zostały zamieszczone pod niniejszymi Wskazówkami.
- W wypadku niemożności ustalenia autora książki (anonimowego autora) należy przed tytułem użyć skrótu „[b.a.]” w nawiasie kwadratowym.
- Jeśli w publikacji nie jest podany rok wydania, używa się skrótu „b.r.”, o ile z innych źródeł nie wynika, w którym roku ukazała się dana pozycja. Jeśli rok opublikowania nie został podany, natomiast możemy go ustalić (np. na podstawie katalogów bibliotecznych), rok wydania podajemy w nawiasie kwadratowym.
- W wypadku nienumerowanych stron (np. w gazetach codziennych) należy zastosować skrót „nlb.”.
- Praca cytowana wcześniej i obecnie cytowana ponownie w kolejnym przypisie winna zawierać dane autora (pierwsza litera imienia z kropką, pełne nazwisko

autora), pierwsze słowa tytułu zakończone wielokropkiem i w nawiasie kwadratowym numer przypisu, w którym pozycja ta wystąpiła po raz pierwszy w pełnym zapisie bibliograficznym, a następnie strona w pracy cytowanej, do której odnosi się bieżący przypis.

- Jeśli przypis odwołuje się do pracy podanej w przypisie bezpośrednio go poprzedzającym, należy użyć jedynie określenia „ibidem” z podaniem numeru strony.
- Przy powoływaniu się na źródło znajdujące się w Internecie na stronach www obowiązują wszystkie zasady dotyczące podawania danych autora i tytułu tekstu (ewentualnie również wydawnictwa, jeśli publikacja ukazała się także w druku). Poza tymi danymi należy podać adres strony www i bezwzględnie zamieścić informację o dacie korzystania ze strony.

Przykładowe opisy bibliograficzne w przypisach

Wydawnictwo zwarte:

¹ K. Maleczyńska, *Dzieje starego piapiernictwa śląskiego*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1961, s. 92.

Rozprawa w wydawnictwie zwartym:

² K. Popiński, *Rola edukacji na poziomie wyższym w modernizacji społeczno-ekonomicznej Polski w latach 1945–1989* [w:] *Modernizacja czy pozorna modernizacja*, praca zbior. pod red. J. Chumińskiego, Wrocław 2010, s. 232.

Artykuł w czasopiśmie:

³ J. Piłatowicz, *Chemiczne stowarzyszenie inżynierów i techników w Polsce do 1939 r.*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 2003, nr 3–4, s. 95.

Praca cytowana ponownie oraz zapis przypisu odnoszący się do pracy podanej w bezpośrednio go poprzedzającym przypisie:

⁴ K. Popiński, *Rola edukacji na poziomie wyższym...* [2], s. 235.

⁵ Ibidem, s. 236.

Praca z anonimowym autorem i niezamieszczonym rokiem wydania publikacji:

⁶ [b.a.], *Bad Reinerz, klimatischer waldreicher Höhenkurort*, Bad Reinerz [1891], s. 5.

Źródło znajdujące się w Internecie:

⁷ A. Defren, *Die Hochschule für Welthandel in Wien: Geschichte und Entwicklung von 1919 bis 1942*, VDM Verlag Dr. Müller, 2007, <<http://www.weltbild.de/3/14896961-1/buch/die-hochschulefuer-welthandel-in-wien.html>> [dostęp: 17 września 2011 roku].

Patronat honorowy nad X tomem Rocznika Muzeum Papiernictwa



NARODOWY
INSTYTUT MUZEALNICTWA
I OCHRONY ZBIORÓW



Duszniki, więcej niż Zdrój.



DOLNY ŚLĄSK

Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego

Patronat medialny

